

RYNEK PASZ I BRANŻA PASZOWA W POLSCE

LIPIEC 2025



Sparks Polska Sp. z o.o.

Spis treści

Streszczenie	2
GLOBALNE UWARUNKOWANIA MAKROEKONOMICZNE	5
I. PODAŻ.....	9
Uwarunkowania rynku światowego	9
1. Surowce do produkcji pasz przemysłowych	15
1.1. Produkcja zbożowych surowców paszowych w kraju	15
1.2. Produkcja surowców wysokobiałkowych w kraju	18
1.3. Import surowców wysokobiałkowych.....	28
1.4. Zużycie wysokobiałkowych surowców paszowych w kraju	34
1.5. Możliwości zastąpienia śruty sojowej krajowymi surowcami wysokobiałkowymi	37
2. Produkcja pasz przemysłowych w Polsce	39
II. POPYT	49
1. Pogłowie zwierząt gospodarskich w Polsce	49
2. Zużycie pasz przemysłowych	59
3. Handel zagraniczny paszami	67
3.1. Eksport.....	67
3.2. Import.....	72
III. KLUCZOWI PRODUCENCI PASZ W POLSCE	77
IV. PERSPEKTYWY PRODUKCJI PASZ I ROZWOJU BRANŻY	110
1. Główne czynniki kształtujące rozwój produkcji pasz i branży paszowej.....	110
1.1. Procesy koncentracji produkcji zwierzęcej	110
1.2. Możliwości rozwoju produkcji mięsa, jaj oraz mleka w Polsce	121
1.4. Spożycie mięsa białego i czerwonego w Polsce	128
1.5. Możliwości eksportu pasz dla zwierząt gospodarskich	133
2. Przyszłość branży paszowej w Polsce	138
2.1. Wielkość i wartość rynku	138
2.2. Podstawowe wskaźniki	139
2.4. Dalsza konsolidacja	148
2.5. Analiza SWOT	154

Streszczenie

- W latach 2023-2024, sektor pasz przemysłowych w Polsce funkcjonował w dynamicznie zmieniającym się otoczeniu rynkowym, silnie uwarunkowanym sytuacją makroekonomiczną, relacjami geopolitycznymi oraz zmianami w strukturze krajowej produkcji zwierzęcej. Po okresie wysokich cen surowców paszowych i niepewności związanej z pandemią oraz wojną w Ukrainie, rynek pasz stopniowo stabilizuje się, choć nadal pozostaje pod wpływem licznych wyzwań.
- Na poziomie unijnym rośnie znaczenie zrównoważonego pozyskiwania surowców paszowych. W 2023 r., 93% importowanej do UE soi (w przeliczeniu na śrutę) pochodziło z obszarów o niskim ryzyku deforestacji, co stanowi wyraźny postęp względem lat 2013–2020, kiedy udział ten wynosił 74-78%. Tło to ma istotne znaczenie dla kształtowania polityki zakupowej firm paszowych w Polsce.
- Na światowym rynku zbóż i roślin oleistych w sezonie 2024/25 odnotowano relatywnie dobrą podaż, jednak globalne zużycie, zwłaszcza zbóż paszowych, ponownie przewyższyło poziom produkcji. Wskaźnik zapasów do zużycia (stocks-to-use) pozostał niski, co utrzymuje wysoką wrażliwość rynku na czynniki pogodowe i geopolityczne. W odniesieniu do surowców wysokobiałkowych – głównie śruty sojowej – rynek wykazuje większą równowagę, choć ceny nadal pozostają zmienne, a duże uzależnienie od importu (w szczególności z Ameryki Południowej) pozostaje problemem systemowym.
- Globalne uwarunkowania makroekonomiczne pozostają istotnym czynnikiem wpływającym na sytuację branży paszowej. Spowolnienie gospodarcze w Chinach, napięcia w światowym handlu, zmienność kursów walutowych oraz niepewność związana z realizacją celów klimatycznych Unii Europejskiej (Zielony Ład) generują presję kosztową i strategiczne ryzyka dla producentów. Jednocześnie rośnie znaczenie zrównoważonego rozwoju, dobrostanu zwierząt i oczekiwań konsumentów w zakresie śladu węglowego produkcji.
- W Polsce w 2025 r. prognozuje się zbiory zbóż na poziomie około 34,1 mln ton, co oznacza niewielki wzrost względem roku poprzedniego, co nadal pozwala na utrzymanie stabilnej dostępności zbóż paszowych. Główne znaczenie w strukturze produkcji ma kukurydza, której areał systematycznie rośnie. Produkcja zbóż ozimych ulega ograniczeniu, częściowo na rzecz roślin wysokobiałkowych i przemiennych, co może wpływać na przyszłą strukturę podaży. Wraz z tym obserwuje się stopniowy

rozwój krajowej produkcji surowców wysokobiałkowych – głównie śruty rzepakowej i nasion roślin strączkowych – jednak ich podaż wciąż nie zaspokaja rosnącego zapotrzebowania sektora paszowego i konieczny pozostaje import. Część krajowej śruty rzepakowej oraz nasion strączkowych – mimo potencjału – nie jest w pełni wykorzystywana w kraju i trafia na eksport, co dodatkowo pogłębia lukę białkową w krajowym przemyśle paszowym.

- Strona popytowa rynku pasz kształtowana jest przez zmieniające się pogłowie i strukturę chowu zwierząt gospodarskich. Produkcja drobiu, szczególnie brojlerów kurzych i indyków wykazuje dalszy wzrost, co bezpośrednio wpływa na zwiększone zużycie pasz pełnoporcjowych. Chów trzody chlewnej stabilizuje się po okresie gwałtownych spadków, czemu sprzyja utrzymujący się wysoki import prosiąt oraz koncentracja produkcji w dużych gospodarstwach. W sektorze bydła obserwuje się wyraźny wzrost produkcji mleka oraz lekką odbudowę pogłowia bydła opasowego, co zwiększa zapotrzebowanie na pasze treściwe, szczególnie w formie mieszanek uzupełniających i koncentratów białkowych.
- Na sytuację popytową wpływają także czynniki zdrowotne, zwłaszcza ptasia grypa (HPAI) i afrykański pomór świń (ASF). W 2024 r., w Polsce stwierdzono 79 ognisk HPAI w stadach drobiu, co skutkowało likwidacją ponad 6,8 mln sztuk ptaków, głównie kurcząt brojlerów i indyków. Skutki tych zdarzeń – zwłaszcza w woj. wielkopolskim, mazowieckim i lubuskim przełożyły się na spadek produkcji drobiu i przejściowe ograniczenie zapotrzebowania na pasze pełnoporcjowe. W przypadku ASF, ogniska choroby nadal występowały u dzików, szczególnie w Polsce wschodniej, utrudniając odbudowę pogłowia trzody chlewnej w strefach objętych restrykcjami bioasekuracyjnymi, choć sytuacja wśród świń domowych pozostała względnie stabilna.
- W 2024 r. krajowa produkcja pasz przemysłowych dla zwierząt gospodarskich wyniosła ok. 11,8 mln ton i była o 3,2% wyższa niż w 2023 r. Największy udział miały pasze dla drobiu (ok. 7,3 mln ton), pasze dla trzody (ok. 2,6 mln ton) oraz dla bydła (ok. 1,3 mln ton). Struktura produkcji stopniowo się zmienia – rośnie udział pasz dla bydła, a spada dla trzody, co odzwierciedla kierunki transformacji produkcji zwierzęcej. Wzrost odnotowano także w produkcji premiksów, dodatków i pasz specjalistycznych.
- Na tle krajowego rynku wyróżnia się około 10 największych producentów pasz, z których sześć – De Heus, Cargill Poland, Cedrob, Wipasz, Tasomix i Animex Foods odpowiada za ok. 70% krajowej produkcji sprzedanej.

- Sytuacja finansowa branży paszowej w latach 2023- 2024 poprawiła się; mimo presji kosztowej, wskaźniki rentowności brutto i netto były wyższe niż w latach wcześniejszych, zwłaszcza w segmencie dużych firm (PKD 10.91). Przychody przedsiębiorstw wzrosły, a poziom inwestycji – choć niższy niż w rekordowych latach 2021-2022 – pozostaje stabilny. Wzrasta także wartość rynku pasz – zarówno ze względu na wolumen, jak i na wzrost cen jednostkowych.
- Po stronie popytowej, szczególnie istotna jest rosnąca specjalizacja produkcji zwierzęcej, co sprzyja wykorzystaniu gotowych mieszanek paszowych i ogranicza znaczenie pasz gospodarskich. W dalszym ciągu zwiększa się zapotrzebowanie na pasze funkcjonalne, dostosowane do wymagań technologicznych, środowiskowych i dobrostanowych – zwłaszcza w intensywnych systemach produkcji drobiu i mleka. Wzrost popytu wspiera również rozwój eksportu mięsa oraz zmiany pokoleniowe w strukturze gospodarstw.
- Perspektywy dla sektora pasz przemysłowych w Polsce pozostają umiarkowanie pozytywne. Prognozy na sezon 2025/26 zakładają lekki wzrost produkcji pasz, zwłaszcza dla drobiu i bydła. Wzrost ten wspierany będzie przez dalszą koncentrację produkcji zwierzęcej, rosnące wymagania jakościowe i środowiskowe w chowie oraz rozwój segmentu pasz funkcjonalnych i specjalistycznych. Rynek będzie jednak nadal obciążony wysoką konkurencją cenową, niepewnością regulacyjną (w tym w zakresie GMO, Zielonego Ładu i dobrostanu), a także zmiennością kosztów surowców paszowych. Kluczowe dla przyszłości branży będzie także zapewnienie stabilnych źródeł komponentów białkowych oraz dywersyfikacja kierunków eksportu.
- W świetle wyzwań globalnych i regionalnych, sektor pasz przemysłowych odgrywa kluczową rolę w zapewnieniu bezpieczeństwa żywnościowego, stabilności cen mięsa i mleka oraz zrównoważonego rozwoju produkcji zwierzęcej w Polsce.

GLOBALNE UWARUNKOWANIA MAKROEKONOMICZNE

Współczesna produkcja surowców paszowych i gotowych pasz odgrywa kluczową rolę w globalnym systemie żywnościowym, stanowiąc fundament rozwoju sektora hodowlanego, a w konsekwencji – bezpieczeństwa żywnościowego miliardów ludzi. W obliczu rosnącego popytu na produkty pochodzenia zwierzęcego, globalizacji rynków rolnych, zmian klimatycznych, a także zmienności polityki handlowej i fiskalnej poszczególnych państw, analiza makroekonomicznych uwarunkowań wpływających na produkcję pasz oraz surowców do ich wytwarzania staje się nie tylko istotna, ale wręcz niezbędna.

Makroekonomiczne czynniki determinujące globalną produkcję pasz i surowców paszowych obejmują szerokie spektrum zagadnień – od trendów demograficznych i urbanizacyjnych, przez zmienność cen surowców rolnych na rynkach światowych, po polityki subsydiowania rolnictwa, bilanse handlu zagranicznego, kursy walutowe oraz stopy procentowe. Znaczącą rolę odgrywa również geopolityka – konflikty zbrojne, napięcia handlowe oraz zmieniające się sojusze gospodarcze mają bezpośredni wpływ na łańcuchy dostaw i dostępność surowców rolnych, zwłaszcza w przypadku produktów strategicznych, takich jak soja, kukurydza czy śruta rzepakowa.

Warto również zwrócić uwagę na rosnący wpływ polityki klimatycznej i regulacji środowiskowych na sektor paszowy. Wdrażanie strategii zrównoważonego rozwoju, ograniczenia emisji gazów cieplarnianych w rolnictwie oraz presja konsumentów na „zielone” łańcuchy dostaw zmuszają producentów do poszukiwania nowych, alternatywnych źródeł białka paszowego – takich jak białko owadzie, mikroalgi czy produkty uboczne przemysłu spożywczego. Jednocześnie rosnące koszty energii, nawozów oraz logistyki – ściśle powiązane z globalną polityką energetyczną – mają istotny wpływ na opłacalność upraw roślin paszowych i konkurencyjność całego sektora.

Nie bez znaczenia pozostają także czynniki polityki monetarnej i fiskalnej. Wysokie stopy procentowe ograniczają dostęp do kredytów inwestycyjnych dla producentów pasz i rolników, utrudniając modernizację gospodarstw i zakładów paszowych. Z drugiej strony ekspansywna polityka fiskalna – realizowana poprzez dopłaty, preferencyjne kredyty czy ulgi podatkowe – może istotnie wspierać rozwój sektora rolno-paszowego.

Wpływ wyżej wymienionych czynników nie jest jednorodny – ich skala i charakter różnią się w zależności od regionu. W krajach rozwijających się dominującą rolę odgrywa presja demograficzna, niepewność rynkowa i ograniczony dostęp do kapitału, natomiast w państwach wysoko rozwiniętych rosnące znaczenie mają regulacje środowiskowe, innowacyjność technologiczna i wymagania konsumentów. Istotną rolę odgrywa także postęp technologiczny

w produkcji pasz – automatyzacja, cyfryzacja procesów produkcyjnych, a także rozwój specjalistycznych dodatków paszowych (enzymy, probiotyki, aminokwasy), które pozwalają na bardziej efektywne i zrównoważone wykorzystanie surowców.

Wobec tych złożonych i dynamicznych uwarunkowań, produkcja pasz staje się nie tylko technicznym i logistycznym wyzwaniem, ale i strategicznym elementem polityki gospodarczej oraz bezpieczeństwa żywnościowego. Jej dalszy rozwój będzie w coraz większym stopniu zależał od umiejętnego pogodzenia interesów ekonomicznych, środowiskowych i społecznych – zarówno na poziomie krajowym, jak i globalnym.

Współczesna globalna produkcja pasz przemysłowych i surowców do ich wytwarzania znajduje się pod silnym wpływem dynamicznych przemian geopolitycznych, zróżnicowanych polityk regionalnych oraz wydarzeń zakłócających łańcuchy dostaw. Powrót Donalda Trumpa do Białego Domu oznacza istotne przesunięcia w amerykańskiej polityce handlowej, której skutki szybko rozchodzą się po światowych rynkach rolnych i paszowych. Jego administracja ponownie wdraża strategię „America First”, wzmacniając politykę protekcjonizmu gospodarczego. Powrót do polityki ceł importowych wobec Chin i Meksyku, a także groźba rewizji umów handlowych, w tym warunków eksportu zbóż i soi, wpływają destabilizująco na ceny i przepływy towarów paszowych w skali globalnej. Tego typu działania przekładają się na wzrost kosztów surowców, szczególnie dla krajów silnie uzależnionych od importu śrutu sojowej, kukurydzy czy dodatków paszowych pochodzących z Azji i Ameryki.

Wojny celne między USA a Chinami, a także napięcia między USA a Unią Europejską, podsycają niepewność inwestycyjną i skłaniają głównych graczy rynku paszowego do rewizji strategii zaopatrzenia. Dotyczy to zarówno koncernów paszowych, jak i dużych producentów zwierząt hodowlanych. W praktyce prowadzi to do prób większej regionalizacji łańcuchów dostaw, intensyfikacji produkcji pasz lokalnych oraz zwiększenia udziału białka alternatywnego, mniej podatnego na ryzyko geopolityczne i logistyczne.

Jednym z najbardziej trwałych zagrożeń dla sektora paszowego w ostatnich latach są ogniska chorób zwierzęcych, które wywierają bezpośredni wpływ na zapotrzebowanie na pasze, strukturę ich składu oraz kierunki eksportu. Szczególnie istotna pozostaje sytuacja związana z afrykańskim pomorem świń (ASF), który nadal występuje endemicznie w populacjach dzików w Europie Wschodniej i Azji, a także okresowe nawroty ptasiej grypy (HPAI) w Ameryce Północnej i Europie Zachodniej. Ograniczenia w eksporcie mięsa, masowe uboje prewencyjne oraz spadki pogłowia przełożone są bezpośrednio na niższe zapotrzebowanie na pasze pełnoporcjowe w tych

sektorach, destabilizując plany produkcyjne i wpływając na popyt na konkretne surowce (np. śrutę sojową i kukurydzę).

Dodatkowym czynnikiem destabilizującym są wyraźnie rozbieżne strategie państw i bloków gospodarczych dotyczące rolnictwa i produkcji pasz. Unia Europejska, pod wpływem polityki Zielonego Ładu i strategii „Od pola do stołu”, zmierza w kierunku ograniczenia stosowania syntetycznych nawozów, zwiększenia powierzchni upraw ekologicznych i dekarbonizacji sektora rolno-paszowego. Wdrażane są również regulacje ograniczające import surowców pochodzących z terenów objętych deforestacją, co dotyczy zwłaszcza soi z Brazylii. Chociaż rozporządzenie EUDR (rozporządzenie UE zakazujące wprowadzania na rynek produktów pochodzących z terenów objętych wylesianiem) zostało przyjęte w 2023 roku, jego stosowanie zostało odroczone – wejdzie w życie z końcem 2025 roku dla dużych podmiotów, a dla mniejszych – od połowy 2026 roku. W efekcie europejski sektor paszowy znajduje się obecnie w fazie intensywnych przygotowań – wdrażania systemów identyfikowalności i procedur due diligence.

W kontrze do tego podejścia, wiele państw rozwijających się – w tym kraje Mercosur, Indie czy Wietnam – wciąż skupia się na intensyfikacji produkcji i ekspansji eksportowej, przy relatywnie niskim poziomie regulacji środowiskowych. Brazylia kontynuuje ekspansję eksportu soi i kukurydzy, przy silnym wsparciu państwowym dla sektora agroeksportowego, co czyni ją dominującym dostawcą surowców paszowych dla Chin, Europy i Afryki Północnej. Z kolei Chiny realizują długoterminową strategię bezpieczeństwa żywnościowego, rozwijając własną produkcję pasz przemysłowych, inwestując w zagraniczne uprawy soi i kukurydzy oraz budując strategiczne rezerwy żywności i komponentów paszowych.

W tym złożonym układzie sił, sektor paszowy staje się areną ścierania interesów politycznych, handlowych i środowiskowych. Jego stabilność zależy w coraz większym stopniu od zdolności adaptacyjnych państw i przedsiębiorstw – nie tylko w zakresie dostosowywania się do aktualnych wydarzeń, lecz także w budowaniu długofalowej odporności na zakłócenia systemowe.

W 2025 roku branża produkcji pasz mierzy się z szeregiem złożonych i powiązanych wyzwań, które wykraczają poza tradycyjne kwestie kosztów surowców i ich dostępności. Geopolityczne napięcia, takie jak konflikty w kluczowych regionach świata, wciąż powodują niestabilność w łańcuchach dostaw. Konflikt rosyjsko-ukraiński, choć mniej intensywny niż w poprzednich latach, nadal wpływa na rynek zbóż i oleistych, zwłaszcza poprzez ograniczenia eksportowe i zmiany tras transportowych. Jednocześnie w Azji Południowo-Wschodniej

wybuchają nowe ogniska ptasiej grypy, co prowadzi do masowych ubojów drobiu i spadku produkcji mięsa.

Dodatkowo, branża musi zmagać się z presją inflacyjną – choć inflacja w większości państw stabilizuje się – oraz rosnącymi kosztami energii, nawozów i logistyki. Wysokie koszty produkcji wymuszają na przedsiębiorstwach poszukiwanie nowych rozwiązań technologicznych i optymalizacji procesów, a także dywersyfikację źródeł surowców. Trendy w kierunku białek alternatywnych – w tym białka owadziego, mikroalg oraz produktów ubocznych przemysłu spożywczego – zyskują na znaczeniu, choć nadal pozostają na etapie rozwoju i wprowadzania do masowej produkcji.

Presja regulacyjna, zwłaszcza w Europie, wymaga jednocześnie od producentów pasz i hodowców dostosowania się do nowych standardów środowiskowych i dobrostanu zwierząt, co wpływa na kształtowanie się kosztów i struktury produkcji. Coraz częściej zwraca się uwagę na konieczność redukcji emisji gazów cieplarnianych i ograniczania śladu węglowego produkcji pasz.

Na poziomie makroekonomicznym widoczna jest również zmiana strategii handlowych – powrót do większej autarkii żywnościowej w niektórych krajach oraz wzrost znaczenia regionalnych porozumień handlowych wpływają na przepływy surowców i gotowych pasz. Branża musi więc stale monitorować zmieniające się uwarunkowania i reagować na nie elastycznie, aby utrzymać stabilność dostaw i konkurencyjność na rynku.

Podsumowując, rok 2025 stawia sektor produkcji pasz przemysłowych i surowców paszowych w obliczu licznych wyzwań wynikających z makroekonomicznych i geopolitycznych czynników. Zdolność adaptacji do zmieniającego się otoczenia, inwestycje w innowacje oraz umiejętne zarządzanie ryzykiem będą kluczowymi elementami sukcesu w tym złożonym i dynamicznym środowisku.

I. PODAŻ

Uwarunkowania rynku światowego

Światowy rynek nasion i śrut oleistych

W sezonie 2024/25, światowa produkcja nasion oleistych osiągnęła rekordowy poziom 677,3 mln ton, co oznacza wzrost o 4,7% w porównaniu z sezonem poprzednim. Było to efektem bardzo dobrych zbiorów soi w Ameryce Południowej (zwłaszcza w Brazylii i Argentynie), rosnącej podaży rzepaku z UE i Kanady, a także odbudowy produkcji słonecznika w krajach basenu Morza Czarnego. USDA prognozuje, że w sezonie 2025/26 zbiory nasion oleistych wzrosną do 692,1 mln ton. W największym stopniu zwiększy się produkcja soi – do 426,8 mln ton, rzepaku – do 89,6 mln ton, a słonecznika – do 56,2 mln ton.

Wyższe zbiory surowca przełożyły się na zwiększenie globalnego przerobu nasion oleistych, który w sezonie 2024/25 wyniósł 561,5 mln ton, a w sezonie 2025/26 wzrośnie według prognoz do 580,5 mln ton. Największy udział w tej strukturze ma soja, której przerób osiągnie 366,5 mln ton. Wysoki poziom przerobu prowadzi do zwiększenia dostępności śrut oleistych, które stanowią podstawowe źródło białka paszowego w żywieniu drobiu i trzody chlewnej, bydła i innych zwierząt gospodarskich.

Tabela 1. Światowy bilans ośmiu śrut oleistych (mln t)

Wyszczególnienie	2022/23	2023/24	2024/25 szacunek	2025/26 prognoza	Zmiany w %
Zapasy początkowe	20,0	17,2	17,9	19,5	8,9
Produkcja	357,6	371,6	382,9	390,3	1,9
Podaż	377,6	388,8	400,8	409,8	2,2
Import	93,1	101,1	101,7	102,1	0,4
Eksport	97,6	105,8	106,1	107,4	1,2
Zużycie	355,8	366,2	376,8	388,0	3,0
Zapasy końcowe	17,2	17,9	19,5	21,8	11,8
Zapasy / zużycie (%)	4,8	4,9	5,2	5,6	7,7

*prognoza

Źródło: Obliczenia własne na podstawie USDA-FAS PSD, oilseeds circular, czerwiec 2025.

W sezonie 2024/25, globalna produkcja ośmiu najważniejszych śrut oleistych (sojowa, rzepakowa, słonecznikowa, bawełniana, kokosowa, palmowa, z orzeszków ziemnych oraz mączka rybna) wyniosła 382,9 mln ton, przy całkowitej podaży 400,8 mln ton. Zużycie światowe sięgnęło 376,8 mln ton, a zapasy końcowe wzrosły do 19,5 mln ton, co oznacza 5,2% w relacji do zużycia. W sezonie 2025/26 prognozuje się dalszy wzrost produkcji do 390,3

mln ton, podaży do 409,8 mln ton oraz zużycia do 388,0 mln ton. Zapasy końcowe mają wzrosnąć do 21,8 mln ton, co oznacza dalszą poprawę wskaźnika zapasów do 5,6%.

Zużycie śrut oleistych rośnie równolegle – o 3-4% rocznie – co wynika z utrzymującego się wysokiego popytu paszowego, zwłaszcza w Azji Południowo-Wschodniej i Ameryce Łacińskiej. Zapasy końcowe śrut pozostają stabilne – dla śruty sojowej szacuje się je na ok. 20,5 mln ton w końcu sezonu 2025/26, dla rzepakowej – ok. 9,2 mln ton, a dla słonecznikowej – ok. 3,2 mln ton.

Tabela 2. Światowy bilans śruty sojowej (mln t)

Wyszczególnienie	2022/23	2023/24	2024/25 szacunek	2025/26 prognoza	Zmiany w %
Zapasy początkowe	16,2	13,2	13,7	15,8	15,3
Produkcja	247,8	259,1	271,9	279,8	2,9
Podaż	264,0	272,3	285,7	295,6	3,5
Import	63,2	70,0	71,2	72,0	1,1
Eksport	67,1	73,7	74,8	75,9	1,5
Zużycie	247,0	254,9	266,3	275,0	3,3
Zapasy końcowe	13,2	13,7	15,8	18,7	18,4
Zapasy / zużycie (%)	5,3	5,4	5,9	6,8	15,3

*prognoza

Źródło: Obliczenia własne na podstawie USDA-FAS PSD, oilseeds circular, czerwiec 2025.

Produkcja śruty sojowej w sezonie 2024/25 wyniosła 271,9 mln ton, a zużycie 266,3 mln ton. W sezonie 2025/26 przewiduje się wzrost produkcji do 279,8 mln ton, podaży do 295,6 mln ton i zużycia do 275,0 mln ton. Zapasy końcowe mogą wzrosnąć do 18,7 mln ton, co oznacza dalszą poprawę relacji zapasów do zużycia do poziomu 6,8%.

Śruta rzepakowa pozostaje drugim co do znaczenia surowcem wysokobiałkowym w światowej produkcji pasz, szczególnie cenionym na rynkach europejskich i w Kanadzie. W sezonie 2024/25, globalna produkcja śruty rzepakowej szacowana jest na około 43,9 mln ton, przy zużyciu na poziomie 43,1 mln ton. W prognozie USDA na sezon 2025/26 przewidywany jest dalszy wzrost produkcji do 45,1 mln ton, a konsumpcja ma osiągnąć 44,3 mln ton, co może prowadzić do umiarkowanego zwiększenia zapasów. Kluczowym czynnikiem wpływającym na popyt pozostają ceny konkurencyjnych śrut, przede wszystkim sojowej oraz dostępność surowca z Kanady i UE. Mimo mniejszej zawartości białka niż śruta sojowa, śruta rzepakowa zyskuje znaczenie jako lokalna, bardziej dostępna alternatywa o stabilnym profilu paszowym.

Śruta słonecznikowa, choć wciąż stanowi mniejszy udział w globalnym bilansie białka paszowego odgrywa coraz większą rolę zwłaszcza w krajach basenu Morza Czarnego, Azji Środkowej oraz w Turcji i Iranie. W sezonie 2024/25, światowa produkcja tej śruty mogła

wynieść około 20,9 mln ton, przy zużyciu rzędu 20,5 mln ton. Prognoza na sezon 2025/26 wskazuje na niewielki wzrost podaży do 21,3 mln ton i wzrost zużycia do 20,9 mln ton. Korzystna relacja ceny do wartości pokarmowej oraz dostępność nasion w krajach eksportujących (Rosja, Ukraina, Argentyna) wpływają na rosnącą obecność tej śruty w międzynarodowym handlu paszami, zwłaszcza w regionach rozwijających się i w krajach z ograniczonym dostępem do soi.

Po okresie silnych wzrostów cen w latach 2021-2022, rynek śrut oleistych wszedł w fazę umiarkowanej korekty cenowej. W sezonach 2023/24 i 2024/25 obserwowano znaczący spadek cen większości śrut roślinnych w handlu światowym. Średnia cena eksportowa śruty sojowej (FOB Argentyna) spadła z poziomu 550–600 USD/t do przedziału 390–430 USD/t w pierwszej połowie 2025 roku. Przyczyną takiego stanu rzeczy jest odbudowa podaży, przede wszystkim dzięki rekordowym zbiorom soi w Brazylii i stabilnemu przerobowi w USA. Popyt importowy z Chin pozostaje silny, lecz nie rośnie w sposób skokowy, co także sprzyja stabilizacji.

Na rynku śruty rzepakowej (CIF Rotterdam) ceny obniżyły się z poziomu 400–420 EUR/t w 2022 r. do 280–310 EUR/t wiosną 2025 r. Wpływ na to miała poprawa podaży w UE i Kanadzie oraz większy napływ surowca z Australii. Śruta słonecznikowa, po silnych wzrostach cenowych w 2022 r. (do 450 USD/t), obecnie stabilizuje się w zakresie 270–310 USD/t, co czyni ją atrakcyjną cenowo alternatywą dla rzepakowej i sojowej – zwłaszcza w regionach o wysokich kosztach komponentów paszowych.

W porównaniu z okresem 2021-2022, ceny śrut oleistych spadły realnie o 20–30%, co wyraźnie poprawiło warunki kosztowe w produkcji pasz.

Stabilizacja podaży, niższe ceny surowców energetycznych oraz normalizacja warunków logistycznych wspierają przewidywalność rynku. Niemniej, niskie poziomy zapasów końcowych – szczególnie śruty sojowej – oraz niepewność co do warunków klimatycznych w Ameryce Południowej i sytuacji geopolitycznej w basenie Morza Czarnego utrzymują element niepewności. Istotne znaczenie dla kształtowania bilansu będzie mieć również geopolityka w regionie Morza Czarnego oraz poziom importu ze strony Chin. Każde zakłócenie może szybko odbić się na poziomach cen. Z tego względu, mimo aktualnych korzystnych warunków, rynek śrut oleistych wciąż wymaga ostrożnej obserwacji.

Światowy rynek zbóż

W sezonie 2024/25, światowy rynek zbóż paszowych charakteryzował się relatywnie dobrą podażą oraz rosnącym zapotrzebowaniem, które wyraźnie przewyższało dynamikę wzrostu produkcji. Zgodnie z szacunkami USDA, globalna produkcja zbóż paszowych (obejmująca przede wszystkim kukurydzę, jęczmień, sorgo, owies, żyto i pozostałe zboża) osiągnęła poziom 1 502 mln ton, nieznacznie mniej niż w roku poprzednim. Jednocześnie wzrosło zużycie tych zbóż – o 1,6% r/r do 1 527 mln ton – wskazując na wyraźne ożywienie sektora paszowego, szczególnie w krajach rozwijających się.

W strukturze produkcji zbóż paszowych dominującą pozycję niezmiennie zajmuje kukurydza, której udział w całkowitej podaży zbóż paszowych przekracza 80%. W sezonie 2024/25, globalne zbiory tego surowca wyniosły 1 221 mln ton i były o 0,8% niższe niż rok wcześniej. Na spadek ten złożyła się głównie niższa produkcja w USA, Argentynie i krajach WNP, częściowo zrekompensowana wzrostem w Brazylii i UE. Jednocześnie produkcja jęczmienia utrzymała się na stabilnym poziomie 143,5 mln ton, sorgo wzrosło o 7,1% (do 62,3 mln ton), a owsa o 16,6% (do 22,7 mln ton), co było reakcją na wcześniejsze ograniczenia spowodowane suszami i niską opłacalnością upraw.

Tabela 3. Światowy bilans zbóż (mln t)

Wyszczególnienie	2022/23	2023/24	2024/25 szacunek	2025/26 prognoza	Zmiany w %
Produkcja					
Pszenica	790	792	800	809	1.1
Zboża paszowe	1458	1507	1502	1550	3.2
- kukurydza	1166	1231	1221	1265	3.6
- jęczmień	151	143	144	146	1.6
- sorgo	57	58	62	62	0.2
- owies	26	19	23	22	-2.2
- żyto	12	12	11	11	3.8
- pozostałe zboża	46	44	42	43	3.1
Podaż całkowita*					
Pszenica	1065	1067	1069	1074	0.5
Zboża paszowe	1800	1844	1849	1866	0.9
Zużycie					
Pszenica	782	799	796	805	1.1
Zboża paszowe	1456	1503	1527	1551	1.6
Zapasy końcowe					
Pszenica	275	269	265	266	0.2
Zboża paszowe	338	347	316	305	-3.5

*zapasy początkowe plus zbiory

Źródło: Źródło: IGC, FAO, KE, USDA.

Zgodnie z prognozą USDA na sezon 2025/26, światowa produkcja zbóż paszowych może wzrosnąć o 3,2%, osiągając poziom 1 550 mln ton. Głównego wzrostu oczekuje się w przypadku kukurydzy, której zbiory szacuje się na 1 265 mln ton (+3,6% r/r), a także żyta (+4,2%), jęczmienia (+1,6%) i pozostałych zbóż. Spadek spodziewany jest jedynie w przypadku owsa (-1,9%).

Całkowita podaż zbóż paszowych w sezonie 2025/26 – uwzględniająca nowe zbiory i zapasy początkowe – przewidywana jest na 1 866 mln ton, co oznacza wzrost o 0,9% r/r. Równocześnie prognozuje się dalszy wzrost zużycia – do 1 551 mln ton (+1,6% r/r). Tendencja ta wpisuje się w długookresowy trend zwiększania zużycia zbóż na cele paszowe, powiązany z intensyfikacją produkcji drobiu, wieprzowiny i akwakultury w Azji Południowo-Wschodniej, Meksyku, Indiach i Wietnamie. W krajach rozwiniętych popyt pozostaje stabilny, a lokalnie może spadać.

W strukturze geograficznej produkcji kluczową rolę odgrywają Stany Zjednoczone, Brazylia, Chiny, UE-27 oraz kraje byłego ZSRR. W sezonie 2024/25, największy udział miały USA (411 mln ton), Brazylia (137 mln ton), UE (138 mln ton) oraz Rosja i Ukraina łącznie (około 74 mln ton). Szczególną uwagę należy zwrócić na spadek zbiorów w krajach WNP (-12,2%) i wzrost w Ameryce Południowej i Australii. W 2025/26 oczekiwane są wyższe zbiory w UE, Ameryce Północnej i Południowej oraz w Afryce Subsaharyjskiej.

Wzrost udziału krajów rozwijających się w światowej produkcji i konsumpcji zbóż paszowych wynika m.in. z przyspieszonej industrializacji sektora rolno-spożywczego oraz zwiększenia skali fermowej hodowli zwierząt. Przykładowo, Indie i Wietnam znacząco rozwijają sektor paszowy dla drobiu, a Meksyk i Filipiny zwiększają produkcję trzody chlewnej i zużycie mieszanek paszowych. Z kolei, w Afryce Subsaharyjskiej obserwuje się przyspieszenie rozwoju akwakultury, co przekłada się na wyższy popyt na sorgo i kukurydzę jako komponenty paszowe.

Rynek kukurydzy w dużym stopniu determinuje sytuację na rynku zbóż paszowych. Kukurydza pełni zarazem rolę zamiennika pszenicy i innych zbóż w mieszankach paszowych. Równocześnie coraz większe znaczenie zyskuje pszenica paszowa, której zużycie w sezonie 2024/25 oszacowano na 153 mln ton, a w sezonie 2025/26 ma wzrosnąć do 155 mln ton.

Duże znaczenie ma Ukraina, która mimo wojny utrzymuje pozycję eksportera zbóż. W sezonie 2024/25, zbiory zbóż paszowych wyniosły tam 33,5 mln ton, a eksport 24,5 mln ton (13% światowego handlu). W sezonie 2025/26, zbiory mają wzrosnąć do 37 mln ton, a eksport do 27,6 mln ton. Jednak możliwości Ukrainy zależą od sytuacji militarno-politycznej i infrastruktury logistycznej. Ograniczenia wynikające z ataków na infrastrukturę portową,

dostępności korytarzy zbożowych przez Morze Czarne oraz zdolności przeładunkowych na granicach zachodnich mają bezpośredni wpływ na płynność eksportu i ceny zbóż z regionu. Ponadto, wsparcie międzynarodowe w zakresie transportu i ubezpieczeń odgrywa coraz większą rolę w utrzymaniu konkurencyjności ukraińskiego ziarna na rynku globalnym.

W sezonie 2024/25, handel zbożami paszowymi spadł do 219 mln ton (-10% r/r). Największe spadki odnotowano w Azji Południowo-Wschodniej (-32,5%). Wzrost importu nastąpił w Afryce Południowej (+39,7%) i Azji Wschodniej (+12,7%). W sezonie 2025/26 prognozowany jest wzrost do 228 mln ton.

Najwięksi eksporterzy (USA, Brazylia, Argentyna, Australia i UE) zwiększyli eksport do 161 mln ton (+5,9% r/r), a w sezonie 2025/26 oczekiwany jest dalszy wzrost. Zapasy w tej grupie krajów spadły w sezonie 2024/25 do 55 mln ton (-16,8% r/r), ale w 2025/26 mają wzrosnąć do 61 mln ton (+10,7%).

W sezonie 2024/25, światowe zapasy zbóż paszowych wyniosły 316 mln ton (-8,8% r/r), a wskaźnik stocks-to-use 28,4%. W sezonie 2025/26, zapasy mogą spaść do 305 mln ton (-3,5%), a wskaźnik do 27,0%. W przypadku pszenicy paszowej, zapasy wyniosły 265 mln ton i mają się utrzymać na podobnym poziomie.

W sezonie 2024/25, ceny kukurydzy i jęczmienia wzrosły w odpowiedzi na rosnące zużycie i spadające zapasy. Średnia cena kukurydzy w portach Morza Czarnego w maju 2025 r. wyniosła 244 USD/t (+25,8% r/r), a jęczmień na Węgrzech 206 USD/t (+31,2%). W USA i Brazylii ceny były stabilniejsze (207–209 USD/t).

Indeks cen FAO GOI dla zbóż spadł w maju 2025 r. o 10,7% r/r, ale indeksy cen kukurydzy i jęczmienia wzrosły. Ceny zbóż paszowych utrzymywały się powyżej poziomów z 2024 r. Na sezon 2025/26 prognozuje się umiarkowaną stabilizację cen, choć średniorocznie ceny kukurydzy i jęczmienia mogą wzrosnąć o 5–10% r/r, a pszenicy paszowej o 4–6%. Napięcia geopolityczne pozostają kluczowym czynnikiem ryzyka dla kształtowania się cen i podaży globalnej.

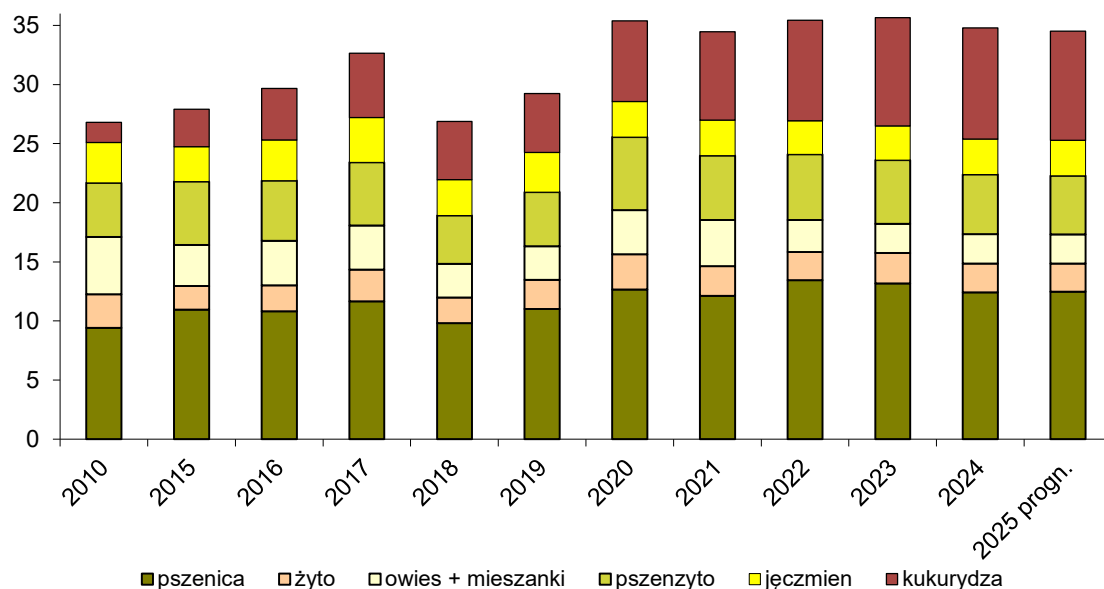
1. Surowce do produkcji pasz przemysłowych

W Polsce produkowany jest ograniczony asortyment pasz treściwych mogących stanowić komponenty do produkcji pasz przemysłowych. Wprawdzie coraz większe są zbiory kukurydzy, ale minimalna, ze względów klimatycznych, jest produkcja soi czy innych nasion oleistych, z których uzyskuje się bardziej wartościowe niż śruta rzepakowa, wysokobiałkowe surowce paszowe. W tej sytuacji, o wielkości produkcji tych pasz decydują rozmiary produkcji zbóż paszowych oraz otrąb uzyskiwanych z przemiału zbóż na mąki i kasze.

1.1. Produkcja zbożowych surowców paszowych w kraju

Zboża są podstawowymi paszami treściwymi produkowanymi w gospodarstwie rolnym. Charakteryzują się dużą zawartością suchej masy (86-90%), wysoką strawnością substancji organicznej oraz wysoką zawartością energii. Szacuje się, że ziarno zbóż dostarcza 60-85% energii w dawkach dla drobiu, 40-85% dla świń, 10-40% dla krów mlecznych oraz 5-25% dla owiec.

Wykres 1. Produkcja zbóż w Polsce (mln ton)



Źródło: GUS, Sparks Polska

W ostatnich latach, powierzchnia uprawy zbóż w Polsce ulegała umiarkowanemu zmniejszaniu. W 2020 roku wynosiła 7,3 mln ha, a następnie zmniejszyła się do około 7,0 mln ha w 2024 r. i 6,9 mln ha w 2025 r. Zmiany w strukturze zasiewów były związane zarówno z relacjami cenowymi (spadek opłacalności upraw zbóż wobec rzepaku i kukurydzy), jak i z czynnikami pogodowymi. W analizowanym okresie rosła powierzchnia uprawy kukurydzy, natomiast zmniejszał się areal mieszanek zbożowych, żyta i pszenżyta.

Średnie plony zbóż w latach 2020–2024 kształtowały się na relatywnie wysokim poziomie. W 2020 r. wyniosły one 4,72 t/ha, w 2022 r. osiągnęły rekordowe 5,14 t/ha, a w 2024 r. spadły do 4,91 t/ha. Na 2025 r. prognozuje się plon na poziomie 4,99 t/ha, nadal powyżej średniej z lat 2019–2023. W ostatnich latach zróżnicowanie regionalne plonów było znaczne i wynikało głównie z suszy wczesnowiosennej oraz lokalnych deficytów wody w północno-zachodniej i centralnej Polsce.

Produkcja zbóż ogółem w Polsce w 2020 r. wyniosła 34,5 mln ton i w kolejnych latach utrzymywała się w przedziale 34,0–36,0 mln ton. W 2024 r. zbiory oszacowano na 33,9 mln ton, a w 2025 r. przewiduje się ich lekki wzrost do około 34,2 mln ton. Pomimo kurczącej się powierzchni uprawy, podaż ziarna zbóż utrzymuje się na wysokim poziomie. Szczególnie dynamiczny wzrost odnotowała kukurydza, której zbiory w 2024 r. osiągnęły rekordowe 8,7 mln ton, co czyni ją drugim najważniejszym zbożem w Polsce pod względem wielkości produkcji – po pszenicy.

W ostatnich trzech sezonach, import zbóż do Polski wykazywał tendencję spadkową. W sezonie 2023/24 wyniósł 0,8 mln ton, w 2024/25 zmniejszył się do 0,55 mln ton, a w prognozie na sezon 2025/26 przewidywany jest dalszy spadek do 0,53 mln ton. Obniżający się poziom importu był efektem zarówno poprawy bilansu krajowego, jak i osłabienia popytu wewnętrznego na zboże paszowe pochodzenia zagranicznego. Pomimo mniejszego udziału importu w podaży, łączna dostępność zbóż w kraju pozostawała wysoka dzięki dużym zapasom początkowym, które w sezonie 2024/25 wyniosły 3,1 mln ton, a w sezonie 2025/26 wzrosły do 3,3 mln ton.

Zużycie krajowe zbóż kształtowało się w przedziale 25,7–26,4 mln ton. Największy udział w strukturze rozdysponowania miało spasanie – około 14,6–15,3 mln ton rocznie. Przemysł zużywał średnio ok. 3,5–4,0 mln ton zbóż rocznie, spożycie bezpośrednio wynosiło około 4,8–5,09 mln ton, a wysiew ok. 1,4 mln ton. W analizowanym okresie, spasanie zbóż pozostaje głównym kierunkiem zużycia krajowego, stanowiąc około 55% jego wolumenu.

Eksport zbóż istotnie wzrósł po 2020 r. – z 9,1 mln ton w sezonie 2020/21 do rekordowych 12,5 mln ton w 2023/24. W kolejnych sezonach, jego poziom może się obniżyć – do ok. 8 mln ton – w zależności od sytuacji na rynkach międzynarodowych oraz popytu ze strony UE, Bliskiego Wschodu i Afryki Północnej. Polska konsekwentnie pozostaje eksporterem netto zbóż.

Na koniec sezonu 2025/26 zapasy końcowe mogą wynieść ok. 4,0 mln ton. Należy jednak zaznaczyć, że ponad połowa tych zapasów ma ograniczoną mobilność – są to głównie

zboża paszowe, takie jak mieszanki, owies czy pszenżyto, przechowywane w gospodarstwach rolnych i przeznaczone na spasanie wewnętrzne.

Z uwagi na brak jednoznacznego podziału w statystyce GUS na zboża konsumpcyjne i paszowe, wielkość produkcji zbóż paszowych szacuje się metodą różnicową – jako różnicę między produkcją ogółem a rozdysponowaniem na cele inne niż paszowe. W latach 2021–2024 produkcja ziarna paszowego kształtowała się w przedziale 23,2–24,3 mln ton, a razem z otrębami (1,35 mln ton rocznie) całkowita podaż surowców paszowych zbożowego pochodzenia wyniosła 24,5–25,7 mln ton. W 2025 r. ich poziom może wynieść ok. 25 mln ton, co zależy będzie od ostatecznego poziomu zbiorów i struktury rozdysponowania.

Do najważniejszych zbóż paszowych w Polsce zalicza się kukurydzę, pszenżyto, jęczmień oraz pszenicę paszową. Ich udział w strukturze spasania uzależniony jest od kierunku produkcji zwierzęcej – dominującą rolę odgrywa trzoda chlewna, co sprawia, że zmiany jej pogłowia istotnie wpływają na popyt na zboża paszowe. Znaczące są również wahania w sektorze drobiu oraz rozwój chowu bydła opasowego. Struktura asortymentowa zużycia zbóż zależy także od relacji cen ziarna, pasz przemysłowych i cen żywca.

Tabela 4. Bilans zbóż ogółem* w Polsce w sezonach 2020/21-2025/26 (tys. ton)

WYSZCZEGÓLNIENIE	2020/21	2021/22	2022/23	2023/24	2024/25	2025/26	25-26/24-25
Zapasy Początkowe	1 428	2 016	3 506	5 525	3 069	3 319	108,2%
Areał Zbiorów ('000 ha)	7 318	7 223	7 003	7 007	6 907	6 845	99,1%
Plon (t/ha)	4,72	4,73	5,14	5,07	4,91	4,99	101,6%
Produkcja	34 530	34 180	35 975	35 502	33 920	34 144	100,7%
Import	1 103	1 573	3 324	804	550	538	97,8%
Podaż Całkowita	37 061	37 769	42 805	41 831	37 539	38 001	101,2%
Zużycie Krajowe	25 957	26 338	25 728	26 285	26 040	26 255	100,8%
spożycie	4 710	4 815	4 920	4 940	4 970	4 920	99,0%
wysiew	1 547	1 518	1 458	1 445	1 455	1 435	98,6%
przemysł	3 515	3 720	3 800	4 000	4 060	4 100	101,0%
spasanie	15 220	15 270	14 580	14 970	14 680	14 920	101,6%
straty i ubytki	965	1 015	970	930	875	880	100,6%
Eksport	9 088	7 925	11 552	12 477	8 180	7 750	94,7%
Zapasy Końcowe	2 016	3 506	5 525	3 069	3 319	3 996	120,4%

szacunek/prognoza

* pszenica, żyto, jęczmień, owies, mieszanki zbożowe, pszenżyto, kukurydza (bez gryki i prosa)

Źródło: Sparks Polska Sp. z o.o. GUS

W ostatnich sezonach, Polska utrzymuje dodatnie saldo handlu zagranicznego zbożami. W warunkach dobrej podaży krajowej i umiarkowanego zużycia, eksport przewyższa import w relacji 5:1. Oznacza to, że krajowe zboża, w tym również zboża paszowe, mają stabilne miejsce na rynkach zagranicznych, a Polska pozostaje liczącym się dostawcą ziarna w regionie.

1.2. Produkcja surowców wysokobiałkowych w kraju

W Polsce produkowany jest ograniczony asortyment komponentów białkowych mogących stanowić wartościowe składniki do produkcji pasz, w tym zwłaszcza pasz przemysłowych. W krajowej produkcji surowców wysokobiałkowych główne znaczenie mają śruty nasion oleistych, przede wszystkim rzepakowe (śruta poekstrakcyjna, makuchy) i nasiona roślin strączkowych pastewnych. Istotne znaczenie ma też DDGS (suszony wywar gorzelniany). Ze względów klimatycznych dotychczas produkowano niewielkie ilości soi i słonecznika, z których można by pozyskać śrutę lub bezpośrednio (w przypadku soi), ale po obróbce ciśnieniowo-termicznej wykorzystać w skarmianiu zwierząt.

Tabela 5. Produkcja krajowa wysokobiałkowych surowców paszowych (tys. ton)

Wyszczególnienie	2019/20	2020/21	2021/22	2022/23	2023/24	2024/25 szacunek	2025/26 prognoza
Śruty rzepakowe ^a	1443	1836	1923	1964	2097	1992	2010
Mączki rybne	8	9	10	6	8	10	10
Nasiona strączkowe	346	474,8	463,2	619,7	577,5	659	630
DDGS kukurydziany ^a	162	179	230	258	275	295	320
Pasze sojowe ^a	25	50	60	110	145	190	200
Ogółem w tys. t	1984	2549	2686	2958	3103	3146	3170
PAP ^b	304	318	350	377	334	350	360

^a szacunki własne^c mąki, mączki i granulki z mięsa i podrobów, niejadalne; skwarki, stanowiące potencjalny PAP – według nomenklatury GUS-u symbol PKD 10131600

^b Źródło: GUS i szacunki własne

W sezonach 2019/20–2024/25, produkcja krajowa surowców wysokobiałkowych wzrosła z 1,98 mln ton do 3,15 mln ton, czyli o ponad 58%. Największy udział w tej strukturze miała śruta rzepakowa (1,99 mln ton w 2024/25), której produkcja pozostaje stabilnie wysoka dzięki dużemu wolumenowi krajowego przerobu nasion. Drugą pozycję zajmowały rośliny strączkowe pastewne na ziarno, których zbiory zwiększyły się z 346 tys. ton w sezonie 2019/20 do 659 tys. ton w sezonie 2024/25, co oznacza niemal podwojenie w ciągu pięciu lat. W tym samym okresie wzrosła też produkcja DDGS z kukurydzy – ze 162 tys. ton do 295 tys. ton, a według prognoz na sezon 2025/26 może ona osiągnąć 320 tys. ton.

Na uwagę zasługuje dynamiczny rozwój krajowych pasz sojowych, których produkcja zwiększyła się z zaledwie 25 tys. ton w 2019/20 do 190 tys. ton w sezonie 2024/25, a według prognoz na kolejny sezon może przekroczyć 200 tys. ton. Nadal jednak udział soi pozostaje relatywnie niski wobec dominującej pozycji śruty rzepakowej. Produkcja mączek pochodzenia

zwierzęcego (PAP) utrzymuje się na stabilnym poziomie – ok. 350–360 tys. ton rocznie – z niewielkimi wahaniami wynikającymi ze zmian struktury uboju i przetwórstwa.

W sezonie 2024/25 całkowita krajowa produkcja surowców wysokobiałkowych została oszacowana na 3,15 mln ton, a w sezonie 2025/26 prognozowana jest na poziomie 3,17 mln ton, co oznacza niewielki, lecz stabilny przyrost względem sezonu poprzedniego.

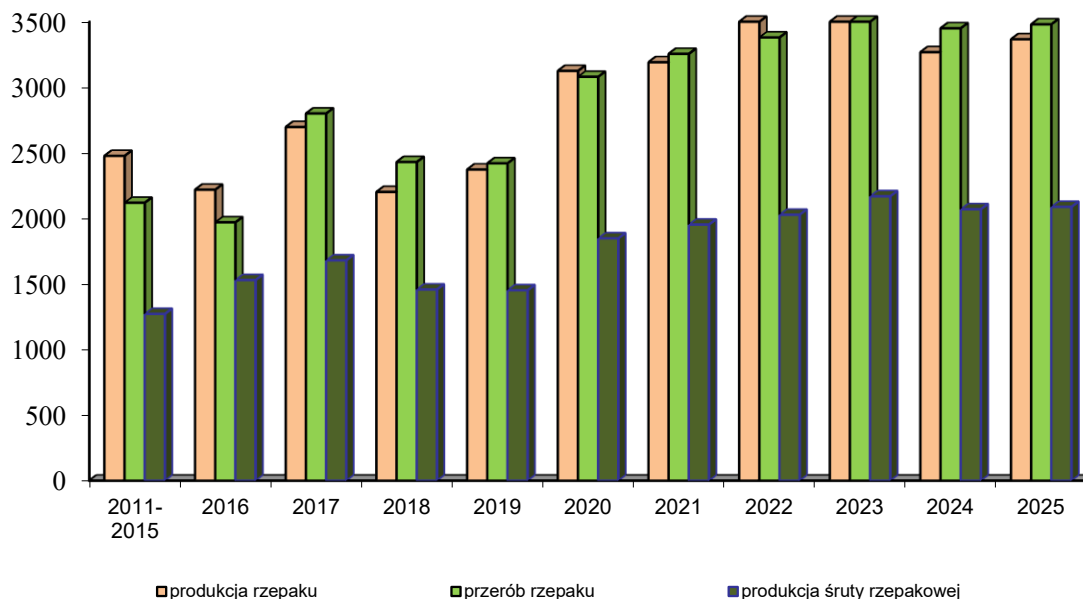
Śruty oleiste

Spośród wszystkich surowców wysokobiałkowych, najwięcej w Polsce produkuje się śruty rzepakowej. Śruta rzepakowa i makuch rzepakowy to produkty uboczne powstające przy przerobieniu rzepaku na olej. O wielkości produkcji śruty decyduje wysokość zbiorów rzepaku oraz koniunktura na rynku tłuszczów roślinnych oraz zapotrzebowanie na biopaliwa. Nie bez znaczenia jest i podaż rzepaku w kraju; gdy jest ona wysoka, obniżają się jego ceny, co z reguły prowadzi do większego jego przerobu¹. Łączna produkcja śruty rzepakowej i makuchu (w statystkach GUS ujmowanych łącznie) sezonach 2016/17-2023/24 wahała się w przedziale od 1,45 mln ton do ponad 2,1 mln ton, wykazując trend wzrostowy w ślad za rosnącym przerobem krajowym nasion rzepaku.

W sezonie 2023/24, produkcja śruty rzepakowej wyniosła 2,17 mln ton, co było efektem rekordowego poziomu przerobu nasion rzepaku – 3,61 mln ton. W porównaniu do sezonu poprzedniego oznaczało to wzrost o ponad 140 tys. ton (czyli +7%). Prognozy na sezon 2025/26 zakładają przerób na poziomie 3,55 mln ton, co pozwoli na produkcję ok. 2,09 mln ton śruty.

W następnych sezonach produkcja śruty rzepakowej będzie prawdopodobnie stabilna, ewentualnie będzie jej niewielki wzrost związany z dalszym zwiększaniem przerobu rzepaku na cele biopaliwowe, jak również z przeznaczeniem oleju na eksport, gdyż zapotrzebowanie na olej rzepakowy na cele konsumpcyjne jest dość stabilne.

¹ W analizie przyjęto uproszczenie, sprowadzając produkt uboczny przerobu rzepaku bez rozróżnienia na śruty i makuchy, posługując się jedynie określeniem „śruta rzepakowa”. Przyjęto też, że z 1 tony rzepaku uzyskuje się 0,60 tony śruty.

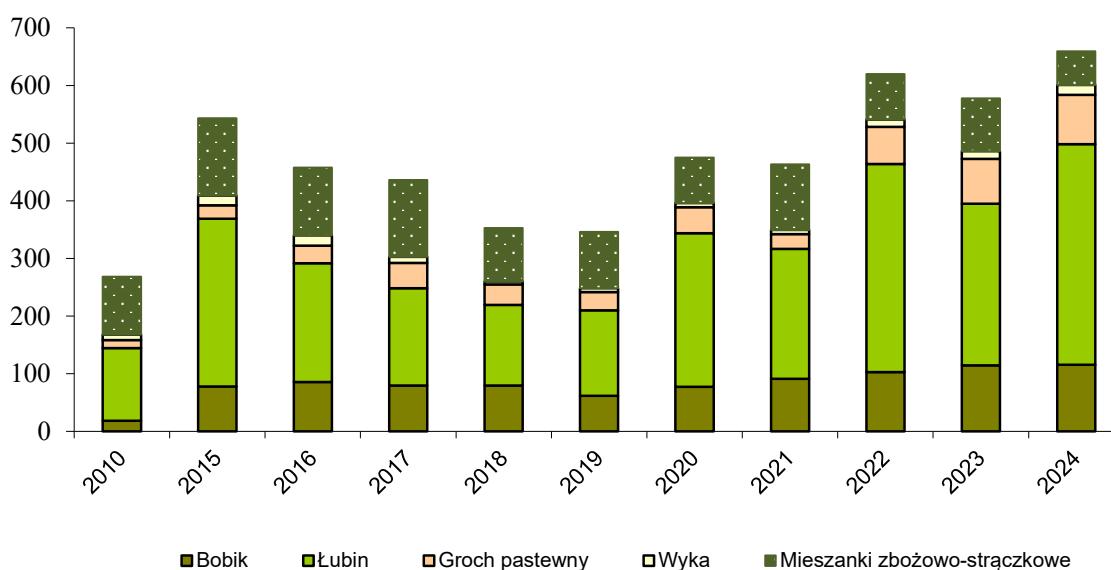
Wykres 2. Produkcja i przerób rzepaku oraz produkcja śruty (tys. ton)

Źródło: Obliczenia i szacunki własne na podstawie danych GUS

Przerób nasion rzepaku w Polsce koncentruje się w zakładach przemysłowych zrzeszonych w Polskim Stowarzyszeniu Producentów Oleju (PSPO), które odpowiadają za zdecydowaną większość krajowego przetwórstwa. Według szacunków, udział członków PSPO w ogólnym przerobie nasion sięga ok. 95%, co oznacza, że tylko niewielka część przerobu — nie więcej niż 5% — realizowana jest przez mniejsze tłocznie spoza stowarzyszenia. Ich udział w produkcji śruty rzepakowej pozostaje również marginalny i nie wpływa istotnie na krajową podaż surowców wysokobiałkowych.

Nasiona roślin strączkowych

Wprowadzenie na szerszą skalę wsparcia finansowego do uprawy roślin strączkowych spowodowało wzrost zainteresowania ich uprawą. Zwłaszcza ostatnie dwa lata przyniosły wzrost ich produkcji. W 2024 roku, krajowa produkcja roślin strączkowych pastewnych na ziarno wzrosła do 659 tys. ton, osiągając najwyższy poziom w analizowanym dziesięcioleciu. Było to efektem znacznego zwiększenia powierzchni zasiewów – do 328,8 tys. ha wobec 275,7 tys. ha w roku poprzednim, przy jednoczesnym niewielkim spadku średnich plonów z 20,9 dt/ha do 20,0 dt/ha. Wzrost ten jest kontynuacją długofalowego trendu zwiększania podaży krajowego białka paszowego oraz odpowiedzią rolników na zachęty wynikające z ekoschematów i wzrostu zapotrzebowania ze strony przemysłu paszowego.

Wykres 3. Produkcja strączkowych pastewnych na ziarno (tys. ton)

Źródło: GUS

W strukturze upraw dominującą rolę niezmiennie odgrywa łubin, którego powierzchnia wyniosła 199,4 tys. ha, co stanowiło ponad 60% wszystkich upraw strączkowych. Wysoka powierzchnia i relatywnie dobre plonowanie na poziomie 19,2 dt/ha przełożyły się na zbiory rzędu 382,8 tys. ton – o ponad 100 tys. ton więcej niż w 2023 roku. Wyraźny wzrost odnotował również bobik, którego areał powiększył się do 45,9 tys. ha, a zbiory wyniosły 115,4 tys. ton, przy plonach rzędu 25,2 dt/ha.

Dynamiczne zmiany zaszły także w przypadku grochu siewnego, który zyskał na popularności wśród producentów. Powierzchnia jego upraw wzrosła do 49,0 tys. ha, a przy dobrych plonach na poziomie 21,2 dt/ha zbiory sięgnęły 85,6 tys. ton. To istotny wzrost względem roku 2023, co może świadczyć o rosnącym znaczeniu grochu jako alternatywnego źródła białka paszowego.

Stosunkowo stabilna pozostała powierzchnia upraw wyki, wynosząca 10,3 tys. ha, choć poprawa plonowania (do 16,3 dt/ha) pozwoliła zwiększyć zbiory do 16,8 tys. ton. Z kolei mieszanki zbożowo-strączkowe kontynuują trend spadkowy – ich areał skurczył się do 24,2 tys. ha, a produkcja wyniosła tylko 58,2 tys. ton, co stanowi istotny spadek względem wcześniejszych lat.

Tabela 6. Produkcja krajowa strączkowych pastewnych

Wyszczególnienie	2015	2020	2021	2022	2023	2024
Powierzchnia (tys. ha)						
Bobik	31,6	27,4	33,0	32,7	39,7	45,9
Łubin	207,8	170,6	139,1	193,4	157,1	199,4
Groch	12,0	20,8	12,9	27,6	36,4	49,0
Wyka	11,8	4,7	4,6	7,5	9,1	10,3
Mieszanki zbożowo-strączkowe	49,6	26,8	37,6	27,2	33,4	24,2
Razem	312,9	250,3	227,2	288,3	275,7	328,8
Plony (dt/ha)						
Bobik	24,6	28,1	27,6	31,4	28,8	25,2
Łubin	14,0	15,6	16,2	18,7	17,9	19,2
Groch	19,1	21,8	19,7	23,4	21,3	21,2
Wyka	14,3	14,7	16,0	16,3	15,0	16,3
Mieszanki zbożowo-strączkowe	27,1	29,5	30,2	29,1	27,4	28,9
Razem	17,4	19,0	20,4	21,5	20,9	20,0
Zbiory (tys. ton)						
Bobik	77,7	77,1	91,3	102,7	114,3	115,4
Łubin	291,2	266,5	225,6	361,0	280,5	382,8
Groch	23,0	45,3	25,4	64,5	77,5	85,6
Wyka	17,0	7,0	7,4	12,5	13,7	16,8
Mieszanki zbożowo-strączkowe	134,4	79,0	113,5	78,9	91,5	58,2
Razem	543,3	474,8	463,2	619,7	577,5	659,0

Źródło: Obliczenia własne na podstawie danych GUS

Pomimo rosnącej produkcji, rynek krajowy może napotykać ograniczenia w zagospodarowaniu nadwyżek. Ograniczenia eksportowe wynikają zarówno z konkurencji cenowej ze strony Ukrainy i innych krajów regionu, jak i z wysokich kosztów logistyki oraz braku wystandaryzowanego łańcucha dostaw. W dodatku część odbiorców zachodnioeuropejskich faworyzuje lokalną produkcję roślin wysokobiałkowych w ramach strategii Zielonego Ładu.

Prognoza na 2025 rok wskazuje na możliwą stabilizację lub umiarkowany spadek powierzchni zasiewów, do poziomu 310–320 tys. ha, przy potencjalnej produkcji na poziomie 630–650 tys. ton. Utrzymanie pozytywnych trendów będzie w dużej mierze zależało od systemu wsparcia w ramach WPR, opłacalności upraw oraz rozwoju krajowego rynku przetwórstwa białka roślinnego. Uwarunkowania rynkowe w uprawie strączkowych pastewnych będą wykazywały rosnące ryzyko produkcyjne, w związku z utrzymującą się relatywnie niską opłacalnością uprawy względem innych roślin gwarantujących z wyższe przychody z hektara UR. Jednym z istotnych czynników decydujących o rozwoju tych upraw będą ograniczenia ilości pestycydów w rolnictwie. Natomiast impulsem wzrostowym mogą być

działania wspierające zmniejszenie uzależnienia się sektora paszowego i chowu zwierząt od importowanych źródeł białka, w tym głównie modyfikowanej śruty sojowej GMO. Nie będzie jednak presji z powodu wejścia w życie zakazu stosowania pasz GMO w żywieniu zwierząt, gdyż moratorium z tym związane zostało przedłużone o kolejne pięć lat do 1 stycznia 2030 r.

Mączki pochodzenia zwierzęcego (przetworzone białko zwierzęce – PAP i mączka rybna)

Przez blisko dwadzieścia lat obowiązywał zakaz stosowania mączek mięsno-kostnych jako komponentu do pasz, zatem nie były one surowcem białkowym stosowanym w żywieniu zwierząt gospodarskich (dozwolone w paszach dla ryb). We wrześniu 2021 r. Komisja Europejska (Rozporządzenie UE 2021/1372) zezwoliła na ograniczone zastosowanie wybranych materiałów z białka owadziego, białka drobiowego i wieprzowego (dopuszczono krzyżowe skarmianie przetworzonych bezpiecznymi metodami białek nie przeżuwaczy: drobiowymi - trzody chlewnej i trzodowymi – drobiu).

Wprowadzenie tej zmiany nie oznacza pełnej liberalizacji – konieczne jest spełnienie szeregu wymogów technologicznych i weterynaryjnych. Przede wszystkim, w zakładach przetwarzających produkty uboczne pochodzenia zwierzęcego oraz w zakładach paszowych wymagane jest prowadzenie odseparowanych, dedykowanych linii technologicznych, które wykluczają możliwość skażenia białka jednego gatunku zwierząt białkiem innego gatunku. Zasada ta obowiązuje również na poziomie żywienia – pasze dla drobiu nie mogą zawierać nawet śladowych ilości białka drobiowego, a pasze dla trzody – żadnych komponentów pochodzenia wieprzowego.

Statystyki GIW i GUS nie rozróżniają rodzajów wytworzonego PAP-u na drobiowy czy wieprzowy. Biorąc jednak pod uwagę dominujący udział produkcji żywca drobiowego, można przypuszczać, że w strukturze dotychczas produkowanego PAP-u większy jest udział białka drobiowego niż wieprzowego. Zakłady utylizacyjne nie muszą zachowywać „czystości gatunkowej” i najczęściej wytwarzają PAP mieszany, ale konieczne z surowca kategorii 3. Na tak wytworzony PAP utrzymuje się wysoki popyt, zarówno na rynku wewnętrznym, ze strony producentów karmy dla zwierząt towarzyszących oraz w eksporcie.

Wielkość produkcji mączki rybnej, według GUS, to zaledwie 5-6 tys. ton rocznie. Jednocześnie oficjalne statystyki pokazują, że jej eksport jest nawet trzykrotnie wyższy, co budzi uzasadnione wątpliwości co do wiarygodności tych danych.

Potencjalna dostępność produktów ubocznych powstających przy przetwórstwie ryb, stanowiących surowiec do produkcji mączki, jest znacznie większa, ale bardzo duże ilości tych

produktów w formie nieprzetworzonej są eksportowane. Według dostępnych statystyk wolumen ich eksportu w latach 2020-2022 był w przedziale 81-127 tys. t (kod CN 05119110), w 2023 r. wyniósł 73 tys. t, a w 2024 r. – 65 tys. t.

DDGS (suszony wywar gorzelniany – z kukurydzy)

Pełne suszone zbożowe wywary gorzelniane, określane skrótem DDGS (ang. Distillers Dried Grains with Solubles) są produktem ubocznym, powstającym w procesie fermentacji alkoholowej ziarna zbóż, przy produkcji etanolu. Do produkcji alkoholu etylowego pochodzenia rolniczego, w tym bioetanolu, w Polsce wykorzystuje się ponad milion ton zbóż, głównie kukurydzy, która jest najtańszym i najwydajniejszym z surowców. Z jednej tony ziarna kukurydzy uzyskuje się ok. 400 litrów bioetanolu i ok. 320 kg DDGS. Produkcję etanolu prowadzi się również z innych zbóż, m.in. z żyta, pszenżyta czy pszenicy, przy czym tego z przeznaczeniem na biopaliwa praktycznie wyłącznie z kukurydzy. Brak jest danych statystycznych na temat wielkości produkcji DDGS. Dostępne są jedynie informacje (KOWR) na temat wielkości przerobu kukurydzy na etanol i na tej podstawie można oszacować wielkość produkcji DDGS. Inny niż z kukurydzy ma zdecydowanie mniejsze znaczenie, zwłaszcza w ostatnich latach, dlatego w analizie podjęto próbę oszacowania wielkości jego wyłącznie z tego zboża.

Produkcja DDGS z kukurydzy charakteryzuje się dużą dynamiką wzrostu, a jej poziom w sezonie 2024/25 szacuje się na 295 tys. t. Taka wielkość wynika z normatywnego rachunku uwzględniającego wolumen przerobu kukurydzy na etanol i wskaźnik uzysku. Ze względu na rosnącą produkcję zbóż, w tym zwłaszcza kukurydzy w najbliższych latach można oczekiwać dalszego wzrostu tej produkcji, chociaż wzrost ten może być ograniczany polityką UE w zakresie biopaliw i ograniczeniami emisji CO₂ oraz zdolnościami produkcyjnymi zakładów przetwórczych. W sezonie 2025/26 produkcja DDGS, w optymistycznych założeniach, może wzrosnąć do 320 tys. ton.

Krajowe pasze sojowe

W Polsce na dużą skalę produkuje i przerabia się jedynie rzepak. Soja, mimo prowadzonych od wielu lat działań w kierunku zwiększenia jej popularności w uprawie, wciąż w polskich warunkach ma niewielkie znaczenie. W latach 2019-2021 jej areał był szacowany przez GUS na 8-9 tys. ha, a produkcja na 15-21 tys. t. W 2022 r. nastąpił wzrost zainteresowania rolników uprawą soi (i słonecznika), których areał według GUS wyniósł odpowiednio: 18,3 i 27,0 tys. ha, a zbiory na 43,2 tys. t (soja) i 64,7 tys. t (słonecznik). Według danych ARiMR-u (z wniosków o przyznanie płatności bezpośrednich) areał uprawy soi w 2022

r. był znacząco większy niż podawany przez GUS i wynosił 47,8 tys. ha, a w przypadku słonecznika wynosił 64,7 tys. ha. Według danych ARiMR w 2023 r. areał obsiany soją i słonecznikiem wyniósł 44,6 i 54,2 tys. ha, co w porównaniu 2022 r. stanowiło spadek odpowiednio o 6,6% (soja) i 16,2% (słonecznik). Natomiast w 2024 r., według tego źródła, powierzchnia uprawy soi to prawie 80 tys. ha, słonecznika 41 tys. ha, a według GUS-u 31,3 i 17,7 tys. ha odpowiednio soja i słonecznik. Produkcja soi w 2024 r. według oficjalnych statystyk to 80 tys. ton, ale według szacunków IERiGŻ PIB mogło to być ok. 190 tys. ton.

Tabela 7. Uproszczony bilans soi (tys. ton)

Wyszczególnienie	2020	2021	2022	2023	2024*	zmiany w % (2020 = 100)
Produkcja (wg GUS)	16	21	43,8	46,5	80	400,0
Produkcja (wg IERiGŻ)	44,3	57,4	113	115,1	190	328,9
Import	52,5	32,9	147,8	160,1	164,6	213,5
Eksport	8,9	8,1	88,0	82,4	142,3	1498,9
Zasoby (wg IERiGŻ)	87,9	82,2	172,8	192,8	212,2	141,4
Produkcja pasz sojowych (wg IERiGŻ) **	55	100	120	150	180	227,3

*prognoza IERiGŻ PIB

** w formie pełnotłustych i odtłuszczonych nasion oraz śruty i makuchu sojowego.

Uwaga: przerób nasion soi jest przypuszczalnie mniejszy niż wynika to z potencjalnych jej zasobów liczonych jako suma szacowanej produkcji i importu, pomniejszonej o eksport.

Źródło: GUS i szacunki IERiGŻ PIB

Przerób soi w Polsce miał marginalne znaczenie. Sytuacja zmieniła się w 2018 r., gdy został otwarty Zakład Uszlachetniania Białka Roślinnego (ZUBR), a budowa i uruchomienie drugiej linii produkcyjnej w 2022 r. spowodowało ponad 2,5-krotny wzrost dobowej wydajności fabryki (z 720 do 1920 ton na dobę). Pozwoliło to również na rozszerzenie oferty produktów, w tym dedykowanych również producentom drobiu. Obecne zdolności przetwórcze tego zakładu sięgają nawet 600 tys. t rocznie (według deklaracji), w tym 350-360 tys. t soi². W zakładzie tym uzyskuje się: soję pełnotłustą (ang. full fat soya) o zawartości tłuszczu 21-22% i białka 33-34%, soję odtłuszczoną (o zawartości tłuszczu ok. 12%) i oraz makuch sojowy (soja poddana dwukrotnemu tłoczeniu) o zawartości tłuszczu ok. 6-7%.

W strukturze produkcji zdecydowanie dominuje soja pełnotłusta, ale zwiększa się powoli udział makuchu. Popyt generowany przez ten zakład daje duże możliwości rozwoju

² Surowe nasiona soi praktycznie nie nadają się do stosowania w paszach dla zwierząt monogastrycznych. Jednym ze sposobów podnoszenia wartości pokarmowej tego surowca, jest poddanie go ekstruzji, czyli obróbce polegającej na poddaniu surowca działaniu wysokiego ciśnienia i temperatury, w specjalnie do tego przystosowanych prasach. Takim przetwórstwem soi z krajowych zbiorów lub importowanej oraz rzepaku zajmuje się ZUBR.

uprawy i produkcji soi. W zakładzie tym obróbce poddaje się również nasiona rzepaku, które stanowią wartościowe komponenty białkowe dla wszystkich gatunków zwierząt gospodarskich.

Również pewne ilości słonecznika są poddawane tłoczeniu w małych olejarniach, a uzyskana śruta to najwyżej kilkanaście tysięcy ton w latach 2020-24 (według GUS są to zupełnie śladowe ilości), co z punktu widzenia bilansu paszowego nie ma większego znaczenia. Po wprowadzeniu embarga na import słonecznika z Ukrainy oraz znaczącym spadku jego zbiorów krajowych w 2024 r. nie było przesłanek, by mógł zwiększyć się jego przerób, a w związku z tym nie było również wzrostu podaży śruty czy makuchu słonecznikowego.

Inne surowce wysokobiałkowe (w tym białko owadzie)

W żywieniu zwierząt wykorzystuje się ponadto szereg produktów ubocznych, które powstają w przetwórstwie artykułów rolnych. To są m.in.:

- produkty uboczne z gorzelni i browarów w tym głównie omawiany już DDGS, ale również młóto, kielki słodowe czy drożdże pastewne,
- produkty uboczne młynów i krochmalni (otręby pszenne i żytnie, wycierka ziemniaczana),
- produkty uboczne mleczarni (maślanka, mleko odtłuszczone, serwatka).

W ostatnich latach, coraz więcej uwagi poświęca się owadom jako potencjalnemu, alternatywnemu źródłu białka paszowego, zdolnemu częściowo zastąpić importowaną śrutę sojową. Owady, zwłaszcza larwy muchówki *Hermetia illucens* (black soldier fly), wyróżniają się wysoką zawartością białka – w suchej masie sięgającą 60–70% – oraz bardzo korzystnym profilem aminokwasowym. Zawierają więcej treoniny, lizyny, waliny, izoleucyny i leucyny niż większość roślinnych komponentów paszowych, takich jak zboża, strączkowe czy śruta rzepakowa. Co istotne, strawność aminokwasów w białku owadzie oceniana jest na bardzo wysokim poziomie – od 91 do 95%, co czyni je szczególnie wartościowym komponentem żywieniowym.

Oprócz wysokiej jakości białka, owady dostarczają także tłuszcz o korzystnym profilu kwasów tłuszczowych. Wartość energetyczna larw jest porównywalna z tłuszczem rybnym, co zwiększa ich przydatność w paszach dla drobiu, ryb oraz w potencjalnej przyszłości – świń. Owady mogą być wykorzystywane zarówno w postaci żywej (np. jako świeży komponent paszowy dla ptaków), jak i przetworzonej – głównie w postaci mączki białkowej oraz tłuszczu owadziego.

Te optymistyczne założenia znalazły swoje odbicie w „Programie działań w zakresie pozyskiwania alternatywnych źródeł białka dla białka soi GM w żywieniu zwierząt” ogłoszonym przez Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi w 2018 roku. W programie tym wskazano na owady jako jeden z najbardziej perspektywicznych kierunków rozwoju krajowego bilansu białkowego. Podkreślano również ich potencjalnie niski wpływ na środowisko naturalne – mniejsze zużycie wody, niewielkie zapotrzebowanie na powierzchnię, niski poziom emisji gazów cieplarnianych oraz możliwość wykorzystania odpadów organicznych jako substratu do karmienia.

W praktyce jednak pierwsze doświadczenia krajowe przyniosły mieszane rezultaty. Badania realizowane w ramach programu GOSPOSTRATEG OWADY wykazały, że w przypadku drobiu dodatki białka owadziego nie poprawiają wyników produkcyjnych. W niektórych próbach obserwowano wręcz zahamowanie tempa wzrostu, obniżenie wykorzystania paszy, a także problemy zdrowotne u ptaków. Sugeruje to konieczność dalszych badań nad optymalnym poziomem dodatku mączki owadziej, technologią jej przetwarzania oraz ewentualnym łączeniem z innymi źródłami białka w mieszankach paszowych.

Nie bez znaczenia pozostają również kwestie technologiczne i ekonomiczne. Produkcja owadów w warunkach przemysłowych wymaga odpowiednio utrzymywanej temperatury, wilgotności, odpowiedniego podłoża i automatyzacji procesów. Obecnie koszty produkcji mączki owadziej są wciąż wyższe niż w przypadku tradycyjnych pasz białkowych, a rozwój sektora zależy w dużej mierze od inwestycji, skalowania produkcji oraz wsparcia publicznego. Istotne są również aspekty legislacyjne – w Polsce brakuje szczegółowych krajowych regulacji, a produkcja opiera się na przepisach unijnych (dopuszczenia EFSA i EURL).

Największym i najbardziej zaawansowanym producentem białka owadziego w Polsce jest firma HiProMine z Robakowa pod Poznaniem, która w marcu 2025 roku uruchomiła nowy zakład produkcyjny w Karkoszowie (woj. lubuskie). Zakład ten dysponuje zdolnością produkcyjną do 60 tys. ton produktów owadzych rocznie, z czego około 25 tys. ton stanowi białko i tłuszcz owadzi. Produkty HiProMine są wykorzystywane głównie w sektorze karm dla zwierząt towarzyszących i akwakultury, choć firma deklaruje plany wejścia w rynek pasz dla drobiu i trzody chlewnej. Spółka jest notowana na GPW, aktywnie inwestuje i współpracuje z ośrodkami naukowymi.

Drugim aktywnym podmiotem na rynku jest startup Proteine Resources, rozwijający technologię zautomatyzowanej hodowli owadów z wykorzystaniem sztucznej inteligencji i

analityki danych. Celem firmy jest uzyskanie białka o zawartości powyżej 70% i szybkim, czterotygodniowym cyklu produkcji. Proteine testuje możliwości komercjalizacji białka owadziego w formule B2B, w tym także dla sektora paszowego.

Pomimo postępu technologicznego i wsparcia publicznego, rozwój sektora białka owadziego w Polsce nadal napotyka na bariery. Należą do nich ograniczona akceptacja kulturowa wśród hodowców i konsumentów, wysokie koszty wejścia, brak precyzyjnych regulacji krajowych oraz trudności w zapewnieniu powtarzalnej jakości produktu. W związku z tym, mimo dużego potencjału i ekologicznych zalet, owady na razie nie mogą zostać uznane za pełnoprawny substytut śruty sojowej czy rzepakowej w żywieniu drobiu i trzody w skali przemysłowej.

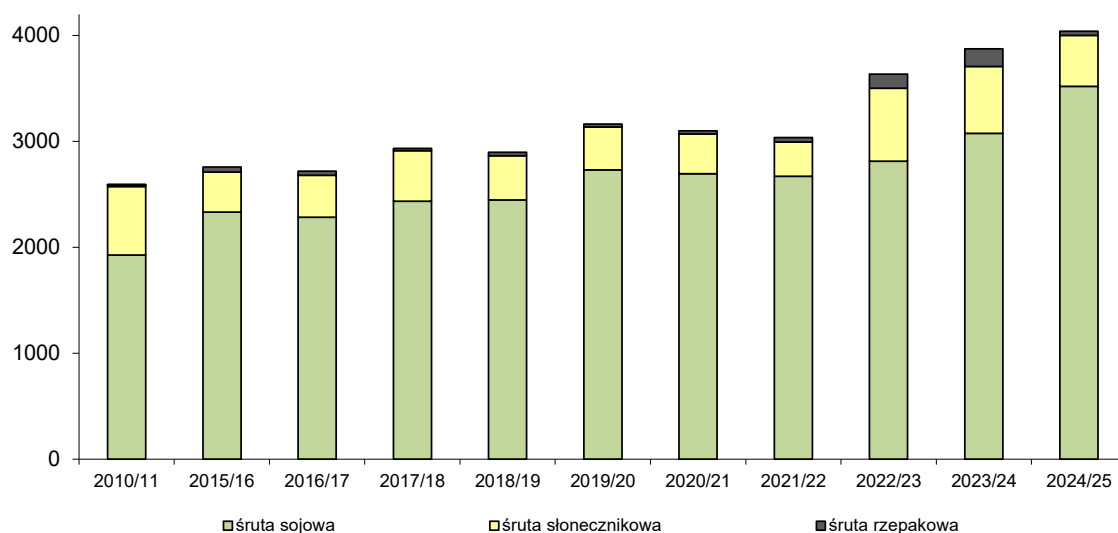
Z drugiej strony, rosnące ceny surowców paszowych, ograniczona dostępność białka wysokiej jakości, a także konieczność dywersyfikacji źródeł białka w kontekście polityki Zielonego Ładu i unijnej strategii „Od pola do stołu” mogą przyspieszyć rozwój tego segmentu. Do 2030 roku, zgodnie z prognozami organizacji europejskich, produkcja białka owadziego w UE może sięgnąć nawet 3 mln ton rocznie. Polska, dzięki aktywności firm takich jak HiProMine i Proteine Resources, ma szansę stać się jednym z liderów tego rynku w Europie Środkowej.

1.3. Import surowców wysokobiałkowych

Produkcja surowców wysokobiałkowych w Polsce pokrywa jedynie niewielką część krajowego zapotrzebowania, dlatego ich niedobory uzupełniane są poprzez import – przede wszystkim w postaci śrut oleistych. Kluczowym czynnikiem wpływającym na skalę tych dostaw pozostaje rosnąca produkcja pasz przemysłowych, napędzana intensyfikacją chowu i hodowli zwierząt gospodarskich.

Wraz z rozwojem sektora paszowego zwiększa się import surowców białkowych z zagranicy, chociaż obserwuje się również rosnące zużycie komponentów wytwarzanych w kraju, takich jak śruta rzepakowa czy rośliny strączkowe. W sezonach 2019/20–2021/22 łączny import surowców wysokobiałkowych utrzymywał się na poziomie ok. 3,1–3,2 mln ton rocznie. Począwszy od sezonu 2022/23 obserwowany jest wyraźny wzrost – do 3,97 mln ton w sezonie 2023/24 i szacowanych 4,12 mln ton w sezonie 2024/25.

Największy udział w strukturze importu niezmiennie ma śruta sojowa. W sezonie 2023/24 jej import przekroczył 3 mln ton, a w sezonie 2024/25 może osiągnąć 3,5 mln ton. Według szacunków, nawet 90–92% importowanej do Polski śruty sojowej pochodzi z soi genetycznie modyfikowanej (GM).

Wykres 4. Import głównych surowców pasz wysokobiałkowych (tys. ton)

Źródło: Obliczenia własne na podstawie danych GUS, CIHZ, MF

Drugim co do znaczenia komponentem importowanym do Polski pozostaje śruta słonecznikowa. W sezonie 2022/23 jej import wyniósł 687 tys. ton, a w 2023/24 – 632 tys. ton, co oznacza prawie dwukrotny wzrost względem sezonów przedwojennych. Wzrost ten był efektem zwiększonej podaży z kierunku ukraińskiego oraz konkurencyjnych cen. W sezonie 2024/25 spodziewany jest spadek importu do poziomu ok. 480 tys. ton, co i tak pozostaje wynikiem wyższym niż w latach wcześniejszych.

W ostatnich sezonach wzrosło również znaczenie importu śruty rzepakowej. W sezonie 2022/23 do Polski sprowadzono 134 tys. ton tego surowca, a w 2023/24 – 166 tys. ton. Jednak od 16 września 2023 r., na mocy rozporządzenia Ministra Rozwoju i Technologii z dnia 15 września 2023 r. (Dz.U. 2023 poz. 1898), wprowadzono bezterminowy zakaz importu śruty rzepakowej z Ukrainy, wraz z innymi przetworami z nasion oleistych. Zakaz ten obowiązuje wyłącznie w odniesieniu do przywozu – tranzyt przez terytorium Polski pozostał dopuszczalny pod warunkiem jego zakończenia poza granicami kraju lub w wyznaczonych portach morskich. W rezultacie, w sezonie 2024/25 szacuje się spadek wolumenu importu śruty rzepakowej do około 40 tys. ton.

Tabela 8. Import głównych wysokobiałkowych surowców paszowych (tys. ton)

Wyszczególnienie	2019/20	2020/21	2021/22	2022/23	2023/24	2024/25*	<u>2024/25</u> <u>2019/20</u>
Śruty oleiste	3 176	3 115	3 049	3 669	3 915	4 075	128,3
- sojowa	2 732	2 696	2 670	2 814	3 076	3 520	128,8
- słonecznikowa	406	375	324	687	632	480	118,3
- rzepakowa	25	29	45	134	166	40	161,3
- pozostałe	13	15	11	34	43	35	262,8
Mączka rybna	21	23	25	22	15	14	68,3
Strączkowe	41	36	32	44	41	34	83,7
Razem import	3 237	3 174	3 106	3 735	3 971	4 123	127,4

*szacunek

Źródło: MF

Pozostałe komponenty takie jak mączka rybna oraz nasiona roślin strączkowych mają marginalne znaczenie w strukturze importu. Ich przywóz utrzymuje się zazwyczaj w przedziale 14–25 tys. ton (mączka rybna) i 30–44 tys. ton rocznie (strączkowe). Główne bariery dla ich szerszego wykorzystania to wysoka cena (w przypadku mączki rybnej) oraz ograniczona podaż i konkurencyjność.

Warto również zauważyć, że część importowanej śruty – zwłaszcza sojowej i słonecznikowej – jest reeksportowana. W sezonie 2023/24 z Polski wyeksportowano 171 tys. ton śruty sojowej oraz 91 tys. ton śruty słonecznikowej. W ciągu dziesięciu miesięcy sezonu 2024/25 (lipiec–kwiecień) reeksport osiągnął odpowiednio 208 tys. ton i 29 tys. ton.

W pierwszych dziesięciu miesiącach sezonu 2024/25 (tj. w okresie lipiec 2024 – kwiecień 2025) import śrut oleistych wyniósł 3599 tys. ton, w tym 3059 tys. ton śruty sojowej, 437 tys. ton śruty słonecznikowej, 35 tys. ton śruty rzepakowej oraz ok. 11 tys. ton śrut pozostałych. W całym sezonie 2024/25, import śruty sojowej może osiągnąć ok. 3,52 mln ton, wobec 3,08 mln ton w sezonie poprzednim, a śruty słonecznikowej ok. 480 tys. ton wobec 632 tys. ton w sezonie 2023/24.

W sezonie 2024/25 nastąpił dalszy spadek średnich cen importowych głównych surowców paszowych. Średnia cena wszystkich śrut oleistych wyniosła 355 EUR/t i była niższa o 12,8% w porównaniu z sezonem 2023/24 (407 EUR/t) oraz o 23,7% względem sezonu 2022/23 (465 EUR/t).

W przypadku śruty sojowej, dominującej w strukturze importu, średnia cena wyniosła 381 EUR/t, wobec 458 EUR/t rok wcześniej i 532 EUR/t dwa sezony wcześniej. Oznacza to spadek odpowiednio o 16,8% i 28,4%. W okresie styczeń–kwiecień 2025 r., średnia cena obniżyła się jeszcze bardziej – do 360 EUR/t.

Śruta rzepakowa była importowana w sezonie 2024/25 po średniej cenie 181 EUR/t, czyli o 28,7% taniej niż w sezonie 2023/24 (254 EUR/t) i o 36,3% taniej niż w sezonie 2021/22 (284 EUR/t). W pierwszych czterech miesiącach 2025 r., cena wzrosła do 209 EUR/t, częściowo w wyniku ograniczonej dostępności po wprowadzeniu zakazu importu z Ukrainy.

Tabela 9. Średnie ceny w imporcie* głównych surowców paszowych (euro/t)

Wyszczególnienie	2021/22	2022/23	2023/24	2024/25	I półr. 2024	II półr. 2024	I-IV 2025
Śruty ogółem	438	465	407	355	389	367	336
- sojowa	461	532	458	381	440	394	360
- rzepakowa	284	279	254	181	286	173	209
- słonecznikowa	278	233	215	219	207	217	222
Mączka rybna	1 053	1 302	1 839	1 859	1 855	1 917	1 753

* franco granica polska lub cif port polski

Źródło: Obliczenia własne na podstawie danych GUS

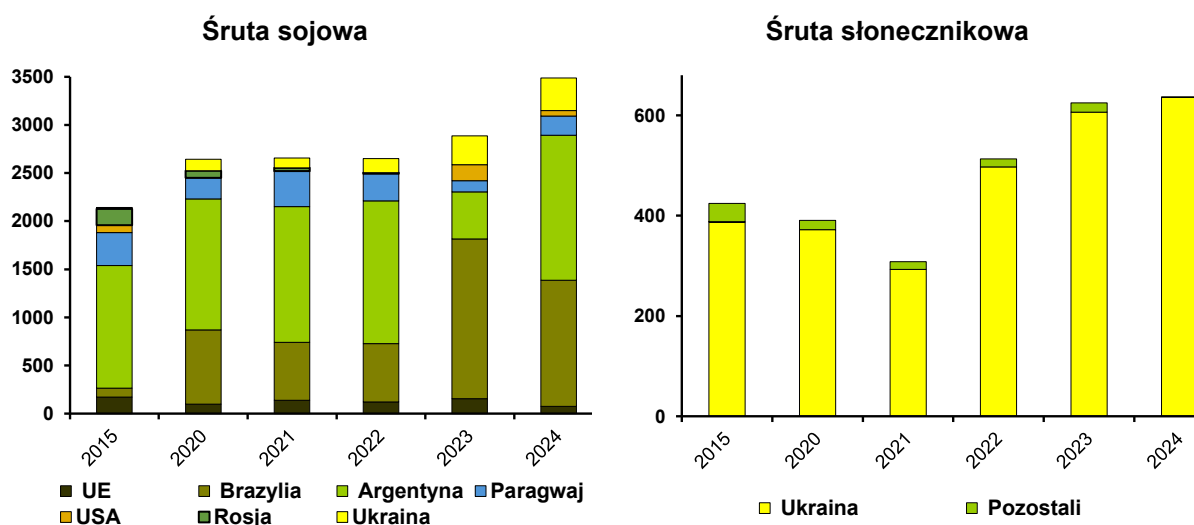
W przypadku śruty słonecznikowej ceny pozostawały względnie stabilne – 219 EUR/t w sezonie 2024/25 wobec 215 EUR/t rok wcześniej (+1,9%) i 233 EUR/t dwa lata wcześniej (–6%). W okresie I–IV 2025 r. cena ta wyniosła 222 EUR/t.

Najwyższą cenę osiągała mączka rybna – 1 859 EUR/t w sezonie 2024/25, co oznacza wzrost o 1,1% względem 2023/24 (1 839 EUR/t) oraz aż o 76,5% względem sezonu 2021/22 (1 053 EUR/t). W pierwszych miesiącach 2025 r. cena spadła do 1 753 EUR/t.

Największe spadki dotyczyły śruty sojowej i rzepakowej, co istotnie ograniczyło koszty surowcowe krajowego przemysłu paszowego. Ceny śruty słonecznikowej były bardziej odporne na wahania, a mączka rybna pozostaje kosztownym i podatnym na zmienność surowcem. W porównaniu z poprzednimi sezonami, obecny poziom cen oznacza wyraźną poprawę warunków zakupu dla importerów, choć wpływ na ostateczny koszt pasz nadal mają czynniki logistyczne i kursowe.

W strukturze geograficznej importu śruty sojowej do Polski dominującą pozycję niezmiennie zajmuje Ameryka Południowa, zwłaszcza Argentyna i Brazylia. W latach 2020–2022 ich łączny udział przekraczał 85%, jednak w 2023 r. nastąpiła istotna zmiana proporcji – głównym dostawcą została Brazylia, podczas gdy udział Argentyny znacząco spadł. Było to wynikiem poważnej suszy w Argentynie w sezonie 2022/23, która doprowadziła do ograniczenia przerobu i eksportu śruty. Dodatkowo, Brazylia notowała wówczas rekordowe zbiory i oferowała wyjątkowo konkurencyjne warunki cenowe oraz logistyczne.

Wykres 5. Kierunki importu śrutu sojowej i słonecznikowej (tys. ton)



Źródło: Obliczenia własne na podstawie danych GUS, MF

W 2024 r. sytuacja uległa odwróceniu; poprawa warunków klimatycznych w Argentynie pozwoliła na odbudowę eksportu, co przełożyło się na wzrost jej udziału w polskim imporcie. Jednocześnie konkurencyjność dostaw brazylijskich nieco osłabła z powodu wewnętrznych problemów transportowych i mniej korzystnych cen eksportowych. W efekcie, w pierwszych miesiącach 2025 r. udział obu krajów ustabilizował się, przy ponownej przewadze Argentyny jako głównego kierunku. Coraz istotniejszym źródłem zaopatrzenia w śrutę sojową staje się Ukraina, która w ostatnich trzech latach systematycznie zwiększała swój udział. W 2024 r. była już trzecim najważniejszym dostawcą, a w pierwszych miesiącach 2025 r. utrzymała ten status. Przyczynami wzrostu znaczenia Ukrainy są zarówno konkurencyjne ceny, jak i rosnąca podaż krajowej śrutu non-GMO, atrakcyjnej dla części odbiorców na rynku unijnym. Ważną rolę odegrała też bliskość geograficzna oraz dobrze rozwinięta logistyka dostaw drogą lądową.

Tabela 10. Kierunki importu śrutu sojowej (tys. ton)

Wyszczególnienie	2020	2021	2022	2023	2024	I-IV 2025
Ogółem	2675,2	2694,3	2688,1	2910,7	3495,4	1160,0
UE-27	97,8	137,7	122,9	153,3	76,1	121,7
w tym Niemcy	20,7	66,1	58,9	73,3	34,4	108,4
Holandia	71,9	67,6	2,3	45,3	21,1	11,4
Dania	4,1	5,0	46,9	13,3	5,2	0,9
Ameryka Południowa	2351,6	2384	2399,7	2274,8	3015,9	867,2
w tym Argentyna	1362,1	1408,2	1485,5	490,1	1507,1	235,7
Brazylia	772	603,8	603,6	1662,0	1308,6	631,5
Paragwaj	217,5	372	280,5	115,3	200,1	-
Boliwia	-	-	29,9	7,4	-	-
USA	0,0	0,0	0,0	166,6	56,5	0,0
Rosja	72,8	32,0	10,3	-	-	-
Ukraina	122,2	104,3	147,3	298,8	340,3	170,4
Białoruś	29,6	35,8	7,2	15,4	4,6	-
Pozostali	1,2	1,1	0,7	1,8	2,0	0,7

Źródło: MF

Tabela 11. Kierunki importu śrutu słonecznikowej (w tys. ton)

Wyszczególnienie	2020	2021	2022	2023	2024	I-VI 2025
Ogółem	408,9	311,4	512,6	622,5	654,0	175,3
z tego: Ukraina	372,3	293,0	497,2	606,4	635,4	173,8
Rosja	10,7	6,9	6,7	1,2	4,2	-
Białoruś	0,3	-	0,1	1,6	5,8	-
Węgry	3,9	1,0	7,1	6,0	3,4	0,8
Czechy	13,8	7,0	0,4	3,6	-	-
Litwa	0,2	1,9	0,1	1,9	4,7	0,7
Pozostałe kraje	7,9	3,5	1,1	3,7	5,2	0,0

Źródło: MF

Z kolei, udział krajów UE-27 pozostaje ograniczony. Dostawy z Niemiec i Holandii mają charakter uzupełniający i zależny od sezonowej dostępności towaru w obrębie wspólnoty. W 2025 r. odnotowano chwilowy wzrost dostaw z Niemiec, jednak ich znaczenie w skali całego importu nadal jest marginalne. Import z USA, Rosji i Białorusi – obecny we wcześniejszych latach – ustał całkowicie po 2023 r.

W przypadku śrutu słonecznikowej, struktura geograficzna jest jeszcze bardziej skoncentrowana – dominującym dostawcą pozostaje Ukraina z udziałem przekraczającym 95% w każdym z ostatnich lat. Pozostałe kierunki (Rosja, Węgry, Litwa) mają marginalne znaczenie i w 2025 r. praktycznie zanikły. Polska nie prowadzi produkcji śrutu słonecznikowej na skalę przemysłową, a więc jej obecność na rynku krajowym w pełni zależy od stabilności

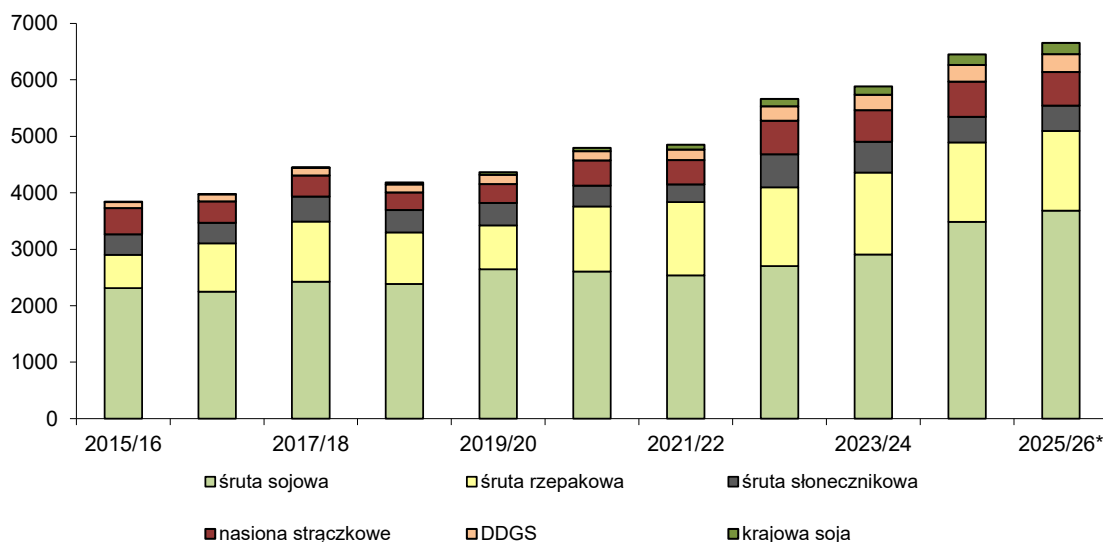
importu z Ukrainy.

Polska jest również eksporterem surowców wysokobiałkowych, który jest ok. 5-krotnie niższy niż import. W eksporcie istotne znaczenie ma jedynie śruta rzepakowa, której sprzedaż na rynki zagraniczne zwiększyła się do 690-710 tys. ton w sezonach 2019/20-2021/22. Z powodu wzrostu produkcji i przy jednoczesnym braku zainteresowania krajowych odbiorców nasion strączkowych pastewnych, w latach 2015-2017 wzrósł ich eksport (głównie łubinu) do ok. 90 tys. ton rocznie. W trzech ostatnich sezonach, przy stabilnej produkcji i wzroście popytu krajowego, eksport ten zmniejszył się do 50-65 tys. ton.

1.4. Zużycie wysokobiałkowych surowców paszowych w kraju

Zapotrzebowanie na surowce wysokobiałkowe w Polsce charakteryzuje się systematycznym wzrostem. Wzrost ten jest przede wszystkim konsekwencją utrzymującej się wysokiej dynamiki produkcji drobiarskiej. Zwiększa się również popyt na pasze w chowie trzody chlewnej, w związku z postępującym procesem jego koncentracji i zmian technologii żywienia. Nie bez znaczenia jest również wzrost intensywności produkcji mleka, który powoduje, że zwiększa się zużycie pasz wysokobiałkowych w żywieniu krów mlecznych. Według szacunków, całkowite zużycie wysokobiałkowych komponentów w sezonie 2024/25 wyniosło około 6,47 mln ton, co oznacza wzrost o ok. 2% w porównaniu z rokiem poprzednim i o ok. 14% względem sezonu 2021/22.

Wykres 6. Krajowe zużycie komponentów wysokobiałkowych (tys. ton)



*prognoza

Źródło: dane GUS i szacunki własne

Największy udział w strukturze zużycia mają śruty oleistych nasion – łącznie ok. 5,35 mln ton – z czego dominującą pozycję zajmuje śruta sojowa (ok. 3,49 mln ton). Drugim najważniejszym źródłem białka są nasiona roślin strączkowych, których zużycie w analizowanym sezonie wyniosło ok. 623 tys. ton. Coraz większą rolę odgrywają również produkty uboczne przemysłu rolno-spożywczego, w tym DDGS kukurydziany (ok. 295 tys. ton) oraz pasze sojowe krajowego pochodzenia (ok. 190 tys. ton). Mączka rybna zachowuje marginalne znaczenie – jej zużycie szacuje się na ok. 11 tys. ton.

Tabela 12. Zużycie wysokobiałkowych surowców paszowych (tys. ton)

Wyszczególnienie	2020/21	2021/22	2022/23	2023/24	2024/25 szacunek	2025/26 prognoza	2025/26 2024/25
Śruty nasion oleistych	4 131	4 153	4 687	4 906	5 350	5 550	103,7
- sojowa	2 605	2 540	2 701	2 904	3 485	3 685	105,8
- rzepakowa	1 153	1 299	1 396	1 457	1 407	1 410	100,2
- słonecznikowa	367	311	586	540	454	448	98,5
- pozostałe	5	3	4	4	5	7	146,6
Mączka rybna	23	20	10	9	11	11	103,9
Nasiona strączkowe	447	428	592	564	623	595	95,6
DDGS kukurydziany	166	192	259	272	295	320	108,5
Krajowe pasze sojowe	55	80	127	145	190	200	105,3
Razem zużycie	4 823	4 873	5 675	5 895	6 468	6 676	103,2

Źródło: Obliczenia i szacunki własne na podstawie danych GUS

Pomimo rozwoju krajowych źródeł białka, znaczna część zapotrzebowania nadal zaspokajana jest przez import. W sezonie 2024/25 udział surowców importowanych w ogólnej podaży wyniósł ok. 66%, a w sezonie 2025/26 może wzrosnąć do ok. 67%. Największy udział w imporcie niezmiennie mają śruty oleistych nasion, przede wszystkim sojowa, która jest podstawowym komponentem w żywieniu drobiu i trzody chlewnej.

W strukturze gatunkowej zużycia dominującą rolę odgrywa drób, na który przypada ok. 65–70% produkcji przemysłowej pasz. W związku z tym, główne komponenty wysokobiałkowe muszą cechować się wysoką strawnością i wartością biologiczną. Kluczowe znaczenie mają tu śruta sojowa, DDGS, a w mniejszym zakresie śruta rzepakowa czy rośliny strączkowe. W przypadku trzody chlewnej, możliwości wykorzystania szerszego wachlarza komponentów są większe, natomiast w żywieniu bydła (przeżuwaczy) dominują pasze objętościowe i śruty krajowe, zwłaszcza rzepakowa.

Śruta sojowa pozostaje najważniejszym i najbardziej uniwersalnym komponentem białkowym w kraju – jej udział w ogólnej strukturze śrut przekracza ok. 65%. Zawiera 44-48% białka i charakteryzuje się bardzo dobrą strawnością aminokwasów egzogennych. Jest szeroko stosowana w paszach dla drobiu i trzody chlewnej, a także – choć w mniejszym

zakresie – w żywieniu bydła. Głównym ograniczeniem pozostaje jej importowy charakter oraz dominacja materiału GMO.

Śruta rzepakowa, produkowana w kraju, stanowi najważniejszą alternatywę dla śruty sojowej. Zawiera ok. 33–35% białka, ale ma wyższą zawartość włókna oraz niższą strawność aminokwasów. W żywieniu drobiu jej udział musi być ograniczony (do ok. 3–4% w paszach dla niosek, ok. 6–8% dla brojlerów), z uwagi na obecność glukozyolanów i włókna. W paszach dla trzody chlewnej można ją stosować w ilości do ok. 16–18% w końcowym etapie tuczu, natomiast w mieszankach dla bydła zawartość może sięgać nawet ok. 30-40%.

Śruta słonecznikowa, choć atrakcyjna cenowo, cechuje się dużą zmiennością składu i wysoką zawartością włókna (ok. 17-19%), co ogranicza jej przydatność dla drobiu i młodych świń. Stosunkowo szerzej wykorzystywana jest w żywieniu bydła, choć jej zużycie w ostatnich sezonach spada z uwagi na ograniczoną dostępność i konkurencję innych surowców.

Nasiona roślin strączkowych, przede wszystkim grochu, bobiku i łubinów, są drugim po śrutach głównym źródłem białka paszowego w kraju. Znajdują szerokie zastosowanie w żywieniu trzody chlewnej (do ok. 15-20% w mieszankach), a także bydła. W paszach dla drobiu ich użycie jest ograniczone z uwagi na obecność substancji antyżywniowych i włókna – w przypadku grochu udział nie powinien przekraczać ok. 6–10%, a bobiku ok. 5–8%.

DDGS kukurydziany jako produkt uboczny przemysłu bioetanolowego, zawiera ok. 28-32% białka i jest cennym źródłem energii oraz fosforu. Znajduje zastosowanie głównie w żywieniu trzody chlewnej i bydła. W paszach dla drobiu może być stosowany w ograniczonym zakresie – do ok. 10%.

Pasze sojowe krajowego pochodzenia wytwarzane z całych nasion soi niemodyfikowanej genetycznie odgrywają coraz większą rolę w bilansowaniu białka paszowego. Ich wykorzystanie jest szczególnie istotne w gospodarstwach ekologicznych oraz w sektorze pasz wolnych od GMO.

Mączka rybna pozostaje komponentem niszowym, wykorzystywanym niemal wyłącznie w produkcji pasz dla ryb i w mieszankach specjalistycznych. Jej udział w ogólnym zużyciu surowców wysokobiałkowych jest znikomy – szacuje się go na poziomie ok. 11 tys. ton.

1.5. Możliwości zastąpienia śruty sojowej krajowymi surowcami wysokobiałkowymi

Białko paszowe jest jednym z najważniejszych czynników wpływających na efektywność produkcji zwierzęcej. Wysoka jakość białka, a przede wszystkim właściwy profil aminokwasowy, są warunkiem osiągnięcia optymalnych wyników produkcyjnych i ekonomicznych. Wśród dostępnych na rynku komponentów wysokobiałkowych, najistotniejszą rolę odgrywa śruta sojowa – surowiec o wysokiej strawności i bardzo korzystnym składzie aminokwasów. Jej podaż w Polsce opiera się w całości na imporcie, z dominacją surowca modyfikowanego genetycznie. W kontekście bezpieczeństwa paszowego, suwerenności żywnościowej oraz rosnących oczekiwań konsumenckich i środowiskowych, coraz częściej podnoszone są pytania o możliwość ograniczenia zależności od śruty sojowej i zwiększenia udziału krajowych źródeł białka.

Największe możliwości substytucji śruty sojowej występują w żywieniu przeżuwaczy, przede wszystkim bydła mlecznego i opasowego. W tej grupie zwierząt krajowe surowce, takie jak śruta rzepakowa, rośliny strączkowe, DDGS czy pasze z krajowej soi, mogą z powodzeniem zastępować soję – przy odpowiednim zbilansowaniu dawek. Bydło dobrze wykorzystuje białko o niższej strawności i akceptuje pasze z wyższą zawartością włókna, co znacząco zwiększa elastyczność w doborze surowców. W praktyce oznacza to, że przy obecnym poziomie dostępności krajowych komponentów, substytucja śruty sojowej w dawkach dla przeżuwaczy może sięgać nawet 80–100%, bez strat produkcyjnych. Wyjątek stanowią jednak krowy mleczne o bardzo wysokiej wydajności (powyżej 10–11 tys. litrów mleka rocznie), u których standardowa krajowa baza paszowa nie pozwala w pełni pokryć zapotrzebowania na wysokiej jakości białko i aminokwasy ograniczające. W takich przypadkach stosowanie śruty sojowej – przynajmniej częściowo – pozostaje niezbędne dla utrzymania parametrów produkcyjnych.

W przypadku trzody chlewnej, możliwości substytucji są umiarkowane. W żywieniu tuczników możliwe jest częściowe zastępowanie śruty sojowej śrutą rzepakową i bobikiem, szczególnie w końcowym etapie tuczu. DDGS, ze względu na wysoką koncentrację energii i fosforu, również znajduje zastosowanie, podobnie jak pasze z całych nasion soi krajowej. Ograniczeniem jest jednak wyższa zmienność składu krajowych surowców i ich niższa strawność – co w przypadku młodych zwierząt lub loch może negatywnie wpływać na wyniki hodowlane. W praktyce, udział alternatywnych komponentów w mieszankach dla trzody może dochodzić do 30–40%, ale pełna substytucja śruty sojowej jest trudna i nieopłacalna bez odpowiedniego wsparcia technologicznego i bilansowania.

Największe ograniczenia w zastępowaniu śruty sojowej występują w żywieniu drobiu, zwłaszcza brojlerów i indyków, gdzie wymagania pokarmowe są najwyższe. Drób wymaga surowców o bardzo wysokiej strawności i optymalnym bilansie aminokwasów, a tolerancja na włókno i składniki antyżywniowe jest niska. W tych warunkach krajowe surowce – zwłaszcza śruta rzepakowa, groch, bobik czy DDGS – mogą być stosowane tylko w ograniczonych ilościach, zazwyczaj nieprzekraczających kilku procent masy mieszanki. W praktyce oznacza to, że substytucja śruty sojowej w żywieniu drobiu może sięgać jedynie 10–15%, a w wielu recepturach nie jest technicznie możliwa.

Istotną barierą w zwiększeniu udziału krajowych komponentów wysokobiałkowych jest również kwestia opłacalności substytucji. Chociaż jednostkowa cena niektórych krajowych surowców – jak śruta rzepakowa czy DDGS – może być niższa niż śruty sojowej, to ich mniejsza wartość pokarmowa, niższa zawartość aminokwasów i konieczność bardziej precyzyjnego bilansowania sprawiają, że koszt uzyskania jednostki efektu produkcyjnego (np. kg przyrostu, litr mleka) niekoniecznie jest niższy. Dodatkowo, produkcja i rynek wielu komponentów krajowych cechuje się sezonowością, zmiennością podaży i ograniczoną standaryzacją, co zwiększa ryzyko i utrudnia ich szerokie stosowanie, szczególnie w produkcji pasz przemysłowych.

W efekcie, chociaż możliwości częściowego zastąpienia śruty sojowej krajowymi surowcami są realne – zwłaszcza w żywieniu bydła i trzody chlewnej – to całkowita rezygnacja z tego komponentu, szczególnie w żywieniu drobiu i wysoko wydajnych krów mlecznych, pozostaje nierealna. Zwiększenie wykorzystania krajowych źródeł białka wymaga działań wielowymiarowych: rozwoju upraw strączkowych, inwestycji w lokalne przetwórstwo, wsparcia systemowego (np. kontraktacji, dopłat) oraz edukacji w zakresie żywienia zwierząt i bilansowania dawek. Tylko takie podejście może w dłuższym horyzoncie czasowym realnie ograniczyć zależność od importu śruty sojowej i zwiększyć udział białka paszowego pochodzącego z surowców krajowych.

2. Produkcja pasz przemysłowych w Polsce

2.1. Wielkość i struktura produkcji pasz przemysłowych w Polsce

Dynamika rozwoju sektora produkcji zwierzęcej w Polsce w ostatnich latach wykazuje tendencję do wyhamowania, choć kierunki te różnią się znacznie w zależności od gatunku zwierząt. Po okresie intensywnego wzrostu produkcji drobiu i mleka, a także pewnej stabilizacji w sektorze wieprzowiny, wyraźniej rysują się ograniczenia strukturalne, epidemiologiczne i surowcowe. Procesy te bezpośrednio przekładają się na zmiany w poziomie i strukturze krajowej produkcji pasz przemysłowych.

Tabela 13. Produkcja żywca, mleka i jaj (tys. ton)

Wyszczególnienie	2015	2020	2021	2022	2023	2024
Żywiec drobiowy	2840	3663	3560	3689	3756	3884
Jaja	582	653	610	663	711	730
Żywiec wieprzowy	2354	2 376	2 395	2 121	2 078	2228
Średnia wielkość stada trzody (szt.)	69 ^{a)}	131	142 ^{b)}	150 ^{b)}	190	195 ^{b)}
Żywiec wołowy	918	1092	1079	1056	1010	1215
Mleko (mln litrów)	12859	14400	14458	14776	15042	15583
Wydajność krów mlecznych (litry/szt.)	5791	6 635	6 914	7 214	7 153	7 312

^{a)} średnia wielkość stada trzody w 2016 r. ^{b)} szacunek IERiGŻ-PIB

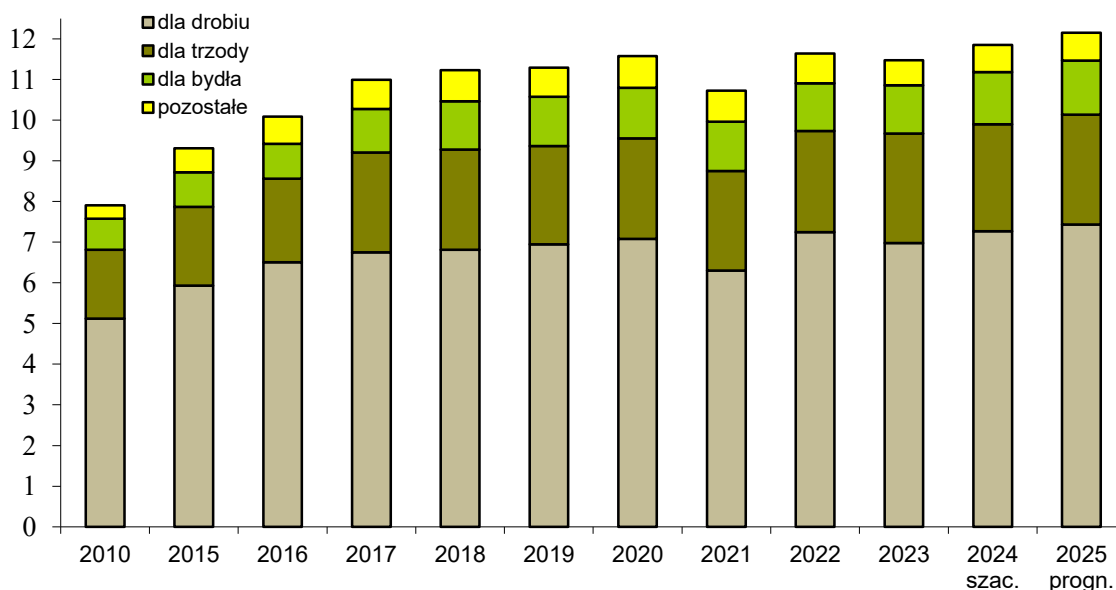
Źródło: Obliczono na podstawie danych GUS i szacunków własnych.

Największy wzrost w analizowanym okresie odnotowano w sektorze drobiarskim, którego rozwój w latach 2010–2020 napędzał popyt na wysokiej jakości pasze. Produkcja pasz dla drobiu wzrosła z 5,1 mln ton w 2010 r. do ponad 7,0 mln ton w 2020 r., a obecnie szacuje się, że przekracza 7 mln ton. Wzrost ten był efektem intensyfikacji produkcji brojlerów i wzrostu eksportu mięsa drobiowego, ale też poprawy parametrów efektywności żywienia. W nowoczesnych fermach, zużycie paszy na 1 kg żywca spadło do 1,6-1,7 kg, a cały cykl tuczu skrócił się do około 40 dni. Wysoka koncentracja i specjalizacja ferm sprawiła, że niemal całość zapotrzebowania paszowego sektora drobiarskiego pokrywana jest przez przemysłowe pasze pełnoporcjowe – wysoce zbilansowane pod względem energii i zawartości aminokwasów. Tym samym, sektor ten generuje największe zużycie komponentów wysokobiałkowych, w tym śrutę sojowej, której jakość i dostępność wciąż nie ma realnych krajowych odpowiedników.

Wzrost znaczenia pasz przemysłowych notuje się również w chowie trzody chlewnej. Choć ogólny poziom produkcji żywca wieprzowego w ostatnich latach wykazywał tendencję spadkową (z 2,4 mln ton w 2020 r. do 2,2 mln ton w 2024 r.), to wzrasta średnia wielkość stada

i stopień koncentracji produkcji. W wielu gospodarstwach tradycyjne żywienie (oparte na ziarnie i śrutach zbożowych) zostało zastąpione przez pełnoporcjowe mieszanki paszowe lub pasze komponowane na miejscu z użyciem koncentratów wysokobiałkowych. W efekcie, zużycie pasz przemysłowych dla trzody chlewnej utrzymuje się na poziomie ok. 2,5 mln ton rocznie, a jednocześnie wzrasta zapotrzebowanie na komponenty białkowe w gospodarstwach, które samodzielnie komponują mieszanki paszowe.

Wykres 7. Produkcja pasz przemysłowych w Polsce (mln ton)



Źródło: GUS i szacunki własne

W sektorze bydła zmiany są bardziej złożone. Choć produkcja żywca wołowego wahała się w przedziale 1,0-1,2 mln ton, to bardziej stabilny i rosnący trend dotyczy sektora mleczarskiego. Od 2015 r., produkcja mleka wzrosła o ponad 20%, osiągając w 2024 r. 15,6 mld litrów. Jednocześnie znacznie wzrosła średnia wydajność krów mlecznych – z 5,8 tys. do ponad 7,3 tys. litrów rocznie na krowę. Tak znacząca poprawa wydajności wynika z koncentracji produkcji, postępu hodowlanego oraz szerszego stosowania przemysłowych dawek paszowych – zarówno gotowych mieszanek, jak i komponentów białkowych. Szacuje się, że produkcja pasz dla bydła osiągnęła obecnie poziom ok. 1,3 mln ton, a zapotrzebowanie na pasze wysokobiałkowe stale rośnie, zwłaszcza w gospodarstwach z wydajnością przekraczającą 10 tys. litrów rocznie, gdzie udział śruty sojowej w dawce żywieniowej jest często niezbędny.

Produkcja jaj, mimo wzrostu z 582 tys. ton w 2015 r. do ok. 730 tys. ton w 2024 r., rośnie relatywnie wolno. Jednak i tu dominują systemy intensywne, w których pasze przemysłowe stanowią podstawowe źródło żywienia niosek. W efekcie, także ten kierunek

produkcji pozostaje odbiorcą stabilnego wolumenu pasz zbilansowanych – głównie dla ferm klatkowych i ściółkowych.

W latach 2019–2024 produkcja pasz przemysłowych w Polsce wykazywała umiarkowaną, lecz stosunkowo stabilną tendencję wzrostową. Wyjątek stanowił 2021 r., kiedy zanotowano wyraźny spadek – głównie na skutek kryzysu w sektorze drobiarskim oraz zakłóceń gospodarczych i logistycznych wywołanych pandemią COVID-19. W kolejnych latach następowała systematyczna odbudowa, a według szacunków, w 2024 r. całkowita produkcja osiągnęła 11,85 mln ton. Prognozy na 2025 r. wskazują na dalszy wzrost – do poziomu około 12,1 mln ton. Struktura produkcji nie zmienia się zasadniczo – dominują pasze dla drobiu (ponad 61%), a następnie dla trzody chlewnej (22%) i bydła (11%). Pozostałą część stanowią pasze dla innych gatunków zwierząt oraz premiksy.

Tabela 14. Produkcja pasz przemysłowych (tys. ton)

Produkt	2019	2020	2021	2022	2023	2024*	2025**
Ogółem produkcja pasz przemysłowych	11296	11578	10725	11644	11475	11850	12150
dla drobiu	6949	7081	6303	7248	6980	7270	7440
dla trzody	2417	2472	2444	2485	2689	2630	2700
dla bydła	1214	1241	1213	1177	1188	1280	1330
premiksy	343	365	434	433	420	440	440
pasze pozostałe***	373	419	331	301	198	220	230
Struktura (%)							
Ogółem produkcja pasz przemysłowych	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0
dla drobiu	61,5	61,2	58,8	62,2	60,8	61,4	61,2
dla trzody	21,4	21,4	22,8	21,3	23,4	22,2	22,2
dla bydła	10,7	10,7	11,3	10,1	10,4	10,8	10,9
premiksy	3,0	3,2	4,0	3,7	3,7	3,7	3,6
pasze pozostałe***	3,3	3,6	3,1	2,6	1,7	1,9	1,9

* szacunek, ** prognoza

*** obejmuje min. pasze dla koni, kóz, owiec, zwierząt futerkowych, ryb.

Źródło: GUS, IERIGŻ PIB, Sparks Polska Sp. z o.o.

Najbardziej dynamiczny rozwój obserwowany jest w sektorze drobiarskim, który od dwóch dekad determinuje główne kierunki zmian na rynku pasz przemysłowych. Wysoka specjalizacja produkcji brojlerów i niosek, koncentracja ferm oraz silne ukierunkowanie na eksport przyczyniły się do bardzo dużego zapotrzebowania na mieszanki pełnoporcjowe. Szacuje się, że w 2024 r. produkcja pasz dla drobiu wyniosła około 7,27 mln ton, z czego ponad 90% stanowiły mieszanki pełnoporcjowe. Produkcja koncentratów dla drobiu była znacznie mniejsza i w ostatnich latach ustabilizowała się na poziomie 70–80 tys. ton. Intensyfikacja chowu, skracanie cyklu produkcyjnego oraz dążenie do poprawy konwersji

paszy sprawiają, że sektor ten wykazuje stałe zapotrzebowanie na wysokoenergetyczne i wysokobiałkowe mieszanki paszowe. Przeciętne zużycie paszy na 1 kg żywca brojlera spadło do poziomu 1,6-1,7 kg.

W 2024 r., produkcja pasz przemysłowych dla trzody chlewnej wyniosła około 2,63 mln ton. W tym ok. 2,0 mln ton stanowiły mieszanki pełnoporcjowe, a pozostała część to koncentraty wysokobiałkowe. Coraz większy udział w krajowej produkcji żywca mają gospodarstwa wyspecjalizowane bazujące w dużym stopniu na paszach kupowanych – zarówno pełnoporcjowych, jak i komponowanych z własnych zbóż i dokupowanych koncentratów. Utrzymujące się na wysokim poziomie dostawy prosiąt i warchlaków z zagranicy – ponad 7 mln sztuk rocznie – również generują stałe zapotrzebowanie na pasze przemysłowe. Jednocześnie wskaźnik uprzemysłowienia żywienia trzody w Polsce (ok. 1,25 kg pasz przemysłowych na 1 kg żywca) jest nadal niższy niż w krajach Europy Zachodniej, co świadczy o możliwościach dalszego wzrostu.

Pasze przemysłowe dla bydła stanowią obecnie ok. 11% całkowitej produkcji i w 2024 r. osiągnęły poziom około 1,28 mln ton. W 2025 r. prognozuje się ich dalszy wzrost do 1,33 mln ton. W praktyce, w intensywnym chowie krów mlecznych stosuje się koncentraty białkowo-energetyczne, uzupełniające w żywieniu pasz objętościowe. Szacuje się, że produkcja koncentratów dla bydła przekracza obecnie 1 mln ton rocznie. Mimo wzrostu wydajności mlecznej do ponad 7300 litrów na krowę w 2024 r., poziom uprzemysłowienia żywienia bydła w Polsce pozostaje niski na tle średniej unijnej.

Produkcja pasz przemysłowych dla pozostałych gatunków zwierząt – w tym koni, kóz owiec, ryb oraz zwierząt futerkowych jest ograniczona i wynosi obecnie ok. 200–230 tys. ton rocznie. Grupa ta ma marginalne znaczenie w krajowej strukturze zużycia pasz, jednak w niektórych niszowych sektorach, takich jak hodowla koni sportowych czy akwakultura, udział pasz specjalistycznych może być relatywnie wysoki.

Premiksy stanowią ostatnią grupę produktów paszowych wytwarzanych przemysłowo w Polsce. Ich produkcja w ostatnich latach kształtowała się na stabilnym poziomie ok. 440 tys. ton rocznie. Premiksy są kluczowym komponentem w komponowaniu mieszanek paszowych bezpośrednio w gospodarstwach lub w zakładach wytwórczych, a ich zastosowanie ma istotne znaczenie zwłaszcza w gospodarstwach wysoko wyspecjalizowanych, które prowadzą własne mieszalnie pasz.

Według danych GUS, produkcja pasz przemysłowych w Polsce w zakładach zatrudniających co najmniej 50 osób wykazuje wyraźną sezonowość oraz umiarkowany trend wzrostowy. Dane te obejmują wyłącznie największe zakłady paszowe i są oparte na

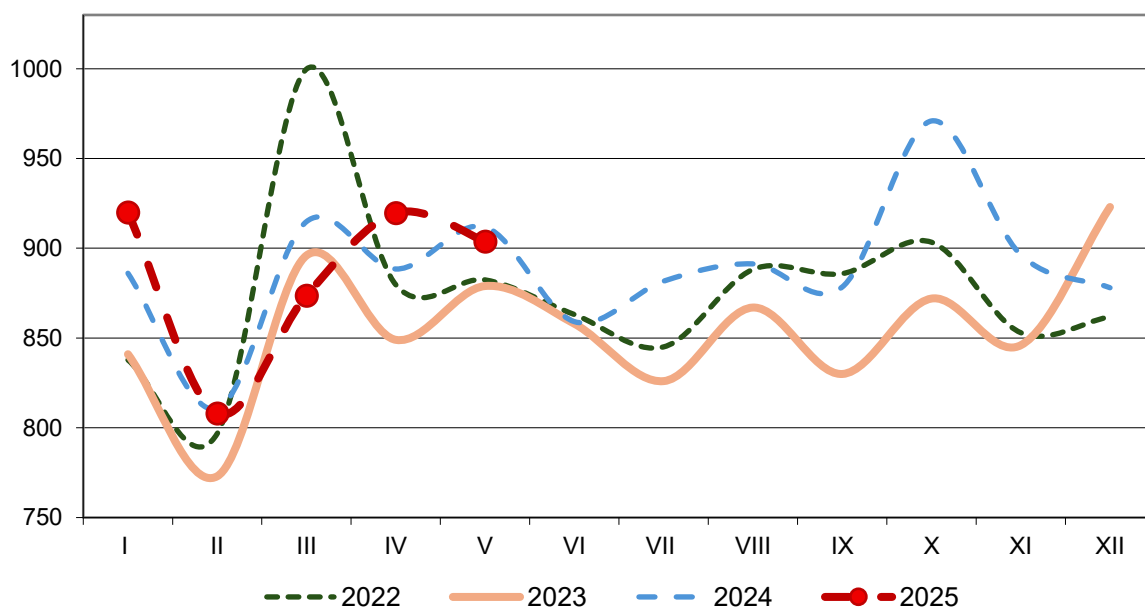
obowiązkowej sprawozdawczości miesięcznej. Pomijają jednak produkcję pasz w mniejszych firmach oraz mieszanki sporządzone i zużywane bezpośrednio w gospodarstwach rolnych, co w naturalny sposób ogranicza pełnię obrazu rynkowego.

W 2021 r., produkcja pasz w tej grupie dużych przedsiębiorstw wyniosła 9,52 mln ton, co odpowiadało około 89% ogólnej krajowej produkcji pasz przemysłowych (10,72 mln ton). W kolejnych latach udział ten pozostawał wysoki: w 2022 r. zakłady 50+ wytworzyły 10,5 mln ton, przy produkcji ogółem wynoszącej 11,64 mln ton (udział ok. 90%), a w 2023 r. – 10,26 mln ton wobec 11,47 mln ton ogółem (ok. 89%). W 2024 r., firmy raportujące do GUS wyprodukowały 10,67 mln ton, co stanowiło ok. 90% szacowanej łącznej krajowej produkcji (11,85 mln ton).

Taka relacja potwierdza dominującą pozycję dużych przedsiębiorstw w krajowym przemyśle paszowym – są one głównymi dostawcami pasz dla produkcji towarowej, zwłaszcza w sektorze drobiarskim i trzody chlewnej. Jednocześnie warto zauważyć, że około 10-11% krajowej produkcji przypada na mniejsze zakłady i produkcję własną w gospodarstwach, szczególnie istotną w żywieniu bydła mlecznego i mięsnego.

Dane kwartalne pokazują sezonowy charakter produkcji – najwyższe wolumeny przypadają na II i III kwartał roku, co jest zgodne z cyklem produkcyjnym brojlerów i wzmożoną aktywnością w sektorze trzody. Dla przykładu, w III kwartale 2024 r. firmy zatrudniające ≥ 50 osób wyprodukowały 2,65 mln ton pasz, a w IV kwartale – 2,75 mln ton. Również grudzień 2024 r. przyniósł rekordowy wolumen miesięczny (878 tys. ton), co mogło wynikać z gromadzenia zapasów przed końcem roku.

Wykres 8. Produkcja pasz przemysłowych w układzie miesięcznym w zakładach zatrudniających powyżej 49 osób (tys. ton)



Źródło: GUS.

Pierwsze miesiące 2025 r. przyniosły wyraźne wahania w poziomie produkcji przemysłowej pasz w Polsce. Po rekordowym styczniu nastąpiło osłabienie dynamiki w lutym i marcu, co należy wiązać przede wszystkim z sytuacją epizootyczną – kolejną falą wysoce zjadliwej grypy ptaków (HPAI), jaka wystąpiła na przełomie zimy i wczesnej wiosny. Produkcja pasz w styczniu osiągnęła poziom 920 tys. ton, co oznacza wzrost o 3,8% względem roku poprzedniego i najwyższy wynik dla tego miesiąca w całym szeregu danych. Tak wysoka aktywność była najprawdopodobniej efektem intensywnego startu roku w dużych systemach chowu drobiu i trzody, a także korzystnych warunków cenowych na rynku surowców paszowych.

W lutym i marcu nastąpiło wyraźne spowolnienie. Produkcja pasz spadła odpowiednio do 808 tys. ton i 874 tys. ton, co oznacza obniżki względem analogicznych miesięcy roku poprzedniego. Głównym czynnikiem tych spadków była grypa ptaków, której ogniska pojawiły się w województwach o wysokim udziale w krajowej produkcji drobiu – m.in. w wielkopolskim, mazowieckim i lubuskim. W związku z działaniami prewencyjnymi oraz przestojami w obsadach stad, znacząco zmniejszyło się zapotrzebowanie na pasze, zwłaszcza mieszanki pełnoporcjowe dla brojlerów i indyków. Efekty te były szczególnie odczuwalne w zakładach wyspecjalizowanych w produkcji pasz dla drobiu.

Kwiecień przyniósł jednak wyraźne odbicie. Produkcja wzrosła do 920 tys. ton, czyli o 3,5% więcej niż rok wcześniej. W maju jej wolumen wyniósł 904 tys. ton wobec 912 tys. ton przed rokiem. Był to sygnał powrotu do normalności i wznowienia działalności ferm po zakończeniu kwarantann i uzupełnieniu stad. Odbudowa cykli tuczu oraz powrót popytu w sektorze drobiarskim spowodowały zwiększone zapotrzebowanie na pasze, co znalazło szybkie odzwierciedlenie w wynikach produkcyjnych.

W sumie, w okresie styczeń–maj 2025 r. wyprodukowano ponad 4,4 mln ton pasz przemysłowych, co oznacza minimalny wzrost względem analogicznego okresu roku poprzedniego. Mimo zakłóceń związanych z epizootiami, przemysł paszowy zachował stabilność i szybko dostosował się do nowych warunków.

Do końca 2025 r. prognozuje się umiarkowany wzrost produkcji pasz, stymulowany stopniową odbudową sektora drobiarskiego po wiosennych stratach oraz utrzymującym się popytem ze strony przemysłowego chowu trzody i bydła.

W 2025 r. produkcja pasz dla drobiu może wynieść ok. 7,44 mln ton, tj. nieco więcej niż w roku poprzednim. Utrzymujące się wysokie pogłowie brojlerów, stabilna sytuacja eksportowa oraz poprawa rentowności chowu wspierają rozwój sektora drobiarskiego. W przypadku trzody chlewnej, mimo nieznacznej poprawy opłacalności tuczu i wzrostu pogłowia, wzrost produkcji pasz będzie ograniczony i wyniesie ok. 2,7 mln ton, co oznacza stabilizację

względem 2024 r. Produkcja pasz dla bydła wzrosła do ok. 1,33 mln ton, głównie za sprawą rosnącej wydajności krów mlecznych oraz większego udziału pasz treściwych w żywieniu. Dodatkowo, poprawa dostępności komponentów białkowych i stabilizacja cen zbóż mogą sprzyjać większemu wykorzystaniu mieszanek przemysłowych. Łącznie w 2025 r. produkcja pasz przemysłowych może osiągnąć ok. 12,15 mln ton, wobec szacowanych 11,85 mln ton w roku poprzednim.

2.2. Produkcja pasz przemysłowych w Polsce na tle innych krajów UE

Źródłem informacji o produkcji pasz w krajach UE jest FEFAC (Europejska Federacja Producentów Pasz). Według danych FEFAC produkcja pasz przemysłowych (bez karmy dla zwierząt domowych) w UE-27 w 2023 r. wyniosła 147,8 mln ton i była o 0,4% większa niż w 2022 r. Gdyby w statystykach uwzględnić Wielką Brytanię, jeszcze do niedawna członka Wspólnoty, wówczas wielkość produkcji pasz przemysłowych w UE-28 byłaby większa o 15,5 mln ton i wynosiłaby 163,3 mln ton.

Udział UE-27 w światowej produkcji pasz w 2023 r. był szacowany na 11,5%. Szacuje się, że w 2024 r. produkcja pasz przemysłowych w UE-27 wyniosła ok. 146,6 mln ton, co oznacza niewielki spadek o 0,8% r/r. Obserwowano kontynuację spadków w segmencie pasz dla trzody chlewnej, umiarkowany wzrost w segmencie pasz dla drobiu oraz stabilizację produkcji pasz dla bydła. W momencie opracowywania raportu nie były jeszcze dostępne szczegółowe dane za 2024 r. dla poszczególnych krajów.

Pomimo globalnych problemów oraz utrzymującej się obecności chorób zwierzęcych w 2023 roku, produkcja pasz dla drobiu i bydła była wyższa niż w poprzednim roku i wyniosła odpowiednio: 49,0 i 42,6 mln ton. Sektor mięsa wieprzowego w UE w 2023 r. nadal był w obliczu kilku wyzwań, w tym zmniejszonego popytu, wysokich kosztów paszy i wpływu afrykańskiego pomoru świń (ASF). Wyzwania te spowodowały, że produkcja pasz dla trzody chlewnej zmniejszyła się ponad 3,3% do 48,2 mln ton, a w porównaniu z 2021 r. spadek ten wyniósł ponad 8%. Kraje, które zanotowały spadek w tym segmencie to w szczególności Niemcy, Francja, Holandia i Belgia, gdzie następuje ograniczanie stad świń w celu obniżenia emisji gazów cieplarnianych do środowiska, a wzrost zanotowano w Hiszpanii. Spośród liczących się producentów tych pasz wzrost zanotowano również w Polsce. Produkcja pasz dla bydła zwiększyła się w Hiszpanii, Holandii i w Niemczech.

Udział pasz dla trzody w łącznej produkcji pasz w UE w 2023 r. wyniósł 32,6%, wobec 33,8% w roku poprzednim. Udział pasz dla drobiu wyniósł 33,1% (32,5% przed rokiem), a dla bydła 28,8%.

Spośród krajów UE, najwięcej pasz przemysłowych od 2018 r. produkuje się w Hiszpanii (prawie 29 mln ton w 2023 r.) i w Niemczech (ok. 22 mln ton) oraz Francji (ok. 19 mln ton). Znaczącymi ich producentami w UE są również: Holandia i Włochy z ilością przekraczającą 14-15 mln ton rocznie. Wielka Brytania, będąc członkiem UE, produkując 16-17 mln ton pasz rocznie, była w ścisłej czołówce producentów. Wśród największych producentów pasz przemysłowych w UE większy ich wolumen w 2023 r., w porównaniu z rokiem poprzednim, wytworzono w Hiszpanii (o 8,3%), we Francji (o 0,8%) i Włoszech (o 2,6%), natomiast w Polsce (według danych GUS-u) był spadek o 1,0%.

Liderem w produkcji pasz dla trzody i bydła pozostaje Hiszpania. W 2023 r. wytworzono w tym kraju 13,6 mln ton pasz przemysłowych dla trzody i 9,6 mln ton dla bydła. W Niemczech, które są drugim co do wielkości producentem w tym segmencie, ich wolumen wynosił odpowiednio 8,0 i 6,8 mln ton. Natomiast Francja pozostała największym producentem pasz dla drobiu (7,8 mln ton), tylko nieznacznie wyprzedzając Polskę (7,0 mln ton). Znaczące ilości tych pasz produkuje się również w Niemczech i we Włoszech.

Produkcja pasz przemysłowych koncentruje się w krajach UE-15, a obecnie UE-14 (ok. 83%), gdzie w 2023 r. wytworzono 123,1 mln ton. W krajach UE-13 wyprodukowano 24,7 mln ton pasz, tj. o 1,6% mniej niż rok wcześniej, z czego ponad połowę stanowiły pasze dla drobiu. Polska pozostaje zdecydowanie największym wśród państw UE-13 producentem pasz dla drobiu, trzody i bydła.

W 2023 r., w strukturze zużycia surowców paszowych w UE-27 dominowały zboża paszowe, których zużycie wyniosło 74,6 mln ton, co odpowiadało 50,7% ogólnego zużycia surowców. Drugą najważniejszą grupą surowców były śruty oleiste (w tym śruta sojowa i rzepakowa) z udziałem ok. 25% (36,5 mln ton). Znaczący udział miały również produkty uboczne z przemysłu spożywczego i bioetanolowego (17,5 mln ton, 12%). Pozostałe komponenty to m.in. minerały, dodatki i witaminy (4,8 mln ton), tłuszcze (2,7 mln ton), rośliny strączkowe (2,1 mln ton), susze paszowe oraz inne odpady i komponenty wtórne (łącznie ok. 8 mln ton). Struktura ta pozostaje relatywnie stabilna w ujęciu wieloletnim, przy czym obserwuje się tendencję do ograniczania zużycia śrut wysokobiałkowych na rzecz lokalnych komponentów.

Warto również odnotować, że według szacunków FEFAC w 2023 r. kraje UE-27 zaimportowały 25,5 mln ton soi (w przeliczeniu na ekwiwalent śruty sojowej), z czego aż 93% pochodziło z obszarów o niskim ryzyku deforestacji, takich jak USA, Kanada czy wybrane regiony Argentyny. Oznacza to istotną poprawę w porównaniu z wcześniejszymi latami (2013–2020), gdy udział importu z obszarów o wysokim ryzyku deforestacji – np. Cerrado i Gran

Chaco – wynosił ok. 22-26%. Spadek ten wynika z działań firm paszowych, wymogów rynku i dostosowania do unijnych regulacji środowiskowych (m.in. EUDR).

Tabela 15. Najwięksi producenci pasz dla bydła, trzody i drobiu w UE (mln ton)

Wyszczególnienie	2017	2018	2019	2020	2021	2022	2023	<u>2023</u> <u>2022</u>
Pasze dla bydła								
Hiszpania	8,4	8,5	9,2	9,5	9,3	9,1	9,6	105,5
Niemcy	6,9	7,0	7,0	6,9	6,7	6,7	6,8	101,5
Francja	5,3	5,4	5,5	5,4	5,3	5,3	5,4	101,9
Holandia	4,6	4,6	4,5	4,5	4,3	4,4	4,3	97,7
W. Brytania	5,4	5,7	5,3	5,4	5,5	5,3	5,4	101,9
Włochy	3,2	3,3	3,4	3,4	3,7	3,7	3,7	100,0
Polska	1,1	1,2	1,2	1,3	1,2	1,2	1,2	100,0
UE-28	45,2	47,8	47,4	47,5	47,4	47,0	47,9	101,9
UE-27	39,8	42,1	42,1	42,1	41,9	41,7	42,6	102,2
Pasze dla trzody								
Hiszpania	10,4	10,7	11,1	11,4	13,4	13,0	13,6	104,6
Niemcy	9,8	9,5	9,6	9,8	9,4	8,5	8,0	94,1
Holandia	5,3	5,1	5,0	4,9	4,8	4,7	4,3	91,5
Francja	5,0	4,9	5,0	5,0	4,8	4,5	4,3	95,6
Belgia	3,5	3,5	3,5	3,6	3,6	3,2	3,0	93,8
Polska	2,5	2,5	2,4	2,5	2,4	2,5	2,7	108,0
Dania	2,1	2,1	2,2	2,6	2,9	2,5	2,1	84,0
UE-28	51,4	51,5	51,7	53,3	55,1	52,1	50,3	96,5
UE-27	49,3	49,4	49,5	51,0	52,7	49,8	48,2	96,8
Pasze dla drobiu								
Francja	8,6	8,7	8,6	8,6	8,6	7,7	7,8	101,3
W. Brytania	7,0	7,2	7,2	7,2	7,4	6,9	6,7	97,1
Włochy	5,9	5,9	6,0	6,1	6,4	5,7	6,1	107,0
Niemcy	6,4	6,4	6,4	6,5	6,4	6,2	6,3	101,6
Holandia	4,0	4,1	4,0	4,1	4,1	4,2	4,1	97,6
Hiszpania	4,2	4,3	6,9	4,2	4,4	4,3	5,0	116,3
Polska	6,8	6,8	6,9	7,1	6,3	7,2	7,0	97,2
UE-28	55,1	55,7	56,0	56,4	56,0	54,7	55,6	101,6
UE-27	48,1	48,5	48,8	49,2	48,7	47,8	48,9	102,3

*dane dla Polski mogą się różnić od danych GUS

Źródło: FEFAC (Europejska Federacja Producentów Pasz)

Europejska Federacja Producentów Pasz Przemysłowych (FEFAC) prognozuje, że całkowita produkcja pasz przemysłowych w UE-27 w 2025 r. osiągnie poziom około 146,1 mln ton, co oznacza niewielki spadek w stosunku do 2024 r. (146,6 mln ton). Zmiana ta, rzędu - 0,3%, odzwierciedla stabilizację sektora po okresie pandemii, kryzysów surowcowych i

geopolitycznych, przy jednoczesnym utrzymywaniu się licznych czynników ryzyka – takich jak ptasia grypa, ASF czy nowe regulacje środowiskowe (np. EUDR).

Segment pasz dla drobiu pozostaje najbardziej dynamicznym obszarem produkcji w UE. W 2025 r., jego wolumen szacuje się na 50,4 mln ton, co oznacza wzrost o 0,9% r/r. Największe wzrosty prognozowane są w Hiszpanii (+5,8%), Portugalii (+3,8%) oraz Polsce (+2,3%). Zwiększone zapotrzebowanie na pasze dla drobiu wynika z odbudowy stad po wcześniejszych ogniskach HPAI oraz wzrostu eksportu drobiu do krajów trzecich, który stymuluje produkcję mięsa brojlerów i jaj w państwach Europy Środkowo-Wschodniej.

Pasze dla trzody chlewnej według prognoz wyniosą 47,0 mln ton, co oznacza lekki spadek o 0,8% względem poprzedniego roku. W krajach takich jak Niemcy (-3,0%) i Holandia (-10%) obserwuje się dalszy regres chowu świń spowodowany zarówno czynnikami ekonomicznymi, jak i regulacyjnymi. Z drugiej strony, w Polsce przewidywany jest wzrost o 2,7%, częściowo dzięki dużemu importowi prosiąt i większej koncentracji produkcji w dużych gospodarstwach. Wzrost notuje również Bułgaria (+9%), co świadczy o rosnącej aktywności w regionie.

W przypadku pasz dla bydła, FEFAC przewiduje spadek produkcji do poziomu około 41,3 mln ton (-1,4% r/r). Spadki szczególnie widoczne będą w krajach takich jak Hiszpania (-3,6%) i Holandia (-5,0%), co wiąże się z rosnącą presją środowiskową, ograniczeniami emisji oraz polityką zmniejszania liczby stad przeżuwaczy. W odróżnieniu od tego trendu, Polska może odnotować wzrost o 3,9%, co wynika z poprawy opłacalności produkcji mleka i postępującej profesjonalizacji dużych gospodarstw mlecznych.

W szerszym kontekście FEFAC podkreśla, że rynek paszowy w UE wciąż mierzy się z wyzwaniem związanym z zaopatrzeniem w surowce białkowe, szczególnie w świetle przepisów EUDR ograniczających możliwość importu soi z niektórych kierunków. Wpływ na rynek ma również niestabilna sytuacja w Ukrainie i regionie Morza Czarnego – istotnym źródle kukurydzy paszowej i śruty słonecznikowej. Część utraconych wolumenów surowców z tych kierunków zastępowana jest importem z USA i Kanady, jednak bariery logistyczne i cenowe pozostają poważnym problemem.

W porównaniu do prognozowanej w Polsce produkcji pasz przemysłowych na poziomie 12,15 mln ton w 2025 roku, rynek unijny pozostaje wielokrotnie większy, bardziej zróżnicowany i pod większym wpływem regulacji środowiskowych. Jednocześnie, Polska – jako jeden z liderów sektora drobiarskiego – wpisuje się w główny nurt wzrostu produkcji w tym segmencie, odgrywając coraz większą rolę w europejskim bilansie paszowym.

II. POPYT

1. Pogłowie zwierząt gospodarskich w Polsce

1.1. Trzoda chlewna

W ostatnich latach Polska doświadczyła gwałtownego i długotrwałego spadku pogłowia trzody chlewnej. Według danych Głównego Urzędu Statystycznego, pogłowie świń w czerwcu 2024 r. wyniosło zaledwie 9,13 mln sztuk. Przyczyn tej tendencji jest wiele, a ich charakter ma zarówno wymiar strukturalny, jak i koniunkturalny.

Tabela 16. Pogłowie trzody chlewnej w końcu II kwartału i roczny ubój (mln szt.)

Lata	Pogłowie	Ubój trzody	
	w mln sztuk	w mln sztuk	w % pogłowia
2005	18,11	22,66	125
2006	18,88	24,29	129
2007	18,13	24,74	136
2008	15,43	22,32	145
2009	14,00	18,68	133
2010	14,64	19,97	136
2011	13,49	20,98	156
2012	11,94	19,22	161
2013	11,40	19,12	168
2014	11,72	20,50	175
2015	11,64	21,24	182
2016	10,87	21,77	200
2017	11,35	22,07	194
2018	11,83	22,65	191
2019	10,78	21,34	198
2020	11,43	20,87	183
2021	11,03	21,19	192
2022	9,61	19,26	200
2023	9,44	18,90	200
2024	9,13	19,91	218
2025*	9,00	.	.

*szacunek

Źródło: GUS, Eurostat

Gwałtowny spadek liczby zwierząt stada podstawowego (lochy, knury) nie był proporcjonalny do liczby ubijanych tuczników, co związane było z ich importem, a przede wszystkim importem prosiąt i warchlaków, który istotnie rośnie z każdym kolejnym rokiem; z okresowymi wahaniami związanymi z kursami złotego i euro. Nie bez znaczenia jest oprócz tego import tuczników bezpośrednio do zakładów mięsnych.

Proces spadku krajowego pogłowia i ograniczania chowu trzody ten rozpoczął się wcześniej, ale w latach 2022–2024 uległ wyraźnemu pogłębieniu, prowadząc do najniższych stanów pogłowia od dekad. Dane GUS wskazują, że w grudniu 2024 r. pogłowie trzody wyniosło zaledwie 9,08 mln sztuk – o ponad milion mniej niż rok wcześniej i aż o ponad 2 mln mniej niż jeszcze w 2021 r. Tendencja ta wynika z kumulacji wielu czynników, z których

kluczowe to nasilone skutki afrykańskiego pomoru świń (ASF), niska opłacalność produkcji, zmiany strukturalne w sektorze oraz brak stabilnej, długofalowej polityki wsparcia dla producentów.

Najpoważniejszym i najbardziej destrukcyjnym czynnikiem pozostawała obecność ASF. Choroba ta początkowo koncentrowała się głównie na wschodzie Polski, w następnie jej ogniska pojawiały się także w regionach centralnych i zachodnich województwach, co powodowało dodatkowe komplikacje logistyczne i ograniczenia w przemieszczaniu zwierząt. Wprowadzenie stref z restrykcjami weterynaryjnymi obejmowało coraz większe obszary kraju, co zniechęciło wielu hodowców do dalszego prowadzenia produkcji. Każde nowe ognisko oznaczało obowiązkową likwidację stad oraz wielomiesięczne ograniczenia w odtworzeniu produkcji. W przypadku mniejszych gospodarstw, konsekwencje te często kończyły się trwałym wycofaniem się z rynku.

ASF w 2024 r. wciąż był obecny w Polsce — zanotowano około 44 ognisk u świń i ponad 2 300 potwierdzonych przypadków u dzików. Według GIW, od początku 2025 r. nie odnotowano ognisk ASF u świń hodowlanych, natomiast wciąż są liczne przypadki tej choroby u dzików. W związku wciąż istnieje realne zagrożenie tą chorobą i dla zwierząt hodowlanych.

Kolejnym istotnym czynnikiem była dramatyczna sytuacja ekonomiczna producentów świń, szczególnie wyraźna w 2022 r. W tym okresie doszło do jednoczesnego wzrostu kosztów pasz (napędzanego m.in. przez wojnę w Ukrainie), energii, paliw i środków produkcji, przy relatywnie niskich cenach skupu. Wielu producentów notowało realne straty, a sytuacja na rynku była wyjątkowo niestabilna. Dopiero w 2023 r. nastąpiła poprawa warunków cenowych, ale dla wielu gospodarstw było już za późno – produkcja została ograniczona lub całkowicie wygaszona, a stada mateczne zlikwidowane. W rezultacie, odbudowa pogłowia nawet przy korzystniejszych warunkach była niemożliwa w krótkim czasie, a liczba loch w stadach spadła poniżej poziomów gwarantujących samowystarczalność w zakresie prosiąt.

Problemem okazała się również niska skuteczność instrumentów pomocowych ze strony państwa. Choć podejmowano próby wsparcia gospodarstw dotkniętych ASF oraz tych, które poniosły straty wskutek kryzysu energetycznego, pomoc ta była często spóźniona, niewystarczająca i obciążona biurokratycznymi przeszkodami. Hodowcy podkreślali, że rekompensaty nie odzwierciedlają rzeczywistych kosztów likwidacji produkcji ani nie zachęcają do jej wznowienia. Brak długofalowej strategii rozwoju sektora oraz niepewność co do dalszych warunków weterynaryjnych i sanitarnych jeszcze bardziej osłabiły motywację rolników do utrzymywania hodowli świń.

Równoległe do tych zjawisk postępowały zmiany strukturalne w sektorze trzody chlewnej. Polska produkcja świń od lat opiera się w dużej mierze na małych i średnich gospodarstwach, które nie dysponują wystarczającym kapitałem ani zapleczem technologicznym, aby sprostać wymaganiom bioasekuracji i rosnącym kosztom. W ostatnich dwóch latach zjawisko to uległo dalszej intensyfikacji – wiele mniejszych podmiotów zlikwidowało chów, a większe ферmy, mimo przewagi skali, ograniczały produkcję ze względu na niepewność zbytu i ryzyko zakażenia ASF. Proces koncentracji produkcji, który zachodził również w innych krajach UE, w Polsce przybrał postać szybkiego i często niekontrolowanego ubytku gospodarstw.

Nie bez znaczenia pozostają również szersze zmiany w zachowaniach konsumenckich i strukturze rynku. Choć Polska nadal jest jednym z największych producentów wieprzowiny w Unii Europejskiej, konsumpcja krajowa nie rośnie – a w niektórych segmentach spada. Społeczeństwo, zwłaszcza w większych miastach, wykazuje coraz większą skłonność do ograniczania spożycia mięsa, w tym wieprzowiny, co wpisuje się w szerszy trend prozdrowotny i prośrodowiskowy. Jednocześnie konkurencja ze strony tańszej wieprzowiny z Niemiec, Hiszpanii czy Danii dodatkowo obniża rentowność produkcji krajowej.

W efekcie wszystkich tych procesów, sektor trzody chlewnej w Polsce jest w stanie poważnego regresu. Choć sytuacja cenowa uległa pewnej poprawie, obecna struktura sektora, osłabione podstawy hodowlane (w tym liczba loch), niska opłacalność i widmo powrotu ASF sprawiają, że powrót do wcześniejszych poziomów pogłowia wydaje się mało prawdopodobny bez głębokiej interwencji państwa i zmian systemowych. W perspektywie krótkoterminowej należy się raczej spodziewać dalszej redukcji pogłowia lub jego stabilizacji na niskim poziomie, przy jednoczesnym wzroście importu żywca, w tym głównie prosiąt i warchlaków, z innych krajów UE.

Tabela 17. Krajowe pogłowie trzody (szt.)

Wyszczególnienie	2020	2021	2022	2023	2024
Trzoda chlewna ogółem	11 727	10 242	9 624	9 770	9 078
Prosięta o wadze do 20 kg	2 377	2 145	1 891	2 007	1 780
Warchlaki o wadze od 20 kg do 50 kg	3 444	3 041	2 788	2 836	2 616
Trzoda chlewna na ubój o wadze 50 kg i więcej	5 077	4 391	4 342	4 253	4 072
Trzoda chlewna na chów o wadze 50 kg i więcej	830	665	603	674	610
<i>w tym lochy razem</i>	815	654	593	663	600
<i>w tym lochy prośne</i>	547	434	405	456	411

Źródło: Pogłowie trzody według stanu w grudniu, GUS

W strukturze stada trzody chlewnej ogółem udział poszczególnych grup produkcyjno – użytkowych w grudniu 2024 r. wynosił:

- prosięta o wadze do 20 kg – 20,9%,
- warchlaki o wadze od 20 kg do 50 kg – 29,7%,
- trzoda chlewna o wadze 50 kg i więcej, z przeznaczeniem na ubój – 42,9%,
- trzoda chlewna o wadze 50 kg i więcej, z przeznaczeniem na chów – 6,5%,
w tym: – lochy na chów razem – 6,4%,
– w tym lochy prośne – 4,2%.

Ograniczona produkcja prosiąt wykazana w kolejnych badaniach pogłowia trzody w części rekompensowana była importem młodych świń. W okresie styczeń-grudzień 2024 r., import żywej trzody chlewnej wyniósł 6 824,8 tys. szt. i był o 7,1% większy niż w poprzednim roku, w tym import świń hodowlanych czystorasowych i macior zwiększył się o 24%, a prosiąt i warchlaków o 5,8%. Przeciętna waga jednej importowanej sztuki wynosiła 32,3 kg wobec 33,7 kg w 2016 r.

Mimo ogólnego zmniejszenia liczby zwierząt w kraju, sytuacja ta nie była równomierna w poszczególnych województwach – niektóre regiony zdołały zwiększyć pogłowie, podczas gdy inne zanotowały istotne spadki.

Największym beneficjentem ostatnich zmian okazało się województwo łódzkie, w którym pogłowie trzody chlewnej wzrosło o 9% względem grudnia 2023 r., osiągając poziom 1

093 tys. sztuk. Był to największy wzrost procentowy wśród wszystkich województw i jednocześnie trzeci najwyższy poziom bezwzględny w kraju, zaraz po Wielkopolsce i Mazowszu. Znaczący wzrost zanotowano także w województwie lubelskim, gdzie liczba świń wzrosła o 7%, osiągając 459 tys. sztuk. Województwo to wzmacnia swoją pozycję w regionie wschodnim, który w ostatnich latach staje się coraz bardziej atrakcyjny dla producentów z uwagi na niższe koszty i mniejsze zagrożenie afrykańskim pomorem świń. Trzecim regionem, który wykazał dodatnią dynamikę, było Mazowsze – wzrost pogłowia o 3,8% do poziomu 1 379 tys. sztuk. To województwo pozostaje jednym z kluczowych ośrodków chowu trzody chlewnej w kraju.

Tabela 18. Pogłowia trzody chlewnej według województw w grudniu 2024 r.

Województwa	Ogółem	2023 =100	Polska =100	Prosięta o wadze do 20 kg	Warchlaki o wadze od 20 do 50 kg	Trzoda chlewna na ubój o wadze 50 kg i więcej	Trzoda chlewna na chów o wadze 50 kg i więcej		
							Razem	lochy ogółem	w tym prośne
w tys. sztuk									
Polska.....	9078	92,9	100,0	1780	2616	4072	610	600	411
Dolnośląskie.....	139	96,4	1,5	55	31	30	22	22	17
Kujawsko-pomorskie.	858	84,4	9,5	178	251	367	62	61	41
Lubelskie.....	459	107,0	5,1	63	152	216	27	27	18
Lubuskie.....	85	84,7	1,0	16	23	40	7	7	4
Łódzkie.....	1093	109,0	12,0	123	327	594	50	49	34
Małopolskie.....	101	80,3	1,1	24	23	43	10	10	7
Mazowieckie.....	1379	103,8	15,2	143	432	757	48	47	34
Opolskie.....	312	77,2	3,4	85	74	122	30	29	19
Podkarpackie.....	84	86,6	0,9	14	19	44	7	7	4
Podlaskie.....	339	97,2	3,7	46	121	153	20	20	15
Pomorskie.....	810	99,3	8,9	220	241	293	55	55	34
Śląskie.....	163	87,2	1,8	48	40	61	14	14	10
Świętokrzyskie.....	143	74,0	1,6	30	35	65	13	13	9
Warmińsko-mazurskie	529	93,9	5,8	103	148	244	35	34	25
Wielkopolskie.....	2425	86,6	26,7	556	674	1004	191	188	129
Zachodniopomorskie.	160	75,7	1,8	77	24	40	19	19	12

Źródło: GUS

W kontrze do tych trendów pozostaje większość pozostałych województw, gdzie utrzymała się tendencja spadkowa. Największe względne zmniejszenie pogłowia świń miało miejsce w województwie zachodniopomorskim, gdzie zanotowano spadek aż o 24,3%. Populacja trzody chlewnej spadła tam do zaledwie 160 tys. sztuk, co stawia ten region w gronie

najmniej licznych producentów. Podobnie silne spadki wystąpiły w województwach świętokrzyskim (spadek o 26%) oraz opolskim (spadek o 22,8%). Oba te regiony – pomimo stosunkowo niewielkiego udziału w ogólnokrajowym pogłowie – sygnalizują narastające problemy strukturalne i zmniejszającą się opłacalność produkcji trzody chlewnej.

Na szczególną uwagę zasługuje również sytuacja w województwie wielkopolskim – mimo że pozostaje ono niekwestionowanym liderem produkcji trzody chlewnej w Polsce z pogłowiem sięgającym 2 425 tys. sztuk (ponad jedna czwarta krajowego pogłowia), to i tu odnotowano wyraźny spadek na poziomie 13,4%. Tendencja ta może świadczyć o nasilającym się procesie restrukturyzacji, którego skutkiem jest likwidacja mniejszych, mniej efektywnych gospodarstw i koncentracja produkcji w największych fermach.

W województwach południowych i zachodnich – takich jak małopolskie, dolnośląskie, lubuskie czy śląskie – pogłowie utrzymało się na niskim poziomie, zazwyczaj nieprzekraczającym 150 tys. sztuk. Regiony te od lat cechują się niewielkim udziałem w strukturze krajowej, co odzwierciedla zarówno historyczne uwarunkowania, jak i dominujące tam typy gospodarstw rolnych. Najmniejsze pogłowie trzody chlewnej w grudniu 2024 r. odnotowano w województwie podkarpackim (84 tys. sztuk), co potwierdza marginalne znaczenie tego regionu w produkcji świń.

Podsumowując, struktura pogłowia trzody chlewnej w Polsce uległa dalszemu zróżnicowaniu regionalnemu. Wzrosty obserwowane są głównie w centralnej i wschodniej części kraju, natomiast zachodnie i południowe województwa pogłębiają tendencję spadkową. Wielkopolska mimo spadków utrzymuje dominującą pozycję, a Mazowsze i Łódzkie zyskują na znaczeniu. Obserwowane zmiany wskazują na konieczność dalszej adaptacji sektora do zmieniających się warunków rynkowych i regulacyjnych, a także na trwałą transformację geograficznej mapy produkcji trzody chlewnej w Polsce.

W 2025 r., sytuacja na krajowym rynku trzody chlewnej pozostaje trudna, choć tempo spadku pogłowia wyraźnie wyhamowało. W czerwcu 2025 r. pogłowie świń w Polsce szacuje się na około 9,0 mln sztuk, co oznacza utrzymywanie się w historycznie niskim przedziale obserwowanym od 2022 r. Liczba loch pozostaje poniżej 600 tys. sztuk, bez wyraźnych oznak odbudowy, co ogranicza krajowy potencjał reprodukcji i podtrzymuje wysoki import prosiąt, głównie z Danii. Struktura produkcji nadal się konsoliduje – wzrasta znaczenie dużych ferm, natomiast mali producenci systematycznie wycofują się z rynku.

Według danych GUS, ceny skupu trzody chlewnej (waga żywa) w pierwszych czterech miesiącach 2025 r. kształtowały się następująco: 5,74 zł/kg w styczniu, 5,89 zł/kg w lutym, 6,14 zł/kg w marcu i 7,02 zł/kg w kwietniu. Średnia dla tego okresu wyniosła 6,19 zł/kg i była niższa o

15,5% w porównaniu z analogicznym okresem 2024 r., kiedy to przeciętnie płacono 7,32 zł/kg. Mimo że notowano stopniowy wzrost cen miesiąc do miesiąca, to w ujęciu rocznym ceny pozostają niższe. W rezultacie, poprawa opłacalności produkcji była ograniczona i nierównomierna. Skorzystały z niej przede wszystkim większe, zintegrowane gospodarstwa, które mogły zoptymalizować koszty i wykorzystać relatywnie tańsze pasze. W gospodarstwach mniejszych i średnich, mimo rosnących cen skupu, poprawa nie wystarczyła do zahamowania decyzji o dalszym ograniczaniu produkcji.

W drugiej połowie roku przewiduje się, że ceny skupu pozostaną stosunkowo stabilne i mogą kształtować się w przedziale 6,80–7,20 zł/kg, przy założeniu braku istotnych zakłóceń w handlu wewnątrzunijnym lub pogorszenia sytuacji epizootycznej. Opłacalność chowu pozostanie wrażliwa na koszty pasz i energii, a także na kursy walutowe, które wpływają na ceny importowanych komponentów paszowych.

Warto zaznaczyć, że ceny pasz w 2025 r. – po wyraźnych zwyżkach w latach 2021-2022 – pozostają obecnie relatywnie niskie. Dane GUS wskazują, że średnie ceny zbóż w okresie styczeń–kwiecień 2025 r. wyniosły: 91,09 zł/dt dla pszenicy, 83,77 zł/dt dla jęczmienia i 85,13 zł/dt dla kukurydzy, co oznacza wzrost względem 2024 r., ale wciąż poziomy znacznie niższe niż w szczycie kryzysu paszowego z lat wcześniejszych. Rynek komponentów paszowych również uległ stabilizacji. Oznacza to, że presja kosztowa po stronie pasz uległa wyraźnemu złagodzeniu, co częściowo amortyzuje negatywny wpływ niższych cen skupu.

W związku z utrzymującym się niskim pogłowiem i ograniczoną skalą odbudowy stad, zapotrzebowanie na pasze w sektorze trzody chlewnej pozostaje umiarkowane. Choć w dużych fermach zużycie mogło wzrosnąć dzięki nieco lepszej opłacalności, ogólny popyt na pasze – zarówno przemysłowe, jak i zboża skarmiane bezpośrednio – pozostaje wyraźnie niższy niż w okresie sprzed 2021 r.. Szczególnie ograniczony jest popyt na mieszanki dla loch i prosiąt, co wynika z utrzymującej się niskiej liczby wstawień oraz braku odbudowy podstawowego stada.

W rezultacie, cały 2025 r. najprawdopodobniej upłynie pod znakiem utrzymania niskiego pogłowia trzody chlewnej, umiarkowanie wysokich cen skupu, relatywnie tanich pasz i braku trwałego impulsu do odbudowy produkcji. Bez wyraźniejszej poprawy opłacalności i stabilizacji sytuacji rynkowej, decyzje o inwestycjach w odbudowę stad pozostają odłożone w czasie, a krajowy sektor trzody kontynuuje fazę ostrożnej konsolidacji..

1.2. Bydło

W 2024 r., po okresie względnej stabilizacji w trzech poprzednich latach, krajowe pogłowie bydła obniżyło się o 3,8%. Spadek liczebności stada bydła ogółem w 2024 r., w porównaniu z rokiem poprzednim, miał miejsce we wszystkich grupach wiekowych w tym cieląt o 3,7%, młodego bydła w wieku 1-2 lat o 2,3% i bydła dorosłego o 4,7%, w tym krów mlecznych o 5,7%. Przy czym spadek pogłowia krów mlecznych jest systematycznie kompensowane wzrostem ich wydajności. W ostatnim okresie, dane GUS dotyczące pogłowia bydła są niespójne w stosunku do poprzednich informacji oraz nielogiczne z punktu widzenia wielkości produkcji mleka i żywca wołowego.

Tabela 19. Krajowe pogłowie bydła

Wyszczególnienie	2020	2021	2022	2023	2024
Bydło ogółem	6 279	6 372	6 448	6 436	6 191
Cielęta w wieku poniżej 1 roku	1 735	1 800	1 929	1 920	1 849
Młode bydło w wieku 1-2 lat	1 800	1 909	1 699	1 666	1 627
Bydło w wieku powyżej 2 lat	2 744	2 662	2 821	2 850	2 715
Krowy ogółem	2 391	2 289	2 172	2 204	2 101
w tym mleczne	2 153	2 214	2 037	2 069	1 960

Źródło: Pogłowie bydła według stanu w grudniu, GUS

W strukturze stada bydła ogółem, udział poszczególnych grup wiekowo-użytkowych w grudniu 2024 r. wynosił:

- cielęta w wieku poniżej 1 roku – 29,9%,
- młode bydło hodowlane i rzeźne w wieku 1-2 lat nieukończonych – 26,3%,
- krowy – 33,9%,
- pozostałe bydło hodowlane i rzeźne w wieku 2 lat i więcej – 9,9%

W porównaniu ze strukturą pogłowia bydła w grudniu 2023 r., wzrósł udział pogłowia poniżej 1 roku życia o 1,6 p. proc., a młodego bydła hodowlanego i rzeźnego w wieku 1-2 lat zmniejszył się o 3,7 p. proc, krów o 2 p. proc, a pozostałego bydła dorosłego hodowlanego i rzeźnego zwiększył się o 4,0 p. proc.

Tabela 20. Charakterystyka produkcji mleka krowiego w Polsce w 2023 r.

Województwa	Produkcja	Skup	Różnica między skupem a produkcją	Krowy ogółem		Krowy mleczne	
				Średnie pogłowie krów ogółem w tys. sztuk	Wydajność od 1 krowy ogółem w litrach	Średnie pogłowie krów mlecznych w tys. sztuk	Wydajność od 1 krowy mlecznej w litrach
				w mln litrów			
Polska.....	15 042	12 659	2 383	2 244,6	6 701	2 102,8	7 153
Dolnośląskie.....	158	176	-18	43,6	3 617	34,8	4 538
Kujawsko-pomorskie.	999	875	124	144,3	6 920	138,7	7 200
Lubelskie.....	777	569	208	120,2	6 461	108,4	7 167
Lubuskie.....	70	107	-37	36	1 940	22,8	3 070
Łódzkie.....	993	845	148	151,2	6 568	147,4	6 740
Małopolskie.....	239	138	101	65,5	3 655	57,6	4 155
Mazowieckie.....	3 474	2 689	785	458,7	7 573	449,2	7 733
Opolskie.....	275	298	-23	44,8	6 149	42	6 560
Podkarpackie.....	139	97	42	35,6	3 910	32,7	4 263
Podlaskie.....	3 466	2 734	732	429,8	8 063	415,1	8 349
Pomorskie.....	370	366	4	73	5 069	65,3	5 668
Śląskie.....	300	274	26	46,5	6 447	44	6 816
Świętokrzyskie.....	224	175	49	45,2	4 951	43,4	5 157
Warmińsko-mazurskie	1 032	907	125	197,2	5 230	175,5	5 877
Wielkopolskie.....	2 415	2 265	150	306,2	7 889	295	8 187
Zachodniopomorskie.	110	144	-34	46,5	2 369	31	3 560

Źródło: GUS, Fizyczne rozmiary produkcji zwierzęcej w 2023 roku, GUS 2024

W 2023 r., w Polsce wyprodukowano łącznie 15,0 mld litrów mleka krowiego, z czego 12,7 mld litrów, czyli około 84%, zostało objęte skupem (brak danych w układzie województw za 2024 r.). Średnie pogłowie krów ogółem wyniosło 2,24 mln sztuk, z czego około 2,10 mln stanowiły krowy mleczne. Wydajność mleczna w przeliczeniu na jedną krowę mleczną wyniosła przeciętnie 7 153 litry, natomiast dla całego pogłowia krów – 6 701 litrów. Struktura regionalna produkcji mleka wykazuje wyraźne zróżnicowanie i ma charakter trwały, utrzymujący się także w 2024 r.

Największymi producentami mleka w Polsce pozostają województwa podlaskie, mazowieckie i wielkopolskie, które w 2023 r. odpowiadały łącznie za ponad 60% krajowej produkcji. W województwie podlaskim wyprodukowano 3,47 mld litrów mleka, co stanowiło

około 23% krajowej produkcji. Region ten cechuje się nie tylko dużym pogłowiem krów mlecznych (ponad 415 tys. sztuk), ale także najwyższą wydajnością na poziomie 8 349 litrów mleka rocznie od jednej krowy mlecznej. Na podobnym poziomie pod względem wielkości produkcji plasuje się województwo mazowieckie – również 3,47 mld litrów mleka, przy największym w kraju pogłowie krów mlecznych, przekraczającym 449 tys. sztuk, i wysokiej wydajności 7 733 litrów. Wielkopolska z produkcją 2,42 mld litrów mleka oraz wydajnością 8 187 litrów od krowy mlecznej również należy do czołówki i charakteryzuje się wysokim poziomem intensyfikacji produkcji.

Regionami o średnim poziomie produkcji mleka są województwa łódzkie, kujawsko-pomorskie, warmińsko-mazurskie oraz lubelskie. Każde z nich przekroczyło próg 750 mln litrów rocznie. Wydajność krów mlecznych w tych województwach kształtowała się w przedziale od 6 700 do 7 200 litrów, co wskazuje na względnie wysoki poziom efektywności produkcji, choć niższy niż w województwach wiodących. Te regiony stanowią istotne zaplecze produkcji mleka, często z dominacją średnich gospodarstw rodzinnych i zrównoważonym modelem produkcji.

W województwach południowych i zachodnich takich jak małopolskie, podkarpackie, świętokrzyskie, lubuskie i zachodniopomorskie, produkcja mleka miała zdecydowanie mniejszą skalę. W regionach tych pogłowie krów mlecznych było znacząco niższe (poniżej 60 tys. sztuk), a wydajność mieściła się najczęściej w granicach 3 000 - 4 500 litrów, co świadczy o małym stopniu intensyfikacji i rozdrobnionej strukturze gospodarstw. Szczególnie niską wydajność notowano w województwie lubuskim (3 070 litrów) oraz w małopolskim i podkarpackim (odpowiednio 4 155 i 4 263 litry).

Analizując relację między produkcją a skupem mleka, widoczne są również regionalne różnice. W niektórych województwach takich jak dolnośląskie, opolskie, lubuskie i zachodniopomorskie, skup przewyższał produkcję, co może wskazywać na dostawy surowca z innych regionów lub koncentrację przetwórstwa. Z kolei w województwach o wysokiej produkcji, jak mazowieckie, podlaskie i lubelskie, różnica między produkcją a skupem była znacząca – odpowiednio 785 mln, 732 mln i 208 mln litrów – co świadczy o dużym udziale konsumpcji wewnętrznej, przetwórstwa gospodarczego lub sprzedaży bezpośredniej.

Struktura regionalna pogłowia krów mlecznych i produkcji mleka w Polsce jest dosyć stabilna i przypuszczalnie utrzymuje się w zbliżonym kształcie również i w 2025 r. Liderzy rynku – Podlasie, Mazowsze i Wielkopolska – pozostają kluczowymi obszarami koncentracji nowoczesnej i zintensyfikowanej produkcji mlecznej, co wiąże się również zwiększonym zapotrzebowaniem na pasze dla bydła w tych rejonach. Pozostałe regiony, choć w mniejszym

stopniu zaawansowane technologicznie i organizacyjnie, wciąż pełnią ważną rolę w krajowym bilansie mleka, szczególnie w zakresie produkcji niszowej, tradycyjnej i lokalnej.

2. Zużycie pasz przemysłowych

Wielkość zużycia pasz przemysłowych jest w dużym stopniu tożsama z wielkością ich produkcji, gdyż eksport i import pasz gotowych jest stosunkowo niewielki i stanowi najwyżej 3-5% wolumenu ich rozdysponowania i ten stan utrzymuje się od wielu lat.

Tabela 21. Produkcja i dostawy na rynek pasz przemysłowych w Polsce (tys. ton)

Wyszczególnienie	2019	2020	2021	2022	2023
Produkcja wytworzona					
Ogółem	11 296	11 578	10 725	11 644	11 475
Dla drobiu	6 949	7 081	6 303	7 248	6 980
Dla trzody	2 417	2 472	2 444	2 485	2 689
Dla bydła	1 214	1 241	1 213	1 177	1 188
Pozostałe ^b	373	419	331	301	198
Premiksy	343	365	434	433	420
Produkcja sprzedana					
Ogółem	11 017	11 341	10 550	11 225	10 959
Dla drobiu	6 715	6 908	6 098	7 000	6 746
Dla trzody	2 478	2 561	2 510	2 337	2 462
Dla bydła	1 156	1 170	1 168	1 168	1 155
Pozostałe ^b	329	333	338	296	220
Premiksy	340	369	436	424	376
Dostawy^a					
Ogółem	10 499	10 537	10 598	11 007	11 416
Dla drobiu	6 597	6 540	6 308	6 954	7 450
Dla trzody	2 417	2 465	2 573	2 414	2 286
Dla bydła	1 150	1 216	1 288	1 238	1 326
Pozostałe ^b	174	158	211	200	180
Premiksy	159	159	218	201	173
Struktura dostaw (%)					
Ogółem	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0
Dla drobiu	62,8	62,1	59,5	63,2	65,3
Dla trzody	23,0	23,4	24,3	21,9	20,0
Dla bydła	11,0	11,5	12,2	11,2	11,6
Pozostałe ^b	1,7	1,5	2,0	1,8	1,6
Premiksy	1,5	1,5	2,1	1,8	1,5

^aDostawy pasz na rynek krajowy przez producentów i importerów. ^b Konie, owce, ryby

Źródło: Produkcja - niepublikowane dane GUS, Dostawy - Środki produkcji w rolnictwie w roku gospodarczym 2020/23, GUS, 28.11.2024

Znajduje to odzwierciedlenie w statystykach produkcji wytworzonej i sprzedanej przemysłu paszowego oraz danych GUS dotyczących dostaw rynkowych pasz przemysłowych. Jak wynika z analizy tych statystyk, dostawy pasz na rynek krajowy (przez

producentów i importerów) dostawy na rynek są zwykle od kilku do nawet dziesięciu procent wyższe niż produkcja wytworzona i sprzedana. Może to świadczyć o tym, że coraz większa chociaż relatywnie niewielka część pasz wytworzonych pasz, trafia bezpośrednio do powiązanych i zintegrowanych pionowo podmiotów, w związku z tym nie jest to ujmowane w statystykach dostaw rynkowych. Trzeba mieć też na uwadze „ułomność” i niekompletność polskiej statystyki, zwłaszcza w sytuacji ciągłych zmian zasad klasyfikacji i sprawozdawczości GUS-owskiej oraz zmian strukturalnych samego przemysłu paszowego. Największe rozbieżności w zakresie produkcji wytworzonej i dostaw dotyczą pasz dla pozostałych zwierząt oraz premiksów.

Ostatnie dostępne dane statystyczne GUS-u dotyczące pasz przemysłowych obejmują 2023 r. W ubiegłym roku nie było na rynku żadnych rewolucyjnych zmian i zdarzeń, w związku z tym dostawy pasz przemysłowych (w domyśle zużycie) wyglądały podobnie i w 2024 r., chociaż ich wolumen mógł wzrosnąć.

W dostawach (zużyciu) pasz przemysłowych, podobnie jak i w produkcji, zdecydowanie dominują pasze dla drobiu, z udziałem 63-65%, chociaż po „tąpnięciu” w chowie drobiu w 2021 r. udział ten spadł przejściowo poniżej 60%. Dane o strukturze zużycia (sprzedaży) pochodzą ze ZSRIR (Zintegrowany System Rolniczej Informacji Rynkowej), którego wyniki są publikowane w comiesięcznych raportach publikowanych przez MRiRW.

Tabela 22. Struktura zużycia pasz dla drobiu

Wyszczególnienie	2020	2021	2022	2023	2024
Według rodzaju pasz (%)					
OGÓŁEM	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0
M.p. pełnoporcjowe	96,5	96,8	97,2	97,8	97,9
M.p. uzupełniające	1,8	1,4	0,7	0,4	0,5
M.p. mineralne	0,4	0,4	0,4	0,4	0,5
Premiksy	1,3	1,4	1,7	1,4	1,2
Według kierunków użytkowania (%)					
OGÓŁEM	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0
Pasze dla brojlerów	66,4	66,6	63,7	65,2	66,5
Pasze dla indyków	13,8	13,0	12,1	12,2	11,4
Pasze dla niosek/kogutów	19,3	20,0	23,7	22,2	21,7
Pasze uniwersalne	0,5	0,5	0,5	0,4	0,4

Źródło: Obliczenia na podstawie danych MRiRW

W strukturze zużycia pasz dla drobiu zdecydowanie dominują mieszanki pełnoporcjowe, z udziałem sięgającym prawie 98% w dwóch ostatnich latach. Mieszanki uzupełniające to zaledwie 1-2%, a w ostatnim okresie, z powodu ograniczenia chowu zagrodowego, udział ten spadł do zaledwie 0,4-0,5%. Mieszanki mineralne i premiksy łącznie

nie przekraczają 2%. Struktura zużycia tych pasz jednoznacznie świadczy o przemysłowym charakterze produkcji drobiarskiej.

W latach 2020-2024, w strukturze pasz drobiowych 66-67% stanowiły pasze dla brojlerów 19-24%% pasze dla niosek (i kogutów) i 11-14% (z tendencją malejącą) pasze dla indyków. Pasze uniwersalnego przeznaczenia mają w strukturze zużycia znaczenie zupełnie marginalne (0,4-0,5%). W 2024 r., udział pasz dla brojlerów wyniósł 66,5%, dla indyków 11,4%, a dla kur niosek 21,7%.

Tabela 23. Struktura zużycia pasz dla trzody

Wyszczególnienie	2020	2021	2022	2023	2024
Według rodzaju pasz (%)					
OGÓLEM	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0
M.p. pełnoporcjowe	61,7	73,4	82,5	75,5	70,9
M.p. uzupełniające	32,8	20,4	13,4	18,9	21,0
M.p. mineralne	1,7	1,7	1,3	2,4	3,2
Premiksy (w przelicz. na 1%)	3,7	4,5	2,7	3,1	4,7
Preparaty mlekozastępcze	0,2	0,1	0,1	0,1	0,1
Według kierunków użytkowania (%)					
M.p. pełnoporcjowe	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0
<i>prestar/starter</i>	15,2	11,4	8,3	14,7	12,2
<i>grower/finisher</i>	79,4	83,9	87,4	81,1	83,1
<i>lochy</i>	4,9	4,4	4,1	4,0	4,5
<i>knury</i>	0,2	0,2	0,1	0,2	0,2
<i>uniwersalne</i>	0,3	0,1	0,1	0,0	0,0
M.p. uzupełniające	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0
<i>prestar/starter</i>	24,5	33,6	32,0	40,2	54,2
<i>grower/finisher</i>	64,4	53,8	57,8	49,7	37,5
<i>lochy</i>	6,9	9,1	7,1	7,5	7,1
<i>knury</i>	0,2	0,1	0,0	0,0	0,0
<i>uniwersalne</i>	4,0	3,4	3,1	2,5	1,2

Źródło: Obliczenia na podstawie danych MRiRW

Nieco inaczej wygląda struktura produkcji pasz dla trzody, wśród których dynamicznie systematycznie zwiększał się udział mieszanek pełnoporcjowych (z 61,7% do 82,5% w latach 2020-2022), a malało znaczenie mieszanek uzupełniających, których udział zmniejszył się w tym okresie z 32,8% do zaledwie 13,4%. Lata 2023-2024 przyniosły lekkie odwrócenie tych tendencji. Zmiany te wynikają z dynamicznych przeobrażeń w chowie trzody chlewnej, w dużej części stymulowanej i wymuszanej występowaniem ognisk ASF i powodowanych tym konsekwencji oraz związanych z tym zmian technologii żywienia (ograniczanie udziału pasz gospodarskich na rzecz pasz przemysłowych. Bardzo istotne są też zmiany relacji pasz przemysłowych do cen zbóż, co stymuluje zmiany wykorzystania mieszanek pełnoporcjowych i uzupełniających (koncentratów wysokobiałkowych). Udział premiksów i mieszanek

mineralnych wynosi zwykle 5-6%, chociaż w 2024 r. wskaźnik ten (7,9%) wzrósł w porównaniu do lat poprzednich.

Wśród mieszanek pełnoporcjowych, największy udział mają mieszanki typu grower/finisher, które stanowiły w 2024 r. ponad 83% mieszanek pełnoporcjowych ogółem, chociaż 2022 r. było to 87,4%, a mieszanki typu prestar/starter w 2024 r. miały 12,2% udział wobec prawie 15% w 2023 r. i zaledwie 8,3% dwa lata wcześniej. Relatywnie niewielki (i zmniejszający się) udział mieszanek prestar/starter wynika z faktu, że ma miejsce coraz większy import już odchowanych prosiąt i warchlaków, które potrzebują coraz więcej pasz dla dalszej fazy chowu. Zmalał też udział pasz dla loch, w związku regresem w chowie trzody chlewnej, w tym również spadkiem pogłowia loch. W mieszankach uzupełniających (koncentratach), udział grower/finisher był przeważający, ale nie tak dominujący jak w przypadku mieszek pełnoporcjowych. Jednak według danych za ostatni rok nastąpił wzrost w strukturze w mieszanek uzupełniających tych typu prestarter/starter do 54,2%, a grower/finisher obniżył się do 37,5%. Natomiast w dłuższej perspektywie czasowej całkowicie na znaczeniu tracą mieszanki uzupełniające (koncentraty) z uniwersalnym przeznaczeniem. Tymi paszami zainteresowani byli drobni producenci, którzy obecnie praktycznie już zaniechali chowu trzody.

Tabela 24. Struktura zużycia pasz dla bydła

Wyszczególnienie	2020	2021	2022	2023	2024
Według rodzaju pasz (%)					
OGÓŁEM	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0
M.p. pełnoporcjowe	4,9	3,6	2,1	2,0	2,5
M.p. uzupełniające	84,4	84,9	85,4	87,4	88,2
M.p. mineralne	5,6	5,8	6,1	5,4	4,4
Premiksy	1,2	1,5	1,8	1,0	0,9
Preparaty mlekozastępcze	3,9	4,1	4,6	4,3	4,0
Według kierunków użytkowania (%)					
M.p. pełnoporcjowe	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0
<i>cielęta</i>	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0
M.p. uzupełniające	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0
<i>cielęta</i>	4,1	4,3	3,5	3,3	3,3
<i>krowy mleczne</i>	89,7	90,0	91,9	91,9	91,9
<i>opasy</i>	5,9	5,4	4,4	4,4	4,4
<i>uniwersalne</i>	0,3	0,3	0,2	0,3	0,3

Źródło: Obliczenia na podstawie danych MRiRW

W latach 2020-2024, struktura zużycia pasz przemysłowych dla bydła wykazuje wyraźną dominację mieszanek uzupełniających, których udział wzrósł z 84,4% w 2020 r. do 88,2% w 2024 r. Równocześnie obserwuje się dalszy spadek znaczenia mieszanek pełnoporcjowych, których udział w analizowanym okresie utrzymywał się na bardzo niskim

poziomie – od 4,9% w 2020 r. do zaledwie 2,5% w 2024 r. Wyraźne zmniejszenie ich udziału nastąpiło już w 2021 r., a od tego czasu ich znaczenie pozostaje marginalne. Warto też zwrócić uwagę na niewielki, ale stabilny udział preparatów mlekozastępczych, które odpowiadają za ok. 4% rynku, oraz nieznaczny udział premiksów i mieszanek mineralnych, z tendencją lekko spadkową w ostatnich dwóch latach.

W strukturze użytkowej mieszanek pełnoporcjowych, według danych MRiRW praktycznie wszystkie są kierowane wyłącznie do cieląt. Natomiast w przypadku mieszanek uzupełniających niemal całość zużycia (ponad 91% w 2022–2024) przypada na krowy mleczne, co odzwierciedla znaczenie mlecznego kierunku użytkowania w sektorze bydła. Niewielki udział przypada na opasy (ok. 4–6%) oraz cielęta (poniżej 4%).

Dostawy pasz na rynek i ich zużycie są silnie zróżnicowane terytorialnie, jednak brakuje szczegółowych danych GUS-u na ten temat. Zużycie to ściśle skorelowane przestrzennymi zmianami produkcji żywca, mleka i jaj, ale w przypadku pasz dla trzody chlewnej należy również uwzględnić specyfikę produkcji poszczególnych regionów. Na tej podstawie można oszacować udziały województw w zużyciu pasz dla poszczególnych grup zwierząt gospodarskich.

Województwo wielkopolskie wyróżnia się jako lider rynku, posiadając największy udział w zużyciu pasz dla wszystkich trzech głównych grup zwierząt – bydła, trzody chlewnej i drobiu. Region ten charakteryzuje się wysoką koncentracją produkcji trzody oraz drobiu, a także silną pozycją w sektorze mleczarskim. Drugie miejsce pod względem znaczenia w rynku pasz zajmuje województwo mazowieckie, które specjalizuje się przede wszystkim w produkcji mleka, a także odgrywa istotną rolę w sektorze drobiarskim. Województwo podlaskie z kolei koncentruje się głównie na produkcji mleka, co przekłada się na wysoki udział w zużyciu pasz dla bydła, natomiast jego udział w paszach dla trzody i drobiu jest stosunkowo niewielki.

W przypadku pasz dla bydła mlecznego obserwuje się rosnącą intensyfikację żywienia, zwłaszcza w regionach o dużym pogłowie krów mlecznych. Mazowsze, Podlasie oraz częściowo Warmińsko-Mazurskie stają się głównymi odbiorcami mieszanek treściwych i wysokobiałkowych, co wynika z koncentracji wyspecjalizowanych gospodarstw mleczarskich. Coraz powszechniejsze staje się wykorzystanie systemów TMR (Total Mixed Ration), opartych na paszach przemysłowych i dodatkach funkcjonalnych, co wpływa na strukturę popytu w tym segmencie.

Tabela 25. Produkcja żywca rzeźnego w tys. ton wagi żywej oraz produkcji mleka i jaj w 2023 r. (tys. ton)

Województwa	Razem żywiec	wieprzowy	drobiowy	wołowy	produkcja mleka ^a	produkcja jaj ^b
POLSKA	6 746	2 078	3 689	979	15 042	711
Dolnośląskie	79	10	56	13	158	33
Kujawsko-pomorskie	449	196	190	62	999	21
Lubelskie	278	94	149	35	777	18
Lubuskie	147	17	122	8	70	8
Łódzkie	545	271	173	101	993	37
Małopolskie	79	19	32	27	239	26
Mazowieckie	1 777	379	1 230	168	3 474	175
Opolskie	130	60	59	11	275	9
Podkarpackie	52	20	23	9	139	24
Podlaskie	459	79	248	132	3 466	16
Pomorskie	378	233	109	36	370	16
Śląskie	170	24	104	42	300	22
Świętokrzyskie	154	39	89	26	224	15
Warmińsko-mazurskie	427	123	252	52	1 032	11
Wielkopolskie	1 217	482	493	243	2 415	261
Zachodniopomorskie	405	32	360	13	110	17
Struktura produkcji wg województw (%)						
POLSKA	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0
Dolnośląskie	1,2	0,5	1,5	1,3	1,0	4,6
Kujawsko-pomorskie	6,7	9,4	5,2	6,4	6,6	2,9
Lubelskie	4,1	4,5	4,0	3,6	5,2	2,6
Lubuskie	2,2	0,8	3,3	0,9	0,5	1,2
Łódzkie	8,1	13,1	4,7	10,3	6,6	5,2
Małopolskie	1,2	0,9	0,9	2,8	1,6	3,7
Mazowieckie	26,3	18,3	33,4	17,1	23,1	24,6
Opolskie	1,9	2,9	1,6	1,1	1,8	1,3
Podkarpackie	0,8	0,9	0,6	0,9	0,9	3,4
Podlaskie	6,8	3,8	6,7	13,5	23,0	2,2
Pomorskie	5,6	11,2	2,9	3,6	2,5	2,3
Śląskie	2,5	1,1	2,8	4,3	2,0	3,0
Świętokrzyskie	2,3	1,9	2,4	2,7	1,5	2,2
Warmińsko-mazurskie	6,3	5,9	6,8	5,3	6,9	1,5
Wielkopolskie	18,0	23,2	13,4	24,8	16,1	36,8
Zachodniopomorskie	6,0	1,5	9,8	1,4	0,7	2,4

^a 1 litr = 1,03 kg, ^b 1 szt = 55,6 g

Źródło: Fizyczne rozmiary produkcji zwierzęcej w 2023 r., GUS, 2024

Województwa kujawsko-pomorskie oraz warmińsko-mazurskie charakteryzują się zrównoważonym profilem produkcji zwierzęcej, z wyraźnym naciskiem na drób oraz produkcję mleka, dzięki czemu ich udział w rynku pasz oscyluje w granicach 6-10%. Pozostałe regiony, takie jak łódzkie, lubelskie, pomorskie czy małopolskie, mają mniejszą, lecz wciąż istotną pozycję, z umiarkowanym udziałem w zużyciu pasz dla bydła, trzody i drobiu. Szczególnie w pomorskim i podkarpackim udziały pasz związane z drobiem i produkcją jaj są nieco wyższe w porównaniu do innych grup.

Regiony południowo-zachodnie i zachodnie, takie jak dolnośląskie, opolskie, zachodniopomorskie czy lubuskie, cechują się stosunkowo niskim udziałem w rynku pasz przemysłowych, co wynika z mniejszego pogłowia zwierząt gospodarskich oraz mniejszej specjalizacji produkcyjnej. W tych województwach zużycie pasz jest znacząco niższe niż w regionach centralnych i północno-wschodnich Polski.

Tabela 26. Regionalne zróżnicowanie zużycia pasz przemysłowych w Polsce (%)

Województwa	Dla bydła	Dla trzody	Dla drobiu	Komentarz
Polska	100,0	100,0	100,0	-
Wielkopolskie	17,4	35,2	25,8	Lider w produkcji trzody i drobiu; silna pozycja także w bydle mlecznym
Mazowieckie	22,2	11,8	14,3	Największe pogłowie bydła mlecznego; znacząca produkcja drobiarska
Podlaskie	21,6	3,2	2,9	Specjalizacja mleczarska; małe znaczenie trzody i drobiu
Kujawsko-pomorskie	6,6	10,0	9,1	Zrównoważona struktura; silne mleczarstwo i drób
Łódzkie	7,1	6,0	7,3	Umiarkowane zużycie w każdej grupie
Warmińsko-mazurskie	6,7	2,7	9,8	Drób dominuje, rosnące znaczenie w bydle mlecznym
Lubelskie	4,9	3,4	4,8	Słabsza koncentracja, ale istotna w każdej grupie
Pomorskie	2,6	4,0	5,6	Drób i trzoda na czele; słabe mleczarstwo
Małopolskie	1,8	1,8	3,4	Produkcja rozproszona; udział niewielki
Podkarpackie	0,9	1,3	3,6	Silniejsza pozycja w jajach niż w mięsie
Śląskie	2,3	2,0	2,5	Region przemysłowy; rolnictwo ma marginalne znaczenie
Świętokrzyskie	1,7	1,7	2,8	Produkcja średnia, głównie drób
Opolskie	1,7	1,4	1,3	Niewielka rola w sektorze pasz
Dolnośląskie	1,1	1,3	2,0	Niska koncentracja produkcji zwierzęcej
Zachodniopomorskie	0,8	2,0	1,0	Udział głównie w trzodzie; niska specjalizacja
Lubuskie	0,5	1,2	1,2	Marginalny udział w paszach

Źródło: Opracowanie własne na podstawie tabeli 13.

Różnice między udziałem poszczególnych województw w produkcji żywca wieprzowego a ich udziałem w zużyciu pasz dla trzody chlewnej wynikają głównie z odmiennych modeli chowu i intensywności produkcji w regionach. W województwach takich jak wielkopolskie, dominują wyspecjalizowane fermy towarowe i duże gospodarstwa, które

prowadzą intensywną produkcję opartą niemal wyłącznie na paszach przemysłowych. To sprawia, że choć ich udział w krajowej produkcji żywca może być podobny do innych regionów, to udział w zużyciu pasz jest znacząco wyższy. W innych województwach, zwłaszcza we wschodniej i południowo-wschodniej Polsce, produkcja trzody chlewnej odbywa się często w mniejszych, rodzinnych gospodarstwach, gdzie wciąż wykorzystywane są pasze gospodarskie, co ogranicza zapotrzebowanie na pasze przemysłowe. Dodatkowo w regionach takich jak Mazowsze czy Kujawy, mimo znacznego pogłównia trzody, może występować niższy poziom intensywności produkcji, co również wpływa na relatywnie niższe zużycie pasz komercyjnych. Różnice mogą też wynikać z obecności dużych integratorów oraz producentów pasz w konkretnych województwach, co wpływa na lokalną konsumpcję pasz niezależnie od miejsca ostatecznego uboju. Ponadto, część żywca może być transportowana między regionami, co zaburza prostą relację między miejscem produkcji a zużyciem pasz. W efekcie, układ zużycia pasz dla trzody chlewnej nie zawsze dokładnie pokrywa się z rozkładem produkcji żywca, a intensywność i model chowu w poszczególnych województwach mają kluczowe znaczenie dla poziomu konsumpcji pasz przemysłowych.

Podsumowując, zużycie pasz przemysłowych w Polsce jest najbardziej skoncentrowane w województwach o silnym charakterze rolniczym i specjalizacji w produkcji zwierzęcej, zwłaszcza w sektorze trzody chlewnej i drobiu (Wielkopolskie), oraz bydła mlecznego (Mazowieckie, Podlaskie). Pozostałe regiony wykazują mniejsze, lecz zróżnicowane udziały, odzwierciedlające specyfikę lokalnych gospodarstw i strukturę produkcji zwierzęcej. Taki układ pozwala optymalizować dostawy pasz i planowanie produkcji, a także wskazuje obszary potencjalnego rozwoju rynku paszowego w Polsce. Znaczenie ma także lokalizacja węzłów logistycznych i zakładów produkcji pasz, które wpływają na efektywność dystrybucji i koszty dostaw, zwłaszcza w regionach o niższym zagęszczeniu produkcji zwierzęcej.

3. Handel zagraniczny paszami

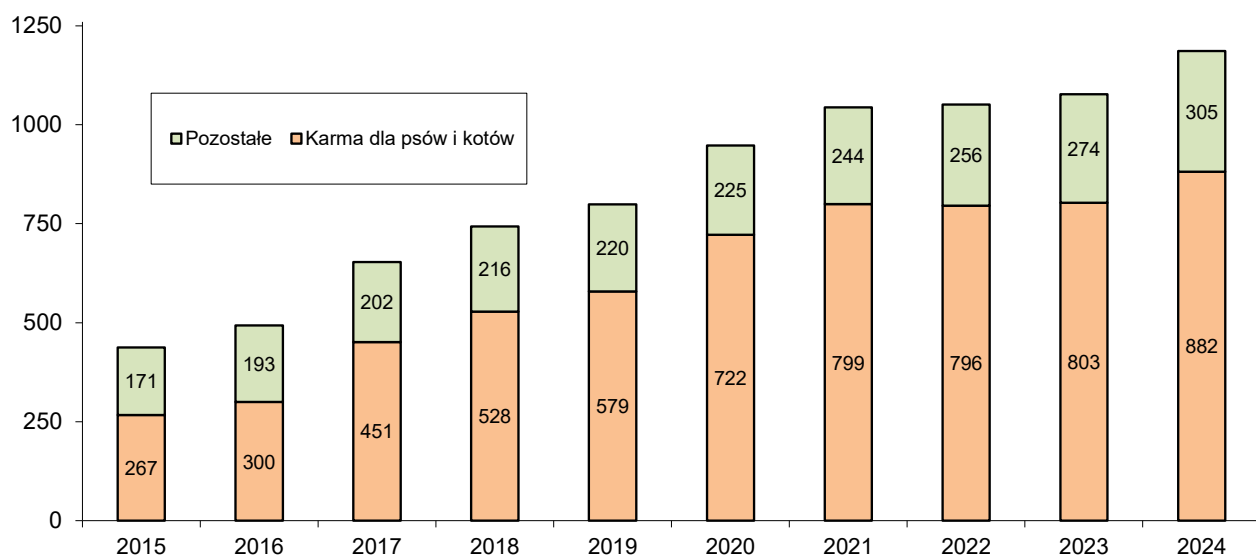
Gotowe pełnoporcjowe pasze przemysłowe są produktem masowym o stosunkowo niskiej cenie. Ponadto surowiec do ich przygotowania jest łatwo dostępny, a sam proces produkcji nie wymaga skomplikowanych technologii, toteż łatwo je wytworzyć w dowolnym miejscu. Z powyższych względów transport pełnoporcjowych pasz przemysłowych na dalsze odległości jest mało opłacalny i nie odgrywają one istotnej roli w obrotach zagranicznych. Głównym przedmiotem handlu zagranicznego – oprócz zaopatrzenia surowcowego - są przede wszystkim różnego rodzaju koncentraty, premiksy, preparaty mleko zastępcze, witaminowe, lecznicze itp. Natomiast dynamicznie rozwija się handel zagraniczny (w tym zwłaszcza eksport) karmą dla zwierząt domowych, w tym głównie dla psów i kotów.

3.1. Eksport

W 2024 r., eksport preparatów do karmienia zwierząt z Polski osiągnął rekordowy poziom, zarówno pod względem wolumenu, jak i wartości, kontynuując wzrostowy trend obserwowany w poprzednich latach. Na przestrzeni ostatnich pięciu lat, eksport ten zwiększył się niemal dwukrotnie pod względem ilości, a jego wartość wzrosła jeszcze szybciej dzięki rosnącemu udziałowi produktów wyższej jakości. Ceny jednostkowe również ulegały istotnym zmianom – po dynamicznym wzroście w latach 2021-2022, związanym z kryzysem energetycznym i droższymi surowcami, w latach 2023–2024 ustabilizowały się na wysokim poziomie, przekraczającym wyraźnie średnie sprzed pandemii.

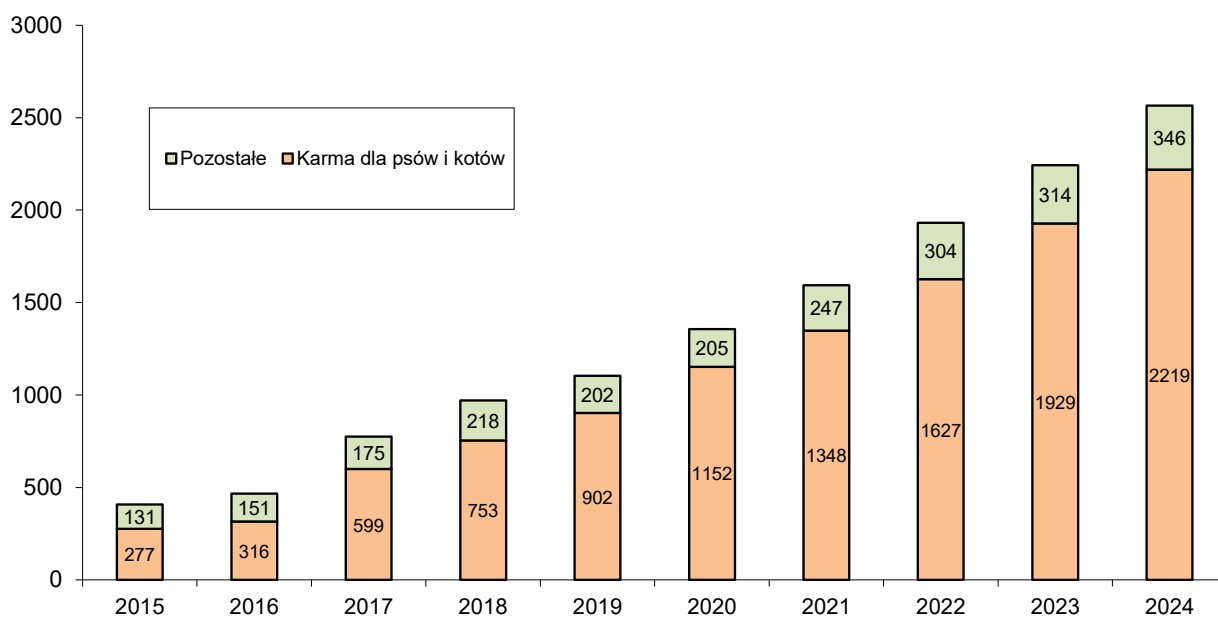
Segment karm dla psów i kotów, który dominuje w strukturze eksportu, osiągnął poziom 875 tys. ton, co przełożyło się na przychód rzędu 2,21 mld euro. Oznacza to wzrost o 72 tys. ton względem 2023 r. i aż o 79 tys. ton względem 2022 r. Choć średnia cena jednostkowa (2 527 euro/t) była niższa niż w rekordowym 2022 r., gdy wynosiła 2 045 euro/t, to nadal plasuje się ona powyżej poziomów z lat wcześniejszych (średnio 1 500–1 700 euro/t w latach 2019–2021). Obserwowany wzrost wartości eksportu mimo spadku cen jednostkowych wskazuje, że zwiększyła się zarówno skala, jak i jakość oferty eksportowej – rosnący udział produktów klasy premium oraz intensyfikacja obecności na wymagających rynkach potwierdzają konkurencyjność polskich producentów.

Wykres 9. Wolumen eksportu preparatów do karmienia zwierząt (tys. ton)



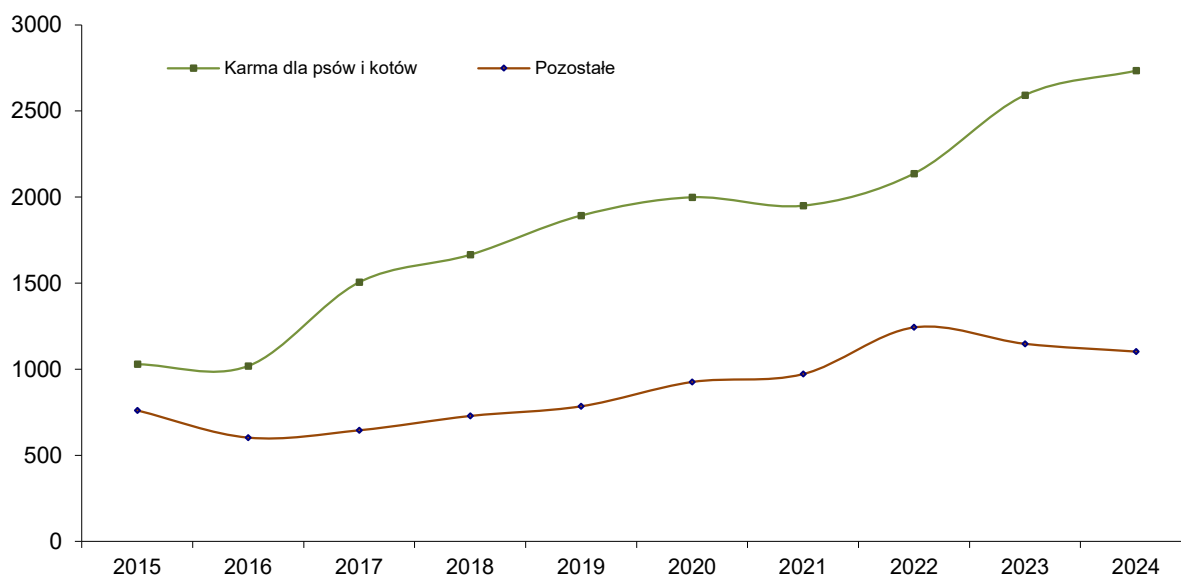
Źródło: MF

Wykres 10. Wartość eksportu preparatów do karmienia zwierząt (mln euro)



Źródło: MF

W dwóch ostatnich latach wpływy ze sprzedaży karmy dla psów i kotów stanowiły 85% ogólnych wpływów z eksportu branży paszowej.

Wykres 11. Średnie ceny w eksporcie pasz (euro/t)

Źródło: Obliczenia własne na podstawie danych CAAC i MF

Głównym rynkiem zbytu dla polskich karm pozostaje Unia Europejska, która w 2024 r. zakupiła 654 tys. ton tych produktów o łącznej wartości 1,74 mld euro. Odpowiada to za około 75% całkowitego wolumenu i niemal 79% wartości eksportu, co potwierdza silne osadzenie polskiego sektora karm w europejskim łańcuchu dostaw. Średnia cena jednostkowa osiągnięta w eksporcie do UE wyniosła 2 660 euro za tonę, a więc była wyższa niż przeciętna dla całego eksportu, co świadczy o przewadze produktów o wyższej jakości trafiających na rynek wspólnotowy.

Najważniejszym partnerem handlowym w tym segmencie są bezsprzecznie Niemcy. W 2024 r., eksport do tego kraju wyniósł 263 tys. ton, a jego wartość przekroczyła 786 mln euro, co daje średnią cenę aż 2 988 euro za tonę – najwyższą spośród wszystkich głównych odbiorców. Pozycja Niemiec jako rynku docelowego od lat pozostaje niezachwiana, a tak wysoka cena świadczy nie tylko o wolumenie, ale przede wszystkim o dużym udziale karm wysokopółkowych.

Na kolejnych miejscach pod względem wielkości znajdują się Czechy (48 tys. ton za 108 mln euro), Francja (46 tys. ton za 122 mln euro), Rumunia (32 tys. ton za 54 mln euro), Niderlandy (31 tys. ton za 89 mln euro), Włochy, Węgry, Belgia, Szwecja oraz kraje bałtyckie, w tym Litwa i Łotwa – każdy z tych rynków absorbuje od kilkunastu do ponad 30 tys. ton rocznie. Ceny jednostkowe są mocno zróżnicowane – od około 1 400 euro/t w przypadku Litwy i Łotwy, do ponad 2 800 euro/t w przypadku Belgii i Niderlandów, co może odzwierciedlać strukturę produktową i lokalne preferencje konsumenckie.

Warto odnotować także wysoką wartość eksportu do państw EFTA – w 2024 r. Polska sprzedała do tych krajów 20,7 tys. ton karmy o łącznej wartości 81,8 mln euro, co daje wyjątkowo wysoką średnią cenę – 3 951 euro/t. Dotyczy to przede wszystkim Norwegii i Szwajcarii, gdzie rynek karmy cechuje się dużym udziałem produktów klasy premium i superpremium. Podobnie wysokie ceny notowano w Irlandii (4 672 euro/t), Austrii (4 460 euro/t) i Danii (4 566 euro/t), co wskazuje na wyraźne zróżnicowanie oferty według poziomu dochodu konsumentów i ich oczekiwań jakościowych.

Spośród krajów nienależących do UE i EFTA, największe znaczenie ma Wielka Brytania – w 2024 r. zaimportowała ona z Polski 102 tys. ton karmy dla zwierząt domowych o wartości 195 mln euro, przy średniej cenie 1 905 euro/t. Znaczącym rynkiem pozostaje również obszar WNP, który łącznie zaabsorbował 57,5 tys. ton (w tym Rosja 35 tys. ton, Ukraina 19 tys.), o łącznej wartości 119,5 mln euro. Przeciętna cena w tym kierunku (2 078 euro/t) jest nieco niższa niż średnia ogólna, ale mimo napięć geopolitycznych eksport w tym kierunku pozostał istotny.

Poza Europą odnotowano również eksport do krajów rozwiniętych, jak USA (2,4 tys. ton, przy cenie 5 545 euro/t) oraz Japonii, oraz do krajów rozwijających się, m.in. do Turcji i Maroka (łącznie 20,6 tys. ton za 35,5 mln euro, przy przeciętnej cenie 1 717 euro/t). Szczególnie wysoka cena osiągnięta na rynku amerykańskim świadczy o pozycji produktów ultra-premium w eksporcie transatlantyckim.

Eksport pozostałych pasz, obejmujący głównie mieszanki i dodatki paszowe dla zwierząt gospodarskich, w 2024 r. również koncentrował się na rynku unijnym. UE-27 była odbiorcą 238,8 tys. ton o wartości 228,6 mln euro, co daje średnią cenę jednostkową 957 euro za tonę. Choć niższą niż dla karmy dla psów i kotów, wartość ta pozostaje stabilna i nie odbiega znacząco od poziomu z poprzednich lat.

Największym odbiorcą była Litwa, która zakupiła aż 87 tys. ton preparatów paszowych, jednak przy bardzo niskiej cenie 423 euro/t – świadczy to prawdopodobnie o eksporcie dużych partii prostych mieszanek lub półproduktów. Drugim co do wielkości odbiorcą były Niemcy, które zaimportowały 65,5 tys. ton pasz o łącznej wartości 60 mln euro, przy średniej cenie 917 euro/t. Kolejne pozycje zajmują Słowacja (17,6 tys. ton), Francja, Niderlandy, Węgry i Rumunia – przy czym wyraźnie widać zróżnicowanie cenowe, wynikające z odmiennych struktur towarowych. Przykładowo, w eksporcie do Francji i Włoch ceny przekraczały 2 600 euro/t, natomiast do Słowacji sięgały tylko 456 euro/t.

Tabela 27. Kierunki eksportu preparatów do karmienia zwierząt w 2024 r.

Wyszczególnienie	Karma dla psów i kotów			Pasze pozostałe		
	Ilość w tonach	Wartość tys. euro	Cena euro/tonę	Ilość w tonach	Wartość tys. euro	Cena euro/tonę
Ogółem	875 193	2 211 337	2 527	303 713	344 981	1 136
UE-27	654 155	1 740 216	2 660	238 813	228 596	957
<i>Niemcy</i>	263070	786131	2988	65488	60068	917
<i>Republika Czeska</i>	48046	107695	2242	8585	14511	1690
<i>Francja</i>	46169	122112	2645	7825	20984	2682
<i>Rumunia</i>	32148	53633	1668	4700	9112	1939
<i>Niderlandy</i>	31085	88538	2848	7257	16209	2233
<i>Włochy</i>	27783	74088	2667	2836	7635	2692
<i>Węgry</i>	24563	57771	2352	8846	9436	1067
<i>Belgia</i>	23051	65324	2834	1909	5596	2931
<i>Szwecja</i>	22611	58944	2607	1922	3552	1848
<i>Litwa</i>	20659	29417	1424	87052	36828	423
<i>Łotwa</i>	20532	36892	1797	5907	4284	725
<i>Słowacja</i>	18002	33829	1879	17588	8020	456
<i>Hiszpania</i>	14034	44089	3142	2903	4292	1478
<i>Bulgaria</i>	11726	15181	1295	5814	8325	1432
<i>Finlandia</i>	10316	37017	3588	1770	3522	1989
<i>Grecja</i>	8232	13319	1618	1395	2762	1979
<i>Dania</i>	7603	34718	4566	2548	3649	1432
<i>Estonia</i>	6991	16897	2417	1156	1558	1348
<i>Austria</i>	6625	29548	4460	1812	5132	2832
<i>Irlandia</i>	4190	19572	4672	372	735	1973
<i>Portugalia</i>	3142	7368	2345	210	460	2193
<i>Słowenia</i>	1972	2758	1399	782	1357	1736
<i>pozostałe</i>	1606	5375	3347	134	570	4257
Wielka Brytania	102103	194531	1905	5930	12715	2144
EFTA	20707	81807	3951	1700	3893	2290
<i>Szwajcaria</i>	17989	67195	3735	624	1557	2494
<i>Norwegia</i>	2703	14549	5382	1072	2322	2165
WNP	57518	119511	2078	33759	62104	1840
<i>Rosja</i>	35051	60908	1738	14255	33968	2383
<i>Ukraina</i>	19009	49556	2607	1651	5220	3162
<i>Kazachstan</i>	1654	3792	2292	2840	3284	1156
<i>Białoruś</i>	923	4033	4368	1918	3741	1951
Kraje rozwijające się	20648	35461	1717	6470	20235	3128
Turcja	14655	25921	1769	634	2224	3510
Maroko	4237	4625	1092	0	0	-
Inne kraje rozwinięte	9038	27187	3008	15079	14407	955
Japonia	5088	7804	1534	804	298	371
USA	2422	13433	5545	13943	13107	940
Pozostałe	11 024	12 624	1145	1 961	3 030	1545

Źródło: MF

Zauważalny był także eksport do krajów o wysokich cenach jednostkowych, m.in. do Belgii (2 931 euro/t), Norwegii (2 165 euro/t) oraz Szwajcarii (2 494 euro/t), co może wskazywać na sprzedaż wyspecjalizowanych dodatków paszowych i komponentów do produkcji premiksów.

Podsumowując można ocenić, że jest wysoka konkurencyjność polskiego sektora preparatów paszowych, co pozwala zwiększanie sprzedaży na rynki zagraniczne. Eksport karmy dla zwierząt domowych osiągnął rekordowy poziom, zarówno pod względem ilości, jak i wartości, a znaczna część trafiła na wymagające rynki europejskie i pozaeuropejskie. Segment pasz dla zwierząt gospodarskich rozwija się wolniej, ale stabilnie, przy silnej koncentracji na rynku unijnym i rosnącym znaczeniu wyspecjalizowanych produktów wysokowartościowych. W obu segmentach coraz bardziej widoczna jest specjalizacja produktowa, wzrost udziału produktów premium oraz dywersyfikacja geograficzna, co buduje odporność branży na szoki zewnętrzne i czyni z Polski istotnego gracza na europejskim i globalnym rynku preparatów do karmienia zwierząt.

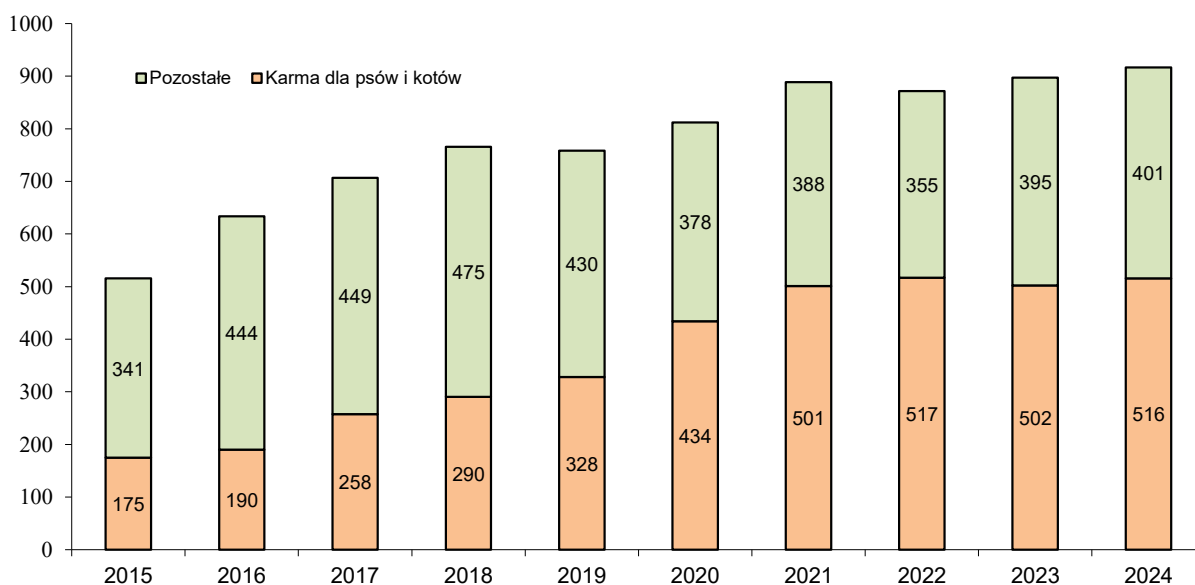
3.2. Import

W latach 2022-2024, import preparatów do karmienia zwierząt w Polsce charakteryzował się różnymi trendami w segmencie karmy dla zwierząt domowych oraz pasz dla zwierząt gospodarskich, odzwierciedlając specyfikę i dynamikę tych rynków. Całkowity wolumen importu karmy dla psów i kotów utrzymywał się na względnie stabilnym poziomie, oscylując wokół 500–517 tys. ton rocznie, z nieznacznym spadkiem w 2023 r. i powrotem do wartości bliskiej 516 tys. ton w 2024 r. Jednocześnie wartość importu w tym segmencie systematycznie rosła — z około 1,10 mld euro w 2022 r. do około 1,41 mld euro w 2024 r. Wzrost wartości przy stabilnych wolumenach wskazuje na znaczny wzrost ceny jednostkowej, która wzrosła o około 28%, z 2 137 euro za tonę w 2022 do 2 734 euro za tonę w 2024 r. Ten trend można wiązać z rosnącymi kosztami surowców, energii i transportu, a także z większym udziałem na rynku produktów premium, specjalistycznych lub ekologicznych, co jest zgodne z globalnymi tendencjami w sektorze karm dla zwierząt domowych.

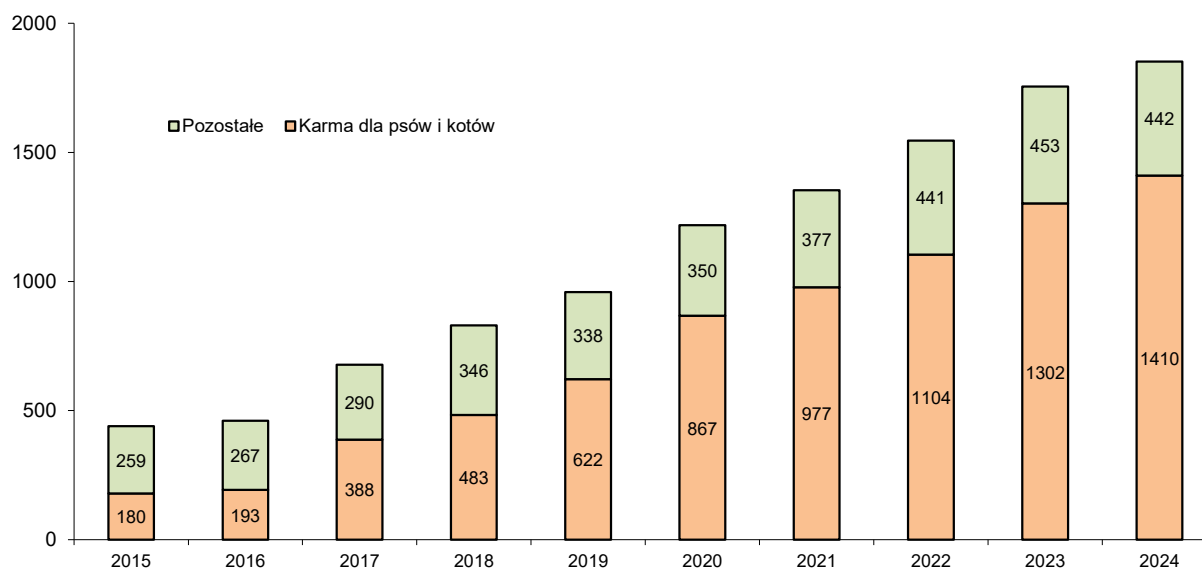
W przypadku preparatów paszowych dla zwierząt gospodarskich, dynamika była nieco odmienna. Wolumen importu tych produktów wzrósł z około 355 tys. ton w 2022 r. do niemal 401 tys. ton w 2024 r., choć wcześniejsze lata charakteryzowały się spadkami. Wartość importu pozostawała względnie stabilna na poziomie około 440 mln euro, z drobnymi wahaniami w górę i w dół. Cena jednostkowa tych pasz osiągnęła rekordową wartość 1 243 euro za tonę w 2022 r., ale następnie uległa spadkowi do poziomu 1 100–1 150 euro za tonę w kolejnych latach, pozostając jednak wyższa niż przed 2022 r. (gdzie ceny wahały się w

przedziale 600–900 euro za tonę). Stabilność wolumenów przy stosunkowo wysokich cenach świadczy o trwałym popycie na preparaty paszowe dla zwierząt gospodarskich oraz o presji kosztowej, z którą muszą się mierzyć importerzy i producenci. Ta sytuacja wymaga od branży elastycznego zarządzania łańcuchami dostaw oraz dostosowywania asortymentu do zmieniających się warunków rynkowych.

Wykres 12. Wolumen importu preparatów do karmienia zwierząt (tys. ton)



Wykres 13. Wartość importu preparatów do karmienia zwierząt (mln euro)

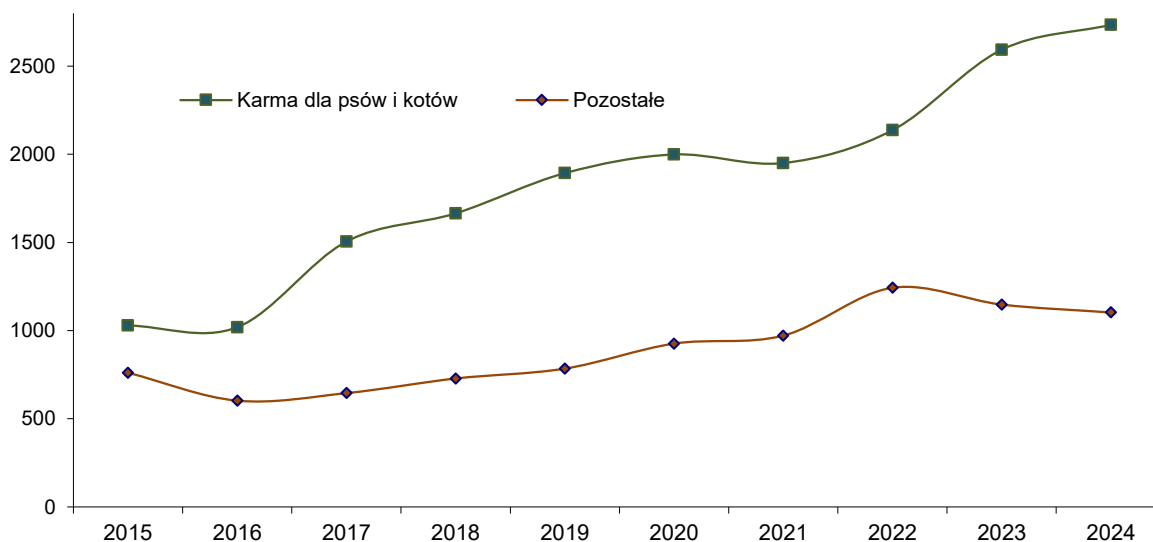


Źródło: CAAC, MF

Pod względem kierunków geograficznych, dominującym źródłem importu karmy dla zwierząt domowych pozostaje Unia Europejska, która w 2024 r. dostarczyła ponad 445 tys. ton tych produktów o wartości przekraczającej 1,1 mld euro. Największym dostawcą były Niemcy – ponad 43 tys. ton karmy o relatywnie niskiej cenie jednostkowej (ok. 1 370 euro/t), co wskazuje na dużą produkcję masową i szeroką dostępność podstawowych produktów. Dla porównania, Czechy dostarczyły 33 tys. ton za 122 mln euro (ok. 3 633 euro/t), co może świadczyć o wyższej jakości lub specjalistycznych formułach. Wysokie ceny cechowały również Węgry i Holandię (ponad 2 800 euro/t). Import z Wielkiej Brytanii, choć mniejszy ilościowo, wyróżniał się najwyższą średnią ceną – blisko 4 800 euro za tonę, co sugeruje obecność produktów premium.

W segmencie pasz pozostałych, przeznaczonych głównie dla zwierząt gospodarskich, UE dostarczyła około 348 tys. ton o wartości blisko 367 mln euro. Wśród krajów UE dominowały Czechy (31 tys. ton, 50,8 mln euro, 1 602 euro/t), Węgry, Włochy, Belgia, Francja i Austria. Ceny jednostkowe były bardzo zróżnicowane – od ok. 400 euro/t (Francja) do ponad 3 400 euro/t (Hiszpania), a w przypadku Danii przekraczały 5 200 euro/t, co wskazuje na import premiksów i dodatków paszowych. Istotną rolę w imporcie odgrywają też kraje spoza UE (Ukraina, Indie, Turcja, Tajlandia), zwłaszcza w segmencie karm premium dla zwierząt domowych.

Wykres 14. Średnie ceny w imporcie pasz (euro/t)



Źródło: MF

Tabela 28. Kierunki importu preparatów do karmienia zwierząt w 2024 r.

Wyszczególnienie	Karma dla psów i kotów			Pasze pozostałe		
	Ilość w tonach	Wartość tys. euro	Cena euro/tonę	Ilość w tonach	Wartość tys. euro	Cena euro/tonę
Ogółem	514 893	1 408 754	2 736	400 947	442 103	1 103
UE-27	445 289	1 108 342	2 489	348 419	367 324	1 054
Ogółem	189 400	524 765	2 771	215 053	152 508	709
UE	65 351	144 979	2 218	3 802	3 366	885
Niemcy	43 768	59 955	1 370	5 530	5 079	918
<i>Republika Czeska</i>	33 668	122 318	3 633	31 742	50 863	1 602
<i>Węgry</i>	21 616	62 300	2 882	9 766	21 886	2 241
<i>Niderlandy</i>	18 205	52 479	2 883	4 150	6 442	1 552
<i>Francja</i>	14 299	26 541	1 856	8 987	3 591	400
<i>Austria</i>	13 562	35 890	2 646	5 997	10 156	1 693
<i>Litwa</i>	11 235	7 246	645	78	113	1 442
<i>Hiszpania</i>	9 290	22 264	2 397	6 407	21 862	3 412
<i>Słowacja</i>	7 407	16 869	2 278	2 803	3 670	1 309
<i>Włochy</i>	5 851	9 229	1 577	21 079	36 672	1 740
<i>Szwecja</i>	4 205	3 558	846	33	46	1 410
<i>Belgia</i>	3 848	8 675	2 255	23 934	29 699	1 241
<i>Portugalia</i>	1 315	6 067	4 615	481	378	787
<i>Dania</i>	914	1 293	1 414	2 745	14 400	5 246
<i>Irlandia</i>	857	1 640	1 913	49	175	3 616
<i>Bułgaria</i>	497	2 274	4 571	5 782	6 416	1 110
<i>Rumunia</i>	13 933	40 711	2 922	7 044	12 431	1 765
<i>pozostałe</i>	21 509	91 539	4 256	2 064	2 540	1 231
Wlk. Brytania	15 955	76 360	4 786	403	1 268	3 151
EFTA	2 800	6 309	2 253	1 661	1 271	765
<i>Szwajcaria</i>	3 193	3 633	1 138	10 394	2 558	246
<i>Norwegia</i>	3 191	3 624	1 135	1 740	1 125	646
WNP	18 333	111 993	6 109	28 003	34 569	1 234
Ukraina	10 104	58 530	5 792	22	73	3 262
Kraje rozwijające się	7 032	49 096	6 982	24 375	24 596	1 009
Tajlandia	932	3 207	3 439	657	2 169	3 302
Chiny	132	354	2 683	45	245	5 392
Indie	6 490	27 931	4 304	4 920	22 542	4 581
Turcja	3 113	14 459	4 645	4 867	22 147	4 551
Inne kraje rozwinięte	2 872	11 676	4 065	19	134	6 868
USA	9 340	28 237	3 023	10 496	2 697	257
Kanada	514 893	1 408 754	2 736	400 947	442 103	1 103
Pozostałe	445 289	1 108 342	2 489	348 419	367 324	1 054

Źródło: MF

Analiza struktury i kierunków importu preparatów do karmienia zwierząt w Polsce pokazuje wyraźną dominację krajów Unii Europejskiej, które dostarczają ponad 86% całkowitych wolumenów karm dla zwierząt domowych oraz około 87% pasz dla zwierząt gospodarskich. Różnorodność cen jednostkowych i wolumenów świadczy o szerokim spektrum oferowanych produktów – od masowych karm standardowych po wysokojakościowe, specjalistyczne preparaty. Wzrastająca wartość importu przy względnej stabilizacji wolumenów wskazuje na rosnącą presję kosztową, ale także na zmianę preferencji konsumenckich i producentów, którzy coraz częściej sięgają po produkty premium lub o specyficznych właściwościach. Tendencja ta odzwierciedla globalne trendy w sektorze karm i pasz oraz wskazuje na dalszą potrzebę elastycznego zarządzania łańcuchami dostaw i strategii dostosowanych do zmieniającego się rynku.

III. KLUCZOWI PRODUCENCI PASZ W POLSCE

W ostatnich latach, liczba firm paszowych w Polsce utrzymuje się na względnie stabilnym poziomie (171 jednostek w 2023 r.). Warto jednak zaznaczyć, że dane te dotyczą przemysłu paszowego ogółem, ponieważ w podziale na firmy produkujące pasze dla zwierząt gospodarskich i karmę dla zwierząt domowych GUS udostępnia jedynie fragmentaryczne informacje, ze względu na tajemnicę statystyczną.

Inwestorzy zagraniczni, ale w późniejszych latach i polski kapitał przyczynili się do unowocześnienia polskiego przemysłu paszowego wprowadzając nowoczesne technologie, techniki zarządzania i marketingu, a także modernizując park maszynowy. Działo się to w warunkach szybko rosnącego popytu na pasze przemysłowe przede wszystkim pod wpływem wysokiej dynamiki produkcji drobiarskiej.

Największym producentem pasz przemysłowych w Polsce jest **De Heus Sp. z o.o.**, która umocniła swoją pozycję na krajowym rynku pasz po przejęciu firmy Golpasz. Szacuje się, iż w 2024 r. Spółka wyprodukowała około 2,1 mln ton pasz, które wytworzone zostały w 10 wytwórniach. De Heus Sp. z o.o. wytwarza wszystkie rodzaje pasz, a jej udział w polskim rynku można szacować na około 18%.

Wśród największych firm sektora paszowego jest również **Cedrob S.A.**, która w całości działa w oparciu o polski kapitał. Spółka wytwarza mieszanki i koncentraty dla drobiu i trzody chlewnej w 5 zakładach produkcyjnych (szósty zakład jest w budowie). Szacuje się, iż w 2024 r. Cedrob S.A. wyprodukował około 1,5 mln ton pasz, a udział firmy w krajowym rynku paszowym szacowany jest na około 13%.

Trzecie miejsce w polskim sektorze paszowym należy do **Cargill Poland Sp. z o.o.** Firma obecnie posiada 12 wytwórni pasz oraz 1 wytwórnię premiksów w Polsce. Produkcja pasz w ubiegłym roku osiągnęła poziom ok. 1,3 mln ton pasz i produktów paszowych dla bydła, trzody chlewnej, drobiu i innych zwierząt hodowlanych. Udział Cargill Poland Sp. z o.o. w rynku pasz szacowany jest na ok. 11%.

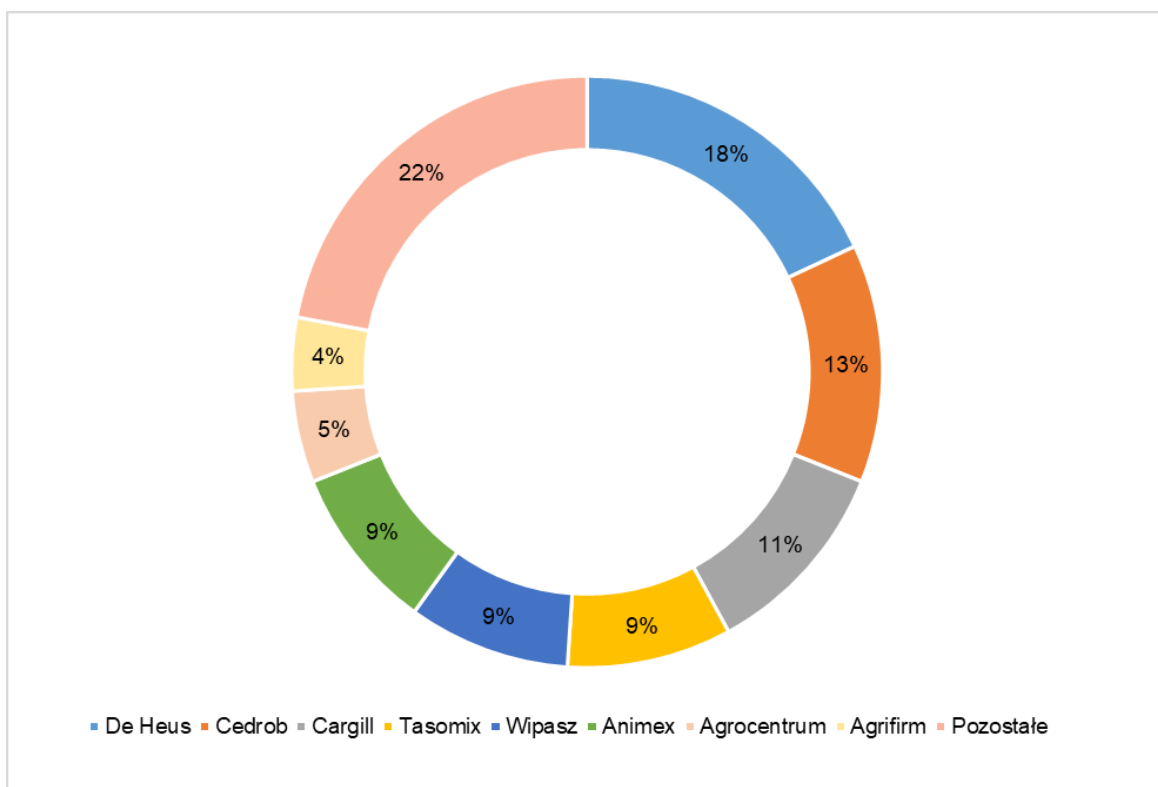
Do grona największych producentów pasz w Polsce dołączyła **Tasomix Sp. z o.o.**, która po przejęciu 4 wytwórni pasz Piast zwiększyła moce produkcyjne do ok. 1,2 mln ton. W 2024 r. Tasomix Sp. z o.o. wyprodukowała ok. 1,1 mln ton pasz, co daje tej firmie ok. 9% udział w rynku pasz w Polsce.

W czołówce producentów pasz jest także **Wipasz Sp. z o.o.** Firma posiada 5 wytwórni pasz o łącznych zdolnościach produkcyjnych na poziomie około 1,1 mln ton. Szacuje się, iż

2024 r. Wipasz Sp. z o.o. wyprodukowała nieco ponad 1 mln ton pasz, co daje tej firmie około 9% udział w rynku pasz w Polsce.

Pierwszą szóstkę największych producentów pasz w Polsce zamyka **Animex Foods Sp. z o.o. (dawna Agri Plus Sp. z o.o.)**. Roczne zdolności produkcyjne 7 wytwórni pasz wchodzących w skład Animex Foods wynoszą ok. 1,3 mln ton. W 2024 roku, Spółka wyprodukowała około 1,05 mln ton pasz, co daje jej 9% udział w rynku.

Diagram 1. Udziały firm paszowych w produkcji pasz w Polsce w 2024 r.



Źródło: szacunki własne

Mapa 1. Lokalizacje kluczowych wytwórni pasz w Polsce





De Heus Sp. z o.o.

Adres:

ul. Lotnicza 21 B
99-100 Łęczyca

Zarząd:

Adam Zaleski – Prezes Zarządu

Właściciele i Struktura Kapitału:

Kapitał zakładowy w Polsce - 22 141 000,00 PLN

Kapitał prywatny, w 100% należy do potomków założyciela firmy, rodziny De Heus (De Heus Animal Nutrition B.V.)

Historia Spółki:

De Heus Group jest międzynarodową firmą wyspecjalizowaną w żywieniu zwierząt hodowlanych. Firma została założona w 1911 r. w Holandii przez rodzinę De Heus. Aktualnie działa w 45 krajach Europy, Azji, Bliskiego Wschodu, Afryki oraz Ameryki Łacińskiej i zatrudnia ponad 1 700 osób na świecie. Główna siedziba korporacji De Heus znajduje się w Ede (NL). Firma posiada na świecie 30 wytwórni pasz, z tego 10 w Polsce.

Marka rynkowa De Heus w Polsce powstała z połączenia dwóch firm - Koudijs Pasze Sp. z o.o. oraz Hima Sp. z o.o. Produkty firmy Koudijs były dostępne w Polsce od 1990 r.- do 1999 r. był to import bezpośrednio z Holandii. Następnie zakupiono i gruntownie zmodernizowano wytwórnię pasz w Łęczycy pod Łodzią, a kolejną inwestycją była mieszalnia w Buku. Koudijs stał się także właścicielem 100% udziałów w firmie Land O' Lakes z dwoma zakładami produkcyjnymi - w Grodzisku Wielkopolskim i Mieścisku. Pozwoliło to na poszerzenie asortymentu o preparaty mlekozastępcze, premiksy i mieszanki mineralno-witaminowe. W połowie 2005 r. nastąpiło połączenie z firmą Hima Sp. z o.o., której specjalnością były pasze i koncentraty dla bydła i drobiu wytwarzane w dwóch zakładach w Spytkowicach oraz w Łomży. Łączna sprzedaż spółek osiągnęła bezpośrednio po tym połączeniu ponad 0,5 mln ton pasz rocznie. W 2010 r., De Heus Sp. z o.o. nabyła 100% kapitału zakładowego firmy Evalis Polska - w tym dwie fabryki pasz zlokalizowane w miejscowości Iłowo-Osada oraz w Wałczu.

Na początku 2021 r. De Heus Sp. z o.o. sfinalizowała zakup całościowego pakietu udziałów firmy Golpasz S.A.

Łączne moce produkcyjne Spółki:

Ocenia się, iż w 2024 r., De Heus Sp. z o.o. wyprodukowała ponad 2 mln ton pasz, co plasuje tą firmę na pozycji lidera w produkcji pasz w Polsce. W 2025 r., produkcja pasz przez Spółkę może również przekroczyć 2 mln ton. De Heus obecnie posiada w Polsce 10 wytwórni pasz:

1. Łęczyca – zdolność produkcyjna 250 tys. ton/rok
2. Łomża – zdolność produkcyjna 240 tys. ton/rok
3. Grodzisk Wielkopolski – zdolność produkcyjna 200 tys. ton/rok
4. Spytkowice – zdolność produkcyjna 200 tys. ton/rok
5. Mieścisko - zdolność produkcyjna 240 tys. ton/rok
6. Buk - zdolność produkcyjna 70 tys. ton/rok
7. Iłowo – zdolność produkcyjna 100 tys. ton/rok
8. Golub Dobrzyń – zdolność produkcyjna 200 tys. ton/rok
9. Janowiec Wielkopolski – zdolność produkcyjna 100 tys. ton/rok
10. Podkonice Duże – zdolność produkcyjna 200 tys. ton/rok



1. Wytwórnia Pasz Łęczycza

ul. Lotnicza 21 B
99-100 Łęczycza

2. Wytwórnia Pasz Buk

ul. Dobieżyńska 54
64-320 Buk

3. Wytwórnia Pasz Grodzisk Wlkp.

ul. Żwirowa 8
62-065 Grodzisk Wlkp.

4. Wytwórnia Pasz Łomża

ul. Poznańska 121
18-402 Łomża

Zakład powstał w latach 70-tych, wyodrębniony z majątku firmy PEPEES. Zakupiony przez firmę Hendrix, kolejno przejęty przez Trouw Nutrition oraz PPUH Hima Sp. z o.o. w 2002 r. Po nabyciu przez firmę Koudijs Pasze, zmieniono nazwę na De Heus. Modernizacja zakładu w latach 2006-2009 zwiększyła jego moce przerobowe do 240 tys. ton paszy rocznie.

5. Wytwórnia Pasz Mieścisko

ul. Poczтовая 34
62-290 Mieścisko

Wytwórnia pasz otwarta w maju 2012 r., powstała w sąsiedztwie starego zakładu (pozostawiono instalację spedycji pasz, halę silosów dozujących wraz z wagą, magazyny surowców i wyrobów gotowych oraz zbiorniki na pasze - które podwyższono o 2 metry). Jest tu pierwsza w kraju linia technologiczna do produkcji pasz dla stad prarodzicielskich brojlerów kurzych i indyckich (ang. GPS Grand Parent Stock). To efekt umowy o współpracy pomiędzy światowym liderem w branży hodowlanej firmą Aviagen oraz De Heus. Linia jest wyposażona w urządzenie do termicznej higienizacji produkowanej paszy, gwarantujące bezpieczeństwo mikrobiologiczne produktu. Produkcja jest zgodna ze standardem GMP+, pozwalającym na pełne kontrolowanie procesu technologicznego.

6. Wytwórnia Pasz Spytkowice

ul. Wadowicka 102
34-116 Spytkowice

Wytwórnia przejęta przez PPUH Hima na początku lat 90-tych od RSP Spytkowice będącej w stanie upadłości. Po fuzji z Koudijs Pasze Sp. z o.o przeprowadzono modernizację zakończoną w 2011 r., podnosząc wydajność 20 tys. do 200 tys. ton rocznie. Prace wykonywała firma Jupiter, agent w Polsce firmy SCE Belgia. W Spytkowicach wytwarzane są jedynie pasze pełnoporcjowe oraz koncentraty, głównie dla drobiu, trzody chlewnej i królików - w formie pasz granulowanych oraz kruszonek.

7. Wytwórnia Pasz Iłowo

ul. Staszica 35
13-240 Iłowo

Wytwórnia Iłowo przejęta w 2010 r. od firmy Evalis Polska.

W 2021 roku, De Heus Sp. z o.o. sfinalizował zakup wytwórni pasz należących do Golasz S.A.:

8. Wytwórnia Pasz Janowiec Wielkopolski

ul. Działkowa 1
88-430 Janowiec Wielkopolski

9. Wytwórnia Pasz Golub-Dobrzyń

ul. PTTK 50
87-400 Golub-Dobrzyń

10. Wytwórnia Pasz Podkonice Duże

Podkonice Duże 48
97-216 Czerniewice

Magazyny zbożowe Spółki:

Lokalizacja magazynu	Rodzaj magazynu	Pojemność magazynu (ton)
Łęczycza	zm	3 000
Grodzisk Wilkp.	s, mp	15 000
Buk	s	2 000
Mieścisko	s	7 500
Iłowo	s	10 000
Wałcz	zm	10 000
Spytkowice	zm	6 000
Golub Dobrzyń	s	30 000
Janowiec Wilkp./Zalesie	s	20 000
Grabowo/Bugaj	s, mp	12 000
Podkonice Duże	zm	20 000
Łączna pojemność magazynów		135 500

zm - zbiorniki metalowe

e - elewator

s - silos

mp - magazyn płaski



Cedrob S.A.

Adres:

Ciechanów
ul. Płocka 5
06-400 Ciechanów

Zarząd:

Andrzej Goździkowski – Prezes Zarządu
Włodzimierz Bartkowski – Wiceprezes Zarządu
Aleksander Koźlakiewicz – Członek Zarządu
Andrzej Śliwiński – Członek Zarządu

Właściciele i Struktura Kapitału:

Wysokość kapitału zakładowego 11 996 613,00 PLN
Pięcioma głównymi akcjonariuszami Spółki są Panowie: Andrzej Goździkowski, Włodzimierz Bartkowski, Mirosław Koźlakiewicz, Andrzej Śliwiński oraz Witold Ludwiński.

Historia Spółki:

Cedrob S.A. to obecnie największy w Polsce producent mięsa – lider w produkcji drobiowej i wiodący producent trzody chlewnej. W skład Grupy wchodzi obecnie kilkadziesiąt samodzielnych podmiotów działających w strukturach Cedrob S.A. Należą do nich: fermy reprodukcyjne, fermy w tuczu, wylęgarnie piskląt, Zakłady Mięsa Drobiowego w Ciechanowie oraz Ujazdówku, Zakład Drobiarski w Niepołomicach, Zakład Przetwórstwa Mięsnego w Ciechanowie oraz Ciechanowcu, sklepy firmowe, zakład handlu paliwami oraz zakład handlu nawozami. Do Grupy należy również spółka Gobarto S.A. specjalizująca się w produkcji mięsa wieprzowego.

O efektywność hodowli dba Zakład Produkcji Pasz Cedrob Pasze, lider w żywieniu zwierząt gospodarskich. Cedrob Pasze to obecnie 5 nowoczesnych wytwórni pasz. W budowie jest kolejna wytwórnia, która powstanie obok istniejącego zakładu w Raciążu.

Łączne moce produkcyjne Spółki:

Firma posiada 5 wytwórni pasz (Gumowo, Raciąż, Rypin I, Rypin II, Ligota Dolna) o łącznych zdolnościach produkcyjnych na poziomie ok. 1,8 mln ton rocznie. W budowie jest kolejna wytwórnia, która powstanie obok istniejącego zakładu w Raciążu o zdolnościach produkcyjnych na poziomie ok. 360 tys. ton.

W pełni zautomatyzowane linie technologiczne wyposażone są w urządzenia spełniające najwyższe światowe standardy. Cedrob oferuje bogaty asortyment mieszanek paszowych dla drobiu i trzody chlewnej. **Szacuje się, iż 2024 r. Cedrob wyprodukował ponad 1,5 mln ton pasz.**

1. Wytwórnia Pasz w Gumowie - zdolność produkcyjna 540 tys. ton/rok (45 tys. ton/mc)
2. Wytwórnia Pasz w Raciążu - zdolność produkcyjna 540 tys. ton/rok (45 tys. ton/mc)
3. Wytwórnia Pasz w Rypinie I - zdolność produkcyjna 400 tys. ton/rok (35 tys. ton/mc)
4. Wytwórnia Pasz w Rypinie II - zdolność produkcyjna 400 tys. ton/rok (35 tys. ton/mc)
5. Wytwórnia Pasz w Ligocie Dolnej – zdolność produkcyjna 360 tys. ton/rok (30 tys. ton/mc)

W każdej wytwórni Cedrob Pasze można wyróżnić trzy główne linie technologiczne:

- linię przyjęcia i magazynowania komponentów do produkcji pasz o zdolności przyjęciowej 1 tys. ton/h;
- linię produkcyjną o zdolności produkcyjnej 210 t/h, w jej skład wchodzi pięć linii mielenia i mieszania, siedem linii granulacji z higienizacją pasz, 7 linii dodatków płynnych z możliwością otoczkowania enzymami i tłuszczami na zimny i gorący granulat;
- linię magazynowania i wydania produktów gotowych o zdolności załadunkowej 800 t/h; linia posiada magazyn dla pasz luzem o pojemności 6,5 tys. ton oraz magazyn dla pasz workowanych o powierzchni 1 500 m².



Magazyny zbożowe Spółki:

Lokalizacja magazynu	Rodzaj magazynu	Pojemność magazynu (ton)
Gumowo	zm	35 000
Raciąż	zm, mp	42 000
Rypin I	zm	75 000
Kluczbork/ Ligota Dolna	zm	75 000
Rypin II	zm	65 000
Łączna pojemność magazynów		292 000

zm - zbiorniki metalowe

mp – magazyny płaskie

Obok powstającej kolejnej wytwórni pasz w Raciążu powstanie baza magazynowa o pojemności ok. 50 tys. ton. Tym samym, pojemność magazynów Spółki zostanie zwiększona do ponad 340 tys. ton.



Cargill Poland Sp. z o.o.

Adres:

ul. Wołoska 22
02-675 Warszawa

Zarząd:

Beata Małgorzata Pindera – Członek Zarządu
Joanna Przewłocka – Członek Zarządu
Kamila Ośwęcimska Rusin – Członek Zarządu
Jarosław Piotr Czarczyński – Członek Zarządu
Ahmet Erturk – Członek Zarządu

Właściciele i Struktura Kapitału:

Kapitał zakładowy w Polsce: 554 661 500,00 PLN

Cargill Poland Sp. z o.o. należy w 100% do Cargill Holding Polska Sp. z o.o. Z kolei, właścicielem Cargill Holding Polska Sp. z o.o. jest Cargill International Luxembourg. Kapitał prywatny, w ponad 85% należy do potomków założycieli firmy, rodziny Cargill.

Historia Spółki:

Cargill jest koncernem o światowym zasięgu skoncentrowanym na dostawie produktów i usług dla przemysłu rolno-spożywczego. Początki działalności w stanie Iowa (USA) sięgają 1865 roku. Aktualnie grupa zatrudnia ok. 140 tys. pracowników i jest obecna w 65 krajach na świecie.

W Polsce Cargill działa od 1960 r. jako partner handlowy, w 1991 r. otwarto pierwsze biuro firmy. Pierwsza inwestycja to zakup i modernizacja w 1992 r. istniejącej w Sierpcu wytwórni pasz (dawny Bacutil). Następnie powstały lub zostały zmodernizowane wytwórnie pasz w Siedlcach (1995), w Bielanych Wrocławskich (1996), w Krzemieniewie i w Ropczycach (1997), oraz w Krzepicach (2000).

Oddział w Krzepicach produkuje także karmy dla psów i kotów, będąc największym dostawcą dla marek prywatnych w Polsce. W Bielanych Wrocławskich powstał zakład produkcji syropów glukozowych, zakład produkcji alkoholu etylowego (2004) oraz młyn do przemiału pszenicy o wydajności 1500 ton/dobę (2008).

W 1996 r. uruchomiono w Polsce dział handlowy wyspecjalizowany w międzynarodowym handlu zbożami, śrutą sojową oraz słonecznikową. W 2006 roku koncern przejął grupę Degussa Food Ingredients mającą filię w Kaliszu. W 2007 r. firma nabyła holenderską spółkę International Feed B.V. oraz jej spółkę zależną LNB Polska Sp. z o.o., wyspecjalizowaną w produkcji premiksów. W 2011 r., Cargill za kwotę 1,5 mld euro przejął dostawcę pasz Provimi, co pozwoliło na szersze wejście na wysokorentowny rynek premiksów oraz dodatków do pasz. W całym kraju, firma zatrudnia około 1500 osób. Marka przemysłowa Cargill Animal Nutrition jest sprzedawana bezpośrednio z wytwórni do odbiorców pasz; produkty marki Nutrena sprzedawane są poprzez sieć ponad 300 autoryzowanych dealerów - od 2004 w systemie sprzedaży mobilnej.

W 2015 r. Cargill przejął 4 wytwórnie pasz należące do firmy Dossche. W 2021 r., Spółka sprzedała wytwórnię pasz w Siedlcach o zdolności produkcyjnej ok. 100 tys. ton/rok firmie NaturAgra Pasze Sp. z o.o. wchodzącej w skład Grupy Drosed. Także w 2021 r., Spółka sprzedała wytwórnię pasz w Pruszczu Gdańskim o zdolności produkcyjnej 100 tys. ton/rok firmie Pasze Bios Sp.J. W kolejnych latach, Spółka sprzedała wytwórnię pasz w Krzepicach, gdzie obecnie produkowana jest karma dla psów i kotów, a także wytwórnię pasz w Ujeździe Dolnym, gdzie nowy właściciel zaprzestał produkcji pasz.

Koncern dostarcza pełen asortyment pasz i premiksów wraz z komponentami do ich produkcji. Działa ponadto na rynku zbóż, śrut oraz komponentów dla przemysłu farmaceutycznego. Oferuje też produkty dla przemysłu (skrobia, etanol) oraz surowce i dodatki spożywcze.

Łączne moce produkcyjne Spółki:

Łączne roczne zdolności produkcyjne Cargill Poland Sp. z o.o. wynoszą około 1,7 mln ton. **W 2024 r., firma łącznie wyprodukowała około 1,3 mln ton pasz**, z wyłączeniem premiksów produkowanych w zakładzie w Kiszkuwie.

Spółka obecnie posiada 12 zakładów produkujących pasze przemysłowe, z miesięczną produkcją ponad 100 tys. ton pasz miesięcznie, a także fabrykę premiksów w Kiszkuwie.

1. Wytwórnia Pasz Sierpc – zdolność produkcyjna 130 tys. ton/rok
2. Wytwórnia Pasz Krzemieniewo – zdolność produkcyjna 100 tys. ton/rok
3. Wytwórnia Pasz Dobrzelin – zdolność produkcyjna 160 tys. ton/rok
4. Wytwórnia Pasz w Świeciu – zdolność produkcyjna 130 tys. ton/rok
5. Wytwórnia Pasz w Białymstoku – zdolność produkcyjna 120 tys. ton/rok
6. Wytwórnia Pasz w Bieganowie – zdolność produkcyjna 180 tys. ton/rok
7. Wytwórnia Pasz w Skokowej – zdolność produkcyjna 120 tys. ton/rok
8. Wytwórnia Pasz w Tworogu – zdolność produkcyjna 110 tys. ton/rok
9. Wytwórnia Pasz w Makowie Mazowieckim – zdolność produkcyjna 90 tys. ton/rok
10. Wytwórnia Pasz w Rychlikach – zdolność produkcyjna 180 tys. ton/rok
11. Wytwórnia Pasz w Kaliszu – zdolność produkcyjna 160 tys. ton/rok
12. Wytwórnia Pasz w Sandomierzu – zdolność produkcyjna 110 tys. ton/rok



1. Wytwórnia Pasz Sierpc

ul. Browarna 3, 09-200 Sierpc

Zakład odkupiony 10 maja 1992 roku od przedsiębiorstwa "Bacutil". W nowej spółce Cargill posiadał 60% udziałów, a 40% Skarb Państwa reprezentowany przez wojewodę płockiego. W ciągu dwóch lat, udziały Skarbu Państwa zmalały do 8%, strona amerykańska w latach 1992-1993 zdecydowała się na inwestycje wartości ok. 4 mln dolarów. W 1994 r., Cargill odkupił pozostałe 8% udziałów od Skarbu Państwa. W ciągu 5 lat, produkcja została zwiększona z 25 tys. do 130 tys. ton paszy rocznie.

2. Wytwórnia Pasz Krzemieniewo

ul. Dworcowa 167, 64-120 Krzemieniewo

3. Wytwórnia Pasz Dobrzelin

ul. Jagiełły 98, 99-319 Dobrzelin

4. Wytwórnia Pasz Świecie

ul. Chelmińska 25, 86-100 Świecie

5. Wytwórnia Pasz Białystok

ul. Elewatorska 14, 15-950 Białystok

6. Wytwórnia Pasz w Bieganów

Bieganów 19, 69-108 Bieganów

7. Wytwórnia Pasz Skokowa

ul. Przemysłowa 18, 55-110 Skokowa,

8. Wytwórnia Pasz Tworóg

ul. A. Renarda 10, 42-690 Tworóg

Z kolei, w 2015 r. Cargill przejął od firmy Dossche 4 wytwórnie pasz o łącznych zdolnościach produkcyjnych na poziomie ponad 0,5 mln ton:

9. Wytwórnia Pasz Sandomierz

ul. Trześniowska, 627-600 Sandomierz

10. Wytwórnia Pasz Rychliki

14-411 Rychliki

11. Wytwórnia Pasz Maków Mazowiecki

ul. Przemysłowa 3, 06-200 Maków Mazowiecki

12. Wytwórnia Pasz Kalisz

ul. Obozowa 32-36, 62-800 Kalisz

Magazyny zbożowe Spółki:

Lokalizacja magazynu	Rodzaj magazynu	Pojemność magazynu (ton)
Tworóg	e	13 000
Białystok	e	15 000
Świecie	s	7 000
Dobrzelin	s	10 000
Bieganów	s -9 000; mp	10 000
Skokowa	e; s;	7 000
Krzemieniewo	s	2 000
Sierpc	zm	4 000
Kalisz	e	20 000
Rychliki	e,s, mp	10 000
Sandomierz	s	7 500
Maków Maz.	zm	1 000
Łączna pojemność magazynów		116 500

e - elewator

s - silos

mp - magazyn płaski

zm - zbiorniki metalowe



Tasomix Sp. z o.o.

Adres:

ul. Środkowa 89
63-460 Biskupice Ołoboczne

Zarząd:

Paweł Świerkula – Prezes Zarządu
Robert Sobczak – Członek Zarządu
Bartłomiej Kamiński – Członek Zarządu

Właściciele i Struktura Kapitału:

Kapitał zakładowy Spółki - 1 764 500,00 PLN

IR Investment Sp. z o.o.
ForFarmers Poland B.V.
Tasomix Ireneusz Sobczak

Historia Spółki:

Firma została założona w 1991 r. przez Tadeusza Sobczaka. Na początku 2018 r., Tasomix podpisał umowę z globalnym producentem pasz, holenderską Spółką ForFarmers N.V. W kwietniu 2018 r. wydano zgodę na dokonanie koncentracji polegającej na przejęciu przez ForFarmers N.V. z siedzibą w Lochem (Holandia) kontroli nad: Tasomix Sp. z o.o. z siedzibą w Biskupicach Ołobocznych, Tasomix 2 Sp. z o.o. z siedzibą w Biskupicach Ołobocznych, Tasomix Pasze Sp. z o.o. z siedzibą w Biskupicach Ołobocznych oraz Kaboro Sp. z o.o. z siedzibą w Myśliborzu. ForFarmers rocznie produkuje 10 mln ton pasz. Grupa ma 40 zakładów produkcyjnych w Wielkiej Brytanii, Holandii, Belgii, Niemczech i Polsce. Polska spółka kontynuuje działalność pod marką Tasomix z nieznacznie zmodyfikowanym logo, uwzględniającym dopisek "Grupa ForFarmers", który podkreśla bliską współpracę pomiędzy ForFarmers i Tasomix.

W 2023 r., Spółka przejęła 4 wytwórnie pasz należące do Piast Pasze Sp. z o.o. zwiększając tym samym moce produkcyjne pasz przemysłowych o ponad 400 tys. ton.

Łączne moce produkcyjne Spółki:

Tasomix obecnie posiada 7 wytwórni pasz w Polsce zlokalizowane są w Biskupicach Ołobocznych, Myśliborzu, Pionkach, Lewkowcu, Gołańczy, Oleśnie i Płońsku. Ich łączne zdolności produkcyjne sięgają około 1,2 mln ton. **W 2024 r., Tasomix wyprodukował około 1,1 mln ton pasz.**

1. Wytwórnia Pasz Biskupice Ołoboczne - zdolność produkcyjna ok. 420 tys. ton/rok (35 tys. ton/mc)
2. Wytwórnia Pasz Myślibórz – zdolność produkcyjna ok. 20 tys. ton/rok
3. Wytwórnia Pasz Pionki – zdolność produkcyjna ok. 360 tys. ton/rok (30 tys. ton/mc)
4. Wytwórnia Pasz Lewkowiec - zdolność produkcyjna ok. 160 tys. ton/rok
5. Wytwórnia Pasz Gołańczy – zdolność produkcyjna ok. 60 tys. ton/rok
6. Wytwórnia Pasz Oleśno – zdolność produkcyjna ok. 70 tys. ton/rok
7. Wytwórnia Pasz Płońsk – zdolność produkcyjna ok. 120 tys. ton/rok



1. Wytwórnia Pasz Biskupice Ołoboczne

ul. Środkowa 89
63-460 Biskupice Ołoboczne

2. Wytwórnia Pasz Myślibórz

Bobrowo 1
62-590 Golina

3. Wytwórnia Pionki

ul. Przemysłowa 33
26-470 Pionki

4. Wytwórnia Pasz Lewkowiec

Lewkowiec 50A
63-400 Ostrów Wlkp.

5. Wytwórnia Pasz Gołańcz

ul. Smolary 40
62-130 Gołańcz

6. Wytwórnia Pasz Oleśno

82-335 Gronowo Elbląskie
Oleśno

7. Wytwórnia Pasz Płońsk

ul. Mazowiecka 4
09-100 Płońsk

Magazyny zbożowe Spółki :

Lokalizacja magazynu	Rodzaj magazynu	Pojemność magazynu (ton)
Biskupice Ołoboczne	s, mp	30 000
Czerninek	zm	20 000
Pionki	zm	30 000
Lewkowiec	s, mp	25 000
Gołańcz	s, mp	7 000
Oleśno	s	7 000
Płońsk "PIAST-2"	e, mp	12 000
Łączna pojemność magazynów		131 000

s - silos

mp - magazyn płaski

e - elewator

z - zbiorniki metalowe



Wipasz S.A.

Adres:

Wadąg 9
10-373 Olsztyn

Zarząd:

Józef Wiśniewski – Prezes Zarządu
Sławomir Kawalec – Wiceprezes Zarządu

Właściciele i Struktura Kapitału:

Kapitał zakładowy Spółki - 12.430.000 PLN
Głównym akcjonariuszem jest założyciel firmy Józef Wiśniewski.

Historia Spółki:

WIPASZ S.A. to wiodący polski producent pasz dla drobiu, trzody i bydła. Firma została założona przez Józefa Wiśniewskiego w 1994 r. w Wadągu k. Olsztyna. W latach 1996-1998 zmodernizowano wytwórnię w Wadągu noGMO, a następnie zbudowano wytwórnię pasz w Morągu (2000), w Krośnie k. Pasłęka (2004), w Międzyrzecu Podlaskim (2006) oraz w Kole (2009) i drugą wytwórnię w Międzyrzecu Podlaskim nonGMO (2021). W Kole, Spółka posiada także wytwórnię premiksów przemysłowych i farmerskich.

Wipasz posiada także 2 zakłady drobiarskie w Mławie i Międzyrzecu Podlaskim. Mięso drobiowe oferowane jest pod marką Nasz Kurczak oraz pod markami własnymi wielu sieci handlowych. W 2007 r., Spółka otworzyła w Grajewie Centrum Hodowcy Bydła (sprzedaż produktów, doradztwo, profilaktyka weterynaryjna), a w 2021 r. w Kwasówce Instytut Żywnienia i Hodowli Polskiego Kurczaka.

Łączne moce produkcyjne Spółki:

Spółka posiada 5 wytwórni pasz certyfikowanych w systemie GMP+ o łącznych mocach produkcyjnych szacowanych na ponad 1,1 mln ton pasz rocznie. **W 2024 r., Wipasz wyprodukował nieco ponad 1 mln ton pasz.**

Spółka produkuje pasze w wytwórniach:

1. Wytwórnia Pasz Koło – zdolność produkcyjna ok. 230 tys. ton/rok
2. Wytwórnia Pasz Międzyrzec Podlaski I – zdolność produkcyjna ok. 230 tys. ton/rok
3. Wytwórnia Pasz Międzyrzec Podlaski II – zdolność produkcyjna ok. 140 tys. ton/rok
4. Wytwórnia Pasz Krosno – zdolność produkcyjna ok. 230 tys. ton/rok (w modernizacji do końca 2025 r.)
5. Wytwórnia Pasz Morąg – zdolność produkcyjna ok. 230 tys. ton/rok

1. Wytwórnia Pasz Morąg

Al. Wojska Polskiego 35
14-300 Morąg

2. Wytwórnia Pasz Koło

ul. Składowa 21
62-600 Koło

3. Wytwórnia Pasz Krosno

Krosno 34
14-400 Pasłęk

4. Wytwórnia Pasz Międzyrzec Podlaski I

ul. Kościuszki 103 A
21-560 Międzyrzec Podlaski

5. Wytwórnia Pasz Międzyrzec Podlaski II

ul. Kościuszki 103 E
21-560 Międzyrzec Podlaski



Magazyny zbożowe Spółki:

Lokalizacja magazynu	Rodzaj magazynu	Pojemność magazynu (ton)
Morąg	e, mp	30 000
Koło	e, zm	130 000
Międzyrzec Podlaski I	zm, mp	130 000
Międzyrzec Podlaski II	zm	15 000
Gaławuny	zm	30 000
Krosno k/Pasłęka	zm	105 000
Witkowo	zm	30 000
Zadąbrowie	zm	180 000
Łączna pojemność magazynów		650 000

zm - zbiorniki metalowe, e – elewator, mp - magazyn płaski



Animex Foods Sp. z o.o. (dawna Agri Plus Sp. z o.o.)

Adres:

ul. Marcelesińska 92
60-324 Poznań

Zarząd:

Paweł Gołębiowski – Członek Zarządu
Monika Ejchart – Członek Zarządu
Barbara Kraśniak – Członek Zarządu

Właściciele i Struktura Kapitału:

Kapitał zakładowy Spółki – 20 469 00,00 PLN

Historia Spółki:

Agri Plus Sp. z o.o. rozpoczęła działalność w lipcu 2000 r., rozwijając zaplecze surowcowe (hodowla trzody chlewnej) dla zakładów mięsnych Animex. W ramach tej samej struktury hodowlanej, funkcjonuje też Agri Plus Wielkopolska S.A. powstała w 1993 roku pod nazwą Animex Wielkopolska S.A. Wymienione spółki posiadają własne farmy, z tym, że ponad 95% odchovu warchlaka i tuczu świń odbywa się przez prawie 1000 indywidualnych hodowców.

Spółka prowadzi program żywienia zwierząt w systemie tuczu kontraktowego, w oparciu o 7 własnych mieszalni pasz, zlokalizowanych w Czarnym Małym, Szamotułach, Krąplewicach, Kętrzynie, Grodkowie, Zamościu i Kurzętniku. W końcu 2013 r., wytwórnie w Grodkowie i Zamościu zostały przejęte przez Agri Plus Sp. z o.o. od siostrzanej firmy Animex Sp. z o.o., w związku z reorganizacją Grupy Kapitałowej. W 2025 r., Spółka otworzyła siódmą wytwórnię pasz w Kurzętniku w woj. warmińsko-mazurskim.

W 2025 r., w wyniku konsolidacji i połączenia spółek, Agri Plus Sp. z o.o., a także Prima Farms Sp. z o.o. oraz Ferma Krąplewice Sp. z o.o. zostały przejęte przez spółkę dominującą Animex Foods Sp. z o.o.

Grupa obecnie istniejących 7 zakładów Oddziału Paszowego Agri Plus jest w stanie wyprodukować ok. 1,3 mln ton pasz zarówno na potrzeby własne dla zabezpieczenia produkcji trzody chlewnej opartej o farmy macierzyste, warchlakarnie i tuczarnie, jak i na rynek komercyjny. Zróżnicowanie mieszanek paszowych produkowanych na bazie własnych receptur, konieczność zapewnienia wysokich standardów ochrony środowiska i jakości potwierdzonych certyfikatami ISO 22000 oraz ISO 14001.

Łączne moce produkcyjne Spółki:

Łączne roczne zdolności produkcyjne Spółki wynoszą ponad 1,3 mln ton. Spółka produkuje pasze praktycznie w całości na własny użytek. **W 2024 roku, produkcja pasz przemysłowych w wytwórniach Spółki wyniosła ok. 1,05 mln ton.**

1. Wytwórnia Pasz w Czarnym Małym - zdolność produkcyjna ok. 130 tys. ton/rok (11 tys. ton/miesiąc)
2. Wytwórnia Pasz w Szamotułach - zdolność produkcyjna ok. 190 tys. ton/rok (16 tys. ton/miesiąc)
3. Wytwórnia Pasz w Krąplewicach - zdolność produkcyjna ok. 120 tys. ton/rok (10 tys. ton/miesiąc)
4. Wytwórnia Pasz w Grodkowie - zdolność produkcyjna ok. 190 tys. ton/rok (16 tys. ton/miesiąc)
5. Wytwórnia Pasz w Zamościu - zdolność produkcyjna ok. 130 tys. ton/rok (11 tys. ton/miesiąc)
6. Wytwórnia Pasz w Kętrzynie - zdolność produkcyjna ok. 175 tys. ton/rok (14,5 tys. ton/miesiąc)

7. Wytwórnia Pasz w Kurzętniku – zdolność produkcyjna ok. 220 tys. ton/rok (18 tys. ton/miesiąc)



1. Wytwórnia Pasz Czarne Małe

78-550 Czarne Małe

2. Wytwórnia Pasz Szamotuły

ul. Bolesława Chrobrego 21
64-500 Szamotuły

3. Wytwórnia Pasz Krąplewice

86-130 Krąplewice 1

4. Wytwórnia Pasz Grodków

ul. Wrocławska 61
49-200 Grodków

5. Wytwórnia Pasz Zamość

ul. Namysłowskiego 3
22-400 Zamość

6. Wytwórnia Pasz Kurzętnik

Wybudowanie 21
13-306 Kurzętnik

7. Wytwórnia Pasz Kętrzyn

ul. Bałtycka 24A
11-400 Kętrzyn

Magazyny zbożowe Spółki:

Lokalizacja magazynu	Rodzaj magazynu	Pojemność magazynu (ton)
Kraplewice	s	5 500
Szamotuły	mp	5 500
Czarny Młyn	s	5 500
Kętrzyn	s	8 000
Grodków	e	11 000
Kurzętnik	s	2 000
Zamość	s, mp	6 000
Łączna pojemność magazynów		43 500

e - elewator
s - silos
mp - magazyn płaski

**Agrocentrum Sp z o.o.****Adres:**

ul. Kolejowa 1
18-500 Kolno

Zarząd:

Stanisław Pietruszyński – Prezes Zarządu

Właściciele i Struktura Kapitału:

Kapitał zakładowy Spółki - 1 700 000,00 PLN

Stanisław Pietruszyński
Waldemar Modzelewski
Grupa Agrocentrum Sp. z o.o.

Historia Spółki:

Agrocentrum sp. z o.o., założona w 1992 r. w Kolnie na bazie odkupionej od miejscowej GS „S.Ch.” mieszalni pasz, dała początek dynamicznemu rozwojowi swoistego rodzinnego konsorcjum rolno-paszowego. W 2001 r. zapadła decyzja o budowie nowej wytwórni pasz w Kałęczynie k. Pizsa. Po jej zakończeniu w 2003 r. i wyposażeniu w światowej klasy urządzenia duńskiej firmy Matador, ruszyła produkcja mieszanek paszowych dla bydła, trzody

chlewnej i drobiu, by w ciągu kilku lat dojść do produkcji na poziomie 24 tys. ton. miesięcznie. Powstanie Grupy Agrocentrum w 2010 r. miało na celu poprawę jakości i wyznaczenie nowych standardów w produkcji pasz dla zwierząt, zwiększenie możliwości produkcyjnych i wprowadzenie nowych, innowacyjnych na skalę europejską rozwiązań, a także skupienie różnych form działalności pro-rolniczych prowadzonych przez rodzinę Pietruszyńskich. W 2015 r. została oddana do użytku kolejna nowoczesna wytwórnia pasz w Grajewie w której są wytwarzane najnowszej generacji premiksy, koncentraty paszowe i pasze najwyższej jakości, gwarantowane międzynarodowymi certyfikatami.

We władaniu rodziny Pietruszyńskich pozostają także firma zajmująca się dystrybucją nawozów mineralnych, PZZ S.A. Białystok (produkcja przetworów zbożowo-młynarskich) oraz gospodarstwa rolno-hodowlane specjalizujące się w produkcji towarowej mleka, indyków i brojlerów, położone na terenie woj. podlaskiego i warmińsko-mazurskiego.

Łączne moce produkcyjne Spółki:

Spółka posiada dwa zakłady produkcyjne w Kałęczynie i Grajewie o łącznych zdolnościach produkcyjnych na poziomie około 700 tys. ton pasz rocznie. W 2024 roku, produkcja pasz przez Spółkę wyniosła ok. 600 tys. ton. Przewiduje się, iż w 2025 roku produkcja pasz w zakładach Spółki wzrośnie do ok. 650 tys. ton.

1. Wytwórnia Pasz Kałęczyn - zdolność produkcyjna ok. 250 tys. ton/rok
2. Wytwórnia Pasz Grajewo - zdolność produkcyjna ok. 450 tys. ton/rok



1. Wytwórnia Pasz Kałęczyn k/Pisza

Kałęczyn 8
12-200 Pisza

2. Wytwórnia Pasz Grajewo

ul. Elewatorska 5
19-203 Grajewo

Magazyny zbożowe Spółki :

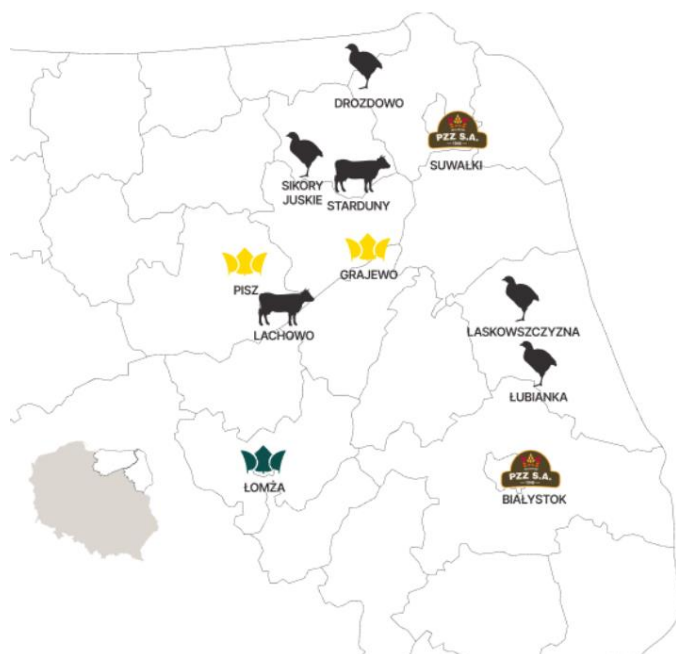
Lokalizacja magazynu	Rodzaj magazynu	Pojemność magazynu (ton)
Kolno	zm	3 000
Niegocin	s, mp	11 000
Kałęczyn*	s, mp	45 000
Suwałki, Brańsk, Giżycko	zm	15 000
Dunajek	zm	4 000
Łączna pojemność magazynów		78 000

*trwa rozbudowa bazy magazynowej o 30 tys. ton

s - silos

mp - magazyn płaski









Obecnie trwa budowa bazy magazynowej w Grajewie o pojemności 60 tys. ton. Tak więc w 2026 roku, łączna powierzchnia magazynowa Spółki będzie wynosić ok. 138 tys. ton.



Grupa kapitałowa:

-  Agrocentrum
-  Grupa Agrocentrum
-  Podlaskie Zakłady Zbożowe

Legenda:

-  Siedziba Zarządu
Al. Legionów 135A, 18-400 Łomża
-  Wytwórnia pasz w Grajewie
-  Wytwórnia pasz w Kałęczynie
-  GR Starduny
-  GR Lachowo
-  Farmy drobiu
-  Młyny Białystok
-  Młyny Suwałki



Agrifirm Polska Sp. z o.o.

Adres:

ul. Bolesława Chrobrego 52
64-500 Szamotuły

Zarząd:

Jan Pacyna – Prezes Zarządu
Robert van der Most – Członek Zarządu

Właściciele i Struktura Kapitału:

Kapitał zakładowy Spółki – 88 165 000 PLN
Firma należy do Agrifirm International B.V. z siedzibą w Apeldoorn (Holandia).

Historia Spółki:

Początki firmy sięgają ok. 1880 r., gdy grupa holenderskich rolników założyła zrzeszenie produkcyjno-zakupowe. Firma w aktualnej postaci powstała w czerwcu 2010 r., w wyniku połączenia dwóch spółdzielni rolniczych: Cehave Landbouwbelang oraz Agrifirm. Siedziba grupy Agrifirm mieści się w Apeldoorn w Holandii. Firma posiada filie w 10 krajach Europy oraz w Chinach. W całej grupie zatrudnionych jest około 3000 pracowników, a roczny obrót sięga 2,3 miliarda euro. Założona ponad 120 lat temu w Holandii, Royal Agrifirm Group jest przodującą spółdzielnią rolniczą z międzynarodową siecią spółek zależnych w 16 krajach w Europie, Ameryce Południowej i Azji oraz z międzynarodową siecią dystrybucji. Działa w poszczególnych regionach pod lokalnymi markami: Agrifirm, Nuscience, Nutral, Nutrifarma, Lusai, Bonda, Preconex i Oldambt.

W Polsce firma posiada 4 wytwórnie pasz zlokalizowane w Wielkopolsce (Szamotuły, Topola Wielka), woj. warmińsko-mazurskim (Płońnica) oraz woj. lubelskim (Bedno Radzyńskie). Wytwórnie posiadają certyfikaty ISO 9001:2008, HACCP, GMP+ oraz zezwolenie na produkcję pasz leczniczych. Dodatkowo zakład w Szamotułach posiada certyfikat KAT.

Łączne moce produkcyjne Spółki:

Łączne moce produkcyjne Spółki wynoszą ok. 600 tys. ton pasz rocznie. **W 2024 r., Spółka wyprodukowała ok. 500 tys. ton pasz.** Produkcja pasz odbywa się w 4 wytwórniach:

1. Wytwórnia Pasz Szamotuły – zdolność produkcyjna ok. 200 tys. ton/rok
2. Wytwórnia Pasz Topola Wielka – zdolność produkcyjna ok. 145 tys. ton/rok
3. Wytwórnia Pasz Płońnica – zdolność produkcyjna ok. 130 tys. ton/rok
4. Wytwórnia Pasz Bedno Radzyńskie – zdolność produkcyjna ok. 100 tys. ton/rok



1. Wytwórnia Pasz Szamotuły

ul. Bolesława Chrobrego 52
64-500 Szamotuły

Pierwszy zakład spółki w Polsce, przejęty w 1997 roku od spółki Polzito.

2. Wytwórnia Pasz Topola Wielka

ul. Gajowa 1
63-421 Przygodzice

Zakład zakupiony w 2007 roku, wcześniej funkcjonował pod nazwą Karmex.

3. Wytwórnia Pasz Płońnica

ul. Dworcowa 4
134-206 Płońnica

Wytwórnia w Płońnicy została zakupiona od firmy Paszmark w 2016 roku.

4. Wytwórnia Pasz Bedno Radzyńskie

Bedno Radzyńskie 49A
41-300 Bedno Radzyńskie

Zakład przejęty od firmy Bacutil w 2017 roku, początkowo funkcjonujący jako odrębna spółka, a od stycznia 2018 wchodzi skład spółki Agrifirm Polska Sp. z o.o.

Magazyny zbożowe Spółki:

Lokalizacja magazynu	Rodzaj magazynu	Pojemność magazynu (ton)
Topola Wielka	zm	7 000
Szamotuły	zm	10 000
Płońnica	zm	8 000
Bedlno Radz.	zm	6 000
Łączna pojemność magazynów		31 000

zm - zbiorniki metalowe

**PZZ Wałcz Sp. z o.o.****Adres:**

ul. Chełmińska 2
78-600 Wałcz

Zarząd:

Marian Płóciennik – Prezes Zarządu
Krzysztof Janik – Członek Zarządu

Właściciele i Struktura Kapitału:

Kapitał zakładowy Spółki – 4 020 998,00 PLN
Większościowym udziałowcem Spółki jest Rodzina Stokłosów

Historia Spółki:

PZZ Wałcz Sp. z o.o. jest wiodącym producentem pełnoporcjowych pasz, koncentratów i premiksów przede wszystkim dla drobiu i trzody chlewnej. Produkcja prowadzona jest w 2 wytwórniach pasz zlokalizowanych w Wałczu i Pile. Wytwórnia pasz w Pile to bardzo nowoczesny zakład oddany do użytku w 2016 roku. Spółka prowadzi

skup, kontraktację i przechowywanie zbóż w elewatorach o pojemności ok. 214 tys. ton. Spółka zajmuje się także produkcją żywności drobiowego, mąk oraz prowadzi gospodarstwo rolne.

Łączne moce produkcyjne Spółki:

Spółka posiada 2 wytwórnie pasz o łącznych rocznych zdolnościach produkcyjnych na poziomie około 470 tys. ton. **W 2024 roku, produkcja pasz przemysłowych przez PZZ Wałcz wyniosła około 380 tys. ton.**

1. Wytwórnia Pasz Piła – zdolność produkcyjna ok. 320 tys. ton/rok
2. Wytwórnia Pasz Wałcz – zdolność produkcyjna ok. 150 tys. ton/rok



1. Wytwórnia Pasz w Piła

ul. Strefowa 17
64-920 Piła

2. Wytwórnia Pasz w Wałczu

ul. Chelmińska 2
78-600 Wałcz

Magazyny zbożowe Spółki:

Lokalizacja magazynu	Rodzaj magazynu	Pojemność magazynu (ton)
Piła	s	54 000
Wałcz	e	10 000
Strzelce Krajeńskie	e	50 000
Gołańcz	e	50 000
Chojna	e	50 000
Łączna pojemność magazynów		214 000

s - silos

e - elewator

**Neorol Sp. z o.o.****Adres:**

ul. Akacyjowa 1, Chrzan
63-210 Żerków

Zarząd:

Adam Krawcewicz – Prezes Zarządu
Adam Łuczak – Wiceprezes Zarządu
Anna Łuczak – Wiceprezes Zarządu

Właściciele i Struktura Kapitału:

Kapitał zakładowy Spółki – 300.000,00 PLN
Spółka należy do rodzin Krawcewicz i Łuczak

Historia Spółki:

Neorol powstał w 1995 roku na bazie magazynu zbożowego PZZ Chrzan oraz kapitału 3 osób fizycznych. Początkowe moce produkcyjne kształtowały się na poziomie ok. 100 ton pasz na miesiąc. Zakład był sukcesywnie modernizowany, wprowadzono m.in. w komputerowy system dozowania składników, nowoczesny granulator wraz

z wytwornicą pary do barometrycznej obróbki produktu. Firma uruchomiła produkcję w kolejnym zakładzie w Kunowie k/Poznań.

Łączne moce produkcyjne Spółki:

Spółka posiada 2 wytwórnie pasz o łącznych rocznych zdolnościach produkcyjnych na poziomie około 230 tys. ton. W 2024 roku, Neorol wyprodukował około 188 tys. ton pasz.

1. Wytwórnia Pasz Chrzan – zdolność produkcyjna ok. 180 tys. ton/rok
2. Wytwórnia Pasz Kunowo – zdolność produkcyjna ok. 50 tys. ton/rok



1. Wytwórnia Pasz w Chrzanie

Chrzan, ul. Akacyjowa 1
63-210 Żerków

2. Wytwórnia Pasz w Kunowie

Kunowo 46
Duszniki Wlkp.

Magazyny zbożowe Spółki:

Lokalizacja magazynu	Rodzaj magazynu	Pojemność magazynu (ton)
Chrzan	s	15 000
Kunowo	s	7 500
Łączna pojemność magazynów		22 500

s - silos



EKOPLON Sp. z o.o. Sp.k.

Adres:

Grabki Duże 82
28-225 Szydłów

Zarząd:

Stefan Sajkiewicz - Prezes Zarządu
Katarzyna Głowacka - Wiceprezes Zarządu

Właściciele i Struktura Kapitału:

Kapitał zakładowy Spółki – 500 000 PLN
Głównym udziałowcem Spółki jest Stefan Sajkiewicz

Historia Spółki:

Ekoplone S.A. zajmuje się produkcją i sprzedażą pasz od 2007 r. Początkowo pasze były produkowane w zakładzie znajdującym się w Grabkach Dużych. W 2011 r. firma powiększyła swój potencjał produkcyjny poprzez zakup wytwórni pasz w Baborowie, której roczne zdolności produkcyjne szacowane są na poziomie 100 tysięcy ton. Lokalizacja wytwórni w centrum produkcji zbóż oraz zlokalizowane tam magazyny surowcowe dają możliwość organizacji stabilnego zaplecza pod produkcję pasz.

Łączne moce produkcyjne Spółki:

Spółka posiada dwa zakłady produkcyjne o łącznych rocznych zdolnościach produkcyjnych na poziomie około 450 tys. ton.

1. Wytwórnia Pasz Grabki Duże – zdolność produkcyjna ok. 360 tys. ton/rok

Wytwórnia Pasz WP1, która rozpoczęła produkcję w 2007 roku o rocznej mocy produkcyjnej 120 tys. ton różnych środków żywienia zwierząt wytwarza ponad 150 różnych asortymentów produktów, w tym także w oparciu o surowce „Non GMO”. Portfolio produkcyjne obejmuje koncentraty paszowe oraz pasze pełnoporcjowe dla wszystkich grup zwierząt. Głównie produkowany jest w wytwórni asortyment konfekcjonowany.

Wytwórnia Pasz Pełnoporcjowych WP2, która rozpoczęła produkcję w 2013 roku o rocznej mocy produkcyjnej 240 000 ton pasz pełnoporcjowych wytwarza ponad 100 różnych produktów paszowych. Są to głównie pasze pełnoporcjowe dla drobiu i trzody chlewnej. Produkty z tej Wytwórni dostarczane są klientom bezpośrednio na fermy autocysternami.

2. Wytwórnia Pasz Baborów – zdolność produkcyjna ok. 90 tys. ton/rok

Wytwórnia pasz pełnoporcjowych w Baborowie została wybudowana w roku 1978 i kupiona przez EKOPLON w 2011 roku. W wytwórni produkowane są pasze pełnoporcjowe i koncentraty dla drobiu i trzody chlewnej, które również dostarczane są bezpośrednio do klientów autocystemami.



1. Wytwórnia Pasz Grabki Duże

Grabki Duże 82
28-225 Szydłów

2. Wytwórnia Pasz Baborów

ul. Opawska 31A
48-120 Baborów

Magazyny zbożowe Spółki :

Lokalizacja magazynu	Rodzaj magazynu	Pojemność magazynu (ton)
Grabki Duże	zm	6 000
Baborów	e	40 000
Łączna pojemność magazynów		46 000

e – elewator
zm – zbiorniki metalowe



Blattin Polska Sp. z o.o.

Adres:

Siedlec
ul. Poznowicka 1
47-180 Izbicko

Zarząd:

Peter Iversen - Prezes Zarządu
Zbigniew Pustuła - Członek Zarządu
Andrzej Mirek - Członek Zarządu
Piotr Pstrągowski – Członek Zarządu

Właściciele i Struktura Kapitału:

Kapitał zakładowy Spółki - 1 025 000,00 PLN
Vilomix Holding A/S

Historia Spółki:

Spółka funkcjonuje na rynku polskim od 1996 r. i jest jedną z największych firm w Polsce oferujących środki żywienia zwierząt. Blattin Polska jest firmą „córką” niemieckiej spółki Höveler. Historia firmy Höveler, jednego z największych w Europie producentów środków żywienia zwierząt, rozpoczęła się w 1905 r.

W styczniu 2008 r., Blattin Polska kupiła Wytwórnę Pasz w Siedlcu z produkcją w toku. Dzięki temu, zwiększono poziom produkcji pasz pełnoporcjowych oraz koncentratów dla bydła i trzody, a także rozszerzono asortyment o pasze dla drobiu. Wychodząc naprzeciw oczekiwaniom hodowców, w 2013 r., firma rozszerzyła działalność o nowe produkty i usługi związane z poprawą dobrostanu zwierząt. Nowy dział Blattin Technika to przede wszystkim wozy paszowe gwarantujące uzyskanie w szybki i oszczędny sposób TMR-u.

W końcu 2014 r., firma stała się właścicielem drugiej wytwórni pasz w Ostrołęce, która początkowo jako magazyn firmowy prowadziła sprzedaż pasz na rynku północno-wschodniej Polski, by ostatecznie w grudniu 2016 r. wyprodukować pierwszą paszę pod marką Blattin. W latach 2015 i 2016, wytwórnia w Ostrołęce poddana została gruntownej modernizacji i rozbudowie, w trakcie której wymieniono wszystkie urządzenia linii produkcyjnej, wybudowano nową wieżę technologiczną o wysokości 22 metrów oraz rozbudowano dział przyjęcia i składowania surowca. Nowoczesne, bardzo wydajne i zautomatyzowane urządzenia linii wytwarzania oraz ważenia, mogą być obsługiwane tylko przez 3 osoby, przy wydajności 20 ton/h oraz pozwalają ograniczyć do minimum ryzyko błędów.

Łączne moce produkcyjne Spółki:

Spółka posiada 2 wytwórnie pasz o łącznych zdolnościach produkcyjnych na poziomie około 170 tys. ton. **W 2024 r., Spółka wyprodukowała około 120 tys. ton pasz.**

1. Wytwórnia pasz w Ostrołęce - zdolność produkcyjna ok. 90 tys. ton/rok
2. Wytwórnia Pasz w Siedlcu - zdolność produkcyjna ok. 80 tys. ton/rok

**1. Wytwórnia Pasz Ostrołęka**

ul. Składowa 1
07-410 Ostrołęka

2. Wytwórnia Pasz Siedlec

ul. Poznowicka 1
47-180 Izbicko

Magazyny zbożowe Spółki :

Lokalizacja magazynu	Rodzaj magazynu	Pojemność magazynu (ton)
Siedlec	zm	15 000
Ostrołęka	zm	7 000
Łączna pojemność magazynów		22 000

zm – zbiorniki metalowe

IV. PERSPEKTYWY PRODUKCJI PASZ I ROZWOJU BRANŻY

1. Główne czynniki kształtujące rozwój produkcji pasz i branży paszowej

O popycie na pasze przemysłowe w krótkim horyzoncie czasowym decydują przede wszystkim dwa czynniki: pogłowie zwierząt gospodarskich (hodowlanych) oraz podaź, ceny i relacje cen surowców paszowych (głównie zbóż) do produktów oferowanych przez przemysł paszowy. Natomiast o zmianach zapotrzebowania na pasze w dłuższej perspektywie czasowej decydują czynniki i procesy bardziej fundamentalne, zachodzące nie tylko w samej produkcji zwierzęcej, ale i w całym rolnictwie, jak i jego otoczeniu.

Do tych czynników należą m.in. postępująca specjalizacja gospodarstw, zmiany w technologii produkcji i żywienia, procesy koncentracji oraz integracji pionowej w produkcji zwierzęcej, a także uwarunkowania rynkowe, takie jak rozwój eksportu mięsa, zmiany popytu konsumpcyjnego czy polityka handlowa i środowiskowa UE. Coraz większe znaczenie mają także czynniki środowiskowe i społeczne – ograniczenia emisyjne, wykorzystanie białka alternatywnego, dobrostan zwierząt czy naciski ze strony konsumentów i organizacji pozarządowych. Wszystkie te elementy mają wpływ na wielkość, strukturę i kierunki rozwoju rynku pasz przemysłowych w Polsce.

1.1. Procesy koncentracji produkcji zwierzęcej

Proces koncentracji produkcji jest charakterystyczny dla wszystkich rozwijających się rynków rolnych, a jego tempo świadczy o poziomie strukturalnego rozwoju rynku w poszczególnych państwach. Koncentracja produkcji przynosi określone korzyści ekonomiczne, zwane ekonomią skali produkcji. Do najważniejszych korzyści wynikających ze skali produkcji należą:

- zmniejszenie kosztów stałych na jednostkę produkcji,
- zwiększenie skali produkcji umożliwia zastosowanie nowych technologii produkcji (na przykład zmiana technologii żywienia zwierząt),
- wzrost wydajności pracy,
- podnoszenie kwalifikacji osób związanych z procesem produkcyjnym, związany m.in. z wprowadzaniem nowoczesnych technik zarządzania i sterowania procesami produkcji.

Koncentracja w produkcji trzody

Polska, mimo głębokiego regresu pogłowia trzody w ostatnich latach, pozostaje jednym z głównych producentów wieprzowiny w Unii Europejskiej. Jednak struktura tej produkcji ulega silnemu przeobrażeniu. Od 2010 r., liczba gospodarstw utrzymujących trzodę zmniejszyła się o blisko 87%, podczas gdy średnia wielkość stada wzrosła z 37 do 190 sztuk. Wzrost ten jest wynikiem nie tylko presji kosztowej i mechanizmów rynkowych, ale również zmian regulacyjnych, szczególnie związanych z ASF.

Rozprzestrzenianie się afrykańskiego pomoru świń (ASF) w Polsce od 2014 r. miało dramatyczne skutki dla najmniejszych producentów. Wprowadzenie obowiązkowej bioasekuracji – budowa podwójnych ogrodzeń, wyznaczenie stref sanitarnych, odkaźników, rejestrów itd. – spowodowało znaczne koszty, których wiele małych gospodarstw nie było w stanie ponieść. Często również lokalizacja gospodarstw w terenach górskich czy podgórskich wykluczała spełnienie tych wymagań. W efekcie, tysiące rolników zrezygnowało z chowu trzody, zwłaszcza w południowo-wschodnich województwach, co miało wpływ na całą strukturę produkcji w kraju.

ASF działał więc jak silny czynnik selekcyjny, przyspieszający koncentrację – nie tylko przez wymogi formalne, ale też przez pogłębienie nierentowności małej skali produkcji. W warunkach wysokiej zmienności cen pasz, energii i kosztów pracy, jedynie gospodarstwa średnie i duże, często zintegrowane pionowo z przetwórstwem lub w ramach grup producenckich, były w stanie zachować opłacalność. Nawet przy spadającej cenie żywca, większe jednostki nadrabiają wolumenem produkcji i optymalizacją kosztów, co jest niemożliwe dla rozdrobnionych producentów.

Tabela 29. Pogłowia, liczba gospodarstw i średnia wielkość stada trzody chlewnej w Polsce

Wyszczególnienie	2005	2010	2013	2016	2020	2023
Pogłowia trzody chlewnej, tys. szt.	18 112	14 865	1 1129	11 353	11 151	9 770
Liczba gospodarstw z trzodą, tys.	701,7	397,7	278,4	172,2	85,1	51,4
Średnia wielkość stada, szt.	27,3	37,4	40,0	65,9	131,0	190,0

Źródło: GUS

Z danych zawartych w tabeli 30 wynika, że zmiany przestrzenne w pogłowiu trzody chlewnej w Polsce w latach 2021–2024 miały zróżnicowany charakter. Największy bezwzględny spadek pogłowia wystąpił w województwie wielkopolskim – z 3,72 mln do 2,43 mln sztuk, czyli o ponad 1,3 mln. Mimo to region ten nadal pozostaje liderem produkcji,

skupiając ponad jedną czwartą krajowego pogłowia (26,7%). Świadczy to o wysokim stopniu koncentracji i specjalizacji w tym regionie.

Tabela 30. Porównanie stanu pogłowia trzody chlewnej w Polsce w 2021 i 2024 r. (według stanu w grudniu) oraz średnia wielkość stada (2023 r.)

	Pogłowie ogółem (tys. szt.)		2021=100	Polska = 100		Średnia wielkość stada (według PSR 2020)
	2021	2024		2021	2024	
Polska.....	10242	9078	88,6	100,0	100,0	190
Dolnośląskie.....	178	139	77,8	1,7	1,5	258
Kujawsko-pomorskie.	994	858	86,3	9,7	9,5	160
Lubelskie.....	412	459	111,3	4,0	5,1	118
Lubuskie.....	103	85	82,8	1,0	0,9	421
Łódzkie.....	1017	1093	107,5	9,9	12,0	184
Małopolskie.....	110	101	91,6	1,1	1,1	37
Mazowieckie.....	1152	1379	119,7	11,2	15,2	352
Opolskie.....	299	312	104,2	2,9	3,4	173
Podkarpackie.....	95	84	88,3	0,9	0,9	35
Podlaskie.....	345	339	98,4	3,4	3,7	264
Pomorskie.....	771	810	105,0	7,5	8,9	316
Śląskie.....	186	163	87,8	1,8	1,8	94
Świętokrzyskie.....	161	143	88,9	1,6	1,6	105
Warmińsko-mazurskie	498	529	106,2	4,9	5,8	438
Wielkopolskie.....	3723	2425	65,1	36,4	26,7	208
Zachodniopomorskie.	197	160	81,2	1,9	1,8	493

Źródło: GUS

Z kolei, znaczny wzrost pogłowia odnotowano w mazowieckim (z 1,15 mln do 1,38 mln sztuk), łódzkim (z 1,02 mln do 1,09 mln), warmińsko-mazurskim (z 498 tys. do 529 tys.) oraz lubelskim (z 412 tys. do 459 tys.). Wzrosty te mogą być efektem adaptacji do wymogów bioasekuracyjnych i rozwijającej się integracji produkcji. W regionach tych odnotowano również wzrost średniej wielkości stad – przykładowo na Mazowszu do 352 sztuk.

W województwach o przeważającym udziale małych gospodarstw, jak małopolskie czy podkarpackie, pogłowie trzody pozostaje niskie i nadal maleje, a przeciętna wielkość stada nie przekracza 40 sztuk. Świadczy to o postępującej marginalizacji chowu trzody w tych regionach.

Z kolei, w zachodniopomorskim i warmińsko-mazurskim, mimo relatywnie niewielkiego udziału w ogólnej liczbie gospodarstw, średnia wielkość stada jest najwyższa w kraju – odpowiednio 493 i 438 sztuk. Oznacza to dominację dużych, fermowych struktur, często powiązanych z systemami integracyjnymi.

Na tle innych państw członkowskich Unii Europejskiej, Polska wciąż charakteryzuje się stosunkowo niskim stopniem koncentracji produkcji trzody chlewnej. Choć proces ten wyraźnie postępuje, struktura chowu pozostaje bardziej rozproszona niż w krajach Europy Zachodniej czy Skandynawii. Przeciętne gospodarstwo w Polsce w 2023 roku utrzymywało około 190 świń. Dla porównania, w Hiszpanii było to blisko 390 świń, w Niemczech prawie 1 190, w Holandii ponad 3 200, a w Danii – ponad 6 700 sztuk na gospodarstwo.

Tabela 31. Średnia wielkość stada trzody chlewnej w wybranych krajach UE (2022)

Kraj	Liczba gospodarstw	Pogłowie świń (tys. szt.)	Średnia liczba świń na gospodarstwo
Dania	1 940	13 120	6 763
Holandia	3 500	11 360	3 246
Niemcy	17 900	21 223	1 186
Hiszpania	88 000	34 073	387
Polska*	51 431	9 770	190

*dane za 2023 r.

Źródło: Eurostat, GUS –szacunki własne.

Dania i Holandia należą do krajów o najwyższym stopniu koncentracji produkcji świń w Europie. Liczba gospodarstw jest tam bardzo ograniczona (np. w Danii poniżej 2 tysięcy), ale każde z nich prowadzi produkcję na bardzo dużą skalę. Taka struktura umożliwia szerokie zastosowanie technologii automatycznego żywienia, precyzyjnego zarządzania stadem oraz integrację z sektorem przetwórczym i paszowym. Model ten zapewnia wysoką efektywność i pełną standaryzację produkcji, a tym samym generuje bardzo wysokie zapotrzebowanie na przemysłowe mieszanki paszowe – w tym specjalistyczne i wysokobiałkowe.

Hiszpania, mimo stosunkowo dużej liczby gospodarstw, również osiąga wysoki poziom koncentracji – co wynika z dynamicznego rozwoju ferm wielkotowarowych w środkowej i południowej części kraju. Część tej produkcji jest nastawiona na eksport, co dodatkowo stymuluje inwestycje w nowoczesne systemy żywienia i integrację pionową. Niemcy łączą tradycję rodzinnych gospodarstw z dużymi fermami, a ponad 85% krajowego pogłowia świń znajduje się w wyspecjalizowanych jednostkach wielkotowarowych.

W porównaniu z powyższymi krajami, Polska pozostaje na etapie przejściowym – od rozdrobnionej struktury do bardziej zintegrowanej i wyspecjalizowanej produkcji. Nadal duża część świń utrzymywana jest w gospodarstwach o małej skali, które nie są objęte systemami kontraktacji, co ogranicza możliwość pełnego wykorzystania potencjału pasz przemysłowych. W regionach o większej skali chowu i lepiej rozwiniętej infrastrukturze (np. Mazowsze, Wielkopolska, Pomorze) proces koncentracji postępuje szybciej, co przekłada się również na wyraźnie wyższe zużycie mieszanek pełnoporcjowych i pasz specjalistycznych.

Koncentracja produkcji trzody chlewnej w dłuższej perspektywie będzie mieć kluczowe znaczenie dla rozwoju rynku pasz przemysłowych w Polsce. Im większe i bardziej wyspecjalizowane gospodarstwa, tym większe zapotrzebowanie na standaryzowane, wysokiej jakości komponenty paszowe, co stwarza szansę dla dalszego rozwoju sektora paszowego i zwiększenia jego konkurencyjności wobec rynków zachodnich. Duże fermy tuczu i nowoczesne chlewnie, liczące po kilka tysięcy sztuk, nie mogą opierać się na tradycyjnym żywieniu paszami gospodarskimi. Wymogi intensywnej produkcji – szybki przyrost masy, wysoka wydajność i powtarzalność wyników – wymuszają stosowanie precyzyjnie zbilansowanych, pełnoporcjowych mieszanek paszowych, dostosowanych do fazy wzrostu i typu użytkowego zwierząt.

W krajach o wysokim stopniu koncentracji produkcji trzody chlewnej, takich jak Dania, Hiszpania, Holandia czy Niemcy, obserwuje się wyraźnie zwiększoną konsumpcję pasz przemysłowych przez sektor trzodowy. Przykładowo Hiszpania – będąca największym producentem wieprzowiny w UE – wyprodukowała w 2023 r. około 12,9 mln ton pasz dla trzody, a prognozy FEAC na 2025 r. przewidują dalszy wzrost do 13,2 mln ton. W Niemczech, mimo spadku pogłowia świń, produkcja pasz nadal pozostaje wysoka (ok. 8–9 mln ton rocznie), a Dania, gdzie średnia wielkość stada przekracza 6,5 tys. sztuk, wykorzystuje ogromne ilości mieszanek zbożowo-białkowych w zintegrowanym systemie chowu.

W Holandii, gdzie przeciętne gospodarstwo utrzymuje ponad 3 tys. świń, praktycznie całość żywienia odbywa się z wykorzystaniem gotowych pasz przemysłowych i premiksów. Modele te oparte są na zintegrowanych łańcuchach produkcji, gdzie producenci pasz, fermy i przetwórcy tworzą jeden system, zapewniający jednolitą jakość żywca i optymalizację kosztów produkcji.

W Polsce struktura żywienia świń dotychczas była bardziej zróżnicowana – w mniejszych gospodarstwach nadal wykorzystywano mieszanki własne, śrutę, zboża z pola i odpady gospodarskie, uzupełniając je koncentratami lub premiksami. Jednak dynamiczny spadek liczby małych producentów i wzrost udziału dużych ferm powodują szybki wzrost popytu na pełnoporcjowe pasze przemysłowe. W 2023 r. krajowa produkcja pasz przemysłowych dla trzody wyniosła ok 2,70 mln ton. a trend wskazuje na dalszy, chociaż powolny wzrost.

Koncentracja pogłowia w Polsce, szczególnie w regionach takich jak Wielkopolska, Mazowsze czy Podlasie, przekłada się na wzrost zapotrzebowania na mieszanki standaryzowane i dodatki wysokobiałkowe (głównie śruta sojowa, rzepakowa, premiksy witaminowo-mineralne). Fermi te funkcjonują coraz częściej w ramach pionowej integracji z

przemysłem paszowym i mięsnym – dostają genetycznie wyselekcjonowane prosięta oraz kompletne pasze od kontraktowych dostawców.

Wzrost skali chowu oznacza również większą potrzebę stabilnych dostaw surowców paszowych, w tym komponentów białkowych i zbóż. Polska, posiadając istotny potencjał w uprawie kukurydzy, jęczmienia czy pszenżyta, ma dobre warunki do rozwoju produkcji pasz opartych na krajowych zbożach, natomiast brakuje pasz wysokobiałkowych. Rosnące wymagania jakościowe dużych ferm wymuszają standaryzację i nowoczesne technologie produkcji mieszanek, co podnosi znaczenie wyspecjalizowanych wytwórni pasz.

Podsumowując, koncentracja produkcji trzody chlewnej wpływa bezpośrednio na strukturę i wielkość rynku pasz przemysłowych. Kraje o najbardziej intensywnym modelu chowu – jak Hiszpania czy Dania – są zarazem liderami w produkcji pasz dla trzody. Polska, zmierzając w tym samym kierunku, stoi przed szansą rozwoju krajowego przemysłu paszowego w tym segmencie, ale wymaga to dalszej profesjonalizacji i integracji łańcucha produkcji. Wzrost znaczenia ferm wielkotowarowych oznacza zwiększoną presję na jakość pasz, ich dostępność oraz nowoczesne rozwiązania w zakresie dystrybucji i logistyki.

Koncentracja w chowie krów mlecznych i bydła opasowego

Krowy mleczne – koncentracja, wydajność i popyt na pasze

Produkcja mleka w Polsce przechodzi intensywny proces koncentracji, który staje się jednym z głównych czynników wzrostu zapotrzebowania na pasze przemysłowe w sektorze bydła. W ostatnich dwóch dekadach nastąpiła istotna restrukturyzacja chowu: z jednej strony liczba gospodarstw utrzymujących krowy mleczne systematycznie spada, z drugiej – rośnie przeciętna obsada oraz wydajność zwierząt. Proces ten przyczynia się do profesjonalizacji produkcji mleka i jednocześnie zwiększa udział mieszanek przemysłowych w dawkach pokarmowych.

Według danych GUS i MRiRW, w latach 2010-2023 liczba krów mlecznych spadła z ponad 2,4 mln do ok. 2,0 mln sztuk, a w 2024 r. spadła poniżej 1,96 mln sztuk. Pomimo tego, roczna produkcja mleka wzrosła do 15,0 mln litrów (2023 r.), co czyni Polskę trzecim producentem mleka w Unii Europejskiej. Utrzymujący się wzrost wydajności – z poziomu 4,6 tys. l w 2010 r., przez 5,9 tys. l w 2020 r., do szacunkowo 6,7 tys. l w 2023 r. – jest efektem poprawy genetyki, zarządzania stadem i właśnie stosowania coraz bardziej zaawansowanych systemów żywienia.

Tabela 32. Charakterystyka produkcji mleka w wybranych krajach UE

Wyszczególnienie	2007	2010	2013	2020	2023
Produkcja mleka (mln litrów)					
Niemcy	27 623	28 780	30 440	32 238	33 058
Francja	23 588	24 258	24 603	25 535	24 223
Dania	4 486	4 769	4 936	5 504	5 524
Włochy	11 583	11 813	11 695	13 122	13 445
Hiszpania	7 250	7 465	7 631	8 686	8 565
Polska	11 770	11 946	12 370	14 400	15 042
Produkcja pasz przemysłowych dla krów mlecznych (tys. ton)					
Niemcy	5 690	5 627	6 398	4 638	4 507
Francja	3 059	3 143	3 281	3 469	3 545
Dania	754	650	722	706	674
Włochy	2 929	2 600	2 587	2435	2 721
Hiszpania	1 950	5 780	4 886	6885	7 261
Polska	542	614	747	968	940
Zużycie pasz przemysłowych w produkcji mleka (w kg na 100 mleka)					
Niemcy	20,6	19,6	21,0	14,4	13,6
Francja	13,0	13,0	13,3	13,6	14,6
Dania	16,8	13,6	14,6	12,8	12,2
Włochy	25,3	22,0	22,1	18,6	20,2
Hiszpania	26,9	77,4	64,0	79,3	84,8
Polska	4,6	5,1	6,0	6,7	6,2
Wydajność mleczna (w litrach)*					
Niemcy	6 511	7 082	7 293	8 006	7 113
Francja	5 853	6 278	6 414	6 934	6 821
Dania	8 042	8 640	8 766	9 683	10 707
Włochy	5 274	5 590	5 175	7 383	6 240
Hiszpania	7 104	7 675	7 655	8 720	11 258
Polska	4 292	4 488	4 978	5 945	6 701
Średnia obsada krów mlecznych w gospodarstwie (w sztukach)**					
Niemcy	40,3	46,4	53,9	65,0	70,0
Francja	41,0	45,0	40,4	79,0	82,0
Dania	77,4	133,7	158,2	455,0	460,0
Włochy	30,1	35,2	44,5	60,0	63,0
Hiszpania	26,1	30,9	37,2	72,0	55,0
Polska	4,3	5,9	7,0	11,9	15,7

* dotyczy krów ogółem – ** dla 2023 r. szacunki własne

Źródło: EUROSTAT, FEFAC i GUS

Koncentracja chowu oznacza też większą specjalizację gospodarstw i wyraźne odejście od tradycyjnych form żywienia opartych wyłącznie na paszach objętościowych wytwarzanych w gospodarstwie. Intensywny chów krów mlecznych coraz częściej opiera się na pełnoporcjowych mieszankach paszowych (TMR/PMR), w których komponenty przemysłowe – śruty wysokobiałkowe, premiksy mineralno-witaminowe, kiszonki z dodatkami enzymatycznymi – odgrywają istotną rolę.

W latach 2007-2023, zużycie pasz przemysłowych w przeliczeniu na 100 litrów mleka w Polsce wzrosło z 4,6 kg do 6,2 kg, przy czym w gospodarstwach intensywnych wskaźnik ten może być znacznie wyższy. Dla porównania, w Niemczech spadł z poziomu ponad 20 kg/100 l do 13,6 kg/100 l, we Francji wzrósł z 13,0 do 14,6 kg/100 l, a w Hiszpanii – według szacunków – osiągnął aż 84,8 kg/100 l. Tak wysokie zużycie pasz w Hiszpanii może wynikać ze specyfiki tamtejszej produkcji mleka, która w dużej mierze opiera się na zakupie pasz przemysłowych i intensywnym systemie żywienia. Wysoki udział pasz pełnoporcjowych, ograniczony dostęp do pasz objętościowych z własnych zasobów oraz wysoka wydajność krów wpływają na taką strukturę żywienia. Nie można też wykluczyć częściowego przeszacowania wskaźnika, wynikającego z metodologii, która nie uwzględnia potencjalnego eksportu pasz przemysłowych.

Choć wskaźnik dla Polski nadal pozostaje relatywnie niski, to jego dalszy wzrost wydaje się nieunikniony, szczególnie w regionach o dużej koncentracji produkcji mleka (Podlasie, Mazowsze, Wielkopolska), gdzie zużycie pasz przemysłowych na jednostkę produkcji jest wyraźnie wyższe niż średnia krajowa.

Koncentracja produkcji mleka w dużych, zautomatyzowanych gospodarstwach sprzyja również lepszej logistyce dostaw pasz oraz wdrażaniu usług doradztwa żywieniowego, co przekłada się na zwiększenie popytu na produkty gotowe o wysokiej wartości odżywczej i powtarzalnej jakości. W tym kontekście segment pasz dla krów mlecznych stanowi obecnie jeden z najważniejszych i najbardziej perspektywicznych obszarów rozwoju branży paszowej w Polsce – zarówno pod względem wolumenu, jak i wartości sprzedaży.

Bydło opasowe – rosnące znaczenie, ale niski stopień intensyfikacji

W przeciwieństwie do dynamicznie rozwijającej się produkcji mleka, sektor opasów charakteryzuje się w Polsce umiarkowanym tempem rozwoju oraz ograniczonym stopniem koncentracji i intensyfikacji. Pogłowie bydła opasowego w Polsce oscyluje wokół 1,1-1,3 mln sztuk (w tym głównie buhajki rasy mlecznej oraz mieszańce), z wyraźną dominacją chowu ekstensywnego – opartego na pastwisku i paszach objętościowych.

Pomimo wzrostu eksportu żywca i mięsa wołowego (głównie na rynki UE i do krajów arabskich), zdecydowana większość produkcji opasowej pozostaje niskonakładowa, a zużycie pasz przemysłowych – relatywnie niewielkie. Według szacunków, w Polsce tylko niewielki odsetek gospodarstw opasujących bydło stosuje gotowe mieszanki paszowe lub koncentraty białkowo-energetyczne. Większość dawek opiera się na sianokiszonkach, zbożach i śrutach własnych.

Z drugiej strony, w ostatnich latach zauważalny jest wzrost liczby wyspecjalizowanych ferm opasowych, szczególnie w regionach zachodnich i północnych kraju. Jednostki te stosują systemy intensywnego opasu, w których rośnie udział pasz przemysłowych – zarówno jako elementu dawek dla młodzieży opasowej, jak i w końcowym okresie opasu przed sprzedażą. Coraz powszechniejsze stają się również mieszanki starterowe i prestarterowe dla cieląt – co ma istotne znaczenie z punktu widzenia rozwoju rynku pasz.

W dłuższej perspektywie, potencjał wzrostu popytu na pasze przemysłowe w sektorze opasów będzie jednak ograniczony przez strukturę ras (dominacja mieszańców mlecznych) oraz uwarunkowania ekonomiczne produkcji żywca wołowego. Koncentracja i profesjonalizacja produkcji w tym segmencie postępują znacznie wolniej niż w przypadku krów mlecznych, a rozwój rynku pasz dla opasów będzie w dużej mierze zależny od wsparcia polityki rolnej oraz popytu eksportowego.

Reasumując, chów krów mlecznych jest obecnie kluczowym segmentem wzrostu dla krajowej branży paszowej, zarówno pod względem wolumenu zużycia, jak i wartości dodanej. Proces koncentracji i intensyfikacji w produkcji mleka w Polsce będzie w kolejnych latach zwiększał popyt na wyspecjalizowane pasze przemysłowe, dodatki żywieniowe i doradztwo technologiczne. Koncentracja produkcji mleka w Polsce, oparta na wzroście wydajności i specjalizacji gospodarstw, staje się kluczowym motorem rozwoju rynku pasz przemysłowych dla bydła. Mimo spadku pogłowia krów, intensyfikacja chowu prowadzi do zwiększonego zużycia pasz gotowych – zwłaszcza w dużych, towarowych gospodarstwach mlecznych. Segment krów mlecznych ma największy potencjał wzrostu, zarówno pod względem wolumenu, jak i wartości sprzedaży pasz. W przypadku bydła opasowego obserwuje się umiarkowany, lecz rosnący popyt na pasze przemysłowe, skoncentrowany głównie w wyspecjalizowanych fermach. W najbliższych latach to właśnie mleczarstwo będzie wyznaczać kierunek rozwoju branży paszowej w Polsce.

Bydło opasowe pozostaje segmentem o umiarkowanym potencjale wzrostu, jednak wybrane grupy gospodarstw wdrażają bardziej zaawansowane strategie żywienia, co tworzy niszowe, ale rosnące rynki dla producentów pasz.

Koncentracja w produkcji drobiu i jaj

Sektor drobiarski w Polsce, obejmujący zarówno kierunek mięsny, jak i nieśny, należy do najbardziej intensywnie rozwijających się działów produkcji zwierzęcej.

Kierunek mięsny koncentruje się na produkcji żywca rzeźnego z brojlerów kurzych, indyków, kaczek oraz drobiu wybrakowanego ze stad reprodukcyjnych, natomiast kierunek nieśny – na produkcji jaj konsumpcyjnych i wylęgowych.

Charakterystyczną cechą współczesnego drobiarstwa jest silne uprzemysłowienie i koncentracja produkcji. W ciągu ostatnich dwóch dekad produkcja drobiu przeszła głęboką transformację – od modelu drobnotowarowego, rozproszonego w małych gospodarstwach, do silnie skoncentrowanego, przemysłowego systemu wytwarzania.

Chów drobiu prowadzony jest obecnie niemal wyłącznie w fermach wyspecjalizowanych, wyposażonych w nowoczesne systemy utrzymania, karmienia i klimatyzacji, realizujących powtarzalny, technologicznie zintegrowany cykl produkcyjny.

W tym kontekście, pojęcie „chów przemysłowy” odnosi się do działalności ferm, które przypominają funkcjonowaniem zakłady produkcyjne – z jasno wyznaczonymi etapami cyklu i powtarzalnym rytmem obrotu stad.

Udział chowu przyzagrodowego – niegdyś istotnego – uległ systematycznemu ograniczeniu. Podczas gdy w połowie lat 90. XX w. około 30% produkcji żywca drobiowego pochodziło jeszcze z małych gospodarstw, to już od 2005 roku dominacja ferm była wyraźna: 95–96% żywca pochodziło z produkcji towarowej. W ostatnich latach, udział ten wzrósł do około 97%, pozostawiając chów przyzagrodowy na poziomie marginalnym, oscylującym wokół 3%. Trend ten jest szczególnie widoczny w produkcji brojlerów kurzych oraz indyków, w których procesy koncentracji osiągnęły już praktycznie stan nasycenia.

Tak wysoka koncentracja produkcji w dużych fermach wymusza stosowanie intensywnych systemów chowu opartych wyłącznie na paszach przemysłowych. Produkcja drobiu mięsnego z wykorzystaniem pasz gospodarskich ma dziś jedynie znaczenie incydentalne.

Z kolei w sektorze kaczek i gęsi, tradycyjnie postrzeganym jako bardziej ekstensywny, również obserwuje się wzrost znaczenia systemów intensywnych, czego dowodem są zmiany w strukturze pogłowia i skali stad w gospodarstwach specjalistycznych.

Postępujące procesy koncentracji nie tylko zmieniły strukturę samej produkcji, ale również wpłynęły na sposób organizacji rynku drobiu w Polsce – ułatwiając rozwój integracji

pionowej, zwiększając efektywność ekonomiczną i pozwalając na utrzymanie konkurencyjności na rynkach zagranicznych.

Również w sektorze produkcji jaj w Polsce zaszły głębokie zmiany strukturalne, prowadzące do silnej koncentracji stad i uprzemysłowienia chowu. W ostatnich dwóch dekadach nastąpił niemal całkowity zanik chowu przyzagrodowego, który niegdyś odgrywał istotną rolę w zaopatrzeniu rynku lokalnego. Obecnie zdecydowana większość jaj konsumpcyjnych pochodzi z ferm towarowych, wyspecjalizowanych w intensywnym chowie kur niosek. Produkcja jaj prowadzona jest głównie w systemach klatkowych i alternatywnych (ściółkowy, wolnowybiegowy, ekologiczny), spełniających wymogi unijne w zakresie dobrostanu zwierząt, bezpieczeństwa żywności oraz identyfikowalności produktu. W gospodarstwach wyspecjalizowanych utrzymuje się często od kilkudziesięciu do kilkuset tysięcy niosek, co świadczy o bardzo wysokim poziomie koncentracji.

Szacuje się, że 95-97% podaży rynkowej jaj w Polsce pochodzi obecnie z ferm towarowych. Udział jaj z chowu przyzagrodowego - zarówno w ujęciu ilościowym, jak i wartościowym - pozostaje marginalny i ogranicza się do sprzedaży bezpośredniej lub lokalnych rynków.

Wysoka koncentracja produkcji sprzyja rozwojowi procesów integracji pionowej, umożliwiając firmom kontrolowanie całego cyklu produkcyjnego i dostosowanie oferty do wymagań rynku, w tym sieci handlowych oraz odbiorców zagranicznych.

Integracja pionowa oznacza powiązanie kolejnych etapów produkcji w ramach jednego podmiotu lub grupy kapitałowej: od produkcji materiału hodowlanego i pasz, przez chów i przetwórstwo, aż po pakowanie, logistykę i dystrybucję. Model zintegrowany umożliwia optymalizację kosztów, zapewnia stabilność łańcucha dostaw oraz zwiększa konkurencyjność rynkową. Jest on szczególnie efektywny w warunkach dużej skali i wymaga znacznych nakładów inwestycyjnych, ale pozwala na pełną kontrolę jakości i dostosowanie produkcji do wymagań klientów - zarówno krajowych, jak i zagranicznych.

Do kluczowych cech integracji pionowej w sektorze drobiarskim należą:

- posiadanie własnych paszarni i zaplecza surowcowego, co umożliwia uniezależnienie się od zewnętrznych dostawców pasz i dostosowanie ich składu do specyfiki ferm;
- kontrola nad materiałem hodowlanym poprzez własne wylęgarnie piskląt lub ścisłą współpracę z dostawcami genetyki;
- organizacja chowu w oparciu o fermy własne lub kontraktowe, objęte systemem nadzoru weterynaryjnego, zootechnicznego i technologicznego;

- prowadzenie własnych ubojni, zakładów przetwórczych i pakowni jaj, spełniających wymogi międzynarodowych standardów jakości (IFS, BRC, HACCP);
- rozwój własnych kanałów sprzedaży, obejmujących hurt, eksport oraz współpracę z sieciami handlowymi, a w niektórych przypadkach także detal poprzez sklepy firmowe lub marki konsumenckie.

W Polsce przykładem pełnej integracji pionowej są duże grupy drobiarskie, takie jak Cedrob, Indykpol, SuperDrob czy Drosed. W sektorze jaj struktury zintegrowane budują m.in. Fermy Woźniak, Ovopol, Farmio czy Ovotek, które prowadzą nowoczesne pakownie i eksportują jaja na rynki UE i pozaeuropejskie.

Integracja pionowa przynosi szereg korzyści, takich jak obniżenie kosztów jednostkowych, zapewnienie jakości i bezpieczeństwa produktu, większa elastyczność w reagowaniu na zmienne warunki rynkowe oraz możliwość budowania rozpoznawalnych marek. Jednocześnie stanowi barierę wejścia dla mniejszych producentów i sprzyja dalszej koncentracji rynku.

1.2. Możliwości rozwoju produkcji mięsa, jaj oraz mleka w Polsce

Polska od 2014 r. jest liderem produkcji mięsa drobiu w Unii Europejskiej. Utrzymuje również pozycję czołowego eksportera na rynki krajów trzecich, co czyni sektor drobiarski jednym z najbardziej konkurencyjnych w Europie. Konkurencyjność ta opiera się na relatywnie niskich kosztach produkcji, nowoczesnym zapleczu technologicznym i dobrej jakości produktu. W 2021 r. ceny sprzedaży mięsa kurcząt brojlerów w Polsce wynosiły 69% średniej unijnej, a w 2022 r. różnica ta zmniejszyła się do około 20%. Mimo tego, Polska utrzymała przewagi kosztowe, co było widoczne również w rosnącej produkcji i eksporcie.

Zgodnie z raportem Komisji Europejskiej „Perspektywy dla rynków rolnych i dochodów rolniczych w UE w latach 2025–2034”, mięso drobiowe pozostanie jedynym segmentem mięsa, którego produkcja w UE będzie nadal rosła – choć w znacznie wolniejszym tempie niż w poprzedniej dekadzie. Wzrost wyniesie średnio 0,4% rocznie, a produkcja sięgnie ok. 14 mln ton w 2034 r. Główne atuty drobiu to niższe koszty produkcji, lepszy stosunek ceny do wartości odżywczej oraz postrzeganie drobiu jako mięsa „zdrowszego” przez konsumentów.

Rozwój sektora może być jednak znacząco ograniczany przez nawracające ogniska grypy ptaków (HPAI). Szczególnie dotkliwie odczuwalne są one w sektorze produkcji jaj – częste przypadki likwidacji stad niosek prowadzą do gwałtownego ograniczenia podaży oraz do destabilizacji rynku. W niektórych latach z powodu HPAI dochodziło do likwidacji nawet kilku milionów sztuk drobiu w Polsce, co powodowało duże straty ekonomiczne i logistyczne,

a także trudności w utrzymaniu ciągłości łańcucha dostaw. Skutkiem tych zdarzeń były również ograniczenia eksportowe nakładane przez kraje trzecie, co pogłębiało destabilizację rynku. W 2022 r. w Polsce stwierdzono ponad 90 ognisk HPAI, co wiązało się z koniecznością likwidacji kilkudziesięciu dużych ferm. Wysoka presja wirusa utrzymywała się również w 2023 r., pomimo działań bioasekuracyjnych. Szczególnie zagrożone pozostają regiony o wysokiej koncentracji produkcji, takie jak Mazowsze, Wielkopolska i woj. warmińsko-mazurskie.

Najbardziej dramatyczna sytuacja wystąpiła jednak na przełomie lat 2024-2025, kiedy to – według danych Głównego Inspektoratu Weterynarii (stan na 20 czerwca 2025 r.) – potwierdzono łącznie ponad 85 ognisk HPAI w IV kwartale 2024 r. oraz w pierwszych miesiącach 2025 r. Łącznie zlikwidowano ponad 8 mln sztuk drobiu, z czego ponad połowa przypadła na stada kur niosek. Skutkiem była silna redukcja podaży jaj, gwałtowny wzrost cen detalicznych oraz czasowy brak dostępności jaj przemysłowych w przetwórstwie spożywczym. Ucierpieli także eksporterzy – wiele krajów trzecich wprowadziło czasowe zakazy importu jaj i mięsa drobiowego z Polski.

HPAI wpływa nie tylko na podaż i eksport, ale również na decyzje inwestycyjne producentów. Wzrost niepewności i ryzyka powoduje, że część inwestorów wstrzymuje się z rozbudową stad lub modernizacją ferm. Jednocześnie rośnie znaczenie wdrażania zaawansowanych systemów bioasekuracyjnych oraz cyfrowego monitorowania zdrowotności drobiu. W przyszłości, ograniczenie wpływu HPAI będzie wymagać zwiększenia wsparcia państwa dla inwestycji w bezpieczeństwo biologiczne oraz lepszej współpracy między służbami weterynaryjnymi a producentami.

W przypadku wieprzowiny, prognozuje się kontynuację spadku zarówno w produkcji, jak i konsumpcji. Produkcja mięsa wieprzowego w UE zmniejszy się średnio o 0,8% rocznie, a konsumpcja per capita spadnie z 32,5 kg w 2019 r. do 30,4 kg w 2034 r. Główne powody to zmiany preferencji konsumenckich, wpływ polityki klimatycznej i dobrostanowej oraz ograniczenia związane z ASF.

Z kolei, rynek jaj w UE wykazuje stabilność i umiarkowany potencjał wzrostu – w perspektywie 2034 r. produkcja wzrośnie o ok. 7%, a konsumpcja na mieszkańca osiągnie poziom 14,4 kg. Czynniki wpływające na rozwój tego sektora to m.in. zapowiedziany zakaz chowu klatkowego w UE, zmiany standardów dobrostanu oraz nowe oczekiwania konsumentów dotyczące etyki produkcji. W Polsce wyzwaniem dla rozwoju produkcji jaj pozostaje zagrożenie HPAI, które prowadzi do poważnych ograniczeń handlowych i strat produkcyjnych.

W odniesieniu do produkcji mleka, Komisja Europejska przewiduje wzrost na poziomie 0,5% rocznie, do ok. 162 mln ton w 2034 r. Spowolnienie dynamiki będzie skutkiem m.in. transformacji systemów produkcyjnych w kierunku zrównoważonym, ograniczania emisji i presji na dobrostan zwierząt. Systemy pastwiskowe oraz ekologiczne będą się rozwijać, lecz mogą jednocześnie ograniczać wzrost wydajności. W Polsce sektor mleczarski odnotował wyraźną poprawę wydajności krów i wzrost zapotrzebowania na pasze przemysłowe, co wiąże się z postępującą koncentracją produkcji i modernizacją gospodarstw.

Uwarunkowania globalne – Ukraina, Mercosur i konkurencja zewnętrzna

Na sytuację polskich producentów istotnie wpływa liberalizacja handlu z krajami trzecimi. Ukraina, będąca znaczącym eksporterem drobiu, zwiększa swój udział w rynku unijnym dzięki preferencyjnemu dostępowi, co stanowi istotne wyzwanie konkurencyjne dla polskiego sektora. Do połowy 2025 r. obowiązywały bezcłowe kontyngenty eksportowe, które mogą zostać ograniczone lub zrewidowane w kolejnych latach.

Dodatkowo, podpisana w 2024 r. umowa handlowa UE–Mercosur przewiduje m.in. zwiększenie bezcłowego importu mięsa drobiowego (do 180 tys. ton rocznie) i wieprzowiny (25 tys. ton) z Brazylii, Argentyny i innych krajów regionu. Może to pogłębić presję cenową na unijnym rynku, zwłaszcza przy niższych kosztach produkcji w Ameryce Południowej. Jednocześnie umowa ułatwia import surowców paszowych (np. śruty sojowej), co może nieco złagodzić koszty pasz w UE – z korzyścią dla dużych producentów.

W kontekście światowym, FAO i OECD prognozują 15% wzrost globalnego spożycia mięsa do 2034 r., przy największym wzroście w Azji i Afryce Subsaharyjskiej. Mięso drobiowe pozostanie głównym motorem wzrostu, z uwagi na korzystny stosunek ceny do paszy oraz efektywny cykl produkcji. Wzrost produkcji spodziewany jest przede wszystkim w Brazylii, USA, Indiach i Chinach, co stawia dodatkowe wyzwania dla konkurencyjności UE i Polski. Jednocześnie należy spodziewać się większej konkurencji o rynki eksportowe, szczególnie wobec ofensywy handlowej państw Mercosur i dynamicznego wzrostu produkcji w Indiach i Azji Południowo-Wschodniej.

Podsumowując: Polska ma potencjał do dalszego rozwoju produkcji mięsa drobiowego, wieprzowiny i jaj oraz mleka, ale w warunkach rosnącej konkurencji zewnętrznej i coraz ostrzejszych wymogów środowiskowych. Kluczowe będzie:

- zwiększanie efektywności i modernizacja produkcji,
- wykorzystywanie przewag kosztowych,
- dostosowanie do trendów konsumenckich i wymogów unijnych,

- odpowiednia reakcja na zmieniające się uwarunkowania globalne (Ukraina, Mercosur, ASF, HPAI).

Zrównoważony rozwój, inwestycje w innowacje i jakość, a także efektywne wykorzystanie surowców paszowych, stanowią fundament przyszłego sukcesu polskiego sektora produkcji zwierzęcej.

1.3. Uwarunkowania i prognoza polskiego eksportu drobiu i wieprzowiny w 2025 r.

Eksport drobiu i jaj

Polska utrzymuje pozycję największego producenta mięsa drobiowego w Unii Europejskiej, wyprzedzając m.in. Niemcy, Francję, Hiszpanię i Włochy, oraz jednego z największych eksporterów tego mięsa na świecie. Wysoka konkurencyjność kosztowa polskich producentów, zaawansowane procesy integracji pionowej, rozwinięte zaplecze technologiczne oraz relatywnie korzystne relacje cenowe na tle krajów Europy Zachodniej sprzyjają dalszemu wzrostowi udziału Polski w unijnym i światowym rynku drobiu. Dzięki temu w ostatnich latach utrzymywała się tendencja wzrostowa eksportu mięsa drobiowego, mimo licznych zagrożeń wynikających z presji sanitarnej i napięć geopolitycznych.

Tabela 33. Eksport wieprzowiny i drobiu oraz jaj i ich przetworów (tys. ton)

Lata	Mięso i jaja			Mięso i jaja z przetworami		
	Wieprzowina	Drób	Jaja	Wieprzowina*	Drób*	Jaja i przetwory
2004	147	115	29	147	115	31
2005	161	174	52	160	174	55
2006	231	208	58	230	200	63
2007	211	235	101	210	233	111
2008	247	280	124	244	276	136
2009	150	316	142	336	342	156
2010	261	412	157	418	456	173
2011	312	442	175	503	492	190
2012	369	528	190	588	583	211
2013	398	587	222	660	647	230
2014	345	714	207	693	804	219
2015	365	850	235	719	957	246
2016	402	1 025	235	769	1 149	247
2017	448	1 122	250	837	1 263	292
2018	502	1 324	194	767	1 482	231
2019	445	1 461	212	735	1 641	258
2020	397	1 495	192	720	1 689	238
2021	413	1 467	141	666	1 688	187
2022	369	1 480	180	767	1 711	230
2023	465	1 627	190	785	1 892	250
2024	644	2 045	200	820	2 310	265
2025**	680	2 100	210	850	2 375	275

* w ekwiwalencie mięsa, **prognoza

Źródło: Dane GUS i szacunki własne

W 2024 r., wolumen eksportu mięsa drobiowego z Polski wyniósł ponad 2 mln ton, a przetworów drobiowych 265 tys. ton, co daje łącznie 2,31 mln ton. Oznacza to wzrost o ponad 8% w stosunku do roku poprzedniego. Wartość eksportu osiągnęła rekordowy poziom, przekraczając 5,6 mld euro. Głównymi odbiorcami pozostały kraje UE, w szczególności Niemcy, Francja, Czechy, Holandia i Słowacja. Utrzymywanie przewagi cenowej, mimo wzrostu kosztów energii i pasz, pozwoliło na dalszą ekspansję także na rynki pozaunijne – w tym do krajów Azji Południowo-Wschodniej (Wietnam, Filipiny), Bliskiego Wschodu oraz Afryki Północnej. Szczególnie dynamicznie rósł eksport do Wietnamu i DR Konga.

Znaczącym uwarunkowaniem wzrostu wywozu była sytuacja sanitarna w innych krajach UE. Epidemia wysoce zjadliwej grypy ptaków (HPAI), która nasiliła się w Niemczech, Francji i we Włoszech, doprowadziła do czasowego ograniczenia krajowej podaży drobiu w tych państwach, co przełożyło się na wzrost importu, również z Polski. Mimo że również w Polsce występowały ogniska HPAI (50 ognisk w 2024 r.), to jednak dzięki szybkiemu

wygaszaniu i skutecznemu nadzorowi weterynaryjnemu nie doszło do wprowadzenia szeroko zakrojonych restrykcji eksportowych ze strony głównych partnerów. Należy jednak zaznaczyć, że niektóre kraje trzecie – jak Japonia, Chiny, RPA czy Arabia Saudyjska – czasowo ograniczały import drobiu z określonych województw, co miało charakter punktowy.

Ożywienie w sektorze HoReCa, zarówno w Polsce, jak i na rynkach unijnych, oraz utrzymujące się relatywnie wysokie ceny detaliczne mięsa czerwonego, sprzyjały dalszemu wzrostowi popytu na drób jako tańszą i zdrowszą alternatywę. W 2024 r., ponad połowa krajowej produkcji mięsa drobiowego została przeznaczona na eksport, co potwierdza rosnącą orientację proeksportową polskich ferm i zakładów przetwórczych. Struktura eksportu przesuwana się jednocześnie w stronę produktów wyżej przetworzonych, filetów i produktów mrożonych, co zwiększa wartość dodaną w łańcuchu dostaw. Eksport poza UE w 2024 r. wzrósł o 19%, osiągając 700 tys. ton.

W 2025 r. prognozuje się dalszy, umiarkowany wzrost eksportu mięsa drobiowego, szacowany na poziomie 2–3% w porównaniu z rokiem poprzednim. Wolumen eksportu mięsa może osiągnąć 2,1 mln ton, a przetworów drobiowych 275 tys. ton, co łącznie daje ok. 2,4 mln ton. Wartość eksportu może wzrosnąć do 5,7-5,8 mld euro. Wzrost ten może być nieco ograniczony przez utrzymującą się presję kosztową (szczególnie w zakresie cen energii i pasz), ryzyko pojawienia się nowych ognisk grypy ptaków oraz możliwe spowolnienie gospodarcze w niektórych krajach UE. Jednakże potencjał eksportowy pozostaje wysoki, a dalsze otwieranie rynków azjatyckich i afrykańskich może stanowić istotny impuls dla branży.

Polska pozostaje jednym z kluczowych eksporterów jaj konsumpcyjnych i produktów jajecznych w Unii Europejskiej, ustępując pod tym względem jedynie Holandii. W 2023 r., krajowy eksport osiągnął około 238 tys. ton, co przełożyło się na wartość blisko 472 mln euro. Dane GUS wskazują, że produkcja jaj konsumpcyjnych w tym okresie osiągnęła niemal 723 tys. ton, przy czym blisko połowa (45–50%) została przeznaczona na eksport. Struktura sprzedaży obejmuje zarówno jaja świeże pakowane (różne systemy chowu), jak i przetwory jajeczne—masa płynna, proszek, albuminy—najczęściej kierowane do przemysłu spożywczego i HoReCa, co czyni je mniej podatnymi na restrykcje sanitarne pojawiające się w związku z ogniskami HPAI.

W 2024 r., eksport jaj i ich przetworów z Polski osiągnął poziom ok. 265 tys. ton, a w 2025 r. prognozowany jest jego wzrost do 275 tys. ton (+3,7%). Wzrost ten będzie zależny od sytuacji sanitarnej w kraju, w tym ryzyka wystąpienia nowych ognisk grypy ptaków oraz od sytuacji popytowej na rynkach europejskich. Dynamiczny rozwój przetwórstwa jaj w Polsce pozwala elastycznie dostosowywać ofertę eksportową do wymagań różnych rynków. Oczekuje

się dalszej ekspansji w kierunku przetworów o wysokiej wartości dodanej oraz produktów gotowych do spożycia dla przemysłu HoReCa i gastronomii. Prognozy KE wskazują na utrzymującą się stabilność spożycia jaj w UE, co sprzyja utrzymaniu korzystnej pozycji Polski jako kluczowego dostawcy na rynku europejskim.

Eksport wieprzowiny

Z kolei, sytuacja w eksporcie wieprzowiny z Polski jest mniej korzystna i wciąż pozostaje pod silnym wpływem czynników sanitarnych. Od momentu pojawienia się afrykańskiego pomoru świń (ASF) w Polsce, eksport na wiele rynków trzecich został w znacznym stopniu ograniczony. Mimo wysiłków w zakresie regionalizacji i działań weterynaryjnych, kraj nadal jest postrzegany jako obszar wysokiego ryzyka, co przekłada się na niechęć importerów z Azji (szczególnie z Chin i Korei Południowej) do wznowienia zakupów.

W 2024 r., eksport wieprzowiny wyniósł ok. 644 tys. ton, co oznacza wzrost o ponad 10% w stosunku do roku poprzedniego. Wartość eksportu przekroczyła 2,06 mld euro, co było efektem wzrostu cen na rynkach unijnych przy relatywnie niskiej dostępności żywca. Głównymi odbiorcami polskiej wieprzowiny pozostały kraje UE – przede wszystkim Czechy, Słowacja, Rumunia, Bułgaria i Niemcy – jednak warto zaznaczyć, że udział tych rynków maleje, a konkurencja ze strony Hiszpanii, Danii i Niemiec staje się coraz silniejsza.

Do czynników ograniczających możliwości eksportowe Polski należą nie tylko ASF i wynikające z tego zakazy importowe, ale także niższa niż w poprzednich latach podaż krajowa. Pogłowie trzody chlewnej, choć częściowo odbudowane w 2023 r. zmniejszyło się ponownie w 2024 r. do 9,1 mln sztuk (-7,1%). Dodatkowo, polscy eksporterzy muszą zmagać się z wysokimi kosztami produkcji i przetwórstwa, co osłabia konkurencyjność cenową wobec największych graczy na rynku unijnym. Cena żywca wieprzowego w grudniu 2024 r. wyniosła 6,16 zł/kg i była o 15% niższa niż rok wcześniej. Niemniej jednak, uboje przemysłowe w pierwszych pięciu miesiącach 2025 r. wzrosły o 9%, przekraczając 1 mln ton żywca.

W 2025 r., perspektywy dla eksportu wieprzowiny pozostają umiarkowanie stabilne. Możliwe jest utrzymanie wolumenu na poziomie zbliżonym do 2024 r. lub jego niewielki wzrost (do 670-690 tys. ton), warunkowany poprawą sytuacji epizootycznej i możliwym zniesieniem niektórych ograniczeń importowych. Kluczowe będzie także tempo odbudowy pogłowia trzody chlewnej w Polsce oraz dalsze działania w kierunku regionalizacji eksportu, w tym wzmacnianie kontroli sanitarnej i poprawa bioasekuracji.

W dłuższym okresie, decydujące znaczenie dla rozwoju eksportu wieprzowiny będzie mieć zdolność sektora do inwestycji w bezpieczeństwo biologiczne, modernizację technologii produkcji oraz rozwijanie relacji z alternatywnymi rynkami, w szczególności w Azji Południowo-

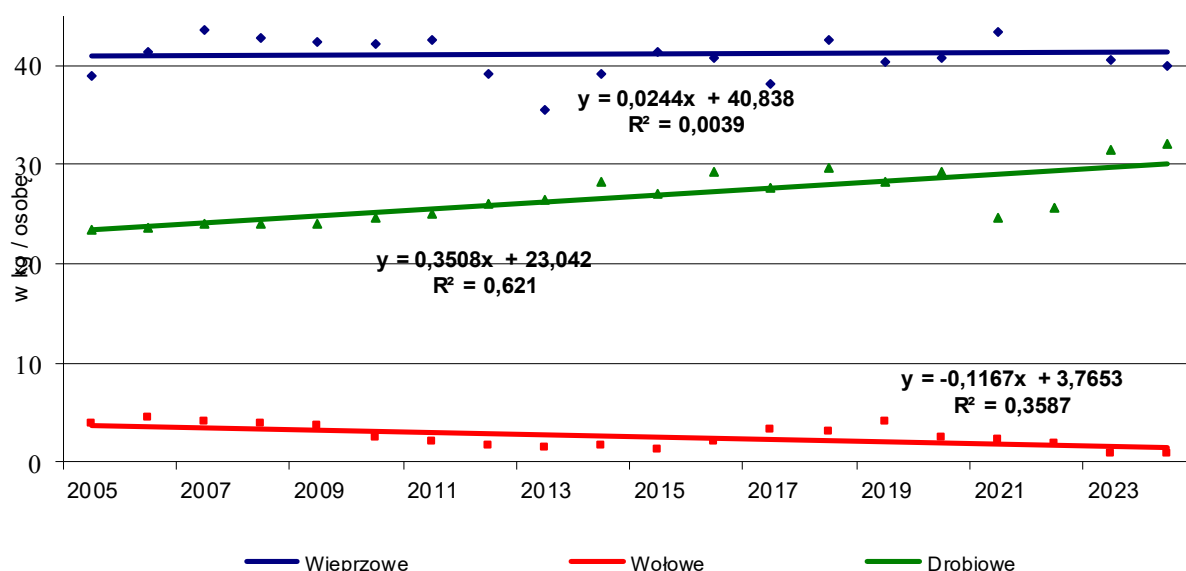
Wschodniej i Afryce. Bez postępów w tych obszarach, polski eksport wieprzowiny może pozostać ograniczony do rynków unijnych i tracić udział na rzecz bardziej elastycznych eksporterów, takich jak Hiszpania, Brazylia czy Kanada.

1.4. Spożycie mięsa białego i czerwonego w Polsce

Spożycie mięsa w Polsce od wielu lat kształtuje się na wysokim poziomie, znacznie przewyższającym średnią w Unii Europejskiej. Konsumpcja mięsa pozostaje jednym z podstawowych elementów diety przeciętnego konsumenta, choć struktura spożycia oraz motywy wyboru poszczególnych rodzajów mięsa stopniowo ulegają przeobrażeniom. W ostatnich latach coraz wyraźniej rysuje się tendencja zmniejszania udziału mięsa czerwonego w diecie na rzecz drobiu, który zyskuje na znaczeniu ze względu na walory zdrowotne, cenę, dostępność oraz łatwość przygotowania.

Według danych GUS, w 2022 r. bilansowe spożycie mięsa ogółem (wraz z podrobami) wyniosło 79,2 kg na mieszkańca. W 2023 r., zgodnie z Rocznikiem Statystycznym Rolnictwa 2024, spożycie to nieznacznie spadło do poziomu 77,8 kg. Był to jednak efekt przede wszystkim zmniejszenia konsumpcji wieprzowiny, której spożycie obniżyło się z 46,3 kg w 2022 r. do 40,5 kg w 2023 r. Jednocześnie zanotowano dynamiczny wzrost spożycia drobiu – z 25,7 kg w 2022 r. do 31,5 kg w 2023 r. Spożycie wołowiny, od lat bardzo niskie, w 2023 r. wyniosło zaledwie 0,8 kg/osobę.

Wykres 15. Spożycie mięsa w Polsce w latach 2005-2025 (kg/osobę)



Źródło: Obliczenia własne na podstawie danych GUS

Według szacunków, w 2024 r. konsumpcja mięsa ogółem wyniosła około 78,5 kg na mieszkańca, co oznaczało stabilizację na poziomie zbliżonym do lat poprzednich. Udział wieprzowiny szacowany jest na ok. 40,0 kg, a drobiu na poziomie 32,0 kg. Spożycie wołowiny utrzyma się prawdopodobnie na poziomie 0,8 kg/osobę. W 2025 r. oczekiwany jest nieznaczny wzrost konsumpcji ogółem – do poziomu 79,0 kg, z wyraźną kontynuacją wzrostu udziału drobiu (do 33,0 kg) oraz lekkim spadkiem spożycia wieprzowiny (do 39,5 kg).

Mięso wieprzowe

Wieprzowina od dekad stanowi główny rodzaj mięsa spożywanego w Polsce. Jej udział w całkowitej konsumpcji mięsa przekraczał historycznie 50%, sięgając niekiedy nawet 57-58%. Jednak w ostatnich latach obserwowany jest stopniowy spadek tego udziału. W 2022 r., spożycie mięsa wieprzowego osiągnęło rekordowy poziom 46,3 kg/osobę, co było efektem wysokiej dostępności surowca i relatywnie niższych cen w stosunku do lat wcześniejszych. W 2023 r. nastąpił jednak wyraźny spadek – do 40,5 kg – co odzwierciedla nie tylko zmiany rynkowe, ale i przesunięcia preferencji konsumenckich. W 2024 r. spożycie wieprzowiny wyniosło około 40,0 kg/osobę, a prognoza na 2025 r. przewiduje poziom 39,5 kg.

Analizując dynamikę zmian w spożyciu mięsa wieprzowego w Polsce, warto najpierw odnieść się do szczególnie wysokich wartości odnotowanych w latach 2021-2022, które mogą budzić wątpliwości przy analizie danych szeregów czasowych. W 2021 r. spożycie to wyniosło 43,4 kg/osobę, a w 2022 r. osiągnęło rekordowe 46,3 kg. Wzrost ten był wynikiem kilku nakładających się zjawisk. Po pierwsze, ograniczenia eksportowe spowodowane rozprzestrzenianiem się afrykańskiego pomoru świń (ASF) sprawiły, że większa część krajowej produkcji pozostała na rynku wewnętrznym. Po drugie, obniżony popyt na droższe gatunki mięsa – w szczególności wołowinę – sprawił, że konsumenci chętniej sięgali po wieprzowinę, szczególnie w postaci przetworów. Po trzecie, dane bilansowe uwzględniają także spożycie produktów przetworzonych, które mogły znacząco zwiększyć wartość całkowitą, mimo że fizycznie spożywane mięso surowe nie wzrosło w tak dużym stopniu. W 2023 r. sytuacja uległa korekcie, wraz ze spadkiem krajowej produkcji trzody, wzrostem cen detalicznych i rosnącą popularnością mięsa drobiowego.

Tabela 34. Spożycie mięsa w Polsce latach 2010-2025 (w kg/mieszkańca)

*Lata	Spożycie (w kg na 1 mieszkańca)				Struktura spożycia w % (spożycie mięsa i podrobów = 100)		
	Mięso i podroby				wieprzowe	wołowe	drobiowe
	Ogółem	w tym: mięso bez podrobów					
		wieprzowe	wołowe	drobiowe			
2010	73,7	42,2	2,4	24,6	57,3	3,3	33,4
2011	73,4	42,5	2,1	25,0	57,9	2,9	34,1
2012	71,0	39,2	1,6	26,1	55,2	2,3	36,8
2013	67,5	35,5	1,5	26,5	52,6	2,2	39,3
2014	73,6	39,1	1,6	28,2	53,1	2,2	38,3
2015	75,0	41,4	1,2	27,1	55,2	1,6	36,1
2016	77,6	40,8	2,1	29,2	52,6	2,7	37,6
2017	74,6	38,2	3,2	27,6	51,2	4,3	37,0
2018	80,1	42,6	3,0	29,6	53,2	3,7	37,0
2019	75,9	40,3	2,7	28,3	53,1	3,6	37,3
2020	77,6	40,8	2,5	29,2	52,6	3,2	37,6
2021	75,1	43,4	2,2	24,7	57,8	2,9	32,9
2022	79,2	46,3	1,9	25,7	58,5	2,4	32,4
2023	77,8	40,5	0,8	31,5	52,1	1,0	40,5
2024 ^a	78,5	40,0	0,8	32,0	51,0	1,0	40,8
2025 ^b	79,0	39,5	0,8	33,0	50,0	1,0	41,8

^a szacunek^c prognoza

Źródło: Dane GUS oraz szacunki i prognozy IERiGŻ PIB.

Spadek konsumpcji wieprzowiny jest konsekwencją kilku zjawisk. Po pierwsze, pogłębiające się różnice dochodowe i utrzymująca się presja inflacyjna ograniczają zakupy mięsa w gospodarstwach o niższych dochodach, gdzie dominowała właśnie wieprzowina. Po drugie, coraz silniejszy staje się wpływ czynników zdrowotnych i środowiskowych – wieprzowina bywa postrzegana jako produkt mniej pożądaný ze względu na wysoką zawartość tłuszczu oraz negatywny wpływ intensywnej produkcji trzody na środowisko. Zmiany stylu życia, w tym większe zainteresowanie dietami ograniczającymi spożycie mięsa czerwonego, również odbijają się na jej konsumpcji.

Mięso drobiowe

Mięso drobiowe to najdynamiczniej rozwijająca się kategorią produktów mięsnych w Polsce. Już w 2020 r. jego spożycie przekroczyło 29 kg/osobę, a w 2023 r. osiągnęło rekordowy poziom 31,5 kg. Drób – głównie kurczaki i indyki – przejmuje coraz większą część rynku, stając się nie tylko alternatywą dla wieprzowiny, ale podstawowym źródłem białka zwierzęcego dla wielu gospodarstw domowych. Zgodnie z dokonanym szacunkiem, spożycie drobiu w 2024 r. wyniosło 32,0 kg, a w 2025 r. może osiągnąć poziom 33,0 kg.

Wzrost spożycia drobiu wynika z wielu przyczyn. Przede wszystkim jest to mięso uznawane za lżejsze, zdrowsze i bardziej uniwersalne kulinarnie. Jego niska cena w stosunku do innych gatunków, krótki cykl produkcyjny, łatwość w przygotowaniu oraz pozytywny wizerunek zdrowotny – to wszystko przekłada się na rosnącą popularność wśród konsumentów. Drób jest też szeroko dostępny w sprzedaży detalicznej i gastronomii, gdzie jego wykorzystanie stale rośnie. Również eksport drobiu z Polski wspiera jego produkcję i zwiększa podaż krajową.

Warto zauważyć, że w ostatnich latach to właśnie drób stał się strategicznym produktem eksportowym sektora rolno-spożywczego, co pozwala producentom zachować konkurencyjność i skalę działania. Polska znajduje się w czołówce krajów Unii Europejskiej pod względem wolumenu eksportu mięsa drobiowego, a popyt na rynkach zagranicznych stabilizuje produkcję i zapewnia wysoką jakość technologii chowu. Jednocześnie zmieniają się nawyki zakupowe krajowych konsumentów – mięso drobiowe coraz częściej trafia do koszyka codziennego, zarówno w postaci produktów świeżych, jak i gotowych do spożycia lub podgrzania. Rosnące znaczenie mają również wyroby przetworzone na bazie drobiu, obecne w segmencie dań convenience i ofercie gastronomicznej. W efekcie, mięso drobiowe staje się nie tylko substytutem wieprzowiny, ale wręcz filarem krajowego modelu żywieniowego, który coraz bardziej odchodzi od tradycyjnej struktury opartej na mięsie czerwonym.

Mięso wołowe

Spożycie mięsa wołowego w Polsce pozostaje na wyjątkowo niskim poziomie i cechuje się dużą stabilnością. W latach 2015-2020 kształtowało się ono na poziomie 1,5-2,5 kg/osobę rocznie, a w 2023 r. spadło do zaledwie 0,8 kg. Tak niskie spożycie czyni z wołowiny mięso o charakterze niszowym, konsumowanym głównie okazjonalnie, przez osoby o wyższych dochodach i większej świadomości żywieniowej.

Głównym czynnikiem ograniczającym spożycie wołowiny są jej wysokie ceny detaliczne. Wołowina, szczególnie wysokiej jakości, jest produktem premium, często nieosiągalnym cenowo dla przeciętnego gospodarstwa domowego. Dodatkowo, trudności w przygotowaniu, ograniczona dostępność dobrej jakości mięsa oraz niski poziom wiedzy kulinarnej wpływają na niskie zainteresowanie tym produktem. Prognoza na 2025 r. zakłada utrzymanie się spożycia wołowiny na poziomie około 0,8 kg/osobę, bez większych zmian.

W 2025 r., struktura spożycia mięsa w Polsce może kształtować się następująco: wieprzowina – około 50%, drób – 41,8%, wołowina – 1,0%, a pozostałe gatunki mięsa i podroby – 7,2%. Oznacza to dalsze umacnianie się pozycji drobiu oraz powolny, ale systematyczny spadek znaczenia mięsa czerwonego. Polska, mimo utrzymującego się

wysokiego poziomu spożycia mięsa ogółem stopniowo wpisuje się w ogólnoeuropejski trend ograniczania konsumpcji mięsa czerwonego na rzecz lżejszych gatunków i bardziej zbilansowanej diety.

W perspektywie kolejnych lat, konsumpcja mięsa w Polsce prawdopodobnie będzie wykazywać tendencję do stabilizacji, a następnie stopniowego spadku, zgodnie z długofalowymi trendami obserwowanymi w krajach Europy Zachodniej. Coraz większe znaczenie dla konsumentów mają kwestie zdrowotne, środowiskowe i etyczne, co znajduje odzwierciedlenie w rosnącej liczbie osób deklarujących ograniczenie spożycia mięsa. Produkty roślinne, alternatywy dla mięsa, a także segment wysokiej jakości mięs premium będą stopniowo zmieniać obraz rynku.

1.5. Możliwości eksportu pasz dla zwierząt gospodarskich

Sprzedaż preparatów paszowych na rynki zagraniczne wykazuje systematyczny wzrost, czemu sprzyjają takie czynniki jak rosnący popyt na komponenty paszowe w krajach o intensyfikującej się produkcji zwierzęcej, konkurencyjność cenowa polskich mieszanek i dodatków paszowych oraz ekspansja firm premiksowych i koncentratowych. Dynamicznie rozwijający się eksport dotyczy przede wszystkim krajów Unii Europejskiej, a także rynków wschodnich, bliskowschodnich i północnoafrykańskich.

Tabela 35. Kody CN stosowane w eksporcie i imporcie preparatów stosowanych do karmienia zwierząt

- <u>2309 10</u>	- Karma dla psów lub kotów, pakowana do sprzedaży detalicznej
- <u>2309 90</u>	- Pozostałe
- <u>2309 90 10</u>	-- Roztwory z ryb lub ssaków morskich
- <u>2309 90 20</u>	-- Produkty określone w uwadze dodatkowej 5 do niniejszego działu (<i>pozostałości z produkcji skrobi z kukurydzy</i>)
	-- Pozostałe, włącznie z przedmieszkami
	- - - Zawierające skrobię, glukozę, syrop glukozowy, maltodekstrynę lub syrop z maltodekstryny, objęte podpozycjami 1702 30 50, 1702 30 90, 1702 40 90, 1702 90 50 i 2106 90 55, lub produkty mleczne
	- - - - Zawierające skrobię, glukozę, syrop glukozowy, maltodekstrynę lub syrop z maltodekstryny
	----- Niezawierające skrobi lub zawierające 10 % masy skrobi lub mniej
<u>2309 90 31</u>	----- Niezawierające produktów mlecznych lub zawierające tych produktów mniej niż 10 % masy
<u>2309 90 33</u>	----- Zawierające nie mniej niż 10 % masy, ale mniej niż 50 % masy, produktów mlecznych
<u>2309 90 35</u>	----- Zawierające nie mniej niż 50 % masy, ale mniej niż 75 % masy, produktów mlecznych
<u>2309 90 39</u>	----- Zawierające nie mniej niż 75 % masy produktów mlecznych
	----- Zawierające więcej niż 10 % masy, ale nie więcej niż 30 % masy, skrobi
<u>2309 90 41</u>	----- Niezawierające produktów mlecznych lub zawierające tych produktów mniej niż 10 % masy
<u>2309 90 43</u>	----- Zawierające nie mniej niż 10 % masy, ale mniej niż 50 % masy, produktów mlecznych
<u>2309 90 49</u>	----- Zawierające nie mniej niż 50 % masy produktów mlecznych
	----- Zawierające więcej niż 30 % masy skrobi
<u>2309 90 51</u>	----- Niezawierające produktów mlecznych lub zawierające tych produktów mniej niż 10 % masy
<u>2309 90 53</u>	----- Zawierające nie mniej niż 10 % masy, ale mniej niż 50 % masy, produktów mlecznych
<u>2309 90 59</u>	----- Zawierające nie mniej niż 50 % masy produktów mlecznych
<u>2309 90 70</u>	- - - - Niezawierające skrobi, glukozy, syropu glukozowego, maltodekstryny lub syropu z maltodekstryny, ale zawierające produkty mleczne
	--- Pozostałe
<u>2309 90 91</u>	---- Wyśładki buraczane z dodatkiem melasy
<u>2309 90 96</u>	---- Pozostałe (koncentraty, kompleksy witaminowo-mineralne itp.)

Źródło: Taryfa Celna, 2025 r.

Jednak precyzyjna ocena struktury i potencjału dalszego wzrostu eksportu napotyka poważne ograniczenia informacyjne. Wynikają one przede wszystkim z niedostatecznego rozróżnienia rodzajów produktów paszowych w ramach systemu kodów CN, który stanowi podstawę ewidencji handlu zagranicznego.

Eksport preparatów paszowych dla zwierząt gospodarskich z Polski wykazuje w ostatnich latach tendencję wyraźnie wzrostową. W 2015 r., całkowity wolumen eksportu w tej grupie wynosił około 225 tys. ton, natomiast w 2024 r. przekroczył 303,5 tys. ton. Oznacza to wzrost o około 35% w ciągu dziewięciu lat. Początkowo dynamika była umiarkowana, ale od 2021 r. obserwujemy przyspieszenie – szczególnie silne w latach 2022-2024. Wzrost ten potwierdza rosnącą rolę sektora paszowego w polskim eksporcie rolnym i większe zapotrzebowanie na tego typu produkty na rynkach zagranicznych.

Tabela 36. Eksport pasz dla zwierząt hodowlanych (gospodarskich) (w tonach)

Kody CN	2015	2019	2020	2021	2022	2023	2024
23099010	15 116	1 985	2 878	4 307	3 861	4 630	17 758
23099020	20 910	17 050	12 614	2 836	2 458	443	804
23099031	8 126	14 416	12 223	14 936	22 044	21 309	27 931
23099033	43	157	202	558	151	337	696
23099035	8 063	11 389	8 189	1 111	879	951	1 133
23099041	512	27 627	27 857	34 898	32 595	37 169	39 582
23099043	669	575	670	709	603	596	879
23099049	0	0	0	9	43	0	0
23099051	16 827	25 728	35 461	43 632	39 638	62 846	74 670
23099053	358	0	43	61	0	0	76
23099059	0	0	72	1	15	27	4
23099070	774	612	901	1 107	246	277	322
23099091	728	6 870	2 428	6 814	6 277	1 177	3 596
23099096	98 545	113 486	121 617	133 137	146 934	143 083	136 123
RAZEM	225 155	244 116	255 743	272 845	303 574	225 155	244 116

Źródło: CIHZ, MF

W strukturze towarowej eksportu dominują trzy główne kody taryfowe. Największy wolumen nieprzerwanie od lat notowany jest w pozycji CN 23099096, określanej jako „pozostałe” – obejmującej m.in. premiksi, koncentraty i dodatki paszowe. W 2024 r., eksport tej grupy wyniósł ponad 136 tys. ton. Choć jeszcze w 2022 r. notowano rekordowe 146,9 tys. ton, to w dwóch kolejnych latach nastąpił niewielki spadek. Może to świadczyć o przesunięciu części eksportu do bardziej szczegółowych kodów klasyfikacyjnych.

Drugą najważniejszą grupą w eksporcie pasz stała się pozycja CN 23099051, obejmująca produkty zawierające ponad 30% skrobi i mniej niż 10% produktów mlecznych. Eksport w tej kategorii wzrósł z 16,8 tys. ton w 2015 r. do 74,7 tys. ton w 2024 r. - czyli ponad czterokrotnie. To wskazuje na rosnące znaczenie wyspecjalizowanych mieszanek paszowych,

prawdopodobnie przeznaczonych głównie dla trzody chlewnej i drobiu w systemach intensywnych. Z kolei, trzecim istotnym kodem jest CN 23099041 – obejmujący pasze o umiarkowanej zawartości skrobi (10–30%) i śladowym udziale mleka. Eksport tej grupy wzrósł z 512 ton w 2015 r. do niemal 40 tys. ton w 2024 r., co czyni ją jedną z najbardziej dynamicznych kategorii.

W przeciwieństwie do opisanych grup, niektóre kategorie wykazują tendencję spadkową. Dotyczy to zwłaszcza pozycji CN 23099020, obejmującej produkty uboczne z produkcji skrobi z kukurydzy. Jej eksport spadł z ponad 20 tys. ton w 2015 r. do zaledwie 804 ton w 2024 r. Może to świadczyć o malejącym zainteresowaniu tego typu komponentami, wynikającym z ich niższej wartości odżywczej lub ograniczonej podaży. Również kategorie mleczne (np. 23099033, 23099035, 23099043) mają marginalny udział i charakteryzują się niską stabilnością wolumenów – nie przekraczają 1 tys. ton rocznie.

Na uwagę zasługuje też pozycja CN 23099010 (roztwory z ryb lub ssaków morskich), która po kilku latach niskiego eksportu osiągnęła w 2024 r. wynik 17,8 tys. ton. Taki skok może świadczyć o rozwoju sprzedaży na rynki o wysokim udziale chowu ryb lub intensyfikacji eksportu do Afryki lub Azji, gdzie takie komponenty są stosowane jako dodatki funkcjonalne.

W latach 2020-2024, średnie ceny eksportowe pasz dla zwierząt gospodarskich wykazywały duże zróżnicowanie pomiędzy poszczególnymi grupami towarowymi oraz znaczące wahania w czasie. W wielu przypadkach zauważalny był wzrost cen w 2022 r., co związane było z globalnym kryzysem surowcowym, wzrostem kosztów produkcji oraz zaburzeniami w łańcuchach logistycznych. W kolejnych latach sytuacja uległa stabilizacji lub korekcie, zależnie od rodzaju produktu.

Najwyższe ceny jednostkowe w 2024 r. odnotowano w grupie CN 23099070 (produkty bez skrobi, z mlekiem) – aż 3890 EUR/t. Wskazuje to na wysoce przetworzone lub niszowe preparaty, prawdopodobnie o zastosowaniu specjalistycznym (np. żywienie cieląt). Stosunkowo wysokie i stabilnie rosnące ceny występują także w grupie CN 23099031 – z 1013 do 1633 EUR/t – co świadczy o wysokiej wartości produktów w tej kategorii.

Z kolei, w największej wolumenowo grupie CN 23099051 (pasze z >30% skrobi) zaobserwowano odwrotny trend – średnia cena spadła z 927 EUR/t w 2022 r. do 597 EUR/t w 2024 r., mimo wzrostu eksportu. Może to świadczyć o większej konkurencji cenowej lub zmianie profilu produktów na mniej kosztowne mieszanki.

Niskie i spadające ceny charakteryzują też grupy uboczne i objęte kodem CN 23099091 (wysłodki buraczane) – z 871 EUR/t do zaledwie 242 EUR/t, co potwierdza ich niższą wartość rynkową. W przypadku grup o niskim udziale eksportowym, takich jak CN 23099059 czy 23099053, ceny były bardzo zmienne i trudne do jednoznacznej interpretacji.

Dane wskazują na coraz większe zróżnicowanie struktury eksportu pasz pod względem wartości jednostkowej. Obok dużych wolumenowo, ale tanich pasz bazowych, rośnie eksport produktów wysokomarżowych – specjalistycznych, o wyższej wartości technologicznej, co potwierdza postępującą specjalizację sektora.

Tabela 37. Prognoza eksportu pasz (tys. ton)

Wyszczególnienie	2024	2025	2026	2027	2028	2029	2030
Karma dla zwierząt domowych	908	965	970	1 014	1 100	1 230	1 310
Pasze dla zwierząt gospodarskich	241	265	265	285	320	380	415
RAZEM	1 149	1 230	1 235	1 299	1 420	1 610	1 725

Źródło: kalkulacje własne

Eksport pasz z Polski przesuwa się z kategorii ogólnych w stronę bardziej wyspecjalizowanych produktów o określonym składzie. Szczególnie silnie rośnie udział mieszanek o wysokiej zawartości skrobi, co odzwierciedla zmieniające się potrzeby odbiorców zagranicznych i kierunek rozwoju samego sektora. Nadal jednak brak jednoznacznych kodów odnoszących się do przeznaczenia pasz dla poszczególnych gatunków zwierząt (np. drobiu, świń, bydła) utrudnia dokładniejszą ocenę i profilowanie eksportu. Mimo tego ograniczenia, dynamika wzrostu i coraz bardziej wyraźna specjalizacja świadczą o wysokim potencjale eksportowym branży pasz przemysłowych w Polsce.

Prognoza na lata 2024-2030 zakłada dalszy, stabilny wzrost eksportu pasz z Polski, zarówno w segmencie karmy dla zwierząt domowych, jak i pasz dla zwierząt gospodarskich. Według szacunków, całkowity eksport wzrośnie z poziomu 1 149 tys. ton w 2024 r. do 1 725 tys. ton w 2030 r., co oznacza przyrost o ponad 50% w ciągu siedmiu lat. Taki rozwój świadczy o rosnącym znaczeniu polskiego sektora paszowego na rynkach międzynarodowych i jego konkurencyjności w skali europejskiej.

Karma dla zwierząt domowych będzie nadal stanowić główny segment eksportowy. W 2024 r., eksport w tej grupie osiągnie poziom 908 tys. ton, a do 2030 r. ma wzrosnąć do 1 310 tys. ton. Oznacza to wzrost o ponad 44% w ciągu siedmiolecia. Głównym motorem tego wzrostu będzie dalszy rozwój rynku zoologicznego w Europie i rosnąca popularność karm premium oraz specjalistycznych. Polska jako jeden z wiodących producentów suchej karmy w

regionie, korzysta z przewag kosztowych, dobrej jakości surowców i rozbudowanej bazy logistycznej.

Równolegle rośnie znaczenie eksportu pasz dla zwierząt gospodarskich, choć pod względem wolumenowym pozostaje on mniejszy. W 2024 r. jego wartość szacowana jest na 241 tys. ton, a do 2030 r. wzrośnie do 415 tys. ton – czyli niemal o 72%. Ten segment obejmuje przede wszystkim premiksy, mieszanki paszowe pełnoporcjowe i uzupełniające, koncentraty oraz inne komponenty żywieniowe dla trzody, drobiu, bydła czy ryb. Wzrost eksportu tej grupy będzie wspierany przez rozwój polskiego przemysłu paszowego, zwiększającą się specjalizację produktów oraz ekspansję firm na rynki Europy Wschodniej i Południowej.

W całej strukturze eksportu pasz w Polsce utrzyma się silna dominacja karmy dla zwierząt domowych, która w 2030 r. ma odpowiadać za około 76% całkowitego wolumenu, podczas gdy pasze gospodarskie będą stanowić pozostałe 24%. Mimo to, wyższa dynamika wzrostu w tym drugim segmencie może w dłuższym horyzoncie prowadzić do dalszego zmniejszania tej różnicy.

Podsumowując, Polska pozostanie jednym z kluczowych eksporterów pasz w regionie, przy czym siłą napędową pozostanie eksport karmy dla psów i kotów, a segment pasz gospodarskich będzie systematycznie zwiększał swoją obecność, umacniając pozycję krajowego przemysłu paszowego na rynku unijnym i pozaunijnym.

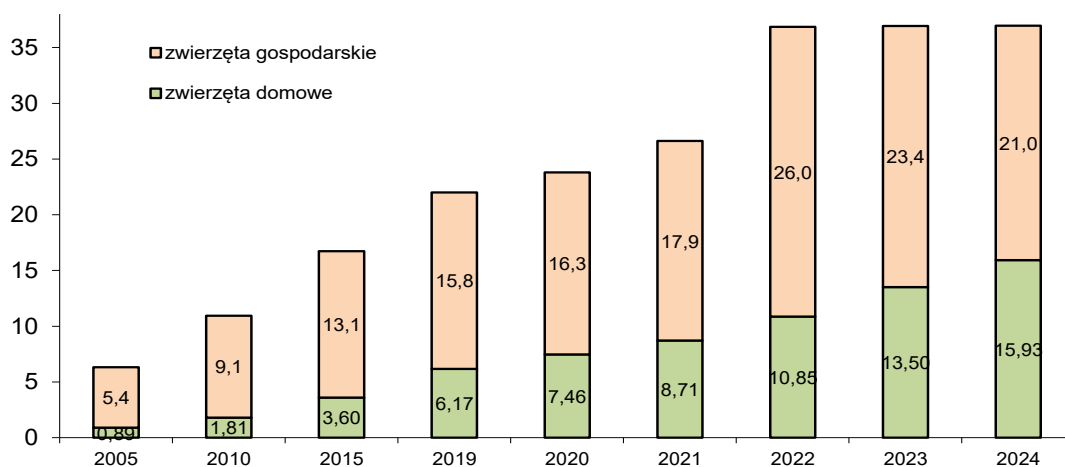
2. Przyszłość branży paszowej w Polsce

2.1. Wielkość i wartość rynku

Wielkość rynku pasz przemysłowych, liczona jako suma produkcji sprzedanej i importu, wykazuje długofalową tendencję wzrostową. Od 2010 r. rynek pasz gotowych dla zwierząt gospodarskich zwiększył się z poziomu 7,9 mln ton do ponad 11,4 mln ton w 2021 r., co oznacza wzrost o blisko 45% w ciągu dekady. Choć dane te obrazują wyraźny rozwój sektora, to nadal znaczna część zapotrzebowania pokrywana jest paszami przygotowywanymi samodzielnie w gospodarstwach, na bazie przemysłowych koncentratów i premiksów. Uwzględniając również ten segment, rzeczywista wielkość rynku paszowego w Polsce szacowana jest na 18-20 mln ton rocznie.

W ostatnich latach (2021-2024), wolumen sprzedaży gotowych pasz dla zwierząt gospodarskich utrzymywał się na stabilnym poziomie ok. 11,2-11,4 mln ton rocznie. Strukturalnie dominują pasze dla drobiu, następnie dla trzody chlewnej i bydła. Mimo tej stabilności ilościowej, wartość krajowej produkcji pasz przemysłowych ulegała wyraźnym zmianom. W 2022 r. osiągnęła rekordowy poziom ok. 23,9 mld zł, jednak w kolejnych latach – wskutek spadków cen komponentów paszowych, a w rezultacie i samych pasz – spadła do 21,4 mld zł w 2023 r. i 19,1 mld zł w 2024 r. Najsilniejsze obniżki dotyczyły cen pasz dla drobiu (z 2063 zł/t w 2022 r. do 1525 zł/t w 2024 r.), a także pasz dla świń i bydła. Spadek wartości rynku nastąpił więc mimo utrzymania relatywnie wysokiego wolumenu produkcji.

Wykres 16. Wartość rynku pasz dla zwierząt gospodarskich i domowych (mld zł)



Źródło: GUS

Ważnym składnikiem wartości rynku paszowego jest również import. Wartość całkowitego importu pasz i karm w 2024 r. oszacowano na 8,0 mld zł, z czego ok. 6,1 mld zł przypada na karmę dla psów i kotów, a pozostałe 1,9 mld zł – na produkty przeznaczone dla zwierząt gospodarskich (takie jak dodatki, koncentraty, preparaty mlekozastępcze, śruty specjalistyczne itp.). Łączna wartość rynku pasz przemysłowych dla zwierząt gospodarskich – obejmująca zarówno produkcję krajową (19,1 mld zł), jak i import pasz tego typu (ok. 1,9 mld zł) wyniosła w 2024 r. ok. 21,0 mld zł.

W zupełnie innym kierunku rozwija się segment gotowej karmy dla zwierząt domowych. W 2021 r., jego wartość wynosiła 4,2 mld zł, a do 2024 r. wzrosła ponad dwukrotnie – do 9,85 mld zł. Dodatkowo, znaczna część popytu zaspokajana jest przez import, który w tym segmencie osiągnął rekordowe 6,08 mld zł w 2024 r. Tym samym całkowita wartość rynku karmy dla zwierząt domowych (produkcja + import) wyniosła ok. 15,9 mld zł.

Podsumowując, łączna wartość rynku paszowego w Polsce w 2024 r. (produkcja krajowa + import) wyniosła ok. 36,9 mld zł, z czego ok. 21,0 mld zł stanowiły pasze przemysłowe dla zwierząt gospodarskich (19,1 mld zł produkcji krajowej + 1,9 mld zł importu) oraz ok. 15,9 mld zł – karma dla zwierząt domowych (9,85 mld zł produkcji krajowej + 6,08 mld zł importu).

Struktura rynku ulega tym samym stopniowej transformacji. Jeszcze kilka lat temu segment pasz dla zwierząt gospodarskich zdecydowanie dominował, odpowiadając za blisko trzy czwarte wartości rynku. Obecnie, wskutek silnego wzrostu wartości sprzedaży i importu karmy dla psów i kotów, jej udział sięga już niemal 43%, a w ciągu najbliższych lat może zbliżyć się nawet do połowy całkowitej wartości rynku paszowego w Polsce.

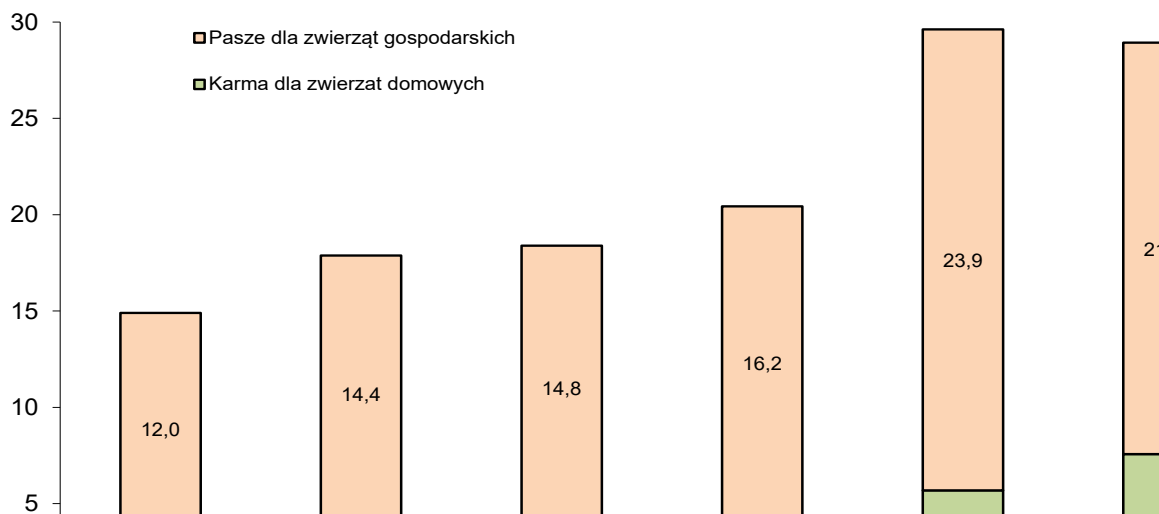
2.2 Podstawowe wskaźniki

Przemysł paszowy w Polsce, obejmujący produkcję gotowych pasz dla zwierząt gospodarskich (PKD 10.91), pozostaje kluczowym ogniwem w łańcuchu produkcji żywności pochodzenia zwierzęcego. Jego kondycja finansowa jest silnie uzależniona od koniunktury w rolnictwie, a szczególnie w sektorze drobiarskim, trzody chlewnej i bydła mlecznego. W analizowanym okresie (2019–2024) obserwowano wyraźne wahania wyników finansowych sektora, związane zarówno z cyklami koniunkturalnymi w rolnictwie, jak i z zewnętrznymi szokami, w tym pandemią COVID-19 i wojną w Ukrainie.

Po rekordowych przychodach i zyskach w 2022 r., kolejne lata przyniosły stopniowe wyhamowanie dynamiki wzrostu, a następnie spadki wyników, głównie wskutek obniżek cen

komponentów paszowych i presji kosztowej. Mimo to, 2024 r. zamknął się relatywnie dobrymi wynikami finansowymi, z poprawą płynności i dalszym wzrostem kapitału własnego, co świadczy o adaptacyjnych zdolnościach sektora.

Wykres 17. Produkcja sprzedana przemysłu paszowego (mld zł)



*szacunki

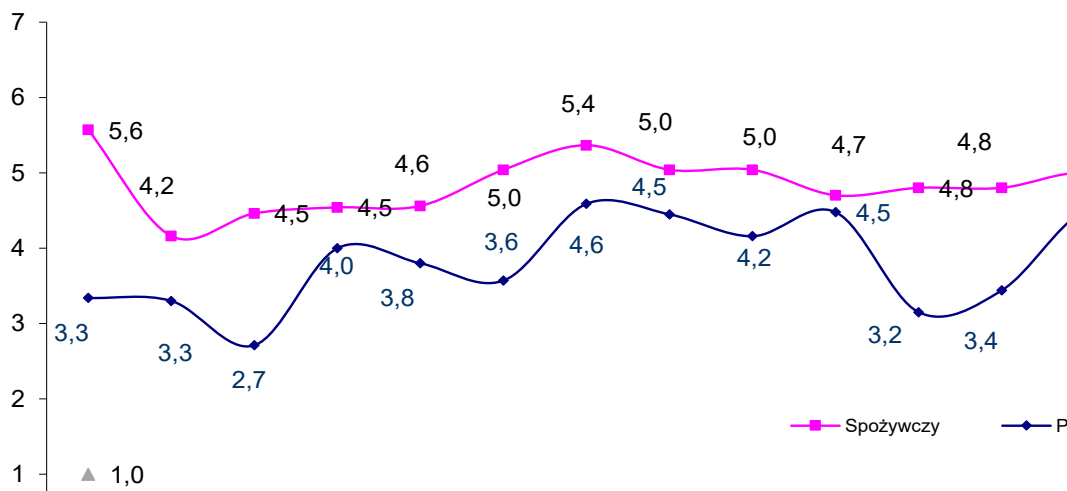
Źródło: niepublikowane dane GUS

W 2024 r., wartość przychodów ze sprzedaży w przemyśle paszowym osiągnęła poziom 27,3 mld zł, co oznacza wzrost o 9,7% względem 2023 r., kiedy to przychody wyniosły 24,9 mld zł. Wzrost ten nie pozwolił jednak osiągnąć poziomu z rekordowego 2022 r. (32,1 mld zł). Wzrost przychodów w 2024 r. wynikał z odbudowy popytu na pasze przemysłowe – szczególnie w sektorze drobiarskim i bydła mlecznego – przy relatywnie stabilnych cenach rynkowych oraz zwiększonej dostępności surowców. Zatrudnienie w sektorze osiągnęło poziom 9,0 tys. osób, co jest powrotem do wartości sprzed pandemii. Należy jednak brać pod uwagę, że wzrost liczby pracowników mógł wynikać także ze zmian metodologicznych w sprawozdawczości GUS, które objęły większą liczbę firm. Nakłady inwestycyjne wyniosły 521 mln zł, co oznacza kontynuację wysokiego poziomu inwestycji – nieco wyższego niż w roku poprzednim (519 mln zł). Przemysł kontynuował modernizację infrastruktury produkcyjnej i cyfryzację procesów.

Wskaźniki rentowności w 2024 r. wykazały umiarkowane pogorszenie w porównaniu do 2023 r. Rentowność brutto obniżyła się z 4,52% do 4,10%, a rentowność netto z 3,70% do 3,25%. Był to efekt rosnących kosztów operacyjnych, w tym kosztów energii, pracy i usług zewnętrznych. Rentowność kapitału własnego (ROE) spadła do 12,30% z 14,86% w roku

poprzednim. Choć niższa, pozostaje na poziomie uznawanym za bezpieczny i potwierdza zdolność sektora do generowania zysków z zaangażowanego kapitału.

Wykres 18. Rentowność brutto przemysłu paszowego w % przychodów na tle przemysłu spożywczego



Źródło: niepublikowane dane GUS

Pozytywnym sygnałem dla przemysłu paszowego w 2024 r. była dalsza poprawa struktury bilansowej firm. Wartość kapitału własnego wzrosła do 7,96 mld zł, a środki własne w obrocie do 4,18 mld zł. Spadły natomiast zobowiązania całkowite – z 4,88 mld zł do 4,52 mld zł – oraz zobowiązania krótkoterminowe, które zmniejszyły się o blisko 300 mln zł do 3,36 mld zł. Zadłużenie całkowite w relacji do aktywów spadło do 36,2%, co świadczy o rosnącej stabilności finansowej. Poprawie uległa również płynność finansowa – wskaźnik płynności bieżącej osiągnął poziom 2,21, co oznacza wysoki poziom zdolności firm do regulowania bieżących zobowiązań i zachowania elastyczności finansowej.

W 2024 r., udział firm rentownych w ogólnej liczbie przedsiębiorstw przemysłu paszowego wzrósł do 84,0%, z poziomu 80,0% w roku poprzednim. Oznacza to, że większość firm sektora wygenerowała dodatni wynik finansowy. Jeszcze korzystniej prezentował się udział rentownych firm w przychodach – osiągnął on 94,1%. To potwierdza, że największe podmioty branży były w stanie utrzymać rentowność mimo rosnących kosztów i zmiennego otoczenia rynkowego.

Branża paszowa charakteryzuje się systematycznym wzrostem wydajności pracy. Zwiększaniu wydajności służy poprawa organizacji pracy i efektywności zatrudnienia oraz stosowanie nowszych technologii.

Tabela 38. Stan finansowy przemysłu paszowego (PKD. 10.91 Produkcja gotowych pasz dla zwierząt gospodarskich)

Mierniki	2019	2020	2021	2022	2023	2024
Liczba badanych firm	92	86	85	78	75	74
Zatrudnienie (tys. osób)	8,9	9,1	9,0	8,7	8,7	9,0
Przychody ze sprzedaży (mld zł)	18,2	18,6	22,4	32,1	28,5	27,3
Produkcja w cenach bazowych (mld zł)	14,1	14,5	17,7	25,9	21,9	21,1
Zysk netto (mln zł)	687	513	658	1 231	1 073	888
Wartość dodana brutto (mln zł)	2 106	2 015	2 204	3 320	3 548	3 412
Kapitał własny (mln zł)	5 200	5 266	5 881	6 856	7 216	7 960
Środki własne w obrocie (mln zł)	2 423	2 443	2 791	3 605	3 493	4 180
Zobowiązania ogółem (mln zł)	4 015	4 223	5 451	6 577	4 884	4 520
Zobowiązania krótkoterminowe (mln zł)	2 959	3 133	4 098	5 123	3 653	3 360
Zadłużenie całkowite (%)	43,6	44,5	48,1	49,0	40,4	36,2
Inwestycje (mln zł)	466	398	413	449	519	521

Uwaga: Analiza finansowo-ekonomiczna dotyczy wyłącznie producentów pasz dla zwierząt gospodarskich (z pominięciem karmy dla zwierząt domowych)

Źródło: Obliczenia własne na podstawie danych GUS niepublikowanych i publikowanych danych GUS-u. Wyniki finansowe przedsiębiorstw w 2024 roku

Tabela 39. Wskaźniki finansowe przemysłu paszowego (PKD. 10.91 Produkcja gotowych pasz dla zwierząt gospodarskich)

Mierniki	2019	2020	2021	2022	2023	2024
Wskaźniki rentowności (w % przychodów)						
zysk brutto	4,48	3,15	3,44	4,50	4,52	4,48
zysk netto	3,75	2,64	2,91	3,75	3,70	3,75
akumulacja kapitału ^a	5,39	4,24	4,38	4,99	4,99	5,39
nadwyżka operacyjna ^b	6,63	5,59	5,23	6,59	7,98	6,63
ROE (w %)	13,22	9,74	11,19	17,95	14,86	13,22
Udział firm rentownych (w %)						
w ogólnej liczbie firm	88,0	89,5	88,2	91,0	80,0	88,0
w przychodach branży	97,5	96,9	94,5	98,8	95,6	97,5
Wskaźnik płynności bieżącej	1,8	1,8	1,7	1,7	2,0	1,8
Stopa inwestowania ^c	1,6	1,3	1,3	1,1	1,4	1,6

^a zysk netto + amortyzacja, ^b suma zysku brutto, amortyzacji i kosztów finansowych, ^c wartość inwestycji w relacji do amortyzacji.

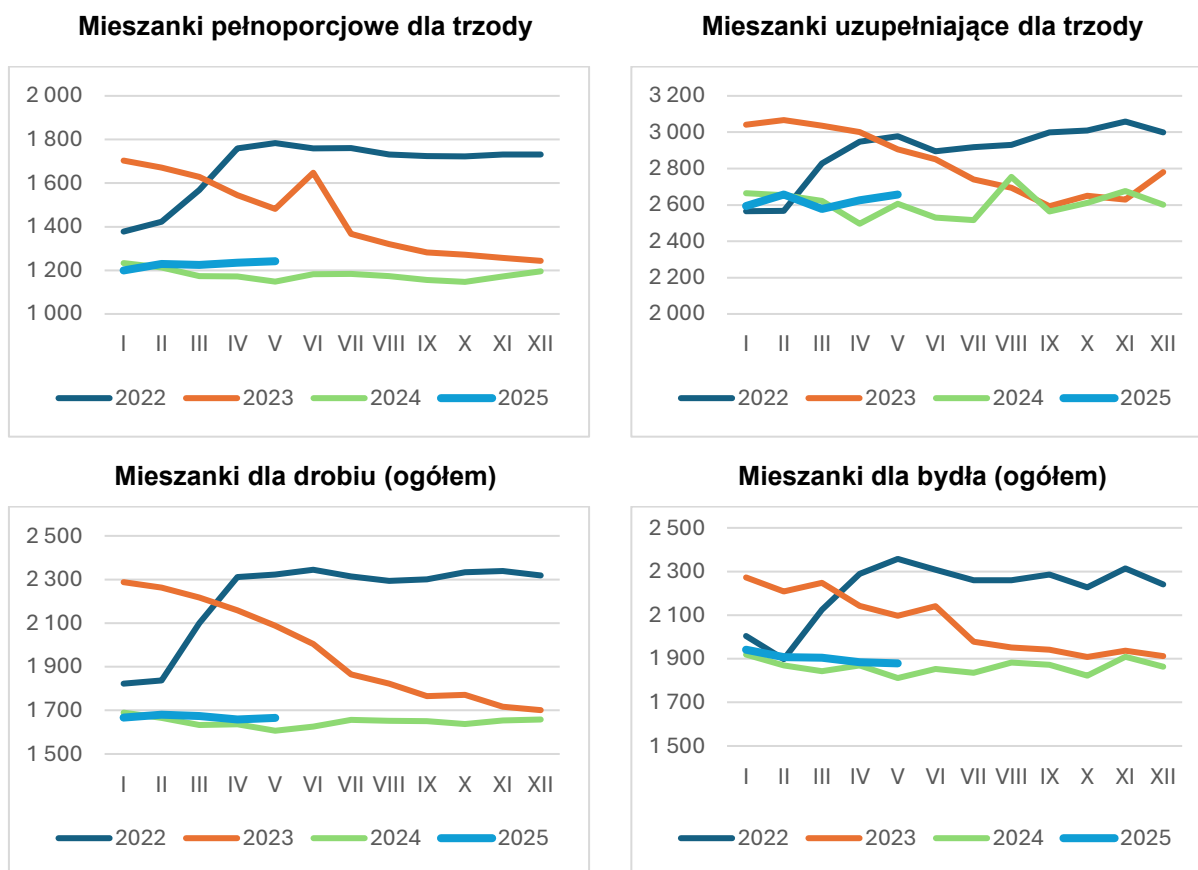
Źródło: Obliczenia własne na podstawie danych GUS niepublikowanych i publikowanych danych GUS-u. Wyniki finansowe przedsiębiorstw w 2024 roku

Wysokimi zyskami wciąż charakteryzują się firmy produkujące karmy dla zwierząt towarzyszących (PKD 10.92). W 2024 r. ich przychody netto wyniosły 4,47 mld zł, co oznacza wzrost o ponad 15% względem roku poprzedniego. Zysk brutto osiągnął poziom 314 mln zł, a rentowność brutto wzrosła do 7,03%, co plasuje ten segment w czołówce branży spożywczej pod względem efektywności. Dobre wyniki są efektem rosnącego eksportu, rozwoju segmentu premium oraz wysokiego popytu krajowego na karmy dla psów i kotów.

Podsumowując, sektor przemysłu paszowego w Polsce w 2024 r. utrzymał solidną pozycję finansową, pomimo trudniejszych warunków makroekonomicznych. Wzrost przychodów i stabilność zatrudnienia świadczą o stopniowej odbudowie koniunktury. Utrzymanie wysokiego poziomu inwestycji oraz rosnąca płynność i spadek zadłużenia potwierdzają długoterminowy potencjał rozwoju tej gałęzi przemysłu.

2.3. Ceny pasz

W latach 2021-2022, na krajowym rynku pasz przemysłowych obserwowano silną i długotrwałą tendencję wzrostową cen, wynikającą przede wszystkim z gwałtownych wzrostów kosztów surowców paszowych, w tym zbóż oraz komponentów wysokobiałkowych. Impuls wzrostowy był związany zarówno z zaburzeniami globalnych łańcuchów dostaw w czasie pandemii COVID-19, jak i z późniejszymi konsekwencjami wybuchu wojny w Ukrainie, które istotnie ograniczyły podaż zbóż na rynku światowym, powodując jednocześnie wzrost kosztów energii, transportu oraz logistyki. W 2023 r., wraz z poprawą dostępności surowców i częściowym osłabieniem presji kosztowej, nastąpiła korekta cen, jednak ich poziom nadal utrzymywał się powyżej średniej z lat wcześniejszych. 2024 r. przyniósł dalsze dostosowanie cen pasz do poziomów bardziej rynkowych, z wyraźnym spadkiem w I półroczu, ale już w II połowie roku oraz na początku 2025 r. obserwowano oznaki ponownego wzrostu cen – zwłaszcza mieszanek dla drobiu i trzody chlewnej.

Wykres 19. Średnie ceny zbytu pasz (zł/t) (netto)


Źródło: MRiRW

Największe zmiany cenowe dotyczyły mieszanek pełnoporcjowych i uzupełniających dla trzody chlewnej. W latach 2021-2022, ceny zbytu mieszanek pełnoporcjowych dla tego gatunku wzrosły z poziomu 1176 zł/t do 1673 zł/t, a więc aż o ponad 42%, co było bezpośrednim efektem wzrostu kosztów zbóż oraz komponentów energetycznych i białkowych. W 2023 r. cena ta obniżyła się do 1452 zł/t, a w 2024 r. – do 1176 zł/t, co oznacza powrót do poziomów z początku analizowanego okresu. Niemniej jednak, dane za pierwsze miesiące 2025 r. wskazują na odwrócenie tej tendencji. W okresie styczeń–maj 2025 r. średnia cena mieszanek pełnoporcjowych dla trzody wzrosła do 1226 zł/t i w maju była wyższa o ponad 8% w ujęciu rocznym. Świadczy to o stopniowym odbudowywaniu się presji kosztowej w produkcji pasz, głównie w wyniku wzrostu cen zbóż paszowych.

W przypadku mieszanek uzupełniających (koncentratów) dla trzody, które cechuje większa wrażliwość na zmiany cen surowców wysokobiałkowych, takich jak śruta sojowa czy rzepakowa, zmienność cen była jeszcze bardziej wyraźna. W szczytowym momencie, w 2022 r. ceny osiągnęły 2892 zł/t, co oznaczało wzrost o blisko 40% w stosunku do roku

poprzedniego. W kolejnych latach nastąpiła korekta do poziomu 2833 zł/t w 2023 r. i 2089 zł/t w 2024 r. Jednakże również w tej kategorii w 2025 r. widać było oznaki ponownego wzrostu – średnia cena zbytu w okresie I–V 2025 r. ukształtowała się na poziomie 2622 zł/t, a w samym maju osiągnęła 2657 zł/t, co oznacza wzrost o 2% rok do roku. Utrzymujący się wysoki koszt komponentów białkowych oraz ograniczona dostępność niektórych śrut – zwłaszcza sojowej – wpływają na rosnące ceny koncentratów, co w kolejnych miesiącach może być kontynuowane.

W przypadku mieszanek paszowych dla drobiu, zarówno pełnoporcjowych, jak i uzupełniających, w analizowanym okresie występowała podobna dynamika. W latach 2021–2022 ceny mieszanek pełnoporcjowych dla brojlerów wzrosły z 1616 zł/t do 2256 zł/t, a następnie obniżyły się do 1790 zł/t w 2023 r. i 1616 zł/t w 2024 r. W pierwszych pięciu miesiącach 2025 r., średnia cena wyniosła 1660 zł/t, co oznacza umiarkowany wzrost w stosunku do analogicznego okresu poprzedniego roku. Od kwietnia obserwuje się systematyczne odbicie cenowe, a w maju 2025 r. cena ta wyniosła już 1652 zł/t. W przypadku koncentratów dla drobiu odnotowano istotne wahania – po spadku średnich cen w I półroczu 2024 r. do około 2500–2700 zł/t, nastąpił ich szybki wzrost w II półroczu, osiągający w szczycie 3703 zł/t we wrześniu. W 2025 r., ceny pozostają wysokie – średnia w okresie I–V wyniosła 2922 zł/t, a dynamika roczna wzrostu w maju wyniosła około 15%, co potwierdza presję kosztową wynikającą ze wzrostu cen śrut, a także bardziej zróżnicowanych kosztów dodatków paszowych i premiksów.

Tabela 40. Ceny zbytu mieszanek paszowych netto (w PLN/t)

Okresy	Trzoda*		Brojlery*		Bydło	
	pełnoporcj.	uzupełn.	pełnoporcj.	uzupełn.	pełnoporcj.	uzupełn.
2018	1059	1615	1344	1863	1399	1253
2019	1065	1851	1365	1935	1416	1256
2020	1019	1863	1360	1853	1384	1257
2021	1176	2089	1616	2353	1680	1488
2022	1673	2892	2256	3179	2264	1809
2023	1452	2833	1790	2903	2220	1671
2024	1176	2089	1616	2659	1680	1488
II półr. 2023	1290	2682	1616	2743	2103	1556
I półr. 2024	1 187	2 595	1 637	2 502	2 073	1 484
II półr. 2024	1 171	2 621	1 648	3 150	2 008	1 454
I-V 2025	1 226	2 622	1 660	2 922	1 941	1 461
I 2024	1 233	2 664	1 687	2 987	2 088	1 526
II	1 213	2 654	1 660	2 460	2 003	1 490
III	1 174	2 622	1 630	2 435	2 050	1 462
IV	1 171	2 497	1 628	2 418	2 088	1 499
V	1 149	2 605	1 595	2 377	2 083	1 442
VI	1 183	2 530	1 624	2 336	2 125	1 482
VII	1 184	2 516	1 655	2 921	2 112	1 484
VIII	1 173	2 754	1 644	3 506	2 114	1 478
IX	1 156	2 564	1 644	3 703	1 925	1 447
X	1 147	2 611	1 631	2 998	1 950	1 416
XI	1 172	2 677	1 652	2 909	1 982	1 458
XII	1 196	2 601	1 659	2 865	1 962	1 439
I 2025	1 200	2 593	1 653	3 118	1 928	1 474
II	1 229	2 657	1 678	3 076	1 955	1 450
III	1 225	2 578	1 671	3 034	1 919	1 458
IV	1 235	2 625	1 647	2 461	1 933	1 460
V	1 242	2 657	1 652	.	1 968	1 461
Zmiany w % (analogiczny okres roku poprzedniego = 100)						
2021	115,3	112,1	118,8	143,5	121,4	118,4
2022	142,3	138,4	139,6	135,1	134,7	121,6
2023	86,8	98	79,3	91,3	98,1	92,4
2024	81,0	73,7	90,3	91,6	75,7	89,0
I półr. 2024	113,5	107,1	117,8	137,6	117,7	116,6
II półr. 2024	90,8	97,7	101,9	114,8	95,5	93,4
I-V 2025	103,2	100,5	101,2	115,3	94,1	98,4
V 2025	108,1	102,0	103,6	.	94,5	101,3

*notowania cen dotyczą mieszanek grower/finsher

Źródło: MRiRW

Ceny mieszanek paszowych dla bydła, w tym zarówno pasz pełnoporcjowych, jak i uzupełniających dla krów mlecznych i opasów charakteryzowały się większą stabilnością niż w przypadku drobiu i trzody chlewnej. Po wzroście średniej ceny mieszanek pełnoporcjowych do 2264 zł/t w 2022 r., w 2023 r. nastąpiła lekka korekta do poziomu 2220 zł/t, a w 2024 r. spadek do 1680 zł/t, co częściowo wynikało z osłabienia cen zbóż w sezonie 2023/24. W 2025 r., średnia cena tych mieszanek w okresie styczeń–maj wyniosła 1941 zł/t, co oznacza spadek o 5,9% w ujęciu rocznym, przy czym w maju zanotowano wartość 1968 zł/t. Ceny koncentratów dla bydła spadły z 1809 zł/t w 2022 r. do 1488 zł/t w 2024 r., a następnie ustabilizowały się – w I-V 2025 r. średnia wyniosła 1461 zł/t. Dynamika zmian była mniejsza niż w innych grupach, ale kierunek ten odzwierciedlał ogólną korektę kosztów w sektorze mleczarskim.

Wzrost cen pasz w pierwszej połowie 2025 r. należy łączyć z sytuacją na krajowym rynku zbóż, gdzie od września 2024 r. do wiosny 2025 r. odnotowano wyraźną poprawę notowań. Ceny kukurydzy i jęczmienia wzrosły odpowiednio o 18,9% i 18,3% w maju 2025 r. w stosunku do analogicznego miesiąca rok wcześniej, a cena pszenicy wzrosła o 11,9%. Wzrost ten był częściowo efektem niskiej bazy z sezonu 2023/24, kiedy to ceny zbóż osiągały poziomy najniższe od kilku lat. Średnie ważone ceny zbóż w okresie lipiec 2024 – maj 2025 były wyższe niż rok wcześniej: kukurydza kosztowała średnio 691 zł/t, pszenica 878 zł/t, jęczmień 779 zł/t, a żyto 644 zł/t. Mimo, że różnice cen między Polską a rynkami zachodnioeuropejskimi w II kwartale 2025 r. były mniejsze niż wcześniej, ich wpływ na krajowy rynek pozostał istotny – szczególnie w regionach zachodnich i północnych kraju. Wysoki kurs złotego oraz trudności z eksportem ograniczały możliwości sprzedaży zbóż na rynki trzecie.

W świetle przewidywanej sytuacji na rynku zbóż w II półroczu 2025 r., oczekuje się utrzymania umiarkowanej presji kosztowej na producentów pasz. Średnie ceny pszenicy w III kwartale prognozowane są na poziomie 790–840 zł/t. Ceny żyta i jęczmienia będą prawdopodobnie stabilne, choć istnieje ryzyko sezonowego wzrostu w IV kwartale, zwłaszcza w przypadku niekorzystnych warunków żniwnych. Przy założeniu braku gwałtownych wahań cen śrut oleistych oraz stabilnego kursu walutowego, ceny mieszanek paszowych w II półroczu 2025 r. będą umiarkowanie rosnąć – szczególnie w grupie koncentratów dla drobiu i trzody chlewnej. Wzrost ten może wynieść 2-5% w ujęciu rocznym, przy czym większa zmienność będzie obserwowana w mieszankach zawierających wysokie udziały komponentów importowanych, takich jak śruta sojowa czy dodatki mineralno-witaminowe. W przypadku wystąpienia dodatkowych czynników zakłócających podaż zbóż lub śrut, np. niekorzystnych zbiorów lub napięć geopolitycznych – możliwe jest przyspieszenie wzrostu cen w IV kwartale i na początku sezonu 2025/26.

2.4. Dalsza konsolidacja

Jednym z głównych powodów procesu konsolidacji (koncentracji) jest dążenie do maksymalizacji zysków poprzez zwiększenie efektywności działania oraz redukcję kosztów. Pozwala to nie tylko ograniczać koszty własne, podnosząc tym samym konkurencyjność, ale także usprawniać zarządzanie i inwestycje, ułatwiając jednocześnie dostęp do finansowania zewnętrznego. Wszystko to razem przekłada się na większy udział rynkowy konsolidowanych podmiotów. Zjawisko konsolidacji obserwowane jest w polskim przemyśle paszowym od początku lat 90., jednak to poprzednia dekada była okresem jego największej intensyfikacji.

W ostatnich latach, liczba firm paszowych w Polsce utrzymuje się na względnie stabilnym poziomie (171 jednostek w 2023 r.). Warto jednak zaznaczyć, że dane te dotyczą przemysłu paszowego ogółem, ponieważ w podziale na firmy produkujące pasze dla zwierząt gospodarskich i karmę dla zwierząt domowych GUS udostępnia jedynie fragmentaryczne informacje, ze względu na tajemnicę statystyczną. W efekcie, obraz sektora paszowego jest częściowo zniekształcony rosnącym udziałem producentów karmy dla zwierząt towarzyszących, szczególnie wśród mniejszych firm. Co więcej, dane GUS nie obejmują stałej liczby podmiotów – uwzględniają wyłącznie te jednostki, które w danym roku złożyły sprawozdania finansowe, co utrudnia porównania międzyokresowe i ocenę kierunków zmian.

W latach 2020–2023, największy skok wartości produkcji sprzedanej miał miejsce w 2022 r., kiedy to wzrosła ona z 22,6 mld zł do rekordowych 34,1 mld zł. Wzrost ten miał charakter głównie cenowy, a nie ilościowy – był konsekwencją gwałtownego wzrostu cen surowców paszowych (zboż, śrut białkowych, tłuszczów), a także kosztów energii i transportu, wywołanych m.in. wojną w Ukrainie i zaburzeniami na rynkach globalnych. W 2023 r., w związku ze spadkiem cen komponentów paszowych i osłabieniem popytu wynikającym z niższej produkcji zwierzęcej (zwłaszcza w drobiarstwie), wartość sprzedaży spadła do 31,1 mld zł.

Struktura sektora nie uległa zasadniczym zmianom. Procesy konsolidacyjne miały raczej charakter rozproszony i dotyczyły poszerzania działalności przez już obecne na rynku duże grupy kapitałowe, poprzez rozbudowę mocy produkcyjnych lub przejmowanie mniejszych, lokalnych podmiotów. Nie doszło natomiast do spektakularnych zmian własnościowych, jak miało to miejsce w poprzednich dekadach. Ograniczona liczba transakcji kapitałowych może wynikać z wysokich kosztów inwestycyjnych, rosnących barier regulacyjnych oraz niepewności związanej z sytuacją geopolityczną i przyszłością produkcji zwierzęcej w UE. W przyszłości może się to jednak zmienić pod wpływem kilku kluczowych czynników.

Tabela 41. Charakterystyka firm paszowych (ogółem) wg wielkości zatrudnienia (produkcja sprzedana w mln zł)

Wyszczególnienie	2010	2015	2019	2020	2021	2022	2023
Firmy małe, zatrudniające 10-49 osób							
Liczba firm	103	110	114	112	108	114	116
Zatrudnienie	2202	2190	2384	2365	2268	2333	2388
Produkcja sprzedana	1714	2126	2991	2812	2842	4368	3760
Średnie zatrudnienie na 1 firmę	21,4	19,9	20,9	21,1	21,0	20,5	20,6
Prod. sprzed. na 1 firmę	16,6	19,3	26,2	25,1	26,3	38,3	32,4
Prod. sprzed. na 1 zatrud.	0,778	0,971	1,255	1,189	1,253	1,872	1,575
Firmy średnie, zatrudniające 50-249 osób							
Liczba firm	28	40	37	38	42	42	44
Zatrudnienie	2899	4234	4957	4540	4440	4275	4580
Produkcja sprzedana	2713	5451	6857	6871	7765	11450	9951
Średnie zatrudnienie na 1 firmę	103,5	105,9	134	119,5	105,7	101,8	104,1
Prod. sprzed. na 1 firmę	96,9	136,3	185,3	180,8	184,9	272,6	226,2
Prod. sprzed. na 1 zatrud.	0,936	1,287	1,383	1,514	1,749	2,678	2,173
Firmy duże, zatrudniające powyżej 249 osób							
Liczba firm	6	4	5	7	10	13	11
Zatrudnienie	4251	4934	4621	6638	7338	8558	8929
Produkcja sprzedana	5794	6828	7220	9019	.	.	17272
Średnie zatrudnienie na 1 firmę	708,5	1233,5	924,1	948,2	733,8	658,3	811,7
Prod. sprzed. na 1 firmę	965,8	1707,0	1444,1	1288,4	x	x	1570,2
Prod. sprzed. na 1 zatrud.	1,363	1,384	1,563	1,359	x	x	1,934
Ogółem przemysł paszowy							
Liczba firm	137	154	161	160	160	169	171
Zatrudnienie	9351	11358	11961	13543	14047	15167	15897
Produkcja sprzedana	10221	14405	17147	18722	22614	34122	31054
Średnie zatrudnienie na 1 firmę	68,3	73,8	74,3	84,6	87,8	89,7	93,0
Prod. sprzed. na 1 firmę	74,6	93,5	106,5	117	141,3	201,9	181,6
Prod. sprzed. na 1 zatrud.	1,093	1,268	1,434	1,382	1,610	2,250	1,953

Źródło: Obliczenia własne na podstawie niepublikowanych danych GUS

Do najważniejszych należą dalsza konsolidacja rynku, która może prowadzić do zmniejszenia liczby średnich i małych podmiotów, rosnące wymagania środowiskowe i regulacyjne sprzyjające firmom o większym potencjale inwestycyjnym, a także postępująca automatyzacja i cyfryzacja produkcji, wymagająca dużych nakładów kapitałowych. Dodatkowo, zmiany popytu na produkty pochodzenia zwierzęcego oraz polityka klimatyczna i unijne cele zrównoważonego rozwoju mogą wpływać na strukturę branży, zwiększając znaczenie firm zdolnych do szybkiej adaptacji technologicznej i organizacyjnej.

W 2023 r. dominowały firmy duże (zatrudniające powyżej 249 osób), które – mimo że było ich tylko 11 – wygenerowały ponad 55% całkowitej wartości produkcji sprzedanej. Średnia wartość sprzedaży przypadająca na jedną firmę tej wielkości wyniosła aż 1,57 mld zł, co potwierdza efekty skali, automatyzację oraz centralizację zarządzania.

Firmy średnie, zatrudniające od 50 do 249 osób, odpowiadały za około jedną trzecią wartości produkcji sektora. Choć dane liczbowe tej grupy wykazują pewne niespójności metodologiczne, kierunek zmian jest jasny – to właśnie średnie firmy pozostają najbardziej elastyczne i aktywne inwestycyjnie, pełniąc rolę pośrednią między dominującymi koncernami a rozdrobnionymi podmiotami lokalnymi.

Firmy małe, zatrudniające 10–49 osób, w 2023 roku odpowiadały za około 32% wartości produkcji, stanowiąc jednocześnie najliczniejszą grupę jednostek. To w tym segmencie najbardziej widoczna była presja kosztowa po 2022 r. – średnia wartość sprzedaży na firmę i na zatrudnionego spadła, co może świadczyć o pogarszającej się sytuacji mniejszych producentów. Możliwe też, że część tych firm specjalizuje się w produkcji karmy dla zwierząt domowych, co dodatkowo zaciera obraz sektora paszowego dla zwierząt gospodarskich.

Ograniczenia metodologiczne danych statystycznych uniemożliwiają jednoznaczną ocenę kierunków zmian. Statystyki nie obejmują wszystkich aktywnych podmiotów, nie rozróżniają pasz dla zwierząt gospodarskich od karmy dla zwierząt towarzyszących i nie pozwalają na pełną analizę zmian inwestycyjnych i technologicznych. Niemniej, można stwierdzić, że sektor paszowy wszedł w fazę względnej stabilizacji strukturalnej. Mimo że nadal dochodzi do przejęć i nowych inwestycji (głównie w segmencie karmy), nie zmieniają one zasadniczo utrwalonej struktury branży.

W ostatnich dwóch dekadach, europejski sektor produkcji pasz przemysłowych ulegał stopniowej, ale systematycznej transformacji strukturalnej. Proces ten wiąże się z koncentracją produkcji w coraz mniejszej liczbie podmiotów, rosnącym uprzemysłowieniem oraz wzrostem udziału dużych firm, często powiązanych kapitałowo z grupami międzynarodowymi. Zmiany te zachodzą w odpowiedzi na coraz bardziej konkurencyjne otoczenie rynkowe, presję kosztową, rosnące wymagania technologiczne oraz regulacje środowiskowe, które ograniczają możliwości działania mniejszych, lokalnych producentów.

Jednym z kluczowych przejawów tej transformacji jest spadek liczby firm wytwarzających pasze w większości krajów UE. Trend ten, choć ogólnounijny, przebiega w różnym tempie. W Danii, Holandii i Niemczech proces konsolidacji ma już długą historię i doprowadził do powstania silnie skoncentrowanych struktur branżowych, opartych na dużych, wyspecjalizowanych zakładach produkcyjnych. W tych państwach odnotowuje się zmniejszenie liczby firm oraz wzrost średniego wolumenu produkcji przypadającego na jeden podmiot. Odmienna sytuacja miała miejsce we Francji i Hiszpanii, gdzie zmiany zachodziły

wolniej, a w latach 2018–2022 liczba firm okresowo się stabilizowała. Może to świadczyć o większej odporności lokalnych producentów i mniejszym stopniu integracji pionowej.

Pomimo różnic regionalnych, we wszystkich analizowanych krajach widoczna jest wspólna tendencja: systematyczny wzrost przeciętnej produkcji pasz na jedną firmę. Nawet jeśli liczba podmiotów nie ulega istotnym zmianom, to struktura rynku przekształca się w kierunku koncentracji – na korzyść większych, bardziej wydajnych przedsiębiorstw, które stopniowo wypierają mniejsze, słabsze kapitałowo jednostki.

Dane FEFAC i krajowych instytutów branżowych pokazują, że w większości państw UE pięć największych firm odpowiada za 40–50% krajowej produkcji pasz przemysłowych. W Niemczech, Francji, Holandii i Hiszpanii poziom koncentracji jest zbliżony do obserwowanego w Polsce. Według danych z końca minionej dekady, pięć czołowych firm paszowych w naszym kraju generowało około 42% wartości sprzedaży sektora. Firmy średniej wielkości odpowiadały za kolejne 40%, natomiast udział małych podmiotów (zatrudniających do 50 osób) nie przekraczał 17–18%.

W Polsce, podobnie jak w całej Unii Europejskiej, proces konsolidacji sektora paszowego nadal postępuje. Choć w ostatnich latach jego tempo nieco osłabło, głównie na skutek stabilizacji produkcji zwierzęcej oraz poprawy warunków finansowych działalności paszowej, nie ustały czynniki strukturalne sprzyjające dalszej koncentracji. Wysokie koszty energii i logistyki, rosnące wymagania środowiskowe (np. ograniczenia emisji amoniaku czy obowiązki raportowe ESG), a także presja inwestycyjna związana z automatyzacją i cyfryzacją produkcji sprzyjają dużym, wyspecjalizowanym podmiotom. Z drugiej strony, większa stabilność cen surowców paszowych i odbudowa produkcji trzody oraz drobiu po okresie zawirowań (ASF, grypa ptaków, COVID-19) mogą sprzyjać dalszej profesjonalizacji sektora i zwiększeniu rentowności produkcji.

W efekcie można oczekiwać, że w średnim i dłuższym okresie proces konsolidacji w sektorze paszowym będzie kontynuowany, choć może przybrać bardziej selektywny charakter. Mniejsze firmy, które zdołają się wyspecjalizować w obsłudze określonych segmentów rynku (np. pasz ekologicznych, pasz specjalistycznych, mieszanek dla gospodarstw nieprzemysłowych), będą w stanie nadal funkcjonować, jednak rdzeń rynku – zarówno pod względem produkcji, jak i przychodów – będzie pozostawał w rękach dużych przedsiębiorstw, często powiązanych z międzynarodowymi grupami kapitałowymi.

W dyskusji publicznej, szczególnie wśród publicystów i decydentów zajmujących się polityką rolną często pojawiają się opinie, że polski przemysł paszowy, zwłaszcza w obszarze produkcji pasz dla zwierząt gospodarskich, jest w dużej mierze kontrolowany przez kapitał

zagraniczny. Przekonanie to opiera się na obserwacjach silnej obecności dużych, zintegrowanych grup kapitałowych i marek międzynarodowych. Poniższe zestawienie wielkości przychodów ze sprzedaży i zatrudnienia w firmach paszowych produkujących pasze dla zwierząt gospodarskich w zależności od kapitału własnościowego przedstawia jednak inny obraz sytuacji.

Z danych GUS za lata 2022-2024 wynika, że firmy z kapitałem zagranicznym, choć stanowią około 20% liczby podmiotów generują około 30% całkowitych przychodów sektora. Ich udział wzrósł z 27,2% w 2021 r. do 30,5% w 2024 r. i był szczególnie wyraźny w zakresie sprzedaży produktów (37,9%). Różnice są także widoczne w średnim przychodzie netto na firmę – w 2024 r. firmy z kapitałem zagranicznym osiągały 500 mln zł na podmiot, wobec 297 mln zł w firmach z kapitałem polskim. Jeszcze większy dystans widoczny był w 2022 r. (584 mln zł vs 365 mln zł).

Tabela 42. Przychody ze sprzedaży i zatrudnienie w firmach paszowych produkujących pasze dla zwierząt gospodarskich w zależności od kapitału własnościowego (w mln zł)

Wyszczególnienie	Liczba jednostek	Przychody netto ze sprzedaży produktów (wyrobów i usług)	Przychody netto ze sprzedaży towarów i materiałów	Przychody netto ze sprzedaży produktów, towarów i materiałów	Przeciętna liczba zatrudnionych	Przychody netto na 1 firmę
2019 r.						
Ogółem	92	13 646	4 474	18 120	8 909	148
kapitał zagraniczny	19	4 006	950	4 956	2 008	211
kapitał polski	73	9 639	3 524	13 163	6 901	132
2020 r.						
Ogółem	86	13 882	4 577	18 458	8 763	161
kapitał zagraniczny	17	3 824	342	4 166	1 828	225
kapitał polski	69	10 057	4 235	14 292	6 936	146
2021 r.						
Ogółem	85	17 064	5 105	22 170	9 006	201
kapitał zagraniczny	17	5 561	475	6 036	2 192	327
kapitał polski	68	11 503	4 630	16 133	6 814	169
2022 r.						
Ogółem	78	24 753	7 007	31 760	8 748	407
kapitał zagraniczny	15	8 218	543	8 761	2 134	584
kapitał polski	63	16 535	6 464	22 999	6 615	365
2023 r.						
Ogółem	75	21 219	7 262	28 481	8 685	380
kapitał zagraniczny	12	6 475	426	6 901	1 787	575
kapitał polski	63	14 744	6 836	21 580	6 898	343
2024 r.						
Ogółem	82	20 856	6 974	27 830	9 632	339
kapitał zagraniczny	17	7 901	600	8 501	2 878	500
kapitał polski	65	12 955	6 374	19 329	6 755	297
Struktura udziałów % (2024 r.)						
Ogółem	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	-
kapitał zagraniczny	20,7	37,9	8,6	30,5	29,9	-
kapitał polski	79,3	62,1	91,4	69,5	70,1	-

Źródło: Obliczenia własne na podstawie niepublikowanych danych GUS

Jednocześnie firmy krajowe zachowały dominację pod względem liczby podmiotów (ponad 79%) oraz zatrudnienia (70,1%). Ich łączny udział w przychodach ogółem wynosił niemal 70%. Oznacza to, że choć firmy z udziałem kapitału zagranicznego wykazują znacznie wyższą wydajność i operują na większą skalę, to sektor jako całość nadal opiera się głównie na kapitale krajowym. Można więc mówić o współistnieniu dwóch segmentów rynku: firm dużych, zorientowanych na skalę i specjalizację (często zagranicznych), oraz liczniejszych, elastycznych podmiotów krajowych obsługujących różnorodne segmenty rynku w tym

zakresie. Nie ma jednak przesłanek, aby zakładać istotne zmiany w strukturze kapitałowej sektora. Dominującą pozycję nadal zachowują firmy krajowe, choć firmy z udziałem kapitału zagranicznego utrzymują większą wydajność i przychody na firmę.

2.5. Analiza SWOT

Mocne strony

- znaczący potencjał produkcyjny – Polska pozostaje jednym z największych producentów pasz w UE, z rozbudowaną infrastrukturą i dostępem do surowców z rynku krajowego i zagranicznego.
- stabilna, lekko rosnąca produkcja pasz przemysłowych – mimo wahań koniunkturalnych, produkcja pozostaje na poziomie powyżej 11 mln ton (2023-2024), a w 2025 r. prognozowany jest lekki wzrost.
- postępująca konsolidacja i specjalizacja branży – koncentracja produkcji w dużych, często zintegrowanych pionowo zakładach zwiększa efektywność i konkurencyjność sektora.
- nowoczesne technologie produkcji – szerokie zastosowanie automatyki, kontroli jakości, technologii ekstrudowania i mikrodozowania.
- wysoka jakość produktów – spełnianie wymogów bezpieczeństwa i standardów jakościowych (GMP+, HACCP, QS).
- coraz wyższy poziom samowystarczalności surowcowej w zakresie zbóż – znaczna część zbóż paszowych pochodzi z rynku krajowego, przy rosnącej produkcji kukurydzy.
- dobra kondycja ekonomiczna firm – mimo presji kosztowej, branża osiąga dodatnie wyniki finansowe (zwłaszcza duże podmioty).
- zróżnicowany i rozwijający się asortyment produktów – pasze specjalistyczne, dla różnych gatunków, dodatki funkcjonalne i premiksy.
- elastyczność produkcyjna – możliwość szybkiego dostosowania składu pasz do zmieniających się warunków rynkowych i dostępności surowców

Słabe strony

- utrzymujące się silne uzależnienie od importu surowców wysokobiałkowych – głównie śruty sojowej, której krajowe substytuty nie są jeszcze wystarczające.
- brak pełnej integracji z krajowymi producentami surowców – ograniczone formalne powiązania między producentami pasz a rolnikami uprawiającymi rośliny białkowe.
- mała rozpoznawalność marek polskich pasz na rynkach eksportowych – brak silnych, markowych produktów w eksporcie.
- niska rentowność w porównaniu z innymi sektorami przemysłu spożywczego – zwłaszcza w firmach średnich i małych, przy wysokiej konkurencji cenowej.
- rozproszenie sektora w segmencie firm krajowych – firmy z kapitałem polskim mają przeciętnie niższą wydajność i przychody niż podmioty zagraniczne.

- niewielka dywersyfikacja eksportu – dominacja kilku rynków, głównie wschodnich i o niskiej marżowości.

Szanse

- wzrost zapotrzebowania na profesjonalne pasze przemysłowe – w związku z ograniczeniem pasz gospodarskich i dążeniem do poprawy efektywności produkcji zwierzęcej.
- rozwój krajowej produkcji roślin białkowych (bobowate, rzepak) – sprzyjają temu dopłaty i polityka UE wspierająca białkowe uprawy roślin strączkowych.
- zmiany w strukturze produkcji zwierzęcej – wzrost udziału drobiu i bydła mlecznego, które zużywają znaczące ilości pasz pełnoporcjowych i koncentratów.
- rosnące znaczenie zrównoważonego rozwoju – sprzyja paszom niskowęglowym, regionalnym i nie-GMO, co może być atutem konkurencyjnym.
- potencjał rozwoju pasz dla bydła mlecznego i opasowego – wciąż niższe jednostkowe zużycie niż w krajach UE-15 daje przestrzeń do wzrostu popytu.
- rozwój segmentu pasz specjalistycznych i funkcjonalnych – np. probiotycznych, z dodatkami fitogenicznymi, dostosowanych do wymogów dobrostanu.
- cyfryzacja rolnictwa i integracja danych – sprzyja precyzyjnemu żywieniu zwierząt, co zwiększa znaczenie profesjonalnych mieszalni.
- ekspansja na rynki rozwijające się – np. Afryka Północna, Bliski Wschód, Azja Południowo-Wschodnia, gdzie rośnie zapotrzebowanie na pasze.

Zagrożenia

- wzrost udziału firm z kapitałem zagranicznym – firmy te osiągają wyższe przychody i dysponują przewagą kapitałową i technologiczną, co wypiera mniejsze krajowe podmioty.
- zmniejszająca się opłacalność produkcji zwierzęcej – zwłaszcza w trzodzie chlewnej i w sektorze jaj, co ogranicza popyt na pasze.
- ryzyko epidemii chorób zwierząt (ASF, HPAI, IBR) – destabilizuje rynek i powoduje czasowe ograniczenie zapotrzebowania.
- wahania cen surowców (białkowych, energetycznych, zbóż) – wpływają na koszt produkcji i marże firm paszowych.
- konkurencja z importowanymi produktami paszowymi i koncentratami – zwłaszcza z Niemiec, Holandii i Czech.
- ryzyko nadregulacji sektora (środowiskowych, klimatycznych, fitosanitarnych) – wynikających z Zielonego Ładu, strategii „Od pola do stołu” i nowych dyrektyw środowiskowych UE.
- przedłużenie derogacji dla pasz GMO do 2030 r. oddala ryzyko bezpośredniego zakazu ich stosowania, jednak niepewność regulacyjna pozostaje i może wpływać na decyzje inwestycyjne oraz planowanie dostaw.

- zawirowania geopolityczne i logistyczne – wojna w Ukrainie, kryzysy energetyczne, ograniczenia eksportowe i protekcjonizm.
- ryzyko destabilizacji popytu wewnętrznego – w wyniku spadku siły nabywczej konsumentów lub zmian w modelu konsumpcji (np. ograniczenie spożycia mięsa).
- rosnąca konkurencja na rynku pracy – presja płacowa oraz migracja specjalistów do innych branż.

Podsumowując:

Przez ostatnie lata przemysł paszowy, podobnie jak cała gospodarka rolno-spożywcza, funkcjonował w wyjątkowo wymagającym i zmiennym otoczeniu. Nakładające się na siebie skutki pandemii COVID-19, napięcia geopolityczne (w tym wojna w Ukrainie), niestabilność na globalnych rynkach surowców energetycznych oraz istotne wahania cen zbóż i komponentów paszowych wywołały silną presję kosztową. Jednocześnie sektor zmuszony był do adaptacji w warunkach powtarzających się zagrożeń epizootycznych (ASF, HPAI), ograniczeń w eksporcie produktów pochodzenia zwierzęcego oraz nasilającej się presji środowiskowej i wzrostu kosztów pracy.

Mimo tych niekorzystnych uwarunkowań, sektor paszowy wykazał dużą odporność. Produkcja gotowych pasz dla zwierząt gospodarskich utrzymała się na stabilnym poziomie, a w niektórych segmentach – zwłaszcza pasz dla drobiu oraz bydła mlecznego – odnotowano lekki wzrost. Wysoki poziom technologiczny zakładów, ich profesjonalizacja, a także rosnąca konsolidacja (zarówno kapitałowa, jak i operacyjna) pozwoliły na utrzymanie konkurencyjności na rynku krajowym oraz częściową obecność na rynkach eksportowych.

W kolejnych latach przewidywany jest umiarkowany wzrost zapotrzebowania na przemysłowe pasze pełnoporcjowe i uzupełniające, czemu sprzyjać będzie dalsza intensyfikacja produkcji zwierzęcej, zmiany technologiczne w chowie oraz rosnące znaczenie żywienia precyzyjnego. Największy potencjał wzrostu widoczny jest w segmencie bydła, gdzie wskaźniki zużycia pasz przemysłowych nadal są relatywnie niskie w porównaniu z krajami Europy Zachodniej.

Z drugiej strony, branża będzie musiała zmierzyć się z nowymi, wymagającymi uwarunkowaniami. Należą do nich m.in.: postępująca koncentracja chowu w dużych jednostkach, konieczność zapewnienia stabilnych dostaw białkowych komponentów paszowych (w tym certyfikowanych, zrównoważonych surowców), wdrażanie wymogów Europejskiego Zielonego Ładu oraz rosnące oczekiwania społeczne i konsumenckie w zakresie dobrostanu zwierząt i śladu środowiskowego.

W świetle tych tendencji, perspektywy dla sektora paszowego można ocenić jako umiarkowanie optymistyczne. Dalszy rozwój branży będzie w dużej mierze zależał od zdolności adaptacyjnych przedsiębiorstw do zmieniającego się otoczenia regulacyjnego i rynkowego, a także od skutecznego wykorzystania szans związanych z innowacjami technologicznymi, cyfryzacją produkcji oraz rozwojem pasz funkcjonalnych i proekologicznych.